



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.mfa.gov.pl/en [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Foreign Affairs]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Foreign Affairs for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.msz.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

DAWNA SEKCJA CZWARTA

**SPRAWA HUSAYN (ABU ZUBAYDAH)
przeciwko POLSCE**

(Skarga nr 7511/13)

WYROK

STRASBURG

24 lipca 2014 r.

OSTATECZNY

16 lutego 2015 r.

Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 § 2 Konwencji. Może podlegać zmianom redakcyjnym.

POSTĘPOWANIE	1
Section 1.01 A. Postępowanie pisemne i ustne	1
Section 1.02 B. Brak przedstawienia przez Rząd RP w niniejszej sprawie oraz w sprawie <i>Al. Nashiri</i> informacji i dokumentacji dowodowej 4	
FAKTY	12
Article II. I. DOWODY PRZED TRYBUNAŁEM	12
Article III. II. WPROWADZENIE DO SPRAWY	13
Section 3.01 A. Tzw. Program dla szczególnie ważnych więźniów 13	
1. Ustanowienie Programu HVD	14
2. Zaawansowane techniki przesłuchań	15
3. Standardowe procedury i traktowanie „Szczególnie Ważnych Więźniów” przetrzymywanych przez CIA (łączone stosowanie różnych technik przesłuchań)	18
4. Warunki osadzenia w ośrodkach zamkniętych CIA	26
5. Zakończenie Programu HVD	27
Section 3.02 B. Rola firmy Jeppesen	27
Section 3.03 C. Komisje wojskowe	27
1. Rozkaz wojskowy z dnia 13 listopada 2001 r.	27
2. Rozkaz Komisji Wojskowej nr 1	29
3. Ustawa o komisjach wojskowych z 2006 roku i Ustawa o komisjach wojskowych z 2009 roku	32
Section 3.04 E. Przegląd Senatu USA działań podjętych przez CIA w ramach Programu HVD w latach 2001-2009	32
Article IV. III. SZCZEGÓŁOWE OKOLICZNOŚCI SPRAWY	34
Section 4.01 A. Ograniczenie skarżącemu możliwości kontaktów ze światem zewnętrznym	34
Section 4.02 B. Pojmanie skarżącego w Pakistanie, a następnie jego przetrzymanie w Tajlandii (od dnia 27 marca 2002 r. do dnia 4 grudnia 2002 r.)	34
B. Transfer do Polski i przetrzymywanie w „czarnej dziurze” w Starych Kiejkutach (od dnia 4/5 grudnia 2002 r. do dnia 22 września 2003 r.)	37
1. Transfer (4-5 grudnia 2002 r.)	37
2. Zatrzymanie i niewłaściwe traktowanie (5 grudnia 2002 r. – 22 września 2003 r.)	38
D. Transfer z Polski w dniu 22 września 2003 r.	46

Section 4.03	E. Kolejne transfery skarżącego podczas przetrzymywania przez CIA (od 22 września 2003 r. do września 2006 r.)	47
Section 4.04	F. Dalsze przetrzymywanie skarżącego w więzieniu w Guantánamo	48
Section 4.05	G. Śledztwo parlamentarne w Polsce	49
	2. Przedstawione przez organizacje międzynarodowe opinie dotyczące śledztwa	49
Section 4.06	H. Śledztwo w postępowaniu karnym w Polsce	49
	1. Informacje na piśmie i ustne przekazane przez polski Rząd w niniejszej sprawie i w sprawie Al Nashiri przeciwko Polsce	50
	2. Fakty dostarczone w niniejszej sprawie przez skarżącego i uzupełnione przez fakty związane ze sprawą Al Nashiri przeciwko Polsce oraz niektóre materiały publicznie dostępne	52
	3. Opinie organizacji międzynarodowych na temat śledztwa	60
IV.	WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE	62
A.	Kodeks karny	62
	1. Jurysdykcja terytorialna	62
	2. Przestępstwo przekroczenia uprawnień	63
	3. Zarzut przedawnienia	63
	4. Ochrona poufności śledztwa (przestępstwo rozpowszechnienia informacji o śledztwie)	63
B.	Kodeks postępowania karnego	64
	1. Ściganie przestępstw	64
	2. Materiały niejawne	64
C.	Ustawy dotyczące informacji niejawnych i powiązane rozporządzenia	65
	1. Ustawy dotyczące informacji niejawnych	65
	2. Rozporządzenie z 2012 roku	66
D.	Ustawa o agencjach wywiadu	67
V.	WŁAŚCIWE PRAWO MIĘDZYNARODOWE	69
A.	Konwencja wiedeńska o prawie traktatów	69
B.	Komisja Prawa Międzynarodowego, 2001 Artykuły o odpowiedzialności państw za czyny międzynarodowo bezprawne	70
C.	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych	71
D.	Konwencja NZ w sprawie zakazu stosowania tortur	71
E.	Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 60/147	72

VI. WYBRANE PUBLICZNE ŹRÓDŁA DOTYCZĄCE OGÓLNEJ WIEDZY NA TEMAT PROGRAMU HVD ORAZ PRZEDSTAWIENIE OBAW DOTYCZĄCYCH RZEKOMEGO ŁAMANIA PRAW CZŁOWIEKA W OŚRODKACH PRZETRZYMYWANIA PROWADZONYCH PRZEZ USA PO 11 WRZEŚNIA 2001 R.	72
A. Organizacja Narodów Zjednoczonych.....	73
1. Oświadczenie Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka na temat więzienia talibów i członków Al-Kaidy w amerykańskiej bazie w Guantánamo na Kubie, 16 stycznia 2002 roku.....	73
2. Oświadczenie Międzynarodowej Rady Rehabilitacji Ofiar Tortur.....	73
3. Grupa robocza NZ ds. Arbitralnych Aresztowań, Opinia Nr 29/2006, Pan Ibn al-Shaykh al-Libi i 25 innych osób przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, ONZ Dok. A/HRC/4/40/Załącznik 1 przy 103 (2006)	73
B. Inne organizacje międzynarodowe.....	74
1. Amnesty International, Memorandum do Rządu USA dot. praw osób przetrzymywanych przez USA w Afganistanie i Guantánamo, kwiecień 2002	74
2. Human Rights Watch, „Stany Zjednoczone, Domniemanie winy: Łamanie praw człowieka w przypadku osób zatrzymanych po 11 września 2001”, Tom 14, Nr 4 (G), sierpień 2002	74
3. Human Rights Watch, „Stany Zjednoczone: Raporty w sprawie tortur osób podejrzanych o związki z Al-Ka’idą”, 26 grudnia 2002	74
4. Międzynarodowa Helsińska Federacja na rzecz Praw Człowieka, „Środki przeciwko terroryzmowi, bezpieczeństwo i prawa człowieka: Rozwój w Europie, Azji Środkowej i Ameryce Północnej po 11 września 2001”, Raport, kwiecień 2003	75
5. Raport Amnesty International z 2003 roku – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, 28 maja 2003	75
6. Amnesty International, „Bezprawne przetrzymywane w Zatoce Guantánamo sześciu osób z Bośni i Hercegowiny”, 29 maja 2003	75
7. Amnesty International, „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Zagrożenie przed złymi praktykami: Podważenie	

standardów międzynarodowych poprzez dalsze stosowanie zatrzymań w ramach „wojny z terrorem”, 18 sierpnia 2003	76
8. Amnesty International, „Osadzenie incommunicado/Obawa przed niewłaściwym traktowaniem”, 20 sierpnia 2003.....	76
9. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Stany Zjednoczone: Prezes ICRC zaleca postęp w sprawie przetrzymywania, komunikat prasowy 04/03, 16 stycznia 2004	76
10. Human Rights Watch - Oświadczenie z dnia 6 listopada 2005 r. nt. Tajnych Ośrodków Przetrzymywania USA.....	76
11. Human Rights Watch – Wykaz więźniów widm prawdopodobnie przetrzymywanych przez CIA z dnia 30 listopada 2005 roku	78
C. Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1340 (2003) o prawach osób przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone w Afganistanie lub w Guantánamo, 26 czerwca 2003.....	79
D. Doniesienia i artykuły prasowe.....	80
1. Media międzynarodowe.....	80
2. Polskie media	84
3. Rozmowa z Panem A. Kwaśniewskim, byłym Prezydentem RP	85
VII. MIĘDZYNARODOWE ŚLEDZTWA DOTYCZĄCE DOKONYWANYCH PRZEZ CIA W EUROPIE, W TYM W POLSCE, TAJNYCH ZATRZYMAŃ I WYDAŃ OSÓB PODEJRZANYCH O TERRORYZM	85
A. Rada Europy	85
1. Procedura przewidziana w Artykule 52 Konwencji	85
2. Dochodzenie Zgromadzenia Parlamentarnego - Śledztwo Marty'ego.....	87
B. Parlament Europejski	99
1. Śledztwo Favy.....	99
2. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2007 roku	103
3. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2011 roku	106
4. Raport Flautre oraz Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2012 roku.....	106
5. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2013 roku	107
C. Raport ICRC z 2007 roku	108
D. Organizacja Narodów Zjednoczonych.....	113
1. Wspólne Badanie ONZ z 2010 roku	113

2. Uwagi Komitetu Praw Człowieka ONZ z 2010 roku	115
E. Raport CHRGJ	116
VIII. INNA DOKUMENTACJA DOWODOWA PRZEDŁOŻONA TRYBUNAŁOWI.....	119
A. Pismo polskiej Straży Granicznej z dnia 23 lipca 2010 roku	119
B. Transkrypt TDIP „Wymiany poglądów z [M.P.], byłą dyrektora lotniska Szczytno/Szymany w Polsce”	120
C. Oświadczenie pod przysięgą złożone Trybunałowi przez senatora Piniora w sprawie <i>Husayn (Abu Zubaydah)</i>	125
IX. WYCIĄGI Z ZEZNAŃ BIEGŁYCH I ŚWIADKÓW PRZESŁUCHANYCH PRZEZ TRYBUNAŁ	127
A. Pan Fava.....	127
B. Prezentacja senatora Marty'ego i Pana J.G.S. „Istota dostępnych dowodów, w tym danych lotu, w odniesieniu do Polski w sprawach <i>Al Nashiriego</i> i <i>Abu Zubaydah</i> ”	131
C. Senator Marty.....	137
D. Pan J.G.S.....	139
E. Senator Pinior	143
PRAWO.....	145
I. ZARZUT PRZEDWSTĘPNY RZĄDU W SPRAWIE NIEWYCZERPANIA KRAJOWYCH ŚRODKÓW ODWOŁAWCZYCH	145
A. Argumenty stron	145
1. Rząd	145
2. Skarżący	146
B. Ocena Trybunału.....	146
II. PRZESTRZEGANIE PRZEZ POLSKĘ ARTYKUŁU 38 KONWENCJI.....	147
A. Stanowiska stron	147
1. Rząd	147
2. Skarżący	150
B. Ocena Trybunału.....	151
1. Zastosowanie zasad wynikających z orzecznictwa Trybunału ...	151
2. Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie	154
III. USTALENIE PRZEZ TRYBUNAŁ STANU FAKTYCZNEGO I OCENA MATERIAŁU DOWODOWEGO.....	158
A. Stanowiska stron odnośnie faktów i dowodów.....	158

1. Rząd	158
2. Skarżący	159
B. Stanowiska Amnesty International (AI) oraz Międzynarodowej Komisji Prawników (ICJ) na temat publicznej wiedzy o praktykach USA wobec schwytanych osób podejrzanych o terroryzm	163
C. Konkluzja Trybunału odnośnie braku sporu co do faktów i dowodów	165
D. Ocena faktów i dowodów przez Trybunał	165
1. Odpowiednie zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału	165
2. Wstępne rozważania dotyczące oceny faktów i dowodów w niniejszej sprawie	166
3. Ocena faktów i dowodów w związku z zarzutami skarżącego dotyczącymi jego przewiezienia do Polski, tajnego przetrzymywania w Polsce i jego wywiezienia z terytorium Polski	168
4. Ocena faktów i dowodów związanych z rzekomą wiedzą i udziałem Polski w Programie CIA dotyczącym HVD	175
5. Wnioski Trybunału dotyczące rzekomej wiedzy i udziału Polski w Programie CIA dotyczącego HVD	182
IV. ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA PODSTAWIE KONWENCJI ZA WSPÓŁUDZIAŁ W PROGRAMIE HVD	185
A. Oświadczenia stron	185
1. Rząd	185
2. Skarżący	185
B. Obowiązujące ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału	186
1. Odnośnie do odpowiedzialności Państwa za traktowanie i przetrzymywanie na jego terytorium skarżącego przez zagranicznych funkcjonariuszy	186
2. Odnośnie do odpowiedzialności Państwa związanej z wydaleniem skarżącego z jego terytorium	186
3. Konkluzja	188
V. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 3 KONWENCJI	188
A. Proceduralny aspekt artykułu 3	189
1. Oświadczenia stron	189
2. Interwencja stron trzecich – uwagi AI/ICJ do obowiązku badania rażących naruszeń praw człowieka	193
3. Ocena Trybunału	194

B. Aspekt materialny artykułu 3.....	200
1. Oświadczenia stron	200
2. Ocena Trybunału.....	202
VI. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 5 KONWENCJI	209
A. Stanowiska stron	210
1 Rząd	210
2. Skarżący	210
B. Ocena Trybunału.....	211
1. Dopuszczalność.....	211
VII. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI.....	213
A. Stanowiska stron	214
1. Rząd	214
2. Skarżący	214
B. Ocena Trybunału.....	215
1. Dopuszczalność.....	215
2. Meritum.....	215
VIII. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 13 W POWIĄZANIU Z ARTYKUŁEM 3, 5 i 8 KONWENCJI.....	216
A. Stanowiska stron	216
B. Ocena Trybunału.....	216
1. Dopuszczalność.....	216
2. Meritum.....	216
IX. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI	218
A. Stanowiska stron	218
1. Rząd	218
2. Skarżący	218
B. Ocena Trybunału.....	219
1. Dopuszczalność.....	219
2. Meritum.....	219
X. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI	222
A. Szkoda	222
B. Koszty i wydatki	224
C. Odsetki za zwłokę.....	225
Z TYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ, JEDNOGŁOŚNIE,.....	225

W sprawie Husayn (Abu Zubaydah) przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja) zasiadając jako Izba w składzie:

Ineta Ziemele, *Przewodnicząca*,
Päivi Hirvelä,
George Nicolaou,
Ledi Bianku,
Zdravka Kalaydjieva,
Vincent A. De Gaetano,
Krzysztof Wojtyczek, *sędziowie*,
oraz Françoise Elens-Passos, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniach 2 i 3 grudnia 2013 r. oraz 8 lipca 2014 r.,

wydać następujący wyrok, który został przyjęty w ostatniej z wyżej wymienionych dat.

POSTĘPOWANIE**Section 1.01 A. Postępowanie pisemne i ustne**

1. Niniejsza sprawa dotyczy skargi (nr 7511/13) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 stycznia 2013 r. do Trybunału na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez bezpaństwowca z Palestyny, pana Abu Zubaydah („skarżącego”).

2. Skarżący był reprezentowany przed Trybunałem przez Pana J.A. Hughesa, adwokata z pozarządowej organizacji Interights, panią H. Duffy, Starszego Radcę w Interights, panią V. Vandovą, Dyrektora ds. Sporów Sądowych, pana J. Marguliesa, członka Rady Adwokackiej Stanu Illinois, Pana G.B. Mickuma IV, adwokata, członka Rad Adwokackich Dystryktu Kolumbii i Stanu Virginia oraz pana B. Jankowskiego, prawnika praktykującego w Warszawie.

Polski Rząd („Rząd”) był reprezentowany przez swojego Pełnomocnika, panią J. Chrzanowską z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący powoływał się na naruszenia różnych postanowień Konwencji, w szczególności:

(i) artykułów 3, 5 i 8 poprzez umożliwienie przez Polskę przetrzymania go w tajemnicy przez CIA na jej terytorium, tym samym pozwolenie CIA na poddanie go traktowaniu, które sprowadzało się do tortur, przetrzymywania w odosobnieniu, różnych form maltretowania psychicznego i fizycznego oraz pozbawienie go dostępu do jego rodziny i świata zewnętrznego oraz kontaktu z nimi;

(ii) artykułów 2, 5 i 6 ust. 1 poprzez umożliwienie przez Polskę jego transferu ze jej terytorium, tym samym poddanie go wieloletnim dalszym torturom, niewłaściwemu traktowaniu, tajnemu i arbitralnemu przetrzymywaniu oraz pozbawienie go prawa do rzetelnego procesu ze strony władz Stanów Zjednoczonych;

(iii) artykułu 13 Konwencji osobno oraz w związku z artykułami 3,5 i 8 poprzez nieprzeprowadzenie przez Polskę skutecznego śledztwa w sprawie zarzutów skarżącego dotyczących poważnych naruszeń Konwencji.

4. Niniejsza skarga została przydzielona do Sekcji Czwartej Trybunału (Reguła 52 § 1 Regulaminu Trybunału).

5. W dniu 9 kwietnia 2013 r. zgodnie z Regułą 41 przewodniczący Sekcji nadał skardze charakter priorytetowy.

6. W dniu 9 lipca 2013 r. Izba, której przydzielono rozpatrzenie sprawy (Reguła 26§ 1) zakomunikowała skargę Rządowi oraz zdecydowała, że sprawa będzie rozpatrywana łącznie ze sprawą Al. Nashiri przeciwko Polsce (nr 28761/11).

7. Zarówno Rząd, jak i skarżący przedstawili pisemne stanowiska odnośnie dopuszczalności oraz meritum sprawy. Ponadto przedstawiono stanowiska stron trzecich: Międzynarodowej Komisji Prawników oraz Amnesty International.

8. Następnie Izba po konsultacjach ze stronami zdecydowała, że w obu przypadkach odbędzie się rozprawa publiczna w kwestii dopuszczalności oraz meritum (Reguła 63 § 1) zaprosiła Specjalnego Sprawozdawcy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. promowania i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności podczas zwalczania terroryzmu do wzięcia w niej udziału. Data rozprawy została wyznaczona na dzień 3 grudnia 2013 r.

Ponadto Izba postanowiła z urzędu przeprowadzić dowód z zeznań świadka i biegłych (Reguła A1 Aneksu do Regulaminu Trybunału). Data rozprawy wyjaśniającej została wyznaczona na dzień 2 grudnia 2013 r.

9. W dniu 14 października 2013 r. na podstawie Reguły 63 § 2 Regulaminu Trybunału Rząd zwrócił się do Trybunału z prośbą o wyłączenie prasy i publiczności ze wszystkich rozpraw, wskazując, że mając na uwadze szczególne okoliczności spraw, jawność rozprawy mogłaby przynieść szkodę interesowi wymiaru sprawiedliwości.

Skarżący, który został poproszony o przedłożenie swoich uwag, sprzeciwił się wnioskowi Rządu, utrzymując, że Rząd nie poparł swojego wniosku odpowiednimi argumentami.

10. Następnie, odnosząc się do wniosku Rządu o wyłączenie prasy i publiczności z wszystkich rozpraw, Izba zdecydowała o jawności rozprawy zgodnie z Regułą 63 § 1 Regulaminu Trybunału. Izba zdecydowała również, że dodatkowa rozprawa z wyłączeniem jawności odbędzie się w dniu 2 grudnia 2013 r.

11. W związku z tym Przewodniczący Izby polecił sporządzić stenogramy wszystkich rozpraw zgodnie z Regułą 70 Regulaminu Trybunału i Regułą A8 Aneksu do Regulaminu Trybunału, o czym odpowiednio poinstruował Kanclerza.

12. W dniu 2 grudnia 2013 r. na podstawie Reguły A1 §§ 1 i 5 Aneksu do Regulaminu Trybunału, Trybunał przeprowadził rozprawę mającą na celu ustalenie faktów i wysłuchał zeznań biegłych i świadka. Tego samego dnia na podstawie Reguły 63 § 2 Reguł Trybunału przeprowadził rozprawę z wyłączeniem jawności i wysłuchał wniosków stron dotyczących przedstawionych dowodów. Przesłuchania te odbyły się w budynku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

13. Publiczna rozprawa odbyła się w budynku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 3 grudnia 2013 r. (Reguła 59 § 3).

Przed Trybunałem stawili się:

(a) w imieniu pozwanego Rządu:

Pan	A. NOWAK-FAR, <i>Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,</i>
Pani	J. CHRZANOWSKA, <i>Pełnomocnik Rządu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka,</i>
Pani J. ŚLIWA,	<i>Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie,</i>
Pani A. MEŻYKOWSKA,	<i>Zastępca Pełnomocnika Rządu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka,</i>
Pani	K. GÓRSKA-ŁAZARZ, <i>Doradca, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.</i>

(b) w imieniu skarżącego Al Nashiriego:

Pani A. SINGH,	<i>Pełnomocnik</i>
Pan M. PIETRZAK,	<i>Pełnomocnik</i>
Pan R. SKILBECK,	<i>Pełnomocnik</i>
Pani N. HOLLANDER,	<i>Pełnomocnik</i>

- (c) w imieniu skarżącego Husayna (Abu Zubaydah):
 Pan P. HUGHES, *Pełnomocnik*
 Pan B. JANKOWSKI, *Pełnomocnik*
 Pani H. DUFFY, *Pełnomocnik*
 Pan J. MARGULIES, *Pełnomocnik*
 Pan C. BLACK, *Doradca*
- (d) jako strona trzecia w sprawie Al Nashiri:
 Pan B. EMMERSON, *Specjalny Sprawozdawca ONZ ds.
 promowania i ochrony praw człowieka
 i podstawowych wolności w sytuacjach
 zwalczania terroryzmu,*
 Pani A. KATULU, *Doradca.*

Trybunał wysłuchał wystąpień Pana Nowaka-Fara, Pana Śliwy, Pani Singh, Pana Pietrzaka, Pana Hughesa, Pana Jankowskiego oraz Pana Emmersona.

14. W dniu 1 lutego 2014 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (Reguła 25 § 1), jednak niniejsza sprawa pozostała w gestii dawnej Sekcji Czwartej (Reguła 52 § 1).

Section 1.02 B. Brak przedstawienia przez Rząd RP w niniejszej sprawie oraz w sprawie *Al. Nashiri* informacji i dokumentacji dowodowej

1. Geza – informacje i dokumenty, o które wnioskował Trybunał w sprawie Al. Nashiri przeciwko Polsce

15. W dniu 10 lipca 2012 r., komunikując skargę Rządowi, Izba zwróciła się do Rządu o dostarczenie, z zachowaniem poufności w rozumieniu Reguły 33 § 2 Regulaminu Trybunału, materiałów wskazujących podstawy, na których skarżący otrzymał status pokrzywdzonego w śledztwie wszczętym w dniu 11 marca 2008 r. (patrz również paragrafy 127-167 poniżej) i wskazujących, czy fakt jego przetrzymywania w Polsce został w tym śledztwie ustalony, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie.

W związku z zarzutami, że istniał przygotowany przez polskie władze dokument (umowa) dotyczący utworzenia i prowadzenia tajnego więzienia CIA na terytorium Polski, Izba, w przypadku, gdyby taki dokument istniał, zobowiązała Rząd do dostarczenia jego kopii z zachowaniem przepisów o poufności określonych w Regule 33 § 2 Regulaminu Trybunału. Izba zobowiązała również Rząd do przedstawienia informacji, czy dokument ten znajduje się wśród dowodów zgromadzonych podczas śledztwa.

16. W związku z powyższym, Izba postanowiła na podstawie Reguły 33 § 2 Regulaminu Trybunału ze względu na bezpieczeństwo narodowe w społeczeństwie demokratycznym ograniczyć publiczny dostęp do następujących dokumentów:

1) wszelkich dokumentów, które mogą zostać przedstawione przez Rząd w przyszłości dotyczących rzekomych operacji transferów dokonywanych przez CIA w Polsce lub w innych państwach oraz rzekomego udziału Polski lub innych państw w tych działaniach;

2) wszelkich dokumentów, które mają być złożone przez Rząd, ujawniających zakres i przebieg śledztwa prowadzonego w tym zakresie w Polsce lub identyfikujących osoby, które przedstawiły zeznania, zostały oskarżone lub zostały w inny sposób powiązane ze śledztwem; oraz

3) wszelkich materiałów niejawnych, których w przyszłości może zażądać od Rządu Trybunał lub które zostałyby złożone do Trybunału z własnej inicjatywy Rządu.

17. Rząd został również poinformowany, że jeśli chciałby zapewnić poufność przedstawionych materiałów przy użyciu szczególnych środków bezpieczeństwa, to Trybunał środki takie zapewni poprzez dokonanie odpowiednich rozwiązań proceduralnych i praktycznych uzgodnień.

18. W dniu 5 września 2012 r. Rząd przedstawił stanowisko odnośnie dopuszczalności oraz meritum sprawy. W piśmie przewodnim dołączonym do ww. stanowiska, Rząd zwrócił się do Trybunału o wyłączenie, zgodnie z Regulą 33 § 2 Regulaminu Trybunału, publicznego dostępu do stanowisk Rządu, jak również do przedłożonego w odpowiedzi stanowiska skarżącego, w interesie bezpieczeństwa narodowego w społeczeństwie demokratycznym oraz ochrony poufności śledztwa prowadzonego w Polsce.

19. Rząd stwierdził również, że ze względu na toczące się postępowanie karne w Polsce, nie jest uprawniony do udzielenia odpowiedzi na pytania Trybunału lub przedstawienia dokumentów wskazanych przez Trybunał. Jednakże, w tym samym piśmie, Rząd stwierdził, co następuje:

[Rząd] pragnie również poinformować Trybunał, że w celu uzupełnienia obecnego stanowiska, nie później niż do dnia 1 października 2012 r., Prokuratura Apelacyjna w Krakowie przygotuje dodatkowy materiał w odniesieniu do przebiegu postępowania nr Ap. V Ds.12/12/S dla sędziów Trybunału badających niniejszą skargę. Jednakże, ze względu na konieczność ochrony poufności śledztwa, materiał zostanie utajniony. Tym samym, może on zostać udostępniony jedynie sędziom Trybunału określonym z imienia i nazwiska, w sposób i w miejscu zgodnym z polskim prawem krajowym regulującym ochronę informacji niejawnych.

Ponadto Rząd pragnie poinformować Trybunał, że zgodnie z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego, akta sprawy w trakcie postępowania przygotowawczego mogą w wyjątkowych okolicznościach być udostępnione osobom trzecim po uzyskaniu zgody prokuratora. Rząd niniejszym oświadcza swoją chęć zaoferowania pomocy w zakresie przygotowania i złożenia odpowiednich wniosków w celu udostępnienia akt sprawy postępowania przygotowawczego wskazanym sędziom Trybunału.

20. W dniu 25 września 2012 r. Przewodniczący Izby przychylił się do wniosku Rządu złożonego w trybie Reguły 33 § 2. Jednakże przypomniał Rządowi, że Izba wyłączyła już publiczny dostęp do określonych dokumentów wymaganych od Rządu oraz że te dokumenty nie zostały

przedstawione. Trybunał przypomniał również, że Rząd nie wniósł o przedłużenie odnośnego terminu.

21. W nawiązaniu do procedury zaproponowanej przez Rząd dotyczącej przedstawienia „dodatkowych materiałów”, Trybunał zwrócił uwagę Rządowi, że to on sam tworzy taką procedurę, a oceniając dowody podlega tej procedurze i stosuje ją zgodnie z Konwencją i Regulaminem Trybunału, nie stosuje natomiast procedur Układających się Stron. Rządowi przypominano również, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału pozwany Rząd nie mógł powoływać się na przeszkody prawne występujące w prawie krajowym w celu uzasadnienia niemożności dostarczenia materiałów niezbędnych do zbadania sprawy przez Trybunał. Zwrócono również uwagę, że Trybunał informował już wcześniej Rząd o możliwości zapewnienia odpowiednich środków bezpieczeństwa, aby oddalić obawy dotyczące środków bezpieczeństwa.

22. Do dnia 1 października 2012 r. Rząd nie dostarczył żadnych „dodatkowych materiałów” wspomnianych w jego piśmie z dnia 5 września 2012 roku (patrz paragraf 19 powyżej). Nie przedstawił również dokumentów, o które zwrócił się Trybunał w początkowym stadium postępowania (patrz paragrafy 15-17 powyżej).

23. W dniu 31 października 2012 r. pełnomocnicy skarżącego zwrócili się do Trybunału o ponowne rozważenie wyłączenia jawności dokumentów i złożonych *ex parte* stanowisk w sprawie. Po pierwsze, sprzeciwili się propozycji polskiego Rządu dotyczącej przedłożenia dokumentów Trybunałowi na zasadzie *ex parte*, twierdząc, że nie zostało to przewidziane w Konwencji ani w Regulaminie Trybunału.

Po drugie, zwrócili uwagę Trybunału na fakt, że Rząd wyraźnie przyznał, że nie może przedstawić dokumentów wymaganych przez Trybunał i że jego pisemne obserwacje nie zawierają jakichkolwiek informacji, które są objęte tajemnicą śledztwa, bądź które z innego powodu wymagałyby wyłączenia jawności. Wręcz przeciwnie, stanowiska Rządu ograniczone były do informacji dostępnych publicznie i argumentów prawnych, do których dostęp opinii publicznej nie powinien być ograniczony.

24. Rząd, po prośbie Trybunału o przedstawienie swojego stanowiska odnośnie tego, czy poufność oświadczeń stron powinna zostać utrzymana, przekazał swoją odpowiedź w dniu 29 listopada 2012 r. Rząd zwrócił się do Trybunału o podtrzymanie ograniczenia publicznego dostępu do akt.

25. Odnośnie „dodatkowych materiałów” przygotowanych przez polskie organy ścigania Rząd stwierdził:

Rząd wreszcie chciałby odnieść się do kwestii wniosku *ex parte*, który został wskazany w jego piśmie z dnia 5 września 2012 r. Przedmiotowy dokument poufny został przygotowany przez Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie w zadeklarowanym terminie i ta informacja została przekazana do Kanclerza Czwartej Sekcji podczas jego wizyty w Warszawie. Tym samym Rząd niniejszym pragnie poinformować, że rzeczne materiały są dostępne dla Sędziów Trybunału oraz

pragnie uprzejmie poprosić Trybunał o wskazanie nazwisk Sędziów oraz terminu, kiedy będą mogli oni zapoznać się z dokumentem.

Rząd pragnie jednocześnie raz jeszcze zadeklarować swoją chęć zapewnienia Trybunałowi swojej pomocy w przygotowaniu i złożeniu wniosków o dostęp do akt sprawy postępowania przygotowawczego zgodnie z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego.

Wspomniany powyżej dokument poufny nie został stworzony przez sam Rząd, ale przez Prokuraturę Apelacyjną w Krakowie. Dlatego też dostępny jest w Kancelarii Tajnej Prokuratury Generalnej, organu niezależnego od Rządu. W celu ochrony tajemnicy prowadzonego śledztwa ze zdeponowanym materiałem mogą zapoznać się jedynie osoby uprawnione.

26. W dniu 22 stycznia 2013 r. Izba zdecydowała o zaprzestaniu stosowania Reguły 33 § 2 Regulaminu Trybunału i zniosła wyłączenie publicznego dostępu do stanowisk przedłożonych przez Rząd i skarżącego. Strony zostały poinformowane, że nie będzie stanowiło to żadnego uszczerbku dla jakiegokolwiek przyszłej decyzji Izby lub jej Przewodniczącego odnośnie nałożenia klauzuli poufności na jakiegokolwiek oświadczenia lub materiały, które mogą zostać w późniejszym terminie przedłożone w sprawie w sytuacjach, gdzie taka decyzja będzie uzasadniona.

27. W dniu 14 lutego 2013 r. Rząd ponowił swoją propozycję pomocy Trybunałowi w przedłożeniu wniosku do Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie o dostęp do akt śledztwa oraz innych materiałów – do których odnosił się jako do „specjalnego dokumentu” – przygotowanych dla Trybunału przez organy ścigania. Rząd stwierdził, że pragnie „raz jeszcze zadeklarować swoją chęć zaoferowania Trybunałowi swojej pomocy w przygotowaniu i złożeniu wniosków o dostęp do akt sprawy”.

W odpowiedzi Trybunał poinformował Rząd, że warunki dostępu do tych dokumentów, jak i wskazany sposób, w jaki Trybunał miałby w tej kwestii postępować, były niezgodne z Regulaminem i praktyką Trybunału. Przypomniano, że w piśmie Trybunału z dnia 25 września 2012 r. zwrócono uwagę Rządu na fakt, że Trybunał sam tworzy taką procedurę oraz, że przy ocenie dowodów, Trybunał nie stosuje procedur Układających się Stron, a podlega własnej ustalonej procedurze i stosuje ją w świetle Konwencji i Regulaminu Trybunału.

W związku z powyższym Rząd został poproszony o przedstawienie „specjalnego dokumentu” przygotowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie. Podkreślono, że dokument, czego Rząd jest świadomy, miał zostać włączony do akt Trybunału jako materiał poufny i ta klasyfikacja miałaby zostać utrzymana, zgodnie z decyzją Izby z dnia 10 lipca 2012 roku nakładającą klauzulę poufności na, między innymi, „wszelkie dokumenty, które zostaną przedłożone przez Rząd, ujawniające zakres i przebieg prowadzonego w Polsce w tym celu śledztwa lub identyfikujące osoby, które złożyły zeznania, zostały postawione w stan oskarżenia lub zostały w inny sposób powiązane ze śledztwem”. Trybunał raz jeszcze podkreślił, że

był gotów wdrożyć niezbędne rozwiązania proceduralne, aby wyjść naprzeciw obawom Rządu dotyczącym bezpieczeństwa dokumentów.

Na koniec zwrócono uwagę Rządu na obowiązek Układających się Stron wynikający z artykułu 38 Konwencji do „udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień” do przeprowadzenia skutecznego postępowania przez Trybunał oraz na określony w Regulach 44A, 44B oraz 44C obowiązek stron do współpracy z Trybunałem, przestrzegania zarządzeń Trybunału i efektywnego uczestniczenia w postępowaniu.

2. Informacje i dokumenty wnioskowane w obu sprawach

28. W dniu 16 września 2013 r. Rząd przedłożył pisemne stanowisko odnośnie dopuszczalności oraz meritum w niniejszej sprawie. W stanowisku tym, w sekcji pt. „Środki dostępne dla Trybunału celem zapoznania się z aktami sprawy postępowania przygotowawczego”, Rząd raz jeszcze zasugerował, że Trybunał powinien wystąpić do władz krajowych o dostęp do akt śledztwa. Zaoferował również, że zwróci się do organów ścigania o przygotowanie dla Trybunału dokumentu, do którego odnosił się jako do „obszernego” wyciągu z jawnej części akt sprawy o sygnaturze Ap. V Ds. 12/12/S”. Dana część jego stanowiska brzmi następująco:

Rząd pragnie wskazać, że istnieją środki dostępne dla Trybunału umożliwiające zapoznanie się z aktami sprawy o sygn. Ap. V Ds. 12/12/S. W toku krajowego postępowania przygotowawczego akta sprawy mogą w wyjątkowych okolicznościach być udostępniane stronom trzecim za zgodą prokuratora. Rząd pragnie zadeklarować chęć zapewnienia Trybunałowi pomocy w przygotowaniu i złożeniu wniosków o dostęp do akt sprawy postępowania przygotowawczego zgodnie z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego. ...

Ponadto Rząd pragnie poinformować Trybunał, że, na jego żądanie, poprosi Prokuraturę Apelacyjną w Krakowie o sporządzenie obszernego wyciągu z jawnej części akt sprawy o sygn. Ap. V Ds. 12/12/S. Taki dokument zostanie utajniony w celu ochrony tajemnicy śledztwa. Co za tym idzie, dokument mógłby zostać udostępniony Trybunałowi w siedzibie Biura Prokuratora Generalnego w Warszawie lub w Stałym Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy Radzie Europy w Strasburgu. ...

29. W dniu 3 października 2013 r. Trybunał poinformował Rząd, że postanowił przeprowadzić jednocześnie w niniejszej sprawie oraz w sprawie *Al. Nashiri* jawną rozprawę. Rząd oraz skarżący zostali poinformowani, że jeżeli mają zamiar powoływać się na dodatkowe dowody z dokumentów, należy je złożyć co najmniej trzy tygodnie przed rozprawą lub odnieść się do nich w ramach ustnych wystąpień.

W odniesieniu do stanowiska Rządu dotyczącym „Środków dostępnych dla Trybunału celem zapoznania się z aktami sprawy postępowania przygotowawczego” w niniejszej sprawie, w szczególności w związku z warunkami dostępu Trybunału do dokumentów oraz informacji niezbędnych do zbadania spraw, w tym jawnej części akt śledztwa, Rząd

został poinformowany, że Izba, uwzględnivszy jego wnioski, pragnie przypomnieć mu o obowiązkach państwa polskiego na podstawie artykułu 38 Konwencji (obowiązek udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień dla Trybunału celem zbadania sprawy) oraz w ramach Reguły 44A (obowiązek współpracy z Trybunałem). Izba pragnie również przypomnieć mu o treści Reguły 44B (niezastosowanie się do zarządzenia Trybunału) i Reguły 44C (brak efektywnego uczestnictwa).

W tym kontekście, jak już zauważono w sprawie *Al. Nashiri* w odniesieniu do podobnych ograniczeń nałożonych przez Rząd w dostępie Trybunału do dowodów, przypomniano, że warunki i sposób postępowania zaproponowany Trybunałowi są niezgodne z Regulaminem i praktyką Trybunału oraz że podczas oceny dowodów Trybunał przestrzega nie procedur Układających się Stron, a własnej procedury zgodnie z Konwencją oraz Regulaminem Trybunału.

Izba postanowiła raz jeszcze przypomnieć Rządowi, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, Układające się Strony powinny udzielić wszelkiej niezbędnej pomocy, aby umożliwić właściwe i skuteczne zbadanie skarg oraz że nie mogą odwoływać się one do ograniczeń wynikających z przepisów krajowych, aby uzasadnić niewywiązanie się z tego obowiązku. Podkreślono w szczególności, że, gdy skarga dotyczy kwestii efektywności prowadzonego śledztwa, ich obowiązek na podstawie artykułu 38 obejmował przedłożenie dokumentów tego śledztwa, ponieważ były one kluczowe dla ustalenia faktów przez Trybunał.

W związku z tym Rząd został w obu sprawach poproszony o przedstawienie do dnia 30 października 2013 r. dokumentu wskazanego w obserwacjach z dnia 16 września 2013 r. w niniejszych sprawach jako „obszernego wyciągu z jawnej części akt sprawy o sygnaturze Ap. V Ds. 12/12/S”.

30. Rząd nie przedłożył dokumentu w terminie wyznaczonym przez Trybunał. Nie wniesiono o przedłużenie tego terminu.

31. Jednakże w piśmie z dnia 30 października 2013 r. Rząd poinformował Trybunał, że wyciąg z jawnej części akt śledztwa został przygotowany „w terminie wskazanym przez Trybunał”. Rząd stwierdził, że ponieważ dokument został utajniony w celu ochrony tajemnicy śledztwa, mógłby zostać „udostępniony Trybunałowi zgodnie z warunkami ustalonymi pomiędzy Rządem a Trybunałem”. Dodał również, że ten sam dokument mógłby zostać udostępniony, cytując, „wskazanym” przedstawicielom obu skarżących.

32. W dniu 5 listopada 2013 r. Trybunał poinformował Rząd, że Izba pragnie, aby dostarczył on przedmiotowy dokument do Kanclerza Sekcji Czwartej w siedzibie Trybunału, przez osobę upoważnioną przez Rząd lub przez kuriera „do rąk własnych” najpóźniej do dnia 12 listopada 2013 r., czyli do daty wcześniej ustalonej przez Izbę dla złożenia przez strony wszelkich dodatkowych dowodów w postaci dokumentów, na których chcą

się opierać podczas rozprawy (patrz paragraf 29 powyżej). Rząd został poinformowany, że wyżej wskazany termin, zważywszy na wyznaczony termin rozprawy i potrzebę zapewnienia prawidłowego toku postępowania przed Trybunałem, nie zostanie przedłużony. Przypomniano, że Trybunał zobowiązał się do przygotowania odpowiednich rozwiązań proceduralnych zapewniających poufność dokumentu i jego udostępnienie przedstawicielom obu skarżących.

W rezultacie Rząd został zobowiązany do przedstawienia dokumentu w sposób i w terminie określonym przez Trybunał.

35. Rząd nie przedłożył dokumentu w określonym terminie. W piśmie z dnia 12 listopada 2013 r. stwierdził między innymi :

Jak zostało już wspomniane w poprzednich pismach Rządu, dokument przygotowany przez Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie jest niejawnym ze względu na ochronę tajemnicy śledztwa. Rząd zaoferował przedstawienie dokumentu Trybunałowi na warunkach ustalonych pomiędzy Rządem a Trybunałem. Jednocześnie Rząd zaoferował, że tenże dokument zostanie udostępniony wskazanym pełnomocnikom skarżących.

Rząd Polski jest świadomy, że to Trybunał ustala procedurę w sprawie i tym samym to do Trybunału należy wprowadzenie odpowiednich rozwiązań w celu zapewnienia poufności przedłożonych dokumentów. Jednakże ogólne przepisy zawarte w Regulaminie Trybunału nie zawierają szczegółowych postanowień dotyczących ochrony przedstawionych przez strony, a zwłaszcza przez państwa, dokumentów niejawnych. Nie sposób nie porównać tej sytuacji do przepisów wewnętrznych innych międzynarodowych organów sądowych. ...

Tym samym, Rząd nie może zgodzić się z przyjętym przez Trybunał założeniem, że warunki [konieczne dla] przedłożenia odnośnych dokumentów przez polskie władze zostały spełnione. Rząd ponawia swoją propozycję, aby wspomniany dokument udostępnić sędziom Trybunału oraz wskazanym pełnomocnikom skarżących w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Radzie Europy lub w siedzibie Prokuratury Generalnej w Warszawie. Ponadto Rząd, w celu jak najpełniejszego spełnienia żądań Trybunału, pragnie niniejszym zadeklarować gotowość przedłożenia przedmiotowego dokumentu na rozprawie w dniu 2 [grudnia] poniedziałek 2013 r., która zostanie przeprowadzona z wyłączeniem jawności, aby Sędziowie Trybunału oraz wyszczególnieni pełnomocnicy skarżących mogli zapoznać się z jego treścią.

34. W dniu 2 grudnia 2013 r., na zakończenie przesłuchania wyjaśniającego (patrz również paragraf 13 powyżej), przedstawiciele Rządu poinformowali Trybunał, że dostarczyli przedmiotowy dokument za pomocą kuriera dyplomatycznego *ad hoc*. Stwierdzili ponadto, między innymi, że:

Jest to dokument niejawnym, który umożliwiłby sędziom lepsze zrozumienie szczegółów prowadzonego śledztwa. Zawiera on więcej informacji o czynnościach polskiej Prokuratury w odniesieniu do spraw będących przedmiotem dzisiejszej sesji. Mając na względzie polskie przepisy dotyczące niejawnych dokumentów, dostęp do tych materiałów będzie dzisiaj możliwy dla sędziów uczestniczących w rozprawie, tłumaczy oraz polskich przedstawicieli stron. ...

[Przekażemy Trybunałowi dokument] wyłącznie w celu zapoznania się z nim w trakcie rozprawy oraz zgodnie z naszymi krajowymi przepisami i będzie musiał on zostać zwrócony oraz zabrany przez nas z powrotem, ponieważ jest to dokument niejawny. ...

Możemy doszukać się spójności pomiędzy zasadami [Trybunału] i naszymi, lecz zapoznanie się z dokumentem musi nastąpić *in situ*, w tym miejscu i czasie. ...

35. Pełnomocnicy skarżących, których poproszono o ustosunkowanie się do propozycji Rządu, stwierdzili, że ograniczenie dostępu jedynie do polskich przedstawicieli obu skarżących byłoby niezwykle uciążliwe pod kątem możliwości skutecznego reprezentowania ich interesów. Ponadto przedstawiciele powiedzieli, że nie mają wiedzy na temat jakichkolwiek przepisów w prawie polskim, które uzasadniałyby taki zakaz. Dodali, że potrzebują czasu na zapoznanie się z materiałem i że przyjęcie propozycji Rządu zmusiłoby ich do reakcji na zasadzie *ad hoc* i natychmiast na prawdopodobnie bardzo istotny dokument, na złożenie którego termin już dawno minął.

36. W trakcie posiedzenia zmierzającego do ustalenia faktów oraz rozprawy niejawnej pełnomocnik pana Al Nashiriego oraz pana Abu Zubaydah potwierdził, że podczas śledztwa uzyskali oni dostęp do jawnej części akt sprawy oraz, w pewnym stopniu, do zgromadzonych w aktach materiałów niejawnych.

37. Omówiwszy propozycję Rządu, Izba:

1) przypomniała, że Rząd otrzymał już kilka terminów na przedłożenie dokumentu;

2) przypomniała orzecznictwo Trybunału dotyczące współpracy z Trybunałem w celu zapewnienia skutecznego systemu indywidualnych skarg w rozumieniu Artykułu 34 Konwencji;

3) powtórzyła odpowiednie zasady, w szczególności te dotyczące składania niejawnych dokumentów w postępowaniu przed Trybunałem, jak zostało to niedawno stwierdzone w sprawie *Janowiec i inni przeciwko Rosji* [WI], nr 55508/07 oraz 29520/09, §§ 202-206;

4) poleciła Rządowi dostarczyć Trybunałowi oraz pozostałym stronom przedmiotowy dokument w ocenzurowanej formie (na przykład w sposób opisany w sprawie *Janowiec i Inni*, § 206) (w miarę możliwości) w dniu następnym albo w ciągu dwóch następnych tygodni.

38. Rząd nie przedłożył wskazanego ocenzurowanego dokumentu.

W piśmie z dnia 17 grudnia 2013 r. Rząd poinformował Trybunał, że choć wiedział, iż to Trybunał ustala przepisy procedury oraz to do Trybunału należy decyzja o wprowadzeniu rozwiązań w celu zapewniania gwarancji ochrony poufności przedłożonych dokumentów, Regulamin Trybunału nie określał sposobu, w jaki miałyby być chronione ważne dokumenty przedłożone przez strony, zwłaszcza Państwa. Nie sformułowano żadnych szczegółowych postanowień regulujących sposób,

w jaki dokumenty niejawne złożone przez Państwa powinny być przekazywane, przechowywane i udostępniane.

W związku z tym oświadczył, że „dokument dostarczony do Strasburga... został sporządzony na podstawie akt jawnych i również, częściowo, na podstawie akt niejawnych”.

Rząd stwierdził ponadto, że „Trybunał odmówił wykorzystania” zaproponowanych przez Rząd dostępnych środków mających na celu umożliwienie zapoznania się z przedmiotowym dokumentem powołując się na to, że było to niezgodne z zasadami i praktyką Trybunału „bez wskazania podstawy prawnej swojej decyzji i przykładów takiej praktyki”. Uznał, że, wbrew jego wielokrotnym prośbom, Trybunał nie wykazał „żadnego zrozumienia dla dobrej woli polskiego Rządu wynikającej z głębokiego poszanowania Konwencji oraz Trybunału”.

39. Z chwilą upływu terminu ustalonego przez Izbę na złożenie przedmiotowego dokumentu procedura ustna i pisemna w sprawie została zakończona.

40. Już po zamknięciu, odpowiednio, w dniu 20 marca oraz 25 kwietnia 2014 r. Rząd zwrócił się do Trybunału o uwzględnienie w aktach sprawy jego dodatkowych wniosków, a w szczególności informacji dotyczących niedawno podjętych działań w śledztwie. Jednakże Przewodniczący odrzucił te wnioski ponieważ Trybunał nie żądał ich przedstawienia, a ponadto zostały one złożone po upływie terminu ustalonego przez Izbę (Reguła 38 § 1 Regulaminu Trybunału i paragraf 6 praktycznych wskazówek w sprawie składania pism procesowych).

FAKTY

41. Skarżący urodził się w roku 1971. Obecnie jest przetrzymywany w więzieniu znajdującym się w bazie marynarki Stanów Zjednoczonych w Zatoce Guantánamo na Kubie.

Article II. I. DOWODY PRZED TRYBUNAŁEM

42. W celu ustalenia stanu faktycznego sprawy, Trybunał oparł swoją ocenę na dowodach z dokumentów, które zostały w większości dostarczone przez skarżącego i w pewnym zakresie uzupełnione przez Rząd (patrz paragrafy 125-134 poniżej), stanowiskach stron, publicznie dostępnych materiałach (patrz paragrafy 207-296 poniżej) oraz zeznaniach biegłych i świadków, którzy przedstawili je ustnie przed Trybunałem podczas rozprawy mającej na celu ustalenie faktów w dniu 2 grudnia 2013 r. (patrz paragraf 12 powyżej).

Podczas tej rozprawy Trybunał, przy udziale stron, odebrał zeznania od trzech biegłych, a mianowicie od:

(1) Pana Giovanniego Claudio Favy, w charakterze Sędziego Sprawozdawcy Tymczasowego Komitetu Parlamentu Europejskiego w sprawie rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu oraz nielegalnego przetrzymywania więźniów („TDIP”), dochodzenie to zwane jest również „Dochodzeniem Favy” i taką też nazwę stosuje się w dalszej części niniejszego wyroku (zob. także paragrafy 260-266 poniżej);

(2) Senatora Dicka Marty'ego, w charakterze Sędziego Sprawozdawcy Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w dochodzeniu dotyczącym zarzutów istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania CIA w państwach członkowskich Rady Europy („dochodzenie Marty'ego”; patrz również paragrafy 238-255 poniżej);

(3) Pana J.G.S., w charakterze doradcy Senatora Marty'ego w ramach dochodzenia Marty'ego (patrz również paragrafy 238-255 poniżej).

Podczas składania przed Trybunałem zeznań, Senator Marty oraz Pan J.G.S. przedstawili również prezentację przygotowaną w programie PowerPoint, pt.: „Istota dostępnych dowodów z dokumentów, w tym danych lotów, w odniesieniu do Polski i spraw *Al Nashiri* oraz *Abu Zubaydah*”.

43. Trybunał następnie wysłuchał zeznań świadka - Senatora Józefa Piniora, w związku z jego zeznaniem złożonym pod przysięgą w sprawie *Husayna (Abu Zubaydah)* i jego zaangażowaniem w pracę TDIP (patrz paragrafy 261, 297 i 326-328 poniżej).

44. Odpowiednie fragmenty zeznań świadków zostały przytoczone poniżej (patrz paragrafy 299-332 poniżej).

Article III. II. WPROWADZENIE DO SPRAWY

Section 3.01 A. Tzw. Program dla szczególnie ważnych więźniów

45. Po 11 września 2001 r. rząd USA rozpoczął specjalny program przesłuchań i zatrzymań osób podejrzanych o terroryzm. W dniu 17 września 2001 r. prezydent Bush podpisał tajne prezydenckie zarządzenie dający Centralnej Agencji Wywiadowczej („CIA”) rozszerzone kompetencje dotyczące jej tajnej działalności, a w szczególności uprawnienia do zatrzymywania osób podejrzanych o terroryzm i zakładania tajnych ośrodków zamkniętych poza Stanami Zjednoczonymi we współpracy z rządami danych państw.

46. W nieokreślonym późniejszym terminie, CIA ustanowiła w Centrum Zwalczania Terroryzmu program do zatrzymywania i przesłuchiwania terrorystów w placówkach za granicą. W późniejszych dokumentach amerykańskie władze odnosiły się do niego jako do „programu CTC”, ale później był również nazywany „programem dla szczególnie ważnych więźniów” („Program HVD”) lub „Programem Wydań, Zatrzymań, Przesłuchań” („Program RDI”). W dokumentach Rady Europy jest on

również określany jako „Tajny program CIA dot. zatrzymań” lub „Program nadzwyczajnych wydań” (patrz również paragrafy 240-255 poniżej). Na potrzeby niniejszej sprawy będzie on nazywany „Programem HVD”.

1. Ustanowienie Programu HVD

47. W dniu 24 sierpnia 2009 r. amerykańskie władze opublikowały raport przygotowany w 2004 roku przez Johna Helgersona, Generalnego Inspektora CIA, („Raport CIA z 2004 roku”). Dokument z dnia 7 maja 2004 r. pt. „Specjalny Antyterrorystyczny Przegląd Przetrzymania i Przesłuchań, wrzesień 2001 - październik 2003”, z załącznikami A-F, był wcześniej opatrzonej klauzulą „ściśle tajny”. Został on w znacznej części ocenzurowany; w efekcie, ponad jedna trzecia 109-stronicowego dokumentu została zaczerkniowana.

48. Raport, obejmujący okres od września 2001 roku do połowy października 2003 roku, rozpoczyna się od oświadczenia, że w listopadzie 2002 roku Zastępca Dyrektora CIA ds. Operacji („DDO”) poinformował Biuro Inspektora Generalnego („OIG”), że Agencja stworzyła w Centrum Zwalczania Terroryzmu („CTC”) program dot. zatrzymania i przesłuchiwania terrorystów w ośrodkach za granicą.

49. Geneza Programu HVD została w paragrafach 4-5 wyjaśniona w następujący sposób:

4. [USUNIĘTO] Agencja zaczęła przetrzymywać i przesłuchiwać wiele osób podejrzanych o terroryzm. Schwywanie i wstępne przesłuchanie przez Agencję pierwszej osoby zatrzymanej o wysokiej wartości, Abu Zubaydah w marcu 2002 roku, postawiło Agencję przed istotnym dylematem. Agencja odczuwała naciski, aby podjąć wszelkie możliwe działania, aby zapobiec kolejnym atakom terrorystycznym. Urzędnicy wyższego szczebla w Agencji uważali, że Abu Zubaydah zatajał informacje, których nie można było uzyskać przez ówczesne zatwierdzone techniki przesłuchań. Urzędnicy w Agencji uważali, że niezbędne było podjęcie bardziej zdecydowanych działań w celu uzyskania od Abu Zubaydah oraz ewentualnie od innych szczególnie ważnych więźniów pełniących wysokie stanowiska w Al-Kaidzie informacji o zagrożeniach.

5. [USUNIĘTO] Przeprowadzenie działań w zakresie zatrzymania i przesłuchiwania stanowiło dla CIA nowe wyzwania. Obejmowały one wskazówki, gdzie można było bezpiecznie zlokalizować i zarządzać tajnymi ośrodkami przetrzymywania i przesłuchań oraz identyfikację i sposób przygotowania wykwalifikowanego personelu celem przetrzymywania i przesłuchań. Mając na uwadze, że członkowie Al-Kaidy zostali przeszkoleni w zakresie stawiania oporu wobec technik przesłuchań, kolejnym wyzwaniem było stworzenie nowych technik przesłuchań, pozwalających na przełamanie takiego oporu, które personel Agencji mógłby stosować zgodnie z prawem. W tym kontekście CTC, z pomocą Biura Służb Technicznych (OTS), zaproponowało zastosowanie na Abu Zubaydah niektórych bardziej bezwzględnych technik fizycznych. Wszystkie te rozważania były prowadzone w kontekście unikania przez CIA przesłuchań oraz powtarzanych deklaracji politycznych USA potępiających tortury i wspierających humanitarne traktowanie więźniów politycznych i osób zatrzymanych w społeczności międzynarodowej przed dniem 11 września 2001 r..

50. Jak zostało wyjaśnione w Raporcie CIA z 2004 roku, „cele terrorystyczne” i osoby zatrzymane w nim wskazane były na ogół klasyfikowane jako osoby „o wysokiej wartości” lub „o średniej wartości”. Rozróżnienie to zostało oparte na jakości informacji, które, jak zakładano, miały takie osoby dostarczyć na temat bieżących zagrożeń terrorystycznych przeciwko Stanom Zjednoczonym. „Osoby zatrzymane o średniej wartości” były to osoby uważane za posiadające mniejszą wiedzę nt. bezpośrednich zagrożeń terrorystycznych, ale posiadające informacje o wartości wywiadowczej. W stosunku do „szczególnie ważnych więźniów” (zwanych również „HVD”) nadano najwyższy priorytet do schwytania, przetrzymywania i przesłuchania. W niektórych dokumentach CIA osoby takie nazywane są również „celami o wysokiej wartości”(„HVT”).

Skarżący był pierwszym szczególnie ważnym więźniem CIA (patrz par. 49 powyżej).

2. Zaawansowane techniki przesłuchań

51. Zgodnie z Raportem CIA z 2004 roku, w sierpniu 2002 roku amerykański Departament Sprawiedliwości przekazał CIA opinię prawną, w której stwierdził, że 10 wskazanych „Zaawansowanych Technik Przesłuchań”(„EIT”), stosowanych wobec osób podejrzanych o terroryzm, nie będzie naruszało zakazu stosowania tortur. Dokument ten stanowił „podstawę dla decyzji politycznych i administracyjnych związanych z programem CTC”.

52. EIT zostały w następujący sposób opisane w paragrafie 36 Raportu CIA z 2004 roku:

[1.] Uścisk mający na celu zwrócenie uwagi polegający na złapaniu osoby zatrzymanej obiema rękoma, jedną ręką po każdej stronie kołnierza, ruchem kontrolowanym i szybkim. Tym samym ruchem, co chwyt, osoba zatrzymana jest przyciągana w kierunku przesłuchującego.

[2.] Przy zastosowaniu techniki ściany osoba zatrzymana jest pociągana do przodu, a następnie szybko i mocno wepchnięta w elastyczną, sztuczną ścianę tak, aby uderzyły w nią jej łopatki. Jej głowa i szyja są usztywnione zwiniętym ręcznikiem aby zapobiec urazom kręgów szyjnych.

[3.] Chwyt za twarz służy do unieruchomienia głowy osoby zatrzymanej. Przesłuchujący kładzie otwartą dłoń po każdej stronie twarzy osoby zatrzymanej, tak aby palce przesłuchującego znajdowały się z dala od oczu osoby zatrzymanej.

[4.] Policzek wymierzony w twarz lub w celu znieważenia – palce są lekko rozłożone. Dłoń przesłuchującego styka się z obszarem pomiędzy końcówką podbródka osoby zatrzymanej a dolną częścią płatka usznego.

[5.] Zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu – osoba zatrzymana jest umieszczona w przestrzeni zamkniętej, zazwyczaj w małej lub dużej skrzyni, najczęściej pozbawionej dostępu do światła. Uwięzienie w mniejszej przestrzeni trwa nie więcej niż dwie godziny, a w większej do 18 godzin.

[6.] Wpuszczanie owadów w zamkniętej przestrzeni – wpuszczenie nieszkodliwych owadów w skrzyni razem z osobą uwięzioną.

[7.] Stanie pod ścianą – osoba zatrzymana stoi ok. 1,2 do 1,5 metra od ściany ze stopami rozstawionymi na szerokość ramion. Jej ramiona są wyciągnięte do przodu, a jej palce spoczywają na ścianie, utrzymując cały ciężar ciała. Osoba zatrzymana nie może zmieniać położenia swoich rąk lub stóp.

[8.] Stosowanie pozycji wywołujących stres może obejmować posadzenie osoby zatrzymanej na podłodze z nogami wysuniętymi przed siebie z odbytem podniesionym ponad głową lub klęczenie na podłodze i jednoczesne odchylenie się o 45 stopni.

[9.] Pozbawienie snu nie będzie trwało dłużej niż 11 dni w jednym ciągu.

[10.] Stosowanie techniki podtapiania – przywiązanie osoby zatrzymanej do ławki ze stopami ponad poziomem, na którym znajduje się głowa. Głowa osoby zatrzymanej jest unieruchomiona, a przesłuchujący kładzie szmatkę na ustach i nosie osoby zatrzymanej i jednocześnie w sposób kontrolowany leje wodę na szmatkę. Dopływ powietrza jest ograniczany na 20 do 40 sekund, a technika daje poczucie topienia się i duszenia.

53. Załącznik F do Raportu CIA z 2004 roku (Projekt Wytycznych OMS z dnia 4 września 2003 r. nt. Wsparcia Medycznego i Psychologicznego w trakcie Przesłuchań Osób Zatrzymanych) odnosi się do „prawnie dozwolonych technik przesłuchań”.

Stwierdzono w nim, między innymi, że „ujęci terroryści przekazani CIA celem przesłuchania mogą być poddani szeregowi prawnie dozwolonych technik. ... Mają one na celu wywołanie „zaburzeń” psychologicznych u osoby zatrzymanej, zwiększenie jej uczucia uległości i bezradności oraz zmniejszenie lub wyeliminowanie jej woli oporu... przeciwko staraniom zmierzającym do wydobycia istotnych informacji”.

Techniki zawierały, w zależności od stopnia ich nasilenia :

1) Środki standardowe (czyli bez nacisku fizycznego lub znacznego nacisku psychologicznego: golenie; rozbieranie; ubieranie w pieluchę (co do zasady na okresy nie dłuższe niż 72 godziny); nakrywanie kapturem; izolacja; biały szum lub głośna muzyka (na poziomie natężenia nieuszkodzającym słuchu); ciągłe światło lub ciemność; niekomfortowo chłodne otoczenie; ograniczona dieta, w tym obniżona ilość spożywanych kalorii (wystarczająca do utrzymania ogólnego zdrowia); zakuwanie w kajdany w pionowej, siedzącej lub poziomej pozycji; polewanie wodą; pozbawienie snu (do 72 godzin).

2) Środki zaawansowane (z naciskiem fizycznym lub psychologicznym intensywniejszym niż powyższe techniki): chwyt zwracający uwagę; chwyt za twarz; policzek zniewagi (w twarz); uderzenie w brzuch; przedłużone ubieranie w pieluchę; pozbawienie snu (ponad 72 godziny); pozycje napięte: na kolanach, ciało nachylone do przodu lub do tyłu albo opieranie się czołem o ścianę; stanie przy ścianie; zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu (skrzynia zamknięta) i podtapianie wodą.

54. Załącznik C do Raportu CIA z 2004 roku (Memorandum dla Johna Rizzo, p.o. Głównego Prawnika Centralnej Agencji Wywiadowczej z dnia 1 sierpnia 2002 r.) został opracowany przez Jaya S. Baybee'ego, Zastępcę Prokuratora Generalnego, w związku ze stosowaniem EIT wobec Abu Zubaydah, pierwszego rzekomo szczególnie ważnego więźnia z Al-Kaidy, który miał zostać poddany tym metodom przesłuchań. Dokument ten, będący niejawną analizą szczegółowych technik przesłuchań zaproponowanych do „przetestowania” podczas przesłuchania Abu Zubaydah, został odtajniony w 2009 roku.

Wskazano w nim, że, biorąc pod uwagę, iż „wobec braku konkretnego zamiaru zadawania silnego bólu psychicznego lub cierpienia”, stosowanie „tych metod osobno lub jedna po drugiej” nie naruszałoby zakazu tortur w myśl definicji zawartej w sekcji 2340 tytułu 18 Kodeksu Stanów Zjednoczonych.

55. Raport Biura Odpowiedzialności Zawodowej Amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości pt. „Dochodzenie w sprawie Notatek Służbowych Biura Radcy Prawnego nt. Zagadnień Dotyczących Stosowania ‘Zaawansowanych Technik Przesłuchań’ przez Centralną Agencję na Osobach Podejrzanych o Terroryzm” („Raport DS z 2009 roku”) został opublikowany przez władze USA w znacznie ocenzurowanej formie w 2010 roku. Raport liczy 260 stron, ale wszystkie części, które wydają się dotyczyć lokalizacji „tajnych więzień” CIA lub nazwisk przesłuchujących, zostały zaczerpnięte. W raporcie tym czytamy:

Kwestia tego, jakie zastosować podejście do przesłuchań prawdopodobnie stanęła na ostrzu noża po schwytaniu lidera wyższego szczebla Al-Kaidy, Abu Zubaydah, podczas obławy pod koniec marca 2002 roku w Fajsalabadzie, w Pakistanie. Abu Zubaydah został przetransportowany do „czarnej dziury”, tajnego więzienia CIA [USUNIĘTO], gdzie leczono jego rany postrzałowe odniesione w trakcie zatrzymania. ...

56. Zgodnie z Raportem DS z 2009 roku, psychologowie CIA ostatecznie zaproponowali dwanaście EIT do zastosowania podczas przesłuchania Pana Abu Zubaydah: chwyt zwracający uwagę, popychanie na ścianę, chwyt za twarz, policzek w twarz lub policzek znieważający, zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu, owady, stanie przy ścianie, pozycje napięte, pozbawienie snu, stosowanie pieluch, podtapianie wodą - nazwa dwunastej EIT została usunięta.

57. Raport CIA z 2004 roku stwierdza, że następnie Biuro Głównego Prawnika CIA („OGC”) kontynuowało konsultacje z amerykańskim Departamentem Sprawiedliwości w celu rozszerzenia stosowania EIT nie tylko do przesłuchań Abu Zubaydah.

Według raportu, „zaowocowało to sporządzeniem niedatowanego i niepodpisanego dokumentu pt. „Zasady Prawne Dotyczące Przetrzymywania i Przesłuchań schwytanych członków Al-Kaidy przez

CIA”. Niektóre części tego dokumentu zostały przedstawione w Raporcie CIA z 2004 roku. W szczególności, raport cytuje następujące ustępy:

...Konwencja [w sprawie zakazu stosowania tortur] pozwala stosować [okrutne, niehumanitarne lub upokarzające traktowanie] w nagłych okolicznościach, takich jak stan nadzwyczajny w państwie lub wojna. ...przesłuchanie członków Al-Kaidy nie narusza Piątej i Czternastej Poprawki, ponieważ te postanowienia nie mają zastosowania w sytuacjach eksterytorialnych, nie narusza również Ósmej Poprawki, ponieważ ma ona zastosowanie jedynie do osób skazanych...

Stosowanie poniższych lub podobnych, zatwierdzonych technik nie narusza jakiegokolwiek statutu federalnego lub innego prawa, jeżeli szczególnym zamiarem przesłuchującego z CIA nie jest spowodowanie, aby osoba zatrzymana była poddawana poważnemu fizycznemu lub psychicznemu cierpieniu (tzn. działającą w dobrej wierze, zakładając że ich postępowanie takiego cierpienia nie spowoduje): izolacja, ograniczenie spożywanych kalorii (tak długo, jak zostało wyliczone, aby utrzymać normalny stan zdrowia osób zatrzymanych), pozbawienie materiałów do czytania, głośna muzyka lub biały szum (na poziomie stężenia zapobiegającym uszkodzeniu słuchu osób zatrzymanych), chwyt zwracający uwagę, popychanie na ścianę, chwyt za twarz, policzek w twarz (policzek zniewagi), uderzenie w brzuch, zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu, stanie przy ścianie, pozycje napięte, pozbawienie snu, stosowanie pieluch, stosowanie nieszkodliwych owadów oraz podtapianie wodą.

Zgodnie z paragrafem 44 Raportu według OGC analiza ta zawiera uznanie przez amerykański Departament Sprawiedliwości faktu, że uzasadnienie zawarte w tajnej opinii OLC z dnia 1 sierpnia 2002 r. wykracza poza ramy przesłuchania Abu Zubaydah i warunki w tej opinii określone.

58. Jak ustalono w paragrafie 51 raportu, w listopadzie 2002 roku CTC rozpoczęło kursy szkoleniowe dla agentów CIA zaangażowanych w przesłuchania. W dniu 28 stycznia 2003 r. zatwierdzono formalnie „Wytyczne dot. Warunków Uwięzienia Osób Zatrzymanych przez CIA” oraz „Wytyczne dot. Przesłuchań Prowadzonych Zgodnie z [USUNIEŹTO]” (paragraf 50).

59. Stosowanie EIT wobec innych osób podejrzanych o terroryzm przetrzymywanych przez CIA, w tym Pana Al Nashiriego, rozpoczęło się w listopadzie 2002 roku.

3. Standardowe procedury i traktowanie „Szczególnie Ważnych Więźniów” przetrzymywanych przez CIA (łączone stosowanie różnych technik przesłuchań)

60. W dniu 30 grudnia 2004 r. CIA przygotowała dokument informacyjny o łączonych technikach przesłuchań CIA („Dokument Informacyjny CIA z 2004 roku”), adresowany do D. Levina, p.o. Prokuratora Generalnego USA. Dokument, pierwotnie sklasyfikowany jako „ściśle tajny”, został opublikowany w dniu 24 sierpnia 2009 r. w mocno okrojonej wersji. Wyjaśnia on standardowe zatwierdzone procedury rutynowego traktowania osób zatrzymanych o wysokiej wartości - HVD -

przetrzymywanych przez CIA, stosowane od momentu ich schwytania przez ich transfer i odbiór w „czarnej dziurze” CIA celem przesłuchań. „Skupia się on na temacie połączonego stosowania technik przesłuchań, [mających na celu] przekonanie Osób Zatrzymanych o Wysokiej Wartości do przekazania w rozsądnym czasie informacji o zagrożeniu i informacji o aktach terrorystycznych... Skuteczne przesłuchanie jest oparte na koncepcji użycia zarówno nacisku fizycznego, jak i psychologicznego w sposób kompleksowy, systematyczny i skumulowany, aby wpłynąć na zachowanie HVD, pokonać postawę oporu osoby zatrzymanej. Celem przesłuchania jest stworzenie stanu wyuczonej bezradności i uległości... Proces przesłuchania można podzielić na trzy oddzielne fazy: warunki wstępne, przejście do przesłuchania i przesłuchanie” (patrz również *El-Masri przeciwko „Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii”* [WI], nr 39630/09, § 124, ECHR 2012).

61. Pierwsza sekcja dokumentu informacyjnego CIA z 2004 roku, pt.: „Wstępne Schwytanie” poświęcona była procesowi schwytania, wydania i odbioru w „czarnej dziurze”. Stwierdza ona, że „niezależnie od ich wcześniejszego środowiska i doświadczenia, po przekazaniu HVD do CIA, następuje przewidywalny ciąg zdarzeń”. Schwytanie ma na celu „wywarcie wpływu na stan fizyczny i psychiczny HVD przed rozpoczęciem przesłuchania”.

62. Wspomniany „przewidywalny ciąg zdarzeń” po schwytaniu rozpoczął się od wydania, które zostało opisane w następujący sposób:

a. HVD jest przewożony do tajnego więzienia. Przed lotem przeprowadzane jest badanie lekarskie. Dla celów bezpieczeństwa podczas lotu osoba zatrzymana jest zakuta w kajdany, oczy i uszy ma zakryte za pomocą przepaski na oczy, nauszników i kapturów. [USUNIĘTO] Podczas transportu mającego na celu wydanie nie ma interakcji z HVD z wyjątkiem cyklicznych, dyskretnych ocen przez pokładowego lekarza;

b. Z chwilą przybycia na lotnisko docelowe HVD zostaje przetransportowany do tajnego więzienia na tych samych warunkach oraz przy zastosowaniu odpowiednich procedur bezpieczeństwa.

63. Opis następnego „zdarzenia” - przyjęcia w tajnym więzieniu - brzmi następująco:

Z chwilą przybycia do „czarnej dziury” HVD jest poddany procedurom administracyjnym i ocenie medycznej. [USUNIĘTO] HVD znajduje się pod całkowitą kontrolą Amerykanów; [USUNIĘTO] procedury, którym jest poddany są precyzyjne, ciche i prawie kliniczne; nikt nie traktuje go niewłaściwie. Mimo że każdy HVD jest inny, proces transportu i odbioru zazwyczaj stwarza u HVD znaczny lęk z powodu powagi i nagłego charakteru zmiany otoczenia, niepewności co do następnych wydarzeń oraz potencjalnego strachu HVD przed przetrzymywaniem przez USA. Procedury odbioru obejmują:

a. Golenie głowy i twarzy HVD.

b. Serię zdjęć nagiego HVD w celu udokumentowania stanu fizycznego HVD z chwili przybycia.

C. Lekarz rozmawia z HVD i przeprowadza ocenę medyczną, aby ocenić stan fizyczny HVD. Lekarz określa również, czy istnieją jakiegokolwiek przeciwwskazania do stosowania technik przesłuchań.

d. Psycholog rozmawia z HVD, aby ocenić jego stan psychiczny. Psycholog określa również, czy istnieją jakiegokolwiek przeciwwskazania do stosowania technik przesłuchań.

64. Druga sekcja, pt. „Przystąpienie do Przesłuchania – Rozmowa Wstępna” dotyczy etapu poprzedzającego stosowanie EIT. Napisano w niej:

Przesłuchujący dzięki rozmowie wstępnej mogą ocenić wyjściową postawę oporu HVD i określić – w stosunkowo przyjaznym otoczeniu – czy HVD zamierza dobrowolnie współpracować z przesłuchującymi z CIA. Standard uczestnictwa jest określony bardzo wysoko podczas rozmowy wstępnej. HVD musiałby chętnie przekazywać informacje o zagrożeniach dających podstawy do działań i informacje na temat lokalizacji będących na wolności Celów o Wysokiej Wartości, a nie informacje niższego szczebla, aby przesłuchujący mogli kontynuować podejście neutralne. [USUNIĘTO] do HQS. Po zatwierdzeniu, zaczyna się proces przesłuchania pod warunkiem, że wymagane medyczne i psychologiczne oceny nie zawierają żadnych przeciwwskazań do przesłuchań.

65. W Trzeciej sekcji pt. „Przesłuchanie”, która jest w dużej mierze ocenizowana, opisane są standardowe połączone techniki przesłuchań określonych jako 1) „istniejące warunki osadzenia”, 2) „techniki podporządkowania”, 3) „techniki korygujące” i 4) „techniki przymusu”.

1) Część dotycząca „istniejących warunków osadzenia” brzmi:

Warunki osadzenia nie są technikami przesłuchań, lecz mają wpływ na osobę zatrzymaną poddaną przesłuchaniom. W szczególności, HVD będzie wystawiony na biały szum/głośnie dźwięki (nieprzekraczające 79 decybeli) i stałe oświetlenie podczas części procesu przesłuchania. Te warunki zapewniają dodatkowe bezpieczeństwo operacyjne: biały szum/głośnie dźwięki maskują rozmowy personelu, nie pozwalają HVD otrzymać jakiegokolwiek wskazówek słuchowych o jego otoczeniu, a także zniechęcają i przeszkadzają HVD w potencjalnych próbach komunikowania się z innymi osobami zatrzymanymi. Stałe oświetlenie zapewnia lepsze środowisko dla ochrony „Czarnej Dziury”, personelu medycznego, psychologicznego i przesłuchującego celem monitorowania HVD.

2) „Techniki podporządkowania” są opisywane w następujący sposób:

HVD jest zazwyczaj sprowadzony do stanu podstawowego, uległości przy pomocy łącznego stosowania trzech omówionych poniżej technik przesłuchań. Określenie tego stanu podstawowego jest istotne dla wykazania HVD, że nie ma kontroli nad swoimi podstawowymi potrzebami ludzkimi. Stan podstawowy stwarza również u osoby zatrzymanej poczucie, w którym uczy się postrzegać i cenić swój dobrobyt, komfort i pilne potrzeby bardziej, niż informacje które chroni. Stosowanie tych technik podporządkowania zazwyczaj nie przynosi natychmiastowych wyników; to raczej efekt kumulacji powyższych technik, przez pewien czas i w połączeniu z innymi technikami przesłuchań i metodami wykorzystania informacji, prowadzi do osiągnięcia celów przesłuchania. Powyższe techniki podporządkowania wymagają w niskim stopniu lub w ogóle nie wymagają interakcji fizycznej pomiędzy osobą zatrzymaną a przesłuchującym. Określone techniki podporządkowania w przesłuchaniach to

a. Nagość. Odzież zostaje odebrana HVD i pozostaje on nagi, aż do chwili, gdy przesłuchujący przekaze mu ubranie.

b. Pozbawienie snu. Celem rozpoczęcia pozbawiania snu HVD zostaje zakuty w kajdany w pozycji pionowej. Podczas przesłuchania mogą być stosowane inne procedury zakuwania w kajdany. Osoba zatrzymana ze względów higienicznych jest ubierana w pieluchy; pielucha nie jest jednak stosowana przez cały okres.

c. Manipulacja dietą. HVD jest karmiony Ensure Plus lub inną żywnością w regularnych odstępach czasu. HVD według wytycznych OMS otrzymuje docelową ilość 1500 kalorii dziennie.

3) „Techniki korygujące”, które zostały zastosowane w połączeniu z „technikami podporządkowania”, to techniki określone jako wymagające „interakcji fizycznej pomiędzy przesłuchującym a osobą zatrzymaną” oraz „zasadniczo stosowane, aby przywołać do porządku, przestraszyć lub osiągnąć inny cel umożliwiający kontakt z osobą zatrzymaną”. Są one opisane następująco:

Techniki te – policzek w celu znieważenia, uderzenie w brzuch, chwyt za twarz i chwyt zwracający uwagę – nie są stosowane jednocześnie, ale są często stosowane zamiennie podczas poszczególnych sesji przesłuchań. Techniki te są zazwyczaj stosowane, gdy osoba zatrzymana jest poddawana określonym powyżej technikom podporządkowania (nagość, pozbawienie snu i manipulacja dietą). Przykłady stosowania obejmują:

a. Policzek w celu znieważenia często jest pierwszą techniką fizyczną stosowaną wobec HVD po rozpoczęciu przesłuchania. Jak zauważono, HVD może już być nagi, pozbawiony snu i poddany manipulacji dietą, mimo iż osoba zatrzymana będzie prawdopodobnie odczuwała niewielki wpływ tych technik na początku przesłuchania. Policzek w celu znieważenia jest stosowany oszczędnie, ale okresowo, przez cały czas trwania przesłuchania wówczas, gdy przesłuchujący musi natychmiast skorygować postawę przesłuchiwanego lub odpowiedzieć na reakcję lub jej brak ze strony zatrzymanego. Przesłuchujący będzie ciągle oceniał skuteczność techniki policzkowania w celu znieważenia i będzie stosował ją tak długo, jak będzie ona wywierała pożądany wpływ na osobę zatrzymaną. Z uwagi na dynamikę fizyczną poszczególnych technik, policzek wymierzony w celu znieważenia może być stosowany w połączeniu z polewaniem wodą lub klęczącymi pozycjami napiętymi. Inne połączenia są możliwe, ale mogą okazać się niepraktyczne.

b. Uderzenie w brzuch. Uderzenie w brzuch w stosowaniu i pożądanym efekcie jest podobne do policzka zniewagi. Zapewnia odmianę niezbędną do utrzymania wysokiego poziomu nieprzewidywalności podczas procesu przesłuchania. Uderzenie w brzuch będzie stosowane oszczędnie oraz systematycznie podczas całego procesu przesłuchania, kiedy przesłuchujący zechce nagle przywołać do porządku zatrzymanego [USUNIĘTO], ponadto przesłuchujący będzie oceniać skuteczność tego środka. Z uwagi na dynamikę fizyczną poszczególnych technik, uderzenie w brzuch może być stosowane w połączeniu z polewaniem wodą, pozycjami napiętymi i staniem pod ścianą. Inne kombinacje są możliwe, ale mogą okazać się niepraktyczne,

c. Chwyt za twarz. Chwyt za twarz jest techniką korygującą i jest stosowany oszczędnie podczas przesłuchania. Chwyt za twarz nie jest bolesny i jest stosowany do korygowania osoby zatrzymanej w sposób, który pokazuje kontrolę przesłuchującego nad HVD [USUNIĘTO]. Z uwagi na dynamikę fizyczną poszczególnych technik, chwyt za twarz może być stosowany w połączeniu z

polewaniem wodą, pozycjami napiętymi i stanem pod ścianą. Inne kombinacje są możliwe, ale mogą okazać się niepraktyczne.

d. Chwyt zwracający uwagę. Może być stosowany kilka razy podczas tego samego przesłuchania. Technikę tą stosuje się co do zasady [USUNIĘTO] poprzez chwytywanie HVD i przyciąganie go blisko przesłuchującego (twarzą w twarz). Z uwagi na dynamikę fizyczną poszczególnych technik chwyt zwracający uwagę może być stosowany w połączeniu z polewaniem wodą lub klęczącymi pozycjami napiętymi. Inne kombinacje są możliwe, ale mogą okazać się niepraktyczne.

4) „Techniki przymusu”, określane jako stawiające osobę zatrzymaną „pod większym napięciem fizycznym i psychologicznym i tym samym uznane za bardziej skuteczne narzędzia przekonywania opornego HVD do współpracy z przesłuchującymi z CIA”, opisane są w następujący sposób:

Techniki te – popychanie na ścianę, polewanie wodą, pozycje napięte, stanie przy ścianie i zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu – nie są zazwyczaj stosowane w połączeniu, chociaż istnieją pewne możliwości ich łącznego zastosowania. Przykładowo, HVD w pozycji napiętej lub stojący przy ścianie może być jednocześnie polewany wodą. Inne kombinacje tych technik mogą być stosowane, gdy osoba zatrzymana jest poddawana technikom podporządkowania omówionym powyżej (nagość, pozbawienie snu i manipulacja dietą). Przykłady technik przymusowych obejmują:

a. Popychanie na ścianę. Popychanie na ścianę jest jedną z najskuteczniejszych technik przesłuchań, ponieważ fizycznie wyczerpuje HVD, nasila niepewność osoby zatrzymanej odnośnie tego, co przesłuchujący może mu zrobić i stwarza poczucie strachu, gdy HVD wie, że ma znowu zostać popchnięty na ścianę. [USUNIĘTO] przesłuchujący [USUNIĘTO]. HVD może zostać popchnięty na ścianę raz (jedno uderzenie o ścianę), aby dać do zrozumienia lub dwadzieścia do trzydziestu następujących po sobie razy, gdy przesłuchujący chce uzyskać bardziej merytoryczną odpowiedź na pytanie. Podczas sesji przesłuchania, która ma być intensywna, HVD zostanie popchnięty na ścianę wielokrotnie. Z uwagi na fizyczną dynamikę popychania na ścianę, niepraktyczne jest stosowanie tej techniki jednocześnie z innymi korygującymi lub przymusowymi technikami.

b. Polewanie wodą. Częstotliwość i czas trwania polewania wodą są oparte na temperaturze wody oraz innych czynnikach bezpieczeństwa określonych w wytycznych OMS. Jest to skuteczna technika przesłuchań i zgodnie z wytycznymi może być stosowana często. Technika polewania wodą pozwala na stosowanie jej w połączeniu z innymi technikami korygującymi i przymusowymi. Jak zostało to powyżej wskazane, HVD w pozycji napiętej lub stojąc przy ścianie może być polewany wodą. Podobnie, możliwe jest stosowanie policzka zniewagi lub uderzenia w brzuch wobec HVD podczas polewania wodą.

c. Pozycje napięte. Częstotliwość i czas trwania pozycji napiętych są oparte na ocenie przesłuchującego nt. ich bieżącej skuteczności podczas przesłuchania. Techniki te są zazwyczaj samoograniczające, ponieważ tymczasowe zmęczenie mięśni zazwyczaj powoduje, że HVD jest niezdolny do utrzymania napiętych pozycji po pewnym czasie. Pozycje napięte wymagające od HVD kontaktu ze ścianą mogą być stosowane w połączeniu z polewaniem wodą i uderzeniem w brzuch. Pozycje napięte wymagające od HVD klęczenia mogą być stosowane w połączeniu z polewaniem wodą, policzkiem zniewagi, uderzeniem w brzuch, chwytem za twarz i chwytem zwracającym uwagę.

d. Stanie pod ścianą. Częstotliwość i czas trwania stosowania techniki stania pod ścianą są oparte na ocenie przesłuchującego co do skuteczności tej techniki podczas przesłuchania. Stosowanie techniki stania pod ścianą jest ograniczone, ponieważ zmęczenie mięśni zazwyczaj powoduje, że HVD z upływem czasu jest niezdolny do utrzymania pozycji. Z uwagi na dynamikę fizyczną poszczególnych technik, stanie przy ścianie może być stosowane w połączeniu z polewaniem wodą i uderzeniem w brzuch. Choć inne kombinacje są możliwe, mogą okazać się niepraktyczne.

e. Zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu. Obecne wskazówki OMS dotyczące czasu trwania zamknięcia w ciasnym pomieszczeniu ograniczają zamknięcie w dużej skrzyni do nie więcej niż 8 godzin za jednym razem oraz nie dłużej niż 18 godzin na dobę, a zamknięcie w małej skrzyni do 2 godzin. [USUNIĘTO] Z uwagi na wyjątkowe aspekty zamknięcia w ciasnym pomieszczeniu, nie może ono być stosowane razem z innymi technikami korygującymi lub przymusowymi.

66. Kolejna część dokumentu informacyjnego CIA z 2004 roku pt. „Przesłuchanie – spojrzenie dzień po dniu” wyznacza – w sposób znacznie okrojony – „prototypowe Przesłuchanie” rutynowo praktykowane w „czarnej dziurze” CIA „z naciskiem na stosowanie technik przesłuchań, stosowanych w połączeniu lub osobno”.

Brzmi ona następująco:

1) [USUNIĘTO]

2) Sesja pierwsza

a. HVD jest wprowadzany do pokoju przesłuchań, rozbierany oraz zakuwany w kajdany pod nadzorem przesłuchującego.

b. HVD jest stawiany w pozycji stojącej, plecami do ściany, aby można było go popychać na ścianę. HVD wciąż ma nałożony kaptur.

c. Przesłuchujący podchodzi do HVD, umieszcza wokół jego głowy i szyi kołnierz do popychania na ścianę i staje przed HVD. [USUNIĘTO].

d. Przesłuchujący zdejmują HVD kaptur i [USUNIĘTO] wyjaśniają HVD jego sytuację, mówiąc mu, że przesłuchujący robią wszystko co trzeba, aby uzyskać istotne informacje, oraz że może on natychmiast poprawić swoje położenie współpracując z przesłuchującymi. Policzek zniewagi jest stosowany zazwyczaj, gdy tylko HVD robi lub powie coś niezgodnego z instrukcjami przesłuchujących.

e. [USUNIĘTO] Jeśli jest to stosowne, następuje policzek zniewagi lub uderzenie w brzuch.

F. Przesłuchujący będą prawdopodobnie stosować popychanie na ścianę, gdy stanie się jasne, że HVD kłamie, zataja informacje lub podejmuje inne próby oporu.

g. Działanie takie może się kilkakrotnie powtórzyć, a przesłuchujący na bieżąco oceniają postawę HVD i wyciągają negatywne konsekwencje wobec prób oporu HVD.

h. Przesłuchujący, wspierani przez funkcjonariuszy ochrony (dla celów bezpieczeństwa), umieszczą zakutego w kajdany HVD w środku pokoju przesłuchań w pionowej pozycji i nałożą mu pieluchę, aby rozpocząć stosowanie techniki pozbawiania snu. HVD otrzyma Ensure Plus (płynny suplement diety), aby rozpocząć manipulację dietą. HVD wciąż jest nagi. Biały szum (nieprzekraczający 79 db) jest

emitowany w pokoju przesłuchań. W tym momencie kończy się pierwsza sesja przesłuchania .

i. [USUNIĘTO]

j. Pierwsza sesja przesłuchań może trwać od 30 minut do kilku godzin w zależności od oceny przesłuchujących odnośnie oporu HVD. [USUNIĘTO] Trzy Techniki Podporządkowania zostały zastosowane, aby doprowadzić HVD do stanu uległości, sprzyjającego osiągnięciu celów przesłuchania w krótkim czasie. [USUNIĘTO].

3) Sesja druga.

a. Okres czasu pomiędzy Sesją Pierwszą a Sesją Drugą może trwać tylko jedną godzinę lub nawet dłużej niż 24 godziny [USUNIĘTO] Ponadto personel medyczny i psychologiczny obserwujący przesłuchania musi poinformować, że nie występują żadne przeciwwskazania do przeprowadzenia kolejnej sesji przesłuchań.

b. [USUNIĘTO]

c. Podobnie jak w przypadku pierwszej sesji, przesłuchujący podchodzą do HVD, wokół jego głowy i szyi umieszczają kołnierz do popychania na ścianę i stają przed HVD. [USUNIĘTO].

d. [USUNIĘTO] Jeżeli HVD nie odpowiada właściwie na pierwsze pytania, przesłuchujący zareagują spoliczkowaniem lub uderzeniem w brzuch, aby przygotować podstawę do dalszego przesłuchania.

e. [USUNIĘTO] Przesłuchujący będą prawdopodobnie stosować popychanie na ścianę w sytuacji, kiedy uznają, że HVD ma zamiar utrzymać swoją postawę oporu.

f. Taki układ [USUNIĘTO] może być wielokrotnie powtórzony, a przesłuchujący na bieżąco oceniają stan postawy oporu HVD.

g. W celu zwiększenia nacisku na HVD, [USUNIĘTO] przez kilka minut polewają HVD wodą. [USUNIĘTO].

h. Przesłuchujący, wspierani przez funkcjonariuszy ochrony, ponownie postawią zakutego w kajdany HVD w pionowej pozycji, aby kontynuować technikę pozbawiania snu. W dalszym ciągu stosowana jest manipulacja dietą, a HVD pozostaje nagi. W pokoju przesłuchań stosowany jest biały szum (nie przekraczający 79 db). W tym momencie kończy się sesja przesłuchania.

i. Jak wskazano powyżej, czas trwania tej sesji może trwać od 30 minut do kilku godzin w zależności od oceny przesłuchujących co do postawy oporu HVD. W tym przykładzie drugiej sesji, wykorzystano następujące techniki: pozbawianie snu, nagość, manipulację dietą, popychanie na ścianę, polewanie wodą, chwyt zwracający uwagę, policzek zniewagi oraz uderzenie w brzuch. W celu doprowadzenia HVD do stanu podstawowego, zależnego i osłabienia jego stanowczości oraz woli stawiania oporu, zostały wykorzystane trzy techniki podporządkowania. Podczas sesji przesłuchań razem z powyższymi trzema technikami stosowane były inne techniki korygujące i przymusowe w zależności od celów przesłuchania oraz oceny przesłuchujących odnośnie do postawy oporu HVD.

4) Sesja trzecia

a. [USUNIĘTO] Ponadto personel medyczny i psychologiczny obserwujący przesłuchania musi stwierdzić brak przeciwwskazań do kontynuowania przesłuchania.

b. HVD wciąż jest poddawany pozbawianiu snu, manipulacji dietą i pozostaje nagi. [USUNIĘTO].

c. Podobnie jak we wcześniejszych sesjach, HVD zaczyna sesję stojąc przy ścianie z kołnierzem do popychania na ścianę wokół szyi.

d. Jeżeli HVD wciąż stawia opór, przesłuchujący będą nadal stosować techniki popychania na ścianę i polewania wodą. Wszystkie techniki korygujące, (policzek zniewagi, uderzenie w brzuch, chwyt za twarz, chwyt zwracający uwagę) mogą być podczas tej sesji stosowane kilka razy w zależności od odpowiedzi oraz zachowania HVD. W przesłuchaniu zostaną wykorzystane techniki pozycji napiętych i stania pod ścianą. [USUNIĘTO]. Intensywne przesłuchanie wraz z popychaniem na ścianę powtarza się wielokrotnie. [USUNIĘTO].

Przesłuchujący często będą stosować jedną technikę, aby wzmocnić inną. Przykładowo, przesłuchujący powiedzą HVD będącym w pozycji napiętej, że powróci on (HVD) do ściany (do popychania na nią), jeżeli nie będzie w stanie utrzymać pozycji napiętej do momentu, aż HVD nie zezna inaczej. Taka praktyka wywołuje u HVD dodatkowy stres, a HVD zazwyczaj będzie próbował utrzymać pozycję napiętą tak długo, jak to możliwe, aby uniknąć popychania na ścianę. [USUNIĘTO] przesłuchujący przypomną HVD, że to on sam jest odpowiedzialny za takie traktowanie i może je zatrzymać w dowolnej chwili poprzez podjęcie współpracy z przesłuchującymi.

e. Przesłuchujący, wspierani przez funkcjonariuszy ochrony, umieszczają zakutego w kajdany HVD ponownie w pozycji pionowej, aby kontynuować technikę pozbawiania snu. W dalszym ciągu stosowana jest manipulacja dietą, a HVD pozostaje nagi. W pokoju przesłuchań stosowany jest biały szum (nieprzekraczający 79 db). W tym momencie kończy się sesja przesłuchania.

W danym przykładzie trzeciej sesji wykorzystano następujące techniki: pozbawianie snu, nagość, manipulacja dietą, popychanie na ścianę, polewanie wodą, chwyt zwracający uwagę, policzek zniewagi, uderzenie w brzuch, pozycje napięte i stanie pod ścianą.

5) Kolejne Sesje.

[USUNIĘTO] Stosowanie technik przesłuchań ocenionych jako najskuteczniejsze zostanie wzmocnione, natomiast stosowanie technik ocenionych jako mało skuteczne będzie ograniczane.

a. [USUNIĘTO]

b. Można zastosować technikę zamknięcia w ciasnym pomieszczeniu, jeżeli przesłuchujący uznają, że wywrze to odpowiedni wpływ na HVD.

C. [USUNIĘTO]

d. Pozbawianie snu może trwać od 70 do 120 godzin lub ewentualnie dłużej w stosunku do najbardziej opornych osób, w żadnym przypadku jednak nie może przekroczyć 180 godzin. Stosowanie techniki pozbawiania snu zakończy się wcześniej, jeżeli lekarz lub psycholog obserwujący stwierdzi przeciwwskazania do jej dalszego stosowania.

e. [USUNIĘTO].

f. [USUNIĘTO]

g. Celem przesłuchujących jest doprowadzenie HVD do punktu, w którym będzie on współpracował w sposób przewidywalny, przekonywujący i stabilny. Można w dalszym ciągu stosować techniki przesłuchań zgodnie z wymaganiami, jednakże stosuje je się z mniejszą częstotliwością. [USUNIĘTO]

Ten okres przejściowy trwa od kilku dni do kilku tygodni w zależności od zeznań i zachowania HVD.

h. Cały proces przesłuchania opisany powyżej, w tym okres przejściowy, może trwać trzydzieści dni. [USUNIĘTO] Średnio faktyczne stosowanie technik przesłuchań może przeciągnąć się do piętnastu dni w zależności od wytrzymałości HVD [USUNIĘTO]. Jeżeli zespół przesłuchujący przewiduje ewentualną potrzebę stosowania technik przesłuchań wykraczających poza zalecany 30-dniowy okres, celem oceny i zatwierdzenia przedstawi do HQS [centrali CIA] nowy plan przesłuchań.

4. Warunki osadzenia w ośrodkach zamkniętych CIA

67. Od 2003 do 2006 roku warunki osadzenia w ośrodkach zamkniętych CIA za granicą były regulowane Wytycznymi dot. Warunków Osadzenia Osób Zatrzymanych przez CIA, podpisanymi w dniu 28 stycznia 2003 r. przez Dyrektora CIA, George'a Teneta.

Zgodnie z wytycznymi w 2003 roku stosowano co najmniej „sześć następujących standardowych warunków osadzenia”:

(i) przepaski na oczy lub nakrywanie kapturem mające na celu zdezorientowanie osoby zatrzymanej i uniemożliwienie jej poznania miejsca, w którym przebywa lub zlokalizowania ośrodka osadzenia;

(ii) usuwanie włosów z chwilą przybycia do ośrodka w taki sposób, że osobie zatrzymanej przykutej do krzesła włosy na głowie i owłosienie twarzy są golone maszynką elektryczną;

(iii) brak możliwości porozumiewania się, zamknięcie w odosobnieniu;

(iv) ciągły hałas do 79 dB, generowany przez cały czas i utrzymywany na poziomie 56-58 dB w celach osób zatrzymanych oraz 68-72 dB w przejściach;

(v) ciągłe oświetlenie, „każda cela jest oświetlana przez dwie 17-watowe świetlówki T-8, które oświetlają celę w takim samym stopniu jasności jak ma to miejsce w biurach;

(vi) użycie kajdan na nogi podczas przesłuchiwania i przemieszczania osoby zatrzymanej.

68. Memorandum dla Johna A. Rizzo, p.o. Głównego Prawnika w CIA, pt. „Stosowanie Ustawy o Traktowaniu Osób Zatrzymanych do Warunków Osadzenia w Ośrodkach Centralnej Agencji Wywiadowczej, z dnia 31 sierpnia 2006 r., które zostało opublikowane w dniu 24 sierpnia 2009 r. w bardzo ocenzonej formie, odnosiło się do następujących warunków, w jakich przetrzymywane były Osoby Zatrzymane o Wysokiej Wartości::

... osoby zatrzymane przez CIA znajdują się w stale oświetlonych celach, zasadniczo są odcięte od kontaktu z ludźmi i znajdują się pod całodobowym nadzorem. Uznajemy również, że wiele osób było zatrzymanych w ramach programu przez kilka lat i tym samym nie możemy oceniać tych warunków tak, jak gdyby istniały one jedynie tymczasowo...

Niemniej jednak uznajemy, że izolacja doświadczona przez osoby zatrzymane przez CIA może powodować uszczerbki psychologiczne. W niektórych przypadkach

izolacja może trwać latami i może zmienić zdolność osoby osadzonej do interakcji z innymi osobami. ...

5. Zakończenie Programu HVD

69 W dniu 6 września 2006 r. prezydent Bush wygłosił przemówienie, w którym poinformował o zakończeniu Programu HVD. Według informacji rozpowszechnionych publicznie przez władze USA od października 2006 roku nikt nie był więziony przez CIA, a osoby przetrzymywane zostały przekazane władzom wojskowym USA do aresztu w bazie marynarki wojennej USA w Zatoce Guantánamo.

Section 3.02 B. Rola firmy Jeppesen

70. Jeppesen Dataplan to spółka zależna Boeinga z siedzibą w San Jose w Kalifornii. Według strony internetowej spółki świadczy ona usługi polegające na przelotach międzynarodowych i koordynuje wszystko począwszy od opłat za lądowanie do rezerwacji hoteli dla klientów biznesowych i wojskowych.

71. W świetle raportów dotyczących lotów z transportami (patrz paragrafy 240-255 i 281-285 poniżej) jednostka firmy Jeppesen International Trip Planning Service (JITPS) zapewniała CIA wsparcie logistyczne przy transporcie osób podejrzanych o terroryzm w celu ich wydania.

72. W 2007 roku w imieniu trzech ofiar szczególnych transportów, American Civil Liberties Union („ACLU”) złożyła do Sądu Rejonowego dla Północnego Dystryktu Kalifornii pozew przeciwko Jeppesen Dataplan, Inc. Z czasem dwie inne osoby dołączyły do postępowania w charakterze powodów. W pozwie zarzucono, że spółka Jeppesen świadomie uczestniczyła w takich transportach poprzez świadczenie kluczowych usług związanych z planowaniem lotów i zapewnieniem wsparcia logistycznego dla samolotów używanych przez CIA i ich załóg, które porwały te pięć osób w celu poddania ich torturom, zatrzymaniu i przesłuchaniu.

W lutym 2008 roku Sąd Rejonowy oddalił sprawę na podstawie „przywileju tajemnicy państwowej”. W kwietniu 2009 roku Sąd Apelacyjny dla 9. Okręgu uchylił decyzję sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. We wrześniu 2010 roku, na skutek odwołania wniesionego przez rząd USA, Sąd Apelacyjny 9. Okręgu w składzie 11 sędziów uchylił orzeczenie z kwietnia 2009 roku. W maju 2011 roku Sąd Najwyższy USA oddalił pozew ACLU.

Section 3.03 C. Komisje wojskowe

1. Rozkaz wojskowy z dnia 13 listopada 2001 r.

73. W dniu 13 listopada 2001 r. prezydent Bush wydał Rozkaz Wojskowy z dnia 13 listopada 2001 r. dot. Osadzania, Traktowania i

Sądzenia Niektórych Osób Niebędących Obywatelami w ramach Wojny z Terroryzmem. Został on opublikowany w Rejestrze Federalnym w dniu 16 listopada 2001 r.

Odpowiednie fragmenty rozkazu brzmią następująco:

Sekcja 2 Definicja i Polityka.

(a) Termin „osoba podlegająca temu rozkazowi” oznacza każdą osobę, która nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych, co do której na piśmie określę od czasu do czasu, że:

(1) istnieją powody, aby twierdzić, że taka osoba, w danym czasie,

(i) jest lub była członkiem organizacji zwanej Al-Kaida;

(ii) angażowała się, pomagała albo podżęgała lub spiskowała w celu przeprowadzenia aktów terroryzmu międzynarodowego lub działań w celu ich przygotowania, spowodowała, zagroziła spowodowaniem bądź dążyła do wyrządzenia szkód lub negatywnych skutków dla Stanów Zjednoczonych, ich obywateli, bezpieczeństwa narodowego, polityki zagranicznej lub gospodarki; lub

(iii) świadomie ukrywała jedną lub więcej osób opisanych w podpunktach (i) lub (ii) ustępu 2 (a) (1) niniejszego rozkazu; oraz

(2) w interesie Stanów Zjednoczonych leży, aby taka osoba podlegała temu rozkazowi.

(b) Zgodnie z polityką Stanów Zjednoczonych Sekretarz Obrony podejmuje wszelkie niezbędne działania, aby zagwarantować, by każda osoba podległa temu rozkazowi była przetrzymywana zgodnie z sekcją 3, a jeżeli osoba ma być sądzona, aby taka osoba była sądzona wyłącznie według sekcji 4.

(c) Ponadto, zgodnie z polityką Stanów Zjednoczonych, każda osoba podległa temu rozkazowi, która nie znajduje się jeszcze pod nadzorem Sekretarza Obrony, a znajduje się pod nadzorem innego funkcjonariusza lub przedstawiciela Stanów Zjednoczonych lub stanu, z chwilą doręczenia takiemu funkcjonariuszowi lub przedstawicielowi kopii pisemnego postanowienia powinna zostać bezzwłocznie przekazana pod nadzór Sekretarza Obrony. ...”

Sekcja 3 Uprawnienia do przetrzymywania przez Sekretarza Obrony. Jakakolwiek osoba podlegająca temu rozkazowi będzie -

(a) przetrzymywana w wyznaczonej przez Sekretarza Obrony odpowiedniej lokalizacji poza granicami Stanów Zjednoczonych lub na terytorium Stanów Zjednoczonych; ...

Sekcja 4 Uprawnienia Sekretarza Obrony w zakresie Sądzenia Osób Podległych Niniejszemu Rozkazowi

(a) Każda osoba podlegająca temu rozkazowi, gdy będzie sądzona, będzie sądzona przed komisją wojskową za wszelkie przestępstwa podlegające osądzeniu przez komisję wojskową, a które istnieje podejrzenie, że popełniła oraz może zostać ukarana zgodnie z karami określonymi przez obowiązujące prawo, w tym skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo karę śmierci.

2. Rozkaz Komisji Wojskowej nr 1

74. W dniu 21 marca 2002 r. D. Rumsfeld, ówczesny Sekretarz Obrony USA, wydał Rozkaz Komisji Wojskowej Nr 1 (który wszedł w życie ze skutkiem natychmiastowym) dot. Procedur Sądzenia przez Komisję Wojskową Niektórych Osób Niebędących Obywatelami Stanów Zjednoczonych w ramach Wojny Przeciwko Terroryzmowi.

Odpowiednie fragmenty rozkazu brzmią następująco:

2. UTWORZENIE KOMISJI WOJSKOWYCH

Zgodnie z Rozkazem Wojskowym Prezydenta Sekretarz Obrony lub osoba przez niego wyznaczona (Organ Powołujący) może od czasu do czasu wydawać rozkazy, na mocy których powołuje się jedną lub więcej komisji wojskowych celem osądzenia osób podlegających Rozkazowi Wojskowemu Prezydenta oraz wszelki personel niezbędny do ułatwienia przeprowadzenia takich procesów.

4. PERSONEL KOMISJI

A. Członkowie

(1) Powołanie

Organ Powołujący powoła członków oraz zastępcę członka lub zastępców członków każdej komisji. ...

(2) Liczba członków

Każda Komisja będzie składać się co najmniej z trzech, ale nie więcej niż z siedmiu członków, liczba zostanie określona przez Organ Powołujący. ...

(3) Kwalifikacje

Każdy członek, w tym również zastępca członka, powinien być oficerem sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych (wojskowym), może także należeć do personelu czynnej służby rezerwy, personelu Gwardii Narodowej w czynnej służbie federalnej oraz personelu emerytowanego ponownie powołanego do czynnej służby. ...

6. PRZEBIEG PROCESU

...

B. Obowiązki Komisji podczas Procesu

Komisja:

(1) Zapewni pełny i rzetelny proces.

(2) Będzie postępować w sposób bezstronny i skuteczny, ograniczając się wyłącznie do pełnego i rzetelnego osądzenia zarzutów, z wyłączeniem nieistotnych dowodów, oraz zapobiegając jakimkolwiek zbędnym przeszkodom lub opóźnieniom.

(3) Będzie prowadzić jawne postępowanie, z wyłączeniem sytuacji, w których zgodnie z Rozkazem Wojskowym prezydenta i niniejszym Rozkazem Organ Powołujący lub Officer Przewodniczący zadecyduje inaczej. Podstawy zakończenia obejmują ochronę informacji niejawnych lub podlegających utajnieniu zgodnie z punktem (d); informacje chronione prawem lub przepisem przed ich nieuprawnionym ujawnieniem; fizyczne bezpieczeństwo uczestników postępowania przed Komisją, w tym przyszłych świadków; źródeł, metod lub działań służb wywiadowczych lub organów ścigania; oraz innych interesów bezpieczeństwa narodowego. Officer

Przewodniczący może na posiedzeniu niejawnym postanowić o zamknięciu postępowania w całości lub części z własnej inicjatywy lub na podstawie wniosku, w tym wniosku złożonego bez wiedzy drugiej strony, zarówno przez oskarżyciela, jak i obrońcę na posiedzeniu niejawnym. Postanowienie o zamknięciu postępowania lub jego części może obejmować decyzję o wykluczeniu Oskarżonego, Obrońcy Cywilnego lub każdej innej osoby, jednakże Obrońca Wojskowy nie może zostać wykluczony z postępowania procesowego lub jego części. Bez wcześniejszego upoważnienia Oficera Przewodniczącego i z zastrzeżeniem Sekcji 9 Obrońca nie może ujawniać jakichkolwiek informacji przedstawionych podczas posiedzenia niejawnego osobom niebiorącym udziału w takim postępowaniu lub jego części. Postępowanie jawne może obejmować, wedle uznania Organu Powołującego, obecność publiczności i akredytowanych dziennikarzy a transkrypcja z rozprawy może zostać w określonym czasie opublikowana. Postępowania powinny być w miarę możliwości w jak najszerszym stopniu jawne. Fotografowanie, transmitowanie lub nagrywanie obrazu lub dźwięku z postępowania Komisji będzie zakazane, z wyjątkiem fotografowania, nagrywania obrazu i dźwięku przez Komisję stosownie do instrukcji Oficera Przewodniczącego w zakresie niezbędnym do zachowania zapisu procesu.

...

D. Dowody

(1) Dopuszczalność

Dowody są dopuszczalne, jeżeli, zdaniem Oficera Przewodniczącego (lub jeżeli którykolwiek z członków Komisji tego zażąda w momencie wydania przez Oficera Przewodniczącego takiej opinii, za zgodą większości członków Komisji), mogą mieć wartość dowodową dla rozsądnej osoby.

(5) Ochrona informacji

(a) Rozkaz ochrony

Oficer Przewodniczący może wydać rozkazy ochrony, jeżeli jest to konieczne do wykonania Rozkazu Wojskowego i niniejszego Rozkazu, włączając w to ochronę „chronionych informacji”, która obejmuje:

- (i) informacje niejawne lub podlegające utajnieniu zgodnie z punktem (d);
- (ii) informacje chronione prawem lub przepisem przed nieuprawnionym ich ujawnieniem;
- (iii) informacje, których ujawnienie może zagrozić fizycznemu bezpieczeństwu uczestników postępowania Komisji, w tym przyszłych świadków;
- (iv) informacje dotyczące źródeł, metod lub działania służb wywiadowczych albo organów ścigania; lub (v) informacje dotyczące innych państwowych interesów bezpieczeństwa. O ile to możliwe pełnomocnik którejkolwiek ze stron powiadomi Oficera Przewodniczącego o każdym zamiarze przedstawienia dowodów zawierających Chronione Informacje.

(b) Ograniczone ujawnienie

Oficer Przewodniczący, na wniosek Oskarżyciela lub *sua sponte*, zarządzi, jeżeli będzie to konieczne do ochrony interesów Stanów Zjednoczonych i zgodnie z Sekcją 9

(i) usunięcie z dokumentów określonych pozycji zawierających Chronione Informacje w celu ich udostępnienia oskarżonemu, szczególnie obrońcy lub obrońcy cywilnemu;

(ii) zastąpienie części lub podsumowanie informacji związanych z Chronionymi Informacjami; lub

(iii) zastąpienie oświadczenia dotyczącego istotnych faktów, które Chronione Informacje mogłyby potwierdzić.

Wniosek Oskarżyciela oraz wszystkie inne materiały złożone na jego poparcie lub jako odpowiedź na niego zostaną na wniosek Oskarżyciela uwzględnione przez Oficera Przewodniczącego *ex parte, na posiedzeniu niejawnym*, jednakże żadne Chronione Informacje nie zostaną dopuszczone jako dowody do rozpatrzenia przez Komisję, jeżeli nie zostaną przedstawione Obrońcy Wojskowemu.

...

H. Procedury po rozprawie

...

(2) Ostateczny charakter wniosków końcowych i wyroku

Wniosek Komisji o postawienie zarzutu oraz wyrok Komisji staje się ostateczny, gdy Prezydent lub Sekretarz Obrony, jeżeli został przez niego wyznaczony, wydaje w sprawie ostateczne orzeczenie zgodnie z sekcją 4 (c) (8) Rozkazu Wojskowego Prezydenta i zgodnie z sekcją 6 (H) (6) omawianego Rozkazu. Uprawnomocniony wniosek o braku winy popełnienia zarzuconych czynów nie może zostać zmieniony na orzeczenie o winie. Każdy wyrok, który stanie się ostateczny wskutek działania Prezydenta lub Sekretarza Obrony podlega niezwłocznemu wykonaniu. Pozbawienie wolności orzeczone wyrokiem następuje niezwłocznie po zakończeniu procesie.

...

(4) Panel ds. Przeglądu

Sekretarz Obrony wyznaczy Panel ds. Przeglądu składający się z trzech Wojskowych – w jego skład mogą wchodzić cywile powołani zgodnie z punktem (e). Co najmniej jeden członek każdego Panelu Rewizyjnego musi mieć doświadczenie jako sędzia. Panel Rewizyjny dokona przeglądu protokołu z procesu oraz, jeżeli uzna za stosowne, wszelkich pisemnych oświadczeń Oskarżyciela i Obrony oraz omówi je na zamkniętej sesji. Panel ds. Przeglądu nie weźmie pod uwagę żadnych odstępstw od procedur określonych w niniejszym Rozkazu lub w innych dokumentach, które w sposób istotny nie wpłynęły na wynik postępowania przed Komisją. W ciągu trzydziestu dni od otrzymania zapisu procesu Panel ds. Przeglądu

(a) przekaze sprawę Sekretarzowi Obrony z zaleceniem dalszych działań, lub

(b) zwróci sprawę do Organu Powołującego celem podjęcia postępowania, pod warunkiem, że większość Panelu Rewizyjnego przedstawi jasny i przekonujący zarzut, że wystąpił istotny błąd co do prawa.

(5) Przegląd przez Sekretarza Obrony

Sekretarz Obrony dokona przeglądu zapisu procesu oraz rekomendacji Panelu Rewizyjnego, a następnie albo zwróci sprawę celem dalszego postępowania, albo, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w Sekcji 4 (c) (8) Wojskowego Rozkazu Prezydenta, w celu podjęcia ostatecznej decyzji przekaze ją wraz z rekomendacją Prezydentowi.

(6) Ostateczne orzeczenie

Po przeglądzie dokonany przez Sekretarza Obrony protokół z procesu i wszystkie rekomendacje zostaną przekazane Prezydentowi do przeglądu i podjęcia ostatecznej decyzji (chyba że Prezydent wyznaczył Sekretarza Obrony do wykonywania tej funkcji). Jeżeli Prezydent wyznaczył Sekretarza Obrony, Sekretarz może zatwierdzić rozstrzygnięcie lub go nie zatwierdzić albo zmienić orzeczenie o winie na orzeczenie o popełnieniu mniej poważnego wykroczenia lub złagodzić, odroczyć albo zawiesić nałożoną karę lub jej część. Jeżeli Sekretarz Obrony ma prawo wydać ostateczny wyrok, rozpatrzenie przez Sekretarza Obrony w ramach Sekcji 6 (H) (5) będzie stanowiło prawomocne orzeczenie.

3. Ustawa o komisjach wojskowych z 2006 roku i Ustawa o komisjach wojskowych z 2009 roku

75. W dniu 29 czerwca 2006 r. Sąd Najwyższy orzekł w sprawie *Hamdan p. Rumsfeldowi*, 548 USA 557, 635 (2006), że komisja wojskowa „nie była upoważniona do prowadzenia postępowania” oraz że plan naruszył Ujednolicony Kodeks Wojskowy (UCMJ) i wspólny Artykuł 3 Konwencji Genewskich. Co za tym idzie rozkaz Komisji Wojskowej został zastąpiony Ustawą o Komisjach Wojskowych z 2006 roku („MCA 2006”), ratyfikowaną przez Prezydenta Busha w dniu 17 października 2006 r.

W dniu 28 października 2009 r. Prezydent Obama ratyfikował Ustawę o Komisjach Wojskowych z 2009 roku („MCA 2009”).

W dniu 27 kwietnia 2010 r. Departament Obrony opublikował nowe przepisy regulujące postępowania przed komisjami wojskowymi.

Reguły te zawierają kilka poprawionych procedur, ale wciąż, podobnie jak przepisy obowiązujące w latach 2001-2009, dopuszczają w określonych okolicznościach wymuszone zeznania, jeżeli „w danym przypadku zastosowanie takich dowodów byłoby zgodne z interesami wymiaru sprawiedliwości”.

Section 3.04 E. Przegląd Senatu USA działań podjętych przez CIA w ramach Programu HVD w latach 2001-2009

76. W marcu 2009 roku Komitet Senacki ds. Wywiadu USA zainicjował przegląd działań CIA zaangażowanej w Program HVD, w szczególności tajne przetrzymywanie w zagranicznych „czarnych dziurach” i stosowanie EIT.

Przygotowywanie Raportu Komitetu, pt.: „Analiza nt. Przetrzymywania i Przesłuchań Centralnej Agencji Wywiadowczej” zostało ukończone pod koniec 2012 roku. W raporcie opisano Program Przetrzymywania i Przesłuchań CIA pomiędzy wrześniem 2001 roku a styczniem 2009 roku. Sprawdzono w nim działania podejmowane w zagranicznych tajnych ośrodkach przetrzymywania CIA, stosowanie EIT i stan ponad 100 osób przetrzymywanych w tym okresie przez CIA.

77. W dniu 13 grudnia 2012 r. Senator Dianne Feinstein przewodnicząca Komisji ds. Wywiadu wydała następujące oświadczenie:

Raport Komisji liczy ponad 6000 stron. Stanowi on obszerną analizę programu przetrzymywania przez CIA obejmującą dane każdej zatrzymanej osoby przetrzymywanej przez CIA, warunki, w których była osadzona i przesłuchiwana, informacje, które faktycznie dostarczyła oraz dokładność - lub niedokładność - raportów CIA dla Białego Domu, Departamentu Sprawiedliwości, Kongresu i innych instytucji. W tym głosowaniu komisja zatwierdziła również listę 20 ustaleń i wniosków.

Przygotowując raport oparto się na przeglądzie dokumentacji ponad 6 mln stron zapisów CIA oraz innej dokumentacji, szeroko cytując te dokumenty w celu poparcia swoich wniosków. W raporcie znajduje się ponad 35000 przypisów. Uważam, że jest to jeden z najważniejszych przykładów sprawowania kontroli przez Senat Stanów Zjednoczonych w historii, a także, bez wątpienia, najważniejsze działanie kontrolne, jakie zostało kiedykolwiek przeprowadzone przez tę komisję.

Po dzisiejszym głosowaniu komisji przedstawię Prezydentowi Obamie i kluczowym przedstawicielom władzy wykonawczej raport, aby mogli go przejrzeć i skomentować. Raport pozostanie tajny i nie zostanie na chwilę obecną opublikowany ani w całości, ani w części. Komitet podejmie taką decyzję po otrzymaniu komentarzy od władzy wykonawczej.

Raport ujawnia zaskakujące szczegóły dotyczące programu przetrzymywania i przesłuchań CIA oraz stawia kluczowe pytania dotyczące operacji i nadzoru nad wywiadem. Czekam z niecierpliwością na pracę z Prezydentem i jego zespołem ds. bezpieczeństwa narodowego, w tym Dyrektorem Wywiadu Narodowego i p.o. Dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej, aby zająć się tymi istotnymi zagadnieniami, przy czym najwyższym priorytetem jest bezpieczeństwo naszego narodu. ...

Jestem przekonana, że utworzenie długoterminowych „czarnych dziur” i stosowanie tzw. „zaawansowanych technik przesłuchań” było kardynalnym błędem. Większość członków Komisji zgadza się. ...

78. W dniu 3 kwietnia 2014 r. Komisja ds. Wywiadu zdecydowała się odtajnić streszczenie raportu oraz 20 ustaleń i wniosków. W związku z tym, Senator Dianne Feinstein wydała oświadczenie, które brzmi następująco:

Tego popołudnia senacka Komisja ds. Wywiadu przegłosowała odtajnienie 480-stronicowego streszczenia pięcioletniej analizy Programu Przetrzymywania i Przesłuchań CIA łącznie z 20 wnioskami, który dotyczył ponad 100 zatrzymanych osób.

Celem tego przeglądu było ujawnienie faktów związanych z tym tajnym programem, a wyniki były szokujące. Raport obnaża brutalność, która wyraźnie kontrastuje z naszymi wartościami jako narodu. Dokumentuje on plamę na naszej historii, która nie może się już nigdy więcej powtórzyć. ...

Raport wskazuje również na poważne problemy z zarządzaniem tym programem przez CIA oraz jej interakcje z Białym Domem, innymi organami władzy wykonawczej oraz Kongresem. Jest to również głęboko niepokojące i pokazuje, dlaczego nadzór nad instytucjami wywiadowczymi w społeczeństwie demokratycznym jest tak istotny. ...

Pełna wersja 6200-stronicowego raportu została zaktualizowana i zostanie odtajniona w późniejszym terminie.

79. Raport ten został następnie przesłany do CIA w celu jego odtajnienia. Procedura odtajnienia nadal trwa.

Article IV. III. SZCZEGÓŁOWE OKOLICZNOŚCI SPRAWY

Section 4.01 A. Ograniczenie skarżącemu możliwości kontaktów ze światem zewnętrznym

80. Prawnicy skarżącego podnieśli sprawę, jak to nazwali „bezprecedensowych ograniczeń w kontaktach pomiędzy panem Abu Zubaydah, jego obrońcą i Trybunałem,” które „wykluczały przedstawienie informacji lub dowodów bezpośrednio od klienta lub w odniesieniu do niego.” Jedynie amerykański obrońca skarżącego, który posiadał poświadczenie bezpieczeństwa z dopuszczeniem do ściśle tajnych informacji mógł spotykać się ze skarżącym, a wszystkie informacje uzyskane od niego były uznane w sposób domniemany za niejawne, co powodowało, że jego obrońca nie mógł ujawnić innym członkom zespołu prawników ani Trybunałowi jakichkolwiek informacji uzyskanych od skarżącego ani z innych niejawnych źródeł bez zgody władzy, która go przetrzymywała.

Wniosek o wydanie oświadczenia złożonego pod przysięgą od Abu Zubaydah czekał na rozpatrzenie przez władze Stanów Zjednoczonych od ponad dwóch lat, ale jak to jest w zwyczaju, wniosek ten pociągałby za sobą konieczność wszczęcia procesu przed sądem amerykańskim. Ponadto, gdyby dokument ten został ujawniony, to z pewnością jego treść zostałaby bardzo ocenzone. Próby odtajnienia rysunków i pism skarżącego w trakcie jego przetrzymywania nie powiodły się.

Jak twierdzą prawnicy skarżącego „Abu Zubaydah [był] człowiekiem pozbawionym głosu, któremu uniemożliwiono kontaktów ze światem zewnętrznym i z niniejszym Trybunałem oraz przedstawienie dowodów na poparcie jego sprawy”. Z tego powodu jego sprawa została przedstawiona powołując się zasadniczo na publicznie dostępne dokumenty.

81. Okoliczności sprawy tak, jak zostały one przedstawione w imieniu skarżącego przez jego pełnomocników, są następujące.

Section 4.02 B. Pojmanie skarżącego w Pakistanie, a następnie jego przetrzymanie w Tajlandii (od dnia 27 marca 2002 r. do dnia 4 grudnia 2002 r.)

82. 27 marca 2002 r. agenci amerykańscy i pakistańscy uprowadzili skarżącego z domu w Fajsalabadzie, w Pakistanie. W trakcie tej operacji został postrzelony kilkakrotnie w pachwinę, udo i brzuch, w wyniku czego został bardzo poważnie ranny. Został wzięty do aresztu przez CIA.

83. W chwili jego pojmania skarżący był uważany za jednego z kluczowych członków Al-Kaidy i określony przez władze amerykańskie

mianem „trzeciego lub czwartego człowieka” w Al-Kaidzie, który odgrywał rolę we wszystkich jej ważniejszych operacjach terrorystycznych, włącznie z planowaniem zamachów 11 września 2001 r. Twierdzono również, że był zastępcą Osma bin Ladena. Jak już wspomniano wcześniej, był pierwszym tzw. szczególnie ważnym więźniem (HVD) zatrzymanym przez CIA na początku „wojny z terroryzmem” ogłoszonej przez Prezydenta Busha po zamachach 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych (patrz paragrafy 49 i 54-55 powyżej). (koniec 1 części)

84. W raporcie CIA z 2004 r. napisano, że pojmanie skarżącego przyspieszyło rozwój Programu HVD. W paragrafie 30 Raportu czytamy:

30. [USUNIĘTO] Pojmanie wyższego rangą członka Al-Kaidy Abu Zubaydah w dniu 27 marca 2002 r. stworzyło dla Agencji okazję pozyskania informacji o przyszłych zagrożeniach dla Stanów Zjednoczonych, dających podstawy do działań, ze strony najwyższego rangą członka Al-Kaidy przetrzymywanego przez Stany Zjednoczone w owym czasie. To przyspieszyło rozwój programu przesłuchań [USUNIĘTO] przez CIA.

85. Następnie przez ponad cztery lata od dnia, w którym został schwytany w Fajsalabadzie do dnia jego przekazania z więzienia CIA do więzienia Departamentu Obrony we wrześniu 2006 r., skarżący był przetrzymywany bez kontaktu ze światem zewnętrznym w tajnych więzieniach tzw. czarnych dziurach prowadzonych przez CIA na całym świecie.

86. Po jego zatrzymaniu skarżący został przewieziony do tajnego więzienia CIA w Tajlandii o kryptonimie „Cat’s Eye” (często pisanym jako jeden wyraz „Catseye” w dokumentach CIA), gdzie był przesłuchiwany przez agentów CIA i gdzie wypróbowywano na nim szereg wzmocnionych technik przesłuchań EIT. Pan Nashiri był przetrzymywany w tym samym więzieniu od 15 listopada 2002 r. (patrz paragrafy 89-90 poniżej i wyrok Al. Nashiri p. Polsce nr 28761/11 z dnia 24 lipca 2014 r, §§ 85 i 88). W tym więzieniu przesłuchania obu skarżących były nagrywane na taśmę wideo.

87. Raport CIA z 2004 r. w następujący sposób opisywał rejestrację przesłuchań na taśmach wideo:

Centrala była bardzo zainteresowana aktualnymi informacjami o wszystkich aspektach przesłuchania [USUNIĘTO] Abu Zubaydah, włącznie z przypadkami uległości odnotowanymi w więzieniu w związku ze stosowaniem EIT. Ponadto, jednak, i przed zastosowaniem EIT-ów zespoły przesłuchujące [USUNIĘTO] podjęły decyzję o nagraniu na taśmę wideo sesji przesłuchań. Jednym z pierwotnych powodów była potrzeba zarejestrowania stanu zdrowia i leczenia Abu Zubaydah, gdyby nie wyleczył się z ran i powstały pytania o opiece lekarskiej, jaką zapewniła mu CIA. Istnieje 92 taśm wideo, z czego 12 zawierają stosowanie EIT. ...

88. Raport Departamentu Sprawiedliwości z 2009 r. oparty na raporcie CIA z 2004 r. również potwierdził, że sesje przesłuchań były nagrywane:

Według [raportu CIA z 2004 r.] zespół przesłuchujący zdecydował na samym początku o tym, że sesje z udziałem Abu Zubaydah będą nagrywane na taśmę wideo przede wszystkim po to, aby udokumentować jest stan zdrowia. Biuro Inspektora Generalnego CIA zbadało w sumie 92 taśm, z czego dwanaście zawierały nagrania stosowanych EIT. Na tych dwunastu taśmach zarejestrowano 83 przypadki podtapiania wodą, z czego większość trwała krócej niż dziesięć sekund.

W dalszej części raportu czytamy:

Po tym, jak zespół przesłuchujący na miejscu orzekł, że Abu Zubaydah przestał stawiać opór w przesłuchaniu, zalecił przerwanie EIT. Jednak urzędnicy z centrali CTC uznali, że przesłuchiwany nadal zatajał informacje [USUNIĘTO] Wysocy rangą urzędnicy CIA podobno podjęli decyzję o wznowieniu przesłuchań za pomocą techniki podtapiania wodą [USUNIĘTO] w celu oceny gotowości współpracy ze strony przesłuchiwanego. Po tej sesji [USUNIĘTO] zgodzili się z osobami przesłuchującymi na miejscu, że przesłuchiwany mówił prawdę i zaniechano dalszego podtapiania go wodą.

89. Raport Departamentu Sprawiedliwości z 2009 r. i raport CIA z 2004 r. potwierdziły, że w dniu 12 listopada pan Al Nashiri został przywieziony do tego samego więzienia i, że obaj byli poddani EIT oraz, że obaj zostali następnie przewiezieni do innej „czarnej dziury” CIA.

Paragraf 7 raportu CIA z 2004 r. brzmi następująco:

W dniu 15 listopada 2002 r. drugi więzień, Abd Al-Rahim Al Nashiri, został przeniesiony do ośrodka [USUNIĘTO]. [USUNIĘTO] psycholog/przesłuchujący natychmiast zaczęli stosować EIT i Al Nashiri podczas pierwszego dnia przesłuchań rzekomo przekazał istotne informacje o innych terrorystach. Dwunastego dnia psycholog/przesłuchujący dwukrotnie zastosowali technikę podtapiania wodą bez osiągnięcia jakichkolwiek rezultatów. W dalszym ciągu stosowano inne EIT i przesłuchiwany w końcu stał się uległy. [USUNIĘTO] W 2002 roku zarówno Al Nashiri jak i Abu Zubaydah zostali przeniesieni do innej „czarnej dziury” CIA, [USUNIĘTO]...

90. Zgodnie z Rejestrem Vaughna przekazany przez CIA do ACLU, w dniu 3 grudnia 2002 r. z Centrali CIA do lokalizacji CIA została wysłana depesza pt.: „Zamknięcie obiektu i zniszczenie informacji niejawnych”. Sam tekst depeszy, wydany w ocenzonej formie, instruował stację CIA, aby stworzyła ewidencję taśm wideo sesji przesłuchań Pana Al Nashiriego i Pana Abu Zubaydah. W innej depeszy wysłanej w dniu 9 grudnia 2002 r., odnotowano, że ewidencja została przeprowadzona:

W dniu 3 gru[dnia] [20]02, [USUNIĘTO] sporządził ewidencję wszystkich taśm wideo oraz innych podobnych materiałów stworzonych [USUNIĘTO] podczas przesłuchań osób zatrzymanych z Al-Kaidy, Abu Zubaydah i Al Nashiriego.

91. W całościowym wykazie depesz od „FIELD” [baza CIA] do „HQTRS” (Centrala CIA) odnośnie przesłuchań Pana Al Nashiriego i Pana Abu Zubaydah w więzieniu Cat's Eye, po dniu 4 grudnia 2002 r. nie zostały

wysłane żadne depesze. Z odtajnionych dokumentów CIA wynika, że w tym dniu to więzienie zostało zamknięte.

B. Transfer do Polski i przetrzymywanie w „czarnej dziurze” w Starych Kiejkutach (od dnia 4/5 grudnia 2002 r. do dnia 22 września 2003 r.)

1. Transfer (4-5 grudnia 2002 r.)

92. Skarżący twierdził, że w dniu 5 grudnia 2002 r. został przekazany do Polski w ramach Programu HVD

93. W dniu 4 grudnia 2002 r. samolot wynajęty przez CIA, odrzutowiec Gulfstream (mogący wziąć na pokład 12 pasażerów) zarejestrowany pod numerem N63MU w Federalnej Administracji Lotnictwa USA i obsługiwany przez First Flight Management/Airborne Inc., przetransportował skarżącego i Pana Al. Nashiri z Tajlandii do bazy lotnictwa wojskowego w Szymanach w Polsce.

Samolot leciał z Bangkoku przez Dubaj i wylądował w Szymanach (Polska) w dniu 5 grudnia 2002 r. o godzinie 14:56. Wyleciał stamtąd tego samego dnia o godzinie 15:43. Dane dotyczące tego lotu były okryte tajemnicą na kilku szczeblach, co było charakterystyczne dla lotów czarterowanych przez CIA na potrzeby transportu osób zatrzymanych w ramach Programu HVD (patrz również paragraf 252 poniżej).

94. Z danych z wielu źródeł, w tym komunikatów o planach lotów opublikowanych przez Eurocontrol, faktur i odpowiedzi na wnioski o udzielenie informacji złożonych w imieniu skarżącego lub Pana Al. Nashiriego (patrz również paragrafy 252, 265, 281-285 i 310-311 poniżej) wynika, że pomiędzy 3 a 6 grudnia 2002 r. samolot N63MU podróżował na następujących trasach:

Start	Miejsce przeznaczenia	Data lotów
Elmira, Nowy Jork (KELM)	Waszyngton, DC (KIAD)	3 gru 2002
Waszyngton, DC (KIAD)	Anchorage, Alaska (PANC)	3 gru 2002
Anchorage, Alaska (PANC)	Osaka, Japonia (RJBB)	3 gru 2002
Osaka, Japonia (RJBB)	Bangkok, Tajlandia (VTBD)	4 gru 2002
Bangkok, Tajlandia (VTBD)	Dubaj, ZEA (OMDB/OMDM)	4 gru 2002
Dubaj, ZEA (OMDB/OMDM)	Szymany, Polska (EPSY)	5 gru 2002
Szymany, Polska (EPSY)	Warszawa, Polska (EPWA)	5 gru 2002
Warszawa, Polska (EPWA)	Londyn Luton, W.B. (EGGW)	6 gru 2002
Londyn Luton, W.B.(EGGW)	Waszyngton, DC (KIAD)	6 gru 2002
Waszyngton, DC (KIAD)	Elmira, Nowy Jork (KELM)	6 gru 2002

95. Pismo z dnia 23 lipca 2010 r. od polskiej Straży Granicznej do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka potwierdza, że samolot N63MU wylądował na lotnisku w Szymanach w dniu 5 grudnia 2002 r. z ośmioma pasażerami i czterema członkami załogi na pokładzie, a wyleciał stamtąd

tego samego dnia bez pasażerów i z czterema członkami załogi na pokładzie (patrz również paragraf 286 poniżej).

96. Raport Rady Europy z 2007 roku („Raport Marty'ego z 2007 roku” - patrz również paragraf 252 poniżej) sporządzony przez Senatora Marty'ego w ramach Śledztwa Marty'ego określa N63MU jako „samolot do transportu”, który w dniu 5 grudnia 2002 r. o godzinie 14:56 przyleciał do Szyman z Dubaju .

97. Rutynowa procedura zastosowana po przylocie samolotu CIA na lotnisko w Szymanach została opisana przez jednego ze świadków przesłuchanych w trakcie Śledztwa Fava, Panią M.P., która ówczesnie pełniła funkcję kierownika lotniska w Szymanach (patrz paragrafy 287-296 poniżej).

Została ona opisana również w Raporcie Favy (patrz paragraf 265 poniżej) oraz w Raporcie Marty'ego z 2007 roku (patrz paragraf 254 poniżej).

98. Zgodnie z tą rutynową procedurą, skarżący oraz Pan Al Nashiri zostali jak się wydaje zabrani do furgonetki podstawionej przez polskie władze i zawiezieni do zlokalizowanej blisko lotniska w Szczytnie bazy szkoleniowej polskiego wywiadu w Starych Kiejkutach.

99. Z oficjalnej ewidencji polskiej Straży Granicznej nie wynikało, że Pan Abu Zubaydah i Pan Al Nashiri przebywali na terytorium Polski (patrz również paragraf 322 poniżej).

2. Zatrzymanie i niewłaściwe traktowanie (5 grudnia 2002 r. – 22 września 2003 r.)

100. Podczas przetrzymywania w Starych Kiejkutach od 5 grudnia 2002 r. do 22 września 2003 r. skarżący był nadal poddawany EIT oraz różnym formom niewłaściwego traktowania i maltretowania. Był on również pozbawiony wszelkich kontaktów z rodziną i ze światem zewnętrznym.

101. W tym względzie skarżący polegał na jedynym publicznie dostępnym źródle podającym jego własny opis jego doświadczenia związanego z przetrzymywaniem przez CIA, o którym napisano w raporcie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża („ICRC”) o Traktowaniu Czternastu „Szczególnie Ważnych Więźniów” przetrzymywanych przez CIA z lutego 2007 roku („Raport ICRC z 2007 roku”). Raport ten powstał w oparciu o wywiady ze skarżącym i 13 innymi Szczególnie Ważnymi Więźniami, w tym z Al Nashirim, po ich przewiezieniu do Guantánamo (więcej informacji: patrz paragrafy 275-276 poniżej).

Aneks I do raportu ICRC z 2007 r. zawiera fragmenty niektórych wywiadów przeprowadzonych z czternastoma więźniami. Fragmenty te zostały odtworzone słowo w słowo. Stenogram wywiadu ze skarżącym

zawiera informacje na temat jego niewłaściwego traktowania podczas przetrzymywania przez CIA “w odniesieniu do tego przetrzymywania w Afganistanie, gdzie był więziony przez około dziewięć miesięcy od maja 2002r. do lutego 2003 r.”.

Relacja skarżącego odnośnie maltretowania, jakiemu był poddawany w więzieniu CIA została przedstawiona w raporcie ICRC z 2007 r. Odnosne fragmenty tego raportu brzmią następująco:

Następnie zostałem wyciągnięty siłą z małej skrzyni, nie mogłem prawidłowo chodzić, zostałem położony na czymś, co wyglądało na łóżko szpitalne i przywiązany do niego bardzo mocno pasami. Moją twarz przykryto czarną szmatą, a przesłuchujące mnie osoby polewały tkaninę wodą mineralną z butelki tak, że nie mogłem oddychać. Po kilku minutach szmatę zdjęto, a łóżko ustawiono w pozycji pionowej. Odczuwałem silny ból spowodowany uciskiem przytrzymujących mnie pasów. Zwymiotowałem. Następnie łóżko ponownie ustawiono w pozycji poziomej i poddano mnie tej samej torturze z czarną szmatą przykrywającą mi twarz i polewaniem wodą z butelki. Przy tej okazji moja głowa była bardziej odchylona do tyłu i w dół i dłużej polewano mnie wodą. Chciałem się wyzwolić z pasów, próbując oddychać, ale to było beznadziejne. Myślałem, że umrę. Straciłem kontrolę nad oddawaniem moczu. Od tego czasu nadal tracę kontrolę nad oddawaniem moczu, kiedy jestem zestresowany.

Następnie wsadzono mnie ponownie do wysokiej skrzyni. Kiedy byłem wewnątrz skrzyni znowu puszczone głośną muzykę i ktoś walił ustawicznie w skrzynię z zewnątrz. Próbowałem usiąść na podłodze, ale było mało miejsca i wiadro z moczem się przewróciło, a jego zawartość wylała się na mnie. ... Potem wyjęto mnie, znowu okręcono mi ręcznik wokół szyi rzucano mnie o ścianę obitą sklejką i te same dwie osoby, które przesłuchiwały mnie wcześniej wielokrotnie uderzały mnie w twarz.

Następnie kazano mi usiąść na podłodze z czarnym kapturem na głowie do czasu rozpoczęcia kolejnej sesji tortur. W pomieszczeniu zawsze było bardzo zimno. To trwało około tygodnia. W tym czasie cała procedura była powtarzana pięciokrotnie. Za każdym razem, z wyjątkiem jednego, byłem duszony raz lub dwa i w międzyczasie ustawiany w pozycji pionowej na łóżku. Jednego razu duszenie powtórzono trzy razy. Za każdym razem, gdy ustawiano mnie do pozycji pionowej pomiędzy jednym a drugim duszeniem, wymiotowałem.

W tamtym tygodniu nie dostałem żadnego pokarmu stałego. Dostałem do picia tylko „Ensure”. Codziennie golono mi głowę i brodę.

Kilka razy zemdlałem i straciłem przytomność. W końcu przestano mnie torturować dzięki interwencji lekarza.

102. Czternaście Osób Zatrzymanych o Wysokiej Wartości, w tym Pan Abu Zubaydah, przedstawiło ICRC następujący wspólny opis swojego przetrzymywania w „czarnych dziurach” CIA:

„1.2. PRZETRZYMYWANIE W STAŁEJ IZOLACJI BEZ KONTAKTU ZE ŚWIATEM ZEWNĘTRZNYM

Przez cały okres, w trakcie którego byli przetrzymywani w ramach programu CIA - trwający od szesnastu miesięcy aż do prawie czterech i pół roku, a dla jedenastu z czternastu osób trwający ponad trzy lata - osoby zatrzymane były przetrzymywane w stałej izolacji bez kontaktu ze światem zewnętrznym. Nie wiedziały, gdzie są przetrzymywane, nie miały kontaktu z innymi osobami poza przesłuchującymi lub strażnikami. Nawet strażnicy byli zwykle zamaskowani, a ich porozumiewanie się z osobami zatrzymanymi ograniczało się do bezwzględnego minimum. Żadna z nich nie miała jakiegokolwiek faktycznego - nie mówiąc już o regularnym - kontaktu z innymi osobami zatrzymanymi poza okazjonalnymi przesłuchaniami, kiedy byli konfrontowani z inną osobą zatrzymaną. Żadna z nich nie miała kontaktu z prawnikiem. Czternaście osób nie miało żadnego dostępu do wiadomości ze świata zewnętrznego, poza późniejszymi etapami swojego zatrzymania, kiedy część z nich okazjonalnie otrzymywała wydruki wiadomości sportowych z Internetu, a jedna twierdziła, że dostawała gazety.

Żadna z czternastu osób nie miała jakiegokolwiek kontaktu ze swoją rodziną zarówno listownego, jak i przez bezpośrednie wizyty rodziny lub rozmowy telefoniczne. Tym samym nie miały możliwości poinformowania rodzin o swoim losie..

Ponadto osobom zatrzymanym odmówiono możliwości kontaktu z niezależną osobą trzecią. ...

103. Raport ICRC z 2007 r. zawiera szczegółowy opis „innych metod niewłaściwego traktowania” stosowanych wobec 14 więźniów. Dla przejrzystości raportu każda metoda niewłaściwego traktowania była opisana odrębnie. Jednakże każda konkretna metoda była w istocie stosowana w połączeniu z innymi metodami albo równocześnie, albo jedna po drugiej. Nie wszystkie metody były stosowane wobec wszystkich zatrzymanych.

Pan Abu Zubaydah był jedynym, który oświadczył, że wszystkie metody opisane poniżej były wobec niego stosowane. Opis tych metod brzmi następująco:

1.3. INNE METODY NIEWŁAŚCIWEGO TRAKTOWANIA

... Czternaście osób w okresie przetrzymywania poddano niezwykle ostremu reżimowi charakteryzującemu się niewłaściwym traktowaniem. Początkowy okres przesłuchania, trwający od kilku dni do kilku miesięcy, był najcięższy, ponieważ posłuszeństwo było wymuszane stosowaniem rozmaitych form niewłaściwego traktowania fizycznego i psychologicznego. Najprawdopodobniej następowało potem przesłuchanie oparte na nagrodach ze stopniowo poprawiającymi się warunkami przytrzymywania, chociaż wzmacniane groźbami powrotu do dawnych metod.

Rzekomo stosowane metody niewłaściwego traktowania obejmowały następujące elementy:

- Podtapianie wodą laną przez szmatkę, umieszczoną nad nosem i ustami, wspomniane przez trzy z czternastu osób.
- Długotrwałe napięte pozycje stojące, nago, z rozłożonymi i przykutymi łańcuchem ponad głowę ramionami, wspomniane przez dziesięć z czternastu osób, stosowane bez

przerwy przez okres od dwóch lub trzech dni albo z przerwami do maksymalnie dwóch lub trzech miesięcy, podczas których czasami odmawiano im dostępu do toalety i musiały oddawać mocz i kał pod siebie, co znalazło odzwierciedlenie w zarzutach czterech osób zatrzymanych.

- Bicie osoby zatrzymanej przy użyciu kołnierza mocowanego wokół szyi służącego do mocnego uderzania głowy i ciała o ścianę, opisane przez sześć z czternastu osób.

- Bicie i kopanie, w tym policzkowanie, uderzanie, kopanie po ciele i twarzy, wspomniane przez dziewięć z czternastu osób.

- Zamknięcie w skrzyni w celu znacznego ograniczenia możliwości ruchu, na które powołano się w jednym przypadku.

- Wspomniana przez jedenaście z czternastu osób długotrwała nagość podczas osadzenia, przesłuchań i niewłaściwego traktowania; narzucona nagość trwała przez okresy od kilku tygodni do kilku miesięcy.

- Pozbawienie snu, opisane przez jedenaście z czternastu osób, polegało na stosowaniu wymuszonych pozycji napiętych (stojących lub siedzących), polewaniu zimną wodą i stosowaniu monotonnej głośniejszej muzyki lub hałasu w okresie wielu dni przesłuchań. Jedna z osób zatrzymanych przez długi czas musiała przebywać na krześle w pozycji siedzącej.

- Wystawienie na niską temperaturę było wspomniane przez większość z czternastu osób, zwłaszcza poprzez umieszczenie w zimnych celach i pomieszczeniach do przesłuchań, a w przypadku siedmiu z nich poprzez polewanie ciała zimną wodą lub, jak wskazały to trzy osoby zatrzymane, zanurzanie w plastikowym worku wypełnionym wodą tak, że nad wodą wystawała jedynie głowa.

- Wiele spośród czternastu osób twierdziło, że były długotrwałe przetrzymywane z zakutymi w kajdany rękami lub stopami.

- Groźby niewłaściwego traktowania wobec osoby zatrzymanej lub jej rodziny, wspomniane przez dziewięć z czternastu osób.

- Przymusowe golenie głowy i brody, wspomniane przez dwie z czternastu osób.

- Pozbawienie/ograniczenie pokarmu w postaci stałej od trzech dni do jednego miesiąca po zatrzymaniu, wskazane przez osiem z czternastu osób.

Ponadto przez dłuższy czas te czternaście osób było pozbawionych dostępu do świeżego powietrza, ćwiczeń, odpowiednich urządzeń sanitarnych i przedmiotów codziennego użytku w okresie przesłuchań, a także w ramach przesłuchań ograniczono im dostęp do Koranu ...

104. Opis okoliczności, w których metody te stosowano wobec skarżącego brzmi, w odnośnych fragmentach, następująco:

1.3.1. PODTAPIANIE

Trzy z czternastu osób twierdziły, że były wielokrotnie podtapiane. Osoby te to: Pan Abu Zubaydah, Pan Khaled Shaik Mohammed oraz Pan Al Nashiri.

W każdym przypadku osoba, która miała być podtopiona była przywiązywana do przechylnego łóżka, a na jej twarzy umieszczano szmatkę zakrywającą nos i usta. Następnie bez przerwy lano wodę na szmatkę, nasączając ją i blokując jakikolwiek dostęp powietrza, przez co osoba nie mogła oddychać. Ta forma podtapiania wzbudzała uczucie paniki oraz silne uczucie, że dana osoba jest bliska śmierci. W co najmniej jednym przypadku towarzyszyło temu nietrzymanie moczu. W wybranym

przez przesłuchującego momencie szmatka była zdejmowana, a łóżko było obracane do pozycji pionowej tak, aby głowa osoby przesłuchiwanej była w górze, a sama osoba zwisała jedynie na pasach użytych do przywiązania jej do łóżka. Procedura ta podczas jednej sesji przesłuchania była powtarzana co najmniej dwukrotnie, jeśli nie częściej. Co więcej, takie powtarzające się podtapianie było stosowane wobec osób zatrzymanych podczas kolejnych sesji. Powyższa procedura to tzw. technika podtapiania [ang. *waterboarding*].

...

1.3.2. DŁUGOTRWALE STANIE W POZYCJI NAPIĘTEJ

Dziesięć z czternastu osób twierdziło, że zostały zmuszone do długotrwałego stania w pozycji napiętej, podczas którego ich nadgarstki były przykute nad głową do pręta lub haka przymocowanego do sufitu bez przerwy przez dwa lub trzy dni albo przez dwa lub trzy miesiące z przerwami. Wszystkie te osoby, które twierdziły, że były przetrzymywane w tej pozycji, pozostawały rzekomo nagie podczas całego stosowania tej formy niewłaściwego traktowania.

...

Podczas przetrzymywania w tej pozycji niektórzy więźniowie mogli oddawać kał do kubła. Strażnik przychodził, żeby rozkuć ich ręce przykute do pręta lub haka przymocowanego do sufitu po to, aby mogli usiąść na kubie. Żadnemu z nich jednak nie pozwolono się obmyć po tej czynności. Innych zmuszano do noszenia ubrania przypominającego pieluchę. ... Wielu więźniów, którzy twierdzili, że byli poddawani tej formie niewłaściwego traktowania, mówiło, że mieli spuchnięte nogi i kostki z powodu ciągłego wymuszonego stania z rękami skutymi nad głową. Zauważyli również, że gdy byli przetrzymywani w tej pozycji często byli badani przez amerykański personel medyczny. ...

1.3.3. BICIE PRZY UŻYCIU KOŁNIERZA

Sześć z czternastu osób twierdziło, że prowizoryczny gruby kołnierz lub zwinięty ręcznik były zakładane na ich szyje i używane podczas przesłuchań, gdy rzucano je o ścianę. Na przykład Pan Abu Zubaydah stwierdził, że kiedy po raz pierwszy założono mu kołnierz w trzecim miejscu przetrzymywania popchnięto go bezpośrednio na twardą betonową ścianę. Następnie umieszczono go w wysokiej skrzyni na kilka godzin (patrz. Ustęp 1.3.5. Zamknięcie w skrzyniach). Po wyciągnięciu ze skrzyni zauważył, że do ściany przystawiono sklejkę. Następnie użyto kołnierza, aby rzucić nim o ścianę osłoniętą sklejką. Pomyślał wówczas, że użyto sklejki w celu zamortyzowania siły uderzenia, by uniknąć ryzyka urazu fizycznego. Pan Abu Zubaydah twierdził również, że jego przesłuchanie było formą eksperymentu z różnymi technikami przesłuchiwań. Istotnie niektóre formy niewłaściwego traktowania były rzekomo zastosowane na nim, a na innych – według ich oświadczeń – nie. Twierdził, że jeden z przesłuchujących go ludzi powiedział mu, że był pierwszą osobą, wobec której stosowano te techniki przesłuchiwań.

....

1.3.5 ZAMKNIĘCIE W SKRZYNI

Jedna z czternastu osób stwierdziła, że zamknięcie w skrzyni było stosowane jako forma niewłaściwego traktowania. Pan Abu Zubaydah twierdził, że podczas intensywnego okresu przesłuchań w Afganistanie w 2002 r. był zamykany w skrzyniach, które zostały specjalnie skonstruowane, aby ograniczyć możliwość poruszania się. Jedna ze skrzyń była wysoka i wąska, a druga była niższa, co wymuszało przyjęcie pozycji przykucniętej. Pan Abu Zubaydah powiedział: „Ponieważ [skrzynia] nie była wystarczająco wysoka, abym mógł nawet siedzieć w pozycji wyprostowanej, musiałem przykucnąć. To było dla mnie bardzo trudne z powodu moich ran. Napięcie w nogach wywołane przyjęciem tej pozycji oznaczało, że moje rany zarówno w nodze, jak i w brzuchu stały się bardzo bolesne. Sądzę, że to się stało około trzy miesiące po mojej ostatniej operacji”. Dodał jeszcze, że skrzynie, w których był zamknięty były przykryte narzutą, co powodowało, że w środku było gorąco i trudno było oddychać. Pot, napięcie i tarcie wywołane lekkim ruchem, do jakiego był zdolny w poszukiwaniu wygodnej pozycji, doprowadziły do tego, że rana na jego nodze ponownie się otworzyła i zaczęła krwawić. Nie wie jak długo przebywał w małej skrzyni; mówi, że przypuszcza, iż mógł zapaść w sen lub zemdleć. Skrzynie były wykorzystywane kilkakrotnie przez okres około tygodnia w połączeniu z innymi formami niewłaściwego traktowania, takimi jak podtapianie, bicie przy użyciu kołnierza poprzez uderzanie o ścianę, pozbawienie snu, głośna muzyka i pozbawienie pokarmów stałych. W tym okresie pomiędzy sesjami niewłaściwego traktowania był zmuszany do siedzenia na podłodze z narzuconym na głowę kapturze do czasu rozpoczęcia następnej sesji”

1.3.6 DŁUGOTRWAŁA NAGOŚĆ

Długotrwała nagość była najczęściej stosowaną metodą niewłaściwego traktowania przytaczaną przez czternaście osób w wywiadach. Jedenaście z czternastu osób twierdziło, że były zmuszane do nagości przez długotrwałe okresy przetrzymywania i przesłuchiwań, wahające się od kilku tygodni bez przerwy do kilku miesięcy z przerwami. ...

Pan Abu Zubaydah twierdził, że po spędzeniu kilku tygodni w szpitalu po jego zatrzymaniu został przewieziony do Afganistanu, gdzie pozostawał nagi podczas przesłuchania przez półtora do dwóch miesięcy. Następnie był badany przez kobietę, która, jak zakładał, była lekarzem i która, jak twierdził, zapytała go dlaczego nadal pozostawał nagi. Następnego dnia dano mu ubranie. Jednak w kolejnym dniu ubranie to zostało zerwane z jego ciała i znowu był przetrzymywany nago. Później dawano

lub zabierano mu ubranie w zależności od tego, jak osoby przesłuchujące oceniały jego chęć współpracy.

1.3.7 POZBAWIENIE SNU I PUSZCZANIE GŁOŚNEJ MUZYKI

Jedenastu z czternastu zatrzymanych osób twierdziło, że były pozbawiane snu podczas wstępnej fazy przesłuchań przez siedem dni bez przerwy, a następnie były pozbawiane snu przez dwa do trzech miesięcy z przerwami po zatrzymaniu. Pozbawiane były snu na różne sposoby, co nakładało się na inne formy niewłaściwego traktowania opisane w niniejszym ustępie, począwszy od puszczenia głośnych monotonnych dźwięków lub muzyki poprzez długie sesje przesłuchań, długotrwałe napięte pozycje stojące i polewanie zimną wodą.

Na przykład Pan Abu Zubaydah twierdził, że podczas przetrzymywania w Afganistanie: „Zmuszono mnie do siedzenia na krześle, ze skutymi rękami i nogami przez dwa tygodnie. W tym czasie robiły mi się bąble na tylnej stronie nóg z powodu nieustannego siedzenia. Pozwalano mi wstawać z krzesła tylko po to, abym mógł pójść do ubikacji, która składała się z wiadra”. Twierdził, że był nieustannie pozbawiany snu przez ten okres. „Gdy zapadałem w sen, podchodził do mnie strażnik i przyskał mi wodą w twarz”, powiedział. W celu utrzymywania bardzo niską temperaturę dzięki klimatyzacji i cały czas puszczano głośną „krzykliwą” muzykę, która powtarzała się co piętnaście minut przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Czasami muzyka ustawała i była zastępowana głośnym syczącym lub trzeszczącym dźwiękiem.

1.3.8. WYSTAWIENIE NA NISKĄ TEMPERATURĘ/ZIMNĄ WODĘ

Więźniowie często twierdzili, że byli przetrzymywani przez pierwsze kilka miesięcy po zatrzymaniu w celach, gdzie temperatura była bardzo niska, zazwyczaj jednocześnie kazano im przebywać nago. Jak twierdzili, zazwyczaj w pokoju przesłuchań też było bardzo zimno. Prośby o ubranie lub koce pozostały bez odzewu. Na przykład Pan Abu Zubaydah twierdził, że w jego celi było nadmiernie zimno przez całe dziewięć miesięcy, które spędził w Afganistanie.

1.3.10. GROŹBY

Dziewięć z czternastu osób twierdziło, że zostały poddane groźbom niewłaściwego traktowania. Siedem z tych przypadków przybrało formę gróźb słownych, w tym gróźb niewłaściwego traktowania w formie „podtapiania wodą”, wstrząsów elektrycznych, infekcji wirusem HIV, sodomii osoby zatrzymanej oraz aresztowania i zgwałcenia jego rodziny, tortur, doprowadzenia blisko śmierci i przesłuchania, w którym „nie obowiązują żadne reguły”.

... Pan Abu Zubaydah twierdził, że w trzecim miejscu osadzenia jedna z przesłuchujących go osób powiedziała mu, że te techniki przesłuchania po raz pierwszy zostały zastosowane właśnie na nim, „więc żadne reguły nie obowiązywały.” ...

1.3.11 PRZYMUSOWE GOLENIE

Dwie z czternastu osób twierdziły, że ich głowy i brody zostały przymusowo zgolone. Pan Abu Zubaydah twierdził, że jego głowa i broda zostały zgolone, gdy był przewożony do Afganistanu. ...

1.3.12. POZBAWIENIE/OGRANICZENIE STAŁEGO JEDZENIA

Osiem z czternastu osób twierdziło, że były pozbawiane stałego jedzenia przez okresy wahające się od trzech dni do miesiąca. Po tym często następował okres, kiedy jedzenie było im ograniczane i rzekomo używane jako zachęta do współpracy. Dwie inne zatrzymane osoby twierdziły, że chociaż nie były całkiem pozbawione stałego jedzenia, jedzenie było im dostarczane co pewien czas lub w ograniczonych ilościach.

Na przykład Pan Abu Zubaydah twierdził, że w Afganistanie w pierwszym okresie dwóch do trzech tygodni, gdy był nieustannie przetrzymywany w pozycji siedzącej na krześle, nie otrzymywał żadnego stałego jedzenia, natomiast dostawał Ensure (napój odżywczy) i wodę. Po około dwóch do trzech tygodni zaczął otrzymywać stałe jedzenie (ryż) do spożywania raz dziennie. Około miesiąc później, podczas powrotu po przerwie do intensywnych przesłuchiwań, ponownie pozbawiono go jedzenia przez około tydzień i podawano mu tylko Ensure i wodę.

105. Kolejna oznaka świadcząca o rodzaju warunków przetrzymywania i traktowania, jakim był poddany w rutynowy sposób w Polsce przedstawiona została w uprawnionych warunkach przetrzymywania i przewożenia oraz technik przesłuchiwania obowiązujących w odnośnym okresie (patrz ustępy 60-68 powyżej).

106. Raport CIA z 2004 r. zawierał opis następujących faktów, które wydarzyły się w okresie przetrzymywania skarżącego pomiędzy sierpniem 2002 r. a 30 kwietniem 2003 r.:

223. [USUNIĘTO] Przed zastosowaniem EIT Abu Zubaydah ujawnił informacje dla [USUNIĘTO] raportów wywiadu. Osoby przesłuchujące zastosowały podtapianie wobec Abu Zubaydah co najmniej 83 razy w sierpniu 2002 r. W okresie od zakończenia stosowania metody podtapiania do 30 kwietnia 2003 r. ujawnił informację dla około [USUNIĘTO] dodatkowych raportów. Nie jest możliwe stwierdzenie, że katalizatorem zwiększonej ilości przekazywanych przez Abu Zubaydah informacji była technika podtapiania czy też inne czynniki, takie jak czas trwania przetrzymywania. Jednak od czasu kiedy zaczęto stosować technikę podtapiania Abu Zubaydah okazał chęć współpracy.

107. W raporcie CIA z 2004 r. w rozdziale dotyczącym okresu od grudnia 2002 r. do września 2003 r., w paragrafach 90-98, mowa jest o stosowaniu tzw. nieautoryzowanych technik przesłuchania wobec Pana Al Nashiriego, co miało miejsce w grudniu 2002 r. i styczniu 2003 r. (patrz również *Al Nashiri*, cytowany powyżej, §§ 99). Odnosny fragment brzmi:

91. [USUNIĘTO] członkowie zespołu przesłuchującego, którego celem było przesłuchanie Al Nashiriego i pozyskanie informacji od Abu Zubaydah na początku obsadzili [USUNIĘTO]. Zespół przesłuchujący kontynuował EIT wobec Al Nashiriego przez dwa tygodnie w grudniu 2002 r. [USUNIĘTO] uznali go za 'uległego'. Następnie oficerowie CTE w Centrali [USUNIĘTO] wysłali [USUNIĘTO] starszego rangą oficera operacyjnego (ds. pozyskania informacji) [USUNIĘTO] w celu pozyskania informacji od Al Nashiriego i dokonania jego oceny.

D. Transfer z Polski w dniu 22 września 2003 r.

108. Według skarżącego w dniu 22 września 2003 r. został on przetransportowany samolotem przeznaczonym do wydań, typu Boeing 737 o kodzie N313P należącym do US Federal Aviation Authority i użytkowanym przez Stevens Express Leasing, do innych tajnych więzień CIA. Przypuszczalne miejsca tych więzień to Zatoka Guantánamo na Kubie, Maroko, Litwa i Afganistan, skąd został on następnie przewieziony z powrotem do Guantánamo.

W związku z potajemnym przetrzymywaniem i niewłaściwym traktowaniem w więzieniu znajdującym się na terytorium Litwy skarżący złożył odrębną skargę do Trybunału (patrz: *Abu Zubaydah przeciwko Litwie* (nr 46454/11) w dniu 14 lipca 2011 r.; Ustalenia faktyczne znajdują się na stronie internetowej Trybunału pod adresem: www.echr.coe.int).

109. Z danych z wielu źródeł, w tym komunikatów o planach lotów opublikowanych przez Eurocontrol, odpowiedzi na wnioski o udzielenie informacji oraz doniesień medialnych, wynika, że samolot zarejestrowany pod numerem N313P przebył następujące trasy:

Start	Miejsce przeznaczenia	Data lotu
Waszyngton, DC (KIAD)	Praga, Czechy (LKPR)	21 wrz. 2003
Praga, Czechy (LKPR)	Taszkient, Uzbekistan UTTT)	22 wrz. 2003
Kabul, Afganistan (OAKB)	Szymany, Polska (EPSY)	22 wrz. 2003
Szymany, Polska (EPSY)	Konstanca, Rumunia (LRCK)	22 wrz. 2003
Konstanca, Rumunia (LRCK)	Rabat, Maroko (GMME)	23 wrz. 2003
Rabat, Maroko (GMME)	Zatoka Guantánamo, Kuba (MUGM)	24 wrz. 2003

110. Pismo z dnia 23 lipca 2010 r. od polskiej Straży Granicznej (patrz: paragraf 282 poniżej) w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji od Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka potwierdza, że samolot zarejestrowany pod numerem N313P wylądował na lotnisku Szymany w dniu 22 września 2003 r. bez pasażerów na pokładzie i z siedmioma członkami załogi i odleciał z pięcioma pasażerami i siedmioma członkami załogi.

111. Z planu lotu i wiadomości SITA (Société Internationale de télécommunication aéronautique) przekazanych przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej („PANSA”) Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie wynika, że samolot o numerze N313P wylądował na lotnisku w Szymanach w drodze z Kabulu o godzinie 18:50 w dniu 22 września 2003 r. i opuścił Szymany o godz. 19:56 tego samego dnia.

112. Z informacji ujawnionych przez PANSA wynika, że samolot o numerze N313P zgłosił wstępny plan lotu na trasie Kabul (22 września 2003 r., godz. 15:00) – Warszawa (22 września 2003, godz. 20:50) – Otopeni (23 września 2003 r., godz. 00:05). Jednak plan ten został odwołany

i pilny nowy plan lotu został zgłoszony na trasie Kabul (22 września 2003, godz. 12:30) – Szymany (22 września 2003 r. godz. 10:00) – Konstanca (22 września 2003 r. godz. 22:00). Następnie plany lotów zostały zgłoszone dla samolotu o numerze N313P, zgodnie z którymi samolot miał wylecieć z Kabulu o godz. 13:00 w dniu 22 września 2003 r. i przylecieć do Szyman 5 godzin i 49 minut później; oraz wylecieć z Szyman o godz. 21:00 tego samego dnia, lądując w Konstancie 1 godzinę i 26 minut później (z alternatywnym miejscem docelowym w Bukareszcie).

113. Odręcznie pisany dziennik startów i lądowań na lotnisku Szymany potwierdził, że samolot o numerze N313P przyleciał do Szyman w dniu 22 września 2003 r. o godz. 21:00 (czasu lokalnego) i wyleciał o godz. 21:57 (czasu lokalnego). Wiadomości dotyczące planu lotu ujawnione przez Eurocontrol Senatorowi Marty'emu podczas jego śledztwa prowadzonego na zlecenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (patrz również: ustęp 248 poniżej) potwierdziły tę relację. Kilka wiadomości z każdego etapu podróży potwierdza trasę Waszyngton, DC – Praga – Taszkient – Kabul – Szymany – Konstanca – Rabat – Zatoka Guantánamo. Te wiadomości zawarte w planach lotu pokazują, że samolot o numerze N313P był eksploatowany przez Stevens Express Leasing Inc., spółkę z siedzibą w USA i opisaną przez media jako spółka fasadowa należąca do CIA.

114. Jeppesen Dataplan Inc., amerykańska spółka z siedzibą w Kalifornii, rzekomo będąca głównym dostawcą usług lotniczych dla CIA umożliwiających operacje wydania, była odpowiedzialna za usługi planowania podróży dla misji samolotu o numerze N313P (patrz również ustępy 70-72 powyżej).

115. Raport Marty'ego określił samolot o numerze N313P jako „samolot do wydań”, który wyleciał z Kabulu i wylądował na lotnisku Szymany w dniu 22 września 2003 r. o godz. 21:00 (patrz ustęp 252 poniżej).

116. Dane dotyczące lotu zawarte w raporcie Marty'ego z 2007 roku były następnie analizowane przez Centrum Praw Człowieka i Sprawiedliwości Międzynarodowej („CHRGJ”), które w swoim raporcie opublikowanym w dniu 9 marca 2010 r. („Raport CHRGJ”) potwierdziło, że przemieszczanie się samolotu o numerze N3139 P między 20 – 23 września 2003 roku odpowiada najbardziej typowym cechom trasy transportu więźniów CIA (więcej informacji na ten temat zawarto w paragrafach 281-285 poniżej).

Section 4.03 E. Kolejne transfery skarżącego podczas przetrzymywania przez CIA (od 22 września 2003 r. do września 2006 r.)

117. Według skarżącego, po jego transferze z Polski, był on przetrzymywany w tajnych więzieniach CIA w innych miejscach, w tym w Zatoce Guantánamo, Maroku i na Litwie, do września 2006 r. Mniej więcej w tym czasie został on przewieziony ponownie do Guantánamo, gdzie jest obecnie przetrzymywany. Przez ten cały czas był nieprzerwanie

przetrzymywany w izolacji od świata zewnętrznego i w pojedynczej celi oraz poddawany torturom i niewłaściwemu traktowaniu w ramach Programu HVD.

Section 4.04 F. Dalsze przetrzymywanie skarżącego w więzieniu w Guantánamo

118. Od września 2006 r. skarżący jest przetrzymywany w bazie Marynarki Wojennej USA w Zatoce Guantánamo w Obozie nr 7 o najsurowszym rygorze bezpieczeństwa w skrajnych warunkach osadzenia. Obóz 7 powstał w celu przetrzymywania Szczególnie Ważnych Więźniów przetransportowanych przez CIA do więzienia wojskowego.

Odwiedzający, z wyjątkiem prawników, mają zakaz wstępu do tej części więzienia. Więźniowie mają nakazane noszenie kapturów ilekroć są przenoszeni z celi na spotkanie ze swoimi prawnikami lub w innych celach. Amerykańscy prawnicy skarżącego nie dostali na razie pozwolenia na wejście na teren Obozu nr 7. Obrońcy prawni niektórych zatrzymanych czekających na proces przed komisjami wojskowymi w Bazie Marynarki Wojennej Guantánamo dostali pozwolenie na wejście na teren Obozu nr 7 dopiero, gdy zgodzili się założyć te same kaptury, które noszą więźniowie.

Skarżący ma praktyczny zakaz kontaktowania się ze światem zewnętrznym, z wyjątkiem kontaktu listownego ze swoją rodziną.

119. Skarżącemu nie postawiono żadnych zarzutów karnych. Jedyne kontrole podstawy jego przetrzymywania została wykonana przez panel wojskowych urzędników w ramach Trybunału Kontroli Statusu Bojowników Armii Stanów Zjednoczonych w dniu 27 marca 2007 r. Panel ten ustalił, że może on być przetrzymywany.

120. Skarżący nie jest na liście osób przewidzianych do przesłuchania w ramach rozprawy przed komisją wojskową.

121. Skarżący twierdzi, że z powodu tortur i niewłaściwego traktowania, jakim był poddawany jako osoba przetrzymywana w ramach Programu HVD, cierpi na poważne problemy zdrowotne o podłożu psychicznym i fizycznym.

Amerykańscy obrońcy prawni skarżącego nie mogli przekazać wielu szczegółowych informacji o jego obrażeniach fizycznych i psychicznych, ponieważ wszystkie informacje uzyskane od niego są uznane za niejawne. Oświadczyli oni publicznie, że z dostępnych dokumentów wynika, iż wcześniejsze obrażenia uległy zaostrzeniu z powodu jego niewłaściwego traktowania oraz przedłużającej się izolacji, co spowodowało trwałe uszkodzenia mózgu i upośledzenie fizyczne.

Skarżący cierpi na oślepiające bóle głowy i dręczącą go nadwrażliwość na dźwięk. Pomiędzy tylko 2008 a 2011 rokiem cierpiał na ponad 300 ataków. W którymś momencie przetrzymywania stracił lewe oko. Jego ból

fizyczny potęguje świadomość, że traci umysł. Cierpi na częściową amnezję i z trudem przypomina sobie swoją rodzinę.

Section 4.05 G. Śledztwo parlamentarne w Polsce

1. Śledztwo parlamentarne w Polsce

122. W listopadzie i grudniu 2005 roku w Polsce zostało przeprowadzone krótkie śledztwo parlamentarne badające zarzuty, czy w tym kraju istniał tajny ośrodek CIA. Dochodzenie zostało przeprowadzone przez Sejmową Komisję do Spraw Służb Specjalnych za zamkniętymi drzwiami i żadne z jej ustaleń nie zostało podane do wiadomości publicznej. Jedyne wydane przez polski rząd publiczne oświadczenie zostało wygłoszone podczas konferencji prasowej, gdy rząd ogłosił, że śledztwo nie wykazało żadnych „nieprawidłowości”.

2. Przedstawione przez organizacje międzynarodowe opinie dotyczące śledztwa

(a) Rada Europy

123. W Raporcie Marty'ego z 2006 roku (patrz również paragrafy 240-244 poniżej), nawiązującym do tego śledztwa, czytamy: „działania te były niewystarczające, mając na względzie pozytywny obowiązek przeprowadzenia wiarygodnego śledztwa w sprawie wiarygodnych zarzutów poważnego naruszenia praw człowieka”.

Raport Marty'ego z 2011 roku w paragrafie 40 również odnosił się do polskiego śledztwa parlamentarnego, stwierdzając, między innymi, że „[sejmowa] komisja odpowiedzialna za nadzór nad służbami specjalnymi... w dniu 21 grudnia 2005 r. przeprowadziła jednodniowe posiedzenie, aby omówić zarzuty istnienia tajnych więzień CIA w Polsce” i że „jedynym publicznym oświadczeniem przekazanym przez komisję było to, że w Polsce nie było żadnych więzień CIA”.

(b) Parlament Europejski

124. Podobne zastrzeżenia wyrażano w Raporcie Favy, który stwierdzał, że „polski rząd badał zarzuty w wewnętrznym, tajnym śledztwie” (patrz również paragrafy 262-263 poniżej), a Parlament Europejski w paragrafie 169 swojej rezolucji przyjętej po raporcie „wyraził żal, że nie wszczęto żadnego specjalnego śledztwa oraz że polski parlament nie przeprowadził niezależnego śledztwa” (patrz paragraf 269 poniżej).

Section 4.06 H. Śledztwo w postępowaniu karnym w Polsce

125. Mając na względzie, że polski Rząd ujawnił jedynie ograniczone informacje na temat śledztwa, następujący opis stanowi rekonstrukcję

Trybunału dotyczącą tego śledztwa dokonaną na podstawie różnych informacji dostarczonych w niniejszej sprawie oraz w sprawie *Husayn (Abu Zubaydah)* przez Rząd lub skarżącego, jak również o pewne materiały publicznie dostępne, które nie zostały zakwestionowane, zanegowane lub skorygowane przez którąkolwiek ze stron. Niektóre części relacji stron pokrywają się, ale żadna ze stron nie zakwestionowała relacji złożonej przez swojego przeciwnika.

W związku z tym nie było żadnej rozbieżności opinii co do podanych poniżej okoliczności sprawy.

1. Informacje na piśmie i ustne przekazane przez polski Rząd w niniejszej sprawie i w sprawie Al Nashiri przeciwko Polsce

126. W dniu 11 marca 2008 r. Prokurator Okręgowy w Warszawie wszczął śledztwo w sprawie tajnych więzień CIA w Polsce.

127. W dniu 11 lipca 2008 r. postępowanie zostało przejęte przez Prokuratora Krajowego i przekazane do X Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji.

128. W dniu 1 kwietnia 2009 r., jak stwierdził Rząd, „z powodu zmian organizacyjnych” sprawa została przekazana do Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie i była następnie prowadzona do dnia 26 stycznia 2012 r. przez Wydział V ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie.

W dniu 26 stycznia 2012 r., na mocy decyzji Prokuratora Generalnego, sprawa została przeniesiona do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie (patrz również paragraf 153 poniżej).

129. Odwołując się do zakresu śledztwa, Rząd zauważył, że „jego przedmiot... obejmuje m.in. zarzut popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 231 § 1 Kodeksu karnego i następnych, dotyczącego rzekomego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, działających na szkodę interesu publicznego, w związku z rzekomym wykorzystaniem przez Centralną Agencję Wywiadowczą ośrodków tajnego przetrzymywania zlokalizowanych na terytorium Polski w celu transportu i nielegalnego więzienia osób podejrzanych o terroryzm”.

Następnie Rząd w swoim stanowisku w sprawie *Abu Zubaydah*, stwierdził, co następuje:

Zakres prowadzonego śledztwa przeciwko osobie w świetle zarzutów popełnienia przestępstw zgłoszonych w różnych okresach obejmuje trzy osoby, którymi są: Abd Al-Rahim Husein Muhamed Abdu Al-Nashiri, Zayn Al-Abidin Muhammad Husein oraz niejaki W.M.S.M.A.

130. Podczas śledztwa przesłuchano 62 osoby. Akta sprawy obejmują 43 tomy. Czynności procesowe podjęte podczas śledztwa obejmowały „weryfikację informacji zawartych w raportach Dicka Marty'ego sporządzonych dla Rady Europy w latach 2006-2007 oraz w raporcie Parlamentu Europejskiego dotyczącym ewentualnego przetrzymywania na

terytorium Polski osób podejrzanych o terroryzm, jak również stosowania wobec nich nielegalnych metod przesłuchań”.

Rząd dodał, że działania podjęte przez prokuratora „dotyczyły proceduralnej weryfikacji okoliczności lądowań na lotnisku w Szymanach używanym przez [CIA], z pominięciem kontroli granicznej i celnej”.

Funkcjonariusze Straży Granicznej i Służby Celnej, personel lotniska w Szymanach, kontrolerzy ruchu lotniczego, jeden z członków Komisji Parlamentu Europejskiego badającej okoliczności operacji CIA w Polsce zostali w odpowiednim czasie przesłuchani w charakterze świadków. PANSA przedłożyła materiały dotyczące lądowań samolotu na lotnisku w Szymanach.

131. Zdaniem Rządu, „z powodu prawnej zawichości postępowania zasięgnięto opinii biegłych w dziedzinie prawa międzynarodowego publicznego, aby uzyskać odpowiedź na pytania dotyczące prawa międzynarodowego regulującego tworzenie i działalność ośrodków zatrzymań dla osób podejrzanych o terroryzm oraz status takich osób”.

132. Władze polskie w ramach Umowy o Wzajemnej Pomocy Prawnej w Sprawach Karnych („MLAT”) podpisanej przez Stany Zjednoczone i Polskę skierowały do władz USA cztery wnioski o pomoc prawną.

Amerykański Departament Sprawiedliwości w dniu 7 października 2009 r. odmówił udzielenia informacji w odpowiedzi na pierwszy wniosek z dnia 18 marca 2009 r. o udzielenie informacji dotyczącej lądowania samolotu USA na lotnisku w Szymanach (patrz również paragraf 143 poniżej).

Drugi wniosek z dnia 9 marca 2011 r. dotyczył, według opisu Rządu, „potrzeby dokonania czynności przy udziale dwóch osób, które posiadają status pokrzywdzonych i których uczestnictwo w postępowaniu przygotowawczym zadeklarowali ich pełnomocnicy”. Do dnia 5 września 2012 r. (dzień, w którym Rząd przedstawił swoje stanowisko w sprawie *Al Nashiri*) nie uzyskano odpowiedzi na ten wniosek (patrz również paragraf 147 poniżej).

Ostatnie dwa wnioski zostały wysłane w maju 2013 roku i, jak oświadczył Rząd, dotyczyły przekazania dokumentów, udzielenia informacji i przesłuchania świadków.

Wcześniejsze wnioski, pomimo monitów z dnia 25 lipca i 11 października 2012 r. oraz 30 stycznia 2013 r., pozostały bez odpowiedzi. W dniu 28 maja 2013 r. został wysłany przez Prokuraturę Generalną kolejny monit.

133. Władze polskie zwróciły się o przekazanie informacji również do ICRC, jednakże wniosek nie został uwzględniony, jak stwierdził Rząd, „ze względu na procedurę ICRC”. Amerykańscy prawnicy Pana Al Nashiriego i drugiego pokrzywdzonego zostali wysłuchani, ale przedstawili szczątkowe zeznania, powołując się na łączącą klienta z pełnomocnikiem tajemnicę zawodową.

W odniesieniu do dalszych działań podjętych podczas śledztwa Rząd oświadczył, między innymi, co następuje:

Prawnicy potencjalnych pokrzywdzonych złożyli wiele wniosków o przeprowadzenie w sprawie dowodów. Są one systematycznie badane podczas śledztwa, niektóre z nich zostały odrzucone, ponieważ okoliczności w nich podniesione zostały uznane za udowodnione zgodnie z oświadczeniami złożonymi przez skarżących. Kolejne wnioski są rozpatrywane na bieżąco. ... Niektóre z tych wniosków mogą zostać zrealizowane wyłącznie w ramach międzynarodowej pomocy prawnej, która wymaga sporządzenia dodatkowych wniosków w tym zakresie. ...

Na obecnym etapie postępowania osoby prowadzące śledztwo mają ograniczone możliwości znalezienia nowych świadków (choć istnieją pewne wyjątki). Są one obecnie zaangażowane w dodatkowe przesłuchania osób, które były już przesłuchiwane jako świadkowie. Te dodatkowe przesłuchania mają na celu pozyskanie dodatkowych informacji lub rozszerzenie zakresu przesłuchania. Jednym ze świadków w tych sprawach jest Senator Józef Pinior. ... przesłuchanie miało na celu uzyskanie dowodów dotyczących zdarzeń będących przedmiotem śledztwa, których posiadanie publicznie zadeklarował. Jednakże przesłuchanie okazało się nieskuteczne. Zapytany wprost, senator powołał się na swoje prawa określone w [art.] 21 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora i odmówił ujawnienia nazwiska osoby, która dostarczyła mu te informacje.

134. Rząd dodał, że zostały podjęte działania w celu określenia, czy uda się uzyskać opinie biegłych w co najmniej trzech obszarach wiedzy fachowej. Charakter oraz obszar wiedzy nie mogły zostać na tym etapie ujawnione. Przedstawiono również tłumaczenia dokumentów i raportów na język angielski.

2. Fakty dostarczone w niniejszej sprawie przez skarżącego i uzupełnione przez fakty związane ze sprawą Al Nashiri przeciwko Polsce oraz niektóre materiały publicznie dostępne

135. Śledztwo dotyczące tajnych więzień CIA w Polsce wszczęto w dniu 11 marca 2008 r.

136. W dniu 9 kwietnia 2009 r. w odpowiedzi na wniosek Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka o udzielenie informacji, Dyrektor Departamentu ds. Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Generalnej stwierdził, że:

...w odniesieniu do rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej śledztwa ws. rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez Centralną Agencję Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów, Wydział V do Spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie prowadzi śledztwo o sygn. AP V Ds. 37/09 dotyczące przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, czyli przestępstwa z art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Postępowanie zostało wszczęte w dniu 11 marca 2008 r. przez Prokuratora Okręgowego w Warszawie.

Podczas śledztwa podejmowane są jawne i tajne czynności procesowe.

W ramach czynności jawnych potwierdzono lądowania amerykańskich samolotów na lotnisku w Szymanach. Informacje przytoczone w Państwa piśmie, uzyskane ze strony internetowej, nie odzwierciedlają dokładnie wypowiedzi prokuratora. Prokurator posiada informacje z raportu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Zainteresowanie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka sprawą jest oczywiste. Niemniej jednak przedstawienie zamiarów prokuratora nie jest możliwe z uwagi na fakt, że wiele czynności procesowych jest objętych klauzulą tajności.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie jest możliwe wskazanie dokładnej daty zakończenia śledztwa.

137. Nieokreślonego dnia w 2009 roku, w odpowiedzi na ankietę biegłych ONZ pracujących nad Wspólnym Badaniem ONZ z roku 2010 (patrz również paragrafy 278-280 poniżej), polskie władze stwierdziły, co następuje:

W dniu 11 marca 2008 r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie w sprawie rzekomych tajnych więzień CIA w Polsce, jak również nielegalnego transportu i przetrzymywania osób podejrzanych o terroryzm. W dniu 1 kwietnia 2009 r. wskutek reorganizacji biura Prokuratury Generalnej śledztwo zostało przeniesione do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie. Podczas śledztwa oskarżyciele zgromadzili dowody uznawane za tajne lub poufne. W celu zagwarantowania właściwego przebiegu postępowania prokuratorzy, którzy prowadzą śledztwo są zobowiązani do zachowania tajemnicy. W związku z tym nie można przedstawić żadnych informacji dotyczących wyników śledztwa. Po zakończeniu postępowania i upublicznieniu jego wyników, Rząd Polski przedstawi i złoży wszelkim organom międzynarodowym wszelkie niezbędne lub wymagane informacje.

138. W dniu 21 września 2010 r. polski prawnik Pana Al Nashiriego złożył wniosek do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w którym zwrócił się o wszczęcie śledztwa dotyczącego przetrzymywania i traktowania skarżącego w Polsce.

139. Wniosek zawierał liczne wnioski dowodowe z prośbą, by prokuratorzy prowadzący śledztwo przesłuchali skarżącego oraz wielu innych świadków, w tym, m.in. byłych Dyrektorów Generalnych CIA G. Teneta, J. Mc Laughlina, P. Gossa i M. Haydena, niektórych pilotów i dowódców zaangażowanych w loty z transportami do Polski, członków zespołu ICRC, Senatora Dicka Marty'ego oraz innych autorów Raportów Marty'ego, a także szereg polskich polityków i funkcjonariuszy wojskowych, np. Generała H. Tacika, Dowódcę Operacyjnego Sił Zbrojnych w latach 2004-2007, byłego Premiera L. Millera, byłego Prezydenta Polski A. Kwaśniewskiego i byłego szefa Agencji Wywiadu Z. Siemiątkowskiego. Prawniki skarżący zwrócili się również do prokuratury z prośbą o dopuszczenie dowodów z dokumentów oraz o zażądanie od odpowiednich władz ujawnienia tożsamości i lokalizacji osób, które powinny zostać przesłuchane w ramach śledztwa.

140. Prawniki wnioskowali również o to, by skarżący był informowany o wszystkich czynnościach podejmowanych w ramach śledztwa oraz by został dopuszczony do udziału w nich.

141. W dniu 22 września 2010 r. Pan J. Mierzewski, prokurator z V Wydziału ds. Przesłuchano Zorganizowanej i Korupcji w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie, poinformował prawnika skarżącego, że nie ma potrzeby przeprowadzania oddzielnego śledztwa dotyczącego okoliczności przetrzymywania i traktowania skarżącego, ponieważ te sprawy będą prowadzone łącznie ze śledztwem wszczętym w dniu 11 marca 2008 r.

W październiku 2010 roku prokurator przyznał Panu Al Nashiriemu status pokrzywdzonego.

142. W dniu 16 grudnia 2010 r. polski prawnik skarżącego i Interights złożyli zawiadomienie w Warszawskiej Prokuraturze Okręgowej o popełnieniu przestępstwa przeciwko skarżącemu w trakcie jego przetrzymywania w Polsce oraz wnioskowali o nadanie mu statusu pokrzywdzonego w tym postępowaniu. Wniosek zawierał opis transportu skarżącego przez CIA z Tajlandii do Polski w dniu 5 grudnia 2002 r. oraz relację o warunkach jego przetrzymywania i niewłaściwego traktowania podczas następnych miesięcy, kiedy to – jak twierdził – był przetrzymywany w Polsce. Zawierał on dowody na temat ról odgrywanych przez agentów CIA i polskich urzędników w Programie HVD w Polsce, tajnych lotów w celu przetransportowania skarżącego do i z Polski, nazw prywatnych spółek zaangażowanych w te loty oraz prowadzenia tajnego więzienia CIA w Starych Kiejkutach.

143. W piśmie z dnia 15 grudnia 2010 r., w odpowiedzi na wniosek Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka o udzielenie informacji, organy ścigania ujawniły, że w dniu 18 marca 2009 r. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie złożyła do organów wymiaru sprawiedliwości USA wniosek o udzielenie pomocy prawnej w śledztwie. W dniu 7 października 2009 r. amerykański Departament Sprawiedliwości poinformował polskie władze, że na podstawie Artykułu 3 ust.1 lit. C MLAT wniosek został odrzucony, a amerykańskie władze uznały sprawę za zakończoną (patrz również paragraf 138 powyżej). Oskarżyciel nie podał do wiadomości publicznej treści wniosku o wzajemną pomoc, uzasadniając to „tajemnicą państwową”.

144. W piśmie z dnia 4 lutego 2011 r. adresowanym do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka prokurator przedstawił informacje o pewnych podjętych w trakcie śledztwa czynnościach procesowych. W piśmie wskazano, że kroki podjęte przez prokuratora związane były z weryfikacją lądowań samolotów CIA bez pozwolenia na lotnisku w Szymanach pomiędzy rokiem 2002 a 2003. Przesłuchano funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej, jak również pracowników lotniska w Szymanach, kontrolerów ruchu lotniczego i członka Komisji Parlamentu Europejskiego badającej okoliczności będących przedmiotem śledztwa (patrz również paragraf 143 powyżej).

145. Prawdopodobnie w dniu 17 lutego 2011 r. Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie, Pan R. Majewski, oraz prokurator prowadzący śledztwo, Pan J. Mierzewski zarządzili sporządzenie przez trzech biegłych

opinii w dziedzinie prawa międzynarodowego publicznego dotyczących zagadnień związanych ze śledztwem (patrz również paragraf 134 powyżej). Treść zarządzeń, pytań i odpowiedzi biegłych nie została udostępniona publicznie, ale pojawiły się przecieki prasowe opublikowane w dniu 30 maja 2011 r. przez *Gazetę Wyborczą*. Oskarżenie ich nie zdementowało.

Tekst zarządzenia prokuratora został przedrukowany przez *Gazetę Wyborczą* i brzmi następująco:

... Zarządzenie sporządzenia opinii – powołania eksperta w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, tzn. przestępstwa z art. 231 i następnych [Kodeksu karnego].

Robert Majewski, Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie i Jerzy Mierzewski, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, postanowili wyznaczyć zespół biegłych z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, tj. ... w celu ustalenia [tekst dziesięciu pytań odtworzonych poniżej].

Pytania i odpowiedzi opublikowane przez *Gazetę Wyborczą* brzmiały następująco:

1. Czy istnieją przepisy prawa międzynarodowego publicznego regulujące tworzenie i funkcjonowanie obiektów przeznaczonych do przetrzymywania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną? Jeżeli tak, które z nich są wiążące dla Polski?

Odpowiedź: Terroryzm to przestępstwo i jest ścigane na podstawie przepisów prawa danego państwa.

2. Czy istnieją przepisy prawa międzynarodowego publicznego umożliwiające wyłączenie ośrodka przeznaczonego do przetrzymywania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną spod jurysdykcji państwa, na którego terytorium taki ośrodek został umieszczony? Jeżeli tak, które z nich są wiążące dla Polski?

Odpowiedź: Nie istnieją żadne takie przepisy. Utworzenie takiego ośrodka stanowiłoby naruszenie Konstytucji oraz przestępstwo wymierzone przeciwko suwerenności R[zeczypospolitej] P[olskiej].

3. W świetle prawa międzynarodowego publicznego, jaki jest status prawny aresztowanej osoby podejrzanej o działalność terrorystyczną?

Odpowiedź: Jest to regulowane przez prawo karne danego państwa, chyba że [osoba] jest jeńcem wojennym.

4. Jaki wpływ na status prawny aresztowanej osoby podejrzanej o działalność terrorystyczną ma fakt, że organ aresztujący uznaje, że osoba należy do organizacji określanej jako Al-Kaida?

Odpowiedź: Nie ma to żadnego znaczenia. Członkostwo w Al-Kaidzie nie jest uregulowane żadnym odrębnym przepisem prawa karnego.

5. W świetle przepisów międzynarodowego prawa publicznego jakie znaczenie dla statusu prawnej osoby aresztowanej podejrzanej o działalność terrorystyczną ma fakt, że osoba została aresztowana poza terytorium, które jest okupowane, zajęte lub na którym trwa konflikt zbrojny?

Odpowiedź: Takie aresztowanie można zakwalifikować jako bezprawne uprowadzenie.

6. Czy osoba podejrzana o działalność terrorystyczną aresztowana poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i następnie przetrzymywana w ośrodku w Polsce może być scharakteryzowana jako osoba, o której mowa w art. 123 § 1-4 Kodeksu karnego [ogólnie osoby chronione przez Konwencję Genewską z 1949 roku: członkowie sił zbrojnych, którzy złożyli broń, ranni, chorzy, rozbitkowie, personel medyczny, księża, jeńcy wojenni lub cywile z terytorium okupowanego, zajętego lub na którym trwa konflikt zbrojny lub inne osoby chronione prawem międzynarodowym w czasie konfliktu zbrojnego]?

Odpowiedź: Taka kwalifikacja jest zasadna.

7. Czy przetrzymywanie osoby podejrzanej o działalność terrorystyczną, której nie zostały przedstawione żadne zarzuty i nie został wydany żaden rozkaz zatrzymania zgodnie z prawem polskim, narusza międzynarodowe prawo publiczne w zakresie pozbawienia wolności lub prawa do niezależnego i bezstronnego sądu lub ograniczeń jego prawa do obrony w postępowaniu karnym?

Odpowiedź: Tak i należy to ścigać.

8. W świetle międzynarodowego prawa publicznego, czy metody przesłuchania i traktowania osób zatrzymanych podejrzanych o działalność terrorystyczną, opisane w dostarczonych przez pokrzywdzonych dokumentach CIA, mogą być uznane za tortury, okrutne lub niehumanitarne traktowanie tych osób?

Odpowiedź: Tak. Tortury są zabronione zarówno w ramach konwencji międzynarodowych, jak i systemów prawnych danych Państw.

9. Czy przepisy wydane przez władze Stanów Zjednoczonych dotyczące osób uważanych za zaangażowane w działalność terrorystyczną oraz ich zastosowanie w praktyce są zgodne z postanowieniami ratyfikowanego przez Polskę prawa humanitarnego?

Odpowiedź: Nie. Przepisy te są często niezgodne z prawem międzynarodowym oraz prawami człowieka.

10. Jeżeli to możliwe, [biegli są proszeni] o ocenę zgodności przepisów dotyczących zwalczania terroryzmu wydanych przez władze USA po 11 września 2011 r. z postanowieniami międzynarodowego prawa publicznego dotyczącymi statusu prawnego, traktowania, metod przesłuchań i proceduralnych gwarancji dla tych osób.

146. W dniu 25 lutego 2011 r. prawnik Pana Al Nashiriego złożył za pośrednictwem Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie do Sądu Okręgowego w Warszawie skargę na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki („Ustawa z 2004 roku”). Skarżący zwrócił się do sądu z prośbą o uznanie, że śledztwo było przewlekłe, nakazanie prokuratorowi prowadzącemu śledztwo podjęcie działań przeciwdziałających zwłoce oraz złagodzenie konsekwencji zwłoki, które już nastąpiły. Zwrócił się również do sądu, aby przyznał mu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Skarga została przekazana do rozpoznania do Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W dniu 20 kwietnia 2011 roku sąd oddalił ją uznając, że śledztwo nie było przewlekłe. W szczególności wskazał na złożoność sprawy.

147. Według doniesień prasowych, w dniu 9 marca 2011 r. prokuratura w ramach MLAT złożyła do Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych drugi wniosek o pomoc prawną. Chociaż prokuratura nigdy oficjalnie nie ujawniła jego treści, z doniesień wynika, że zwrócono się między innymi o przeprowadzenie dowodu z zeznań skarżącego. Z tego, co wiadomo, władze USA nie odpowiedziały na ten wniosek (patrz również paragraf 132 powyżej).

148. W nieokreślonym dniu w połowie maja 2011 roku prokuratorowi J. Mierzewskiemu odebrano tę sprawę.

149. Później prasa donosiła, że prokurator, któremu odebrano sprawę zamierzał zwrócić się do ówczesnie pełniącego urząd Prezydenta Polski o zwolnienie byłego Prezydenta Polski, Pana A. Kwaśniewskiego, z obowiązku zachowania tajemnicy, aby mógł zostać przesłuchany w związku z rzekomym funkcjonowaniem „czarnej dziury” CIA w Polsce.

150. Skarżący i Pan Al Nashiri oświadczyli, że we wrześniu 2011 roku Prezydent RP, Pan B. Komorowski, odmówił zwolnienia byłego Prezydenta Polski A. Kwaśniewskiego z obowiązku zachowania tajemnicy celem przekazania prokuraturze informacji. [koniec części trzeciej]

151. W nieokreślonym dniu, prawdopodobnie w drugiej połowie 2011 roku, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego postanowieniem zwolnił szereg funkcjonariuszy państwowych z obowiązku zachowania tajemnicy w stosunku do materiałów niejawnych dotyczących śledztwa w przedmiocie tajnych więzień CIA w Polsce oraz nakazał Agencji Wywiadu ujawnienie prokuratorowi tajnych materiałów. Orzeczenie to zostało najprawdopodobniej wydane w ramach procedury odwoławczej (patrz również paragraf 199 poniżej) po tym, jak szef Agencji Wywiadu odmówił zrealizowania wniosku prokuratora prowadzącego śledztwo.

152. Według doniesień prasowych, w nieokreślonym dniu, prawdopodobnie 10 stycznia 2012 r., Prokuratura Apelacyjna w Warszawie oskarżyła Pana Z. Siemiątkowskiego, szefa Agencji Wywiadu w latach 2002-2004 w czasie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, o przekroczenie uprawnień (art. 231 Kodeksu karnego - patrz również paragraf 172 poniżej) oraz o naruszenie prawa międzynarodowego poprzez „bezprawne przetrzymywanie” oraz „stosowanie kar cielesnych” wobec jeńców wojennych. Informacje o zarzutach wyciekły do prasy pod koniec marca 2012 roku i były szeroko rozpowszechniane w polskich i międzynarodowych mediach. Sugerowano, że zarzuty zostały ostatecznie postawione głównie z tego powodu, że Agencja Wywiadu została zobowiązana – zgodnie z postanowieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – do przekazania niektórych materiałów niejawnych dotyczących współpracy CIA w pierwszej fazie „wojny z terroryzmem” (patrz również paragraf 151 powyżej i 199 poniżej).

Prokurator nie przedstawił żadnego oficjalnego oświadczenia w sprawie tych zarzutów. Jednakże domniemany podejrzany udzielił wywiadów w

prasie i stwierdził, że odmówił składania wyjaśnień w prokuraturze oraz że ma zamiar korzystać ze swojego prawa do milczenia przez okres całego postępowania, również na etapie sądowym. Powoływał się przy tym na względy bezpieczeństwa narodowego.

153. Po przekazaniu w dniu 26 stycznia 2012 r. śledztwa Prokuraturze Apelacyjnej w Krakowie Prokurator Generalny (patrz również paragraf 128 powyżej), powołując się na poufny charakter śledztwa, odmówił przedstawienia powodów przeniesienia sprawy.

154. W odniesieniu do innych osób, które mogłyby być zaangażowane od końca marca 2012 roku pojawiały się regularne doniesienia medialne, że dowody przekazane prokuraturze przez Agencję Wywiadu mogą uzasadniać wszczęcie przed Trybunałem Stanu postępowania przeciwko Panu L. Millerowi, premierowi w latach 2001-2004, w związku z naruszeniem Konstytucji. Prezydent Polski pełniący funkcję w przedmiotowym okresie, Pan A. Kwaśniewski, został również wymieniony w tym kontekście. Obaj udzielili wywiadów w mediach i zaprzeczyli istnieniu jakichkolwiek więzień CIA w Polsce.

155. W swoim okresowym Raporcie o Wdrażaniu Postanowień Konwencji przeciwko Torturom z 2012 roku Polska w następujący sposób odniosła się do zakresu śledztwa:

Śledztwo w sprawie okoliczności określonych w zapytaniu było prowadzone przez Organy Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie (nr sprawy AP V Ds. 37/09) i dotyczy podejrzenia przekroczenia przez funkcjonariuszy publicznych swoich uprawnień ze szkodą dla interesu publicznego, tzn. przestępstwa z art. 231 § 1 [Kodeksu karnego]. ... Z uwagi na fakt, iż postępowanie jest poufne, jakiejkolwiek szersze omówienie wyników śledztwa, jego zakresu, szczegółowego postępu i metodologii jest niemożliwe. Na obecnym etapie postępowania nie można przewidzieć terminu zakończenia śledztwa, nawet w przybliżeniu.

156. W dniu 29 lutego 2012 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła się do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie o udzielenie informacji dotyczących przebiegu śledztwa.

Prokurator odpowiedział w dniu 4 kwietnia 2012 roku. Pismo, w odnośnych fragmentach, brzmiało następująco:

1. Prokuratorem prowadzącym postępowanie w sprawie dotyczącej podejrzenia, że w Polsce istniały więzienia CIA jest Pani K.P.
2. Sprawa jest zarejestrowana pod sygnaturą AP V Ds. 12/12/S.
3. Sprawa dotyczy przestępstwa określonego w art. 231 §1 Kodeksu karnego i w innych przepisach prawa.
4. Śledztwo zostało przedłużone do dnia 11 sierpnia 2012 r.
5. Podczas śledztwa uzyskano dowody z zeznań 62 osób.
6. Po dniu 18 marca 2009 r. władze Stanów Zjednoczonych zostały poproszone o dostarczenie odpowiednich informacji w ramach [wzajemnej] pomocy prawnej.
7. Obecnie akta sprawy obejmują dwadzieścia tomów.

8. Dostęp do materiałów niejawnych jest ściśle kontrolowany, a wszystkie osoby posiadające dostęp do tych materiałów są wymienione w dokumentacji. Co do zasady dostęp do akt mają prokuratorzy prowadzący śledztwo oraz prokuratorzy je nadzorujący.

9. W ramach śledztwa uzyskano opinie biegłych z zakresu międzynarodowego prawa publicznego.

Pragnę również poinformować, iż nie jestem w stanie przedstawić szerszej odpowiedzi, ponieważ materiał zgromadzony w sprawie jest objęty klauzulą „ściśle tajne”.

Przytaczane w Państwa piśmie informacje o treści postanowienia powołującego biegłych z zakresu międzynarodowego prawa publicznego nie są oficjalnym stanowiskiem Prokuratury i w konsekwencji nie możemy przedstawić bardziej szczegółowych informacji w odpowiedzi na Państwa pytania. Pragnę dodać, że oskarżyciel publiczny zainicjował odpowiednie postępowanie dotyczące nielegalnego ujawnienia informacji odnośnie trwającego śledztwa. Pragnę również dodać, że informacje zawarte w niniejszym piśmie nie zostały przedstawione w ramach [prawa dot. powszechnego dostępu do informacji]. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem [Naczelnego Sądu Administracyjnego] to prawo nie ma zastosowania w przypadku toczących się śledztw. Jednakże, przestrzegając prawa obywateli do informacji o działaniach organów władzy publicznej, przedstawiam powyższe informacje...

157. W dniu 28 lipca 2012 r. rzecznik Prokuratury poinformował media, że śledztwo dotyczące tajnych więzień CIA w Polsce zostało przedłużone o dalsze sześć miesięcy, tzn. do dnia 11 lutego 2013 r. Było to ósme przedłużenie od początku śledztwa, tj. od dnia 11 marca 2008 r.

158. W dniu 21 września 2012 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła się do Krajowej Rady Prokuratury o zbadanie możliwego naruszenia zasady niezawisłości prokuratorów w związku z przeniesieniem w dniu 26 stycznia 2012 roku śledztwa do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie (patrz paragrafy 128 i 153 powyżej).

159. W dniu 10 stycznia 2013 r. Krajowa Rada Prokuratury stwierdziła, że nie było podstaw do stwierdzenia, że przeniesienie nastąpiło z naruszeniem zasady niezawisłości prokuratorów. W swoim stanowisku stwierdziła, między innymi, co następuje:

„Krajowa Rada Prokuratury nie znajduje argumentów potwierdzających tezę, że przekazanie śledztwa nastąpiło z naruszeniem ustawowo zagwarantowanej [zasady] niezawisłości prokuratorów. Jednoznacznego podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno decyzje o zmianie prokuratorów prowadzących to postępowanie karne, jak i decyzje o jego przekazaniu do dalszego prowadzenia Prokuraturze Apelacyjnej w Krakowie znajdują swoją podstawę prawną w obowiązujących przepisach prawa. Należy przy tym podkreślić, że do Krajowej Rady Prokuratury nie wpłynęły jakiegokolwiek sygnały od prokuratorów prowadzących to śledztwo o naruszeniu ich niezawisłości”.

160. W dniu 1 lutego 2013 r. polskie media doniosły, że prokurator wystąpił o dalsze przedłużenie. Śledztwo zostało następnie przedłużone przez Prokuratora Generalnego do dnia 11 czerwca 2013 r.

161. W dniu 7 lutego 2013 r. „Gazeta Wyborcza” opublikowała fragmenty wywiadu udzielonego przez L. Millera, Premiera RP w latach 2001-2004, dla stacji radiowej *TOK FM*, w którym powiedział on:

Odmówiłem składania zeznań w sprawie dotyczącej tzw. więzień CIA, ponieważ nie mam zaufania do szczelności prokuratury. Prokuraturę od lat toczy rak. Cały czas są jakieś przecieki. Byłem przekonany, że cokolwiek tam powiem, za chwilę pojawi się w gazetach. Poza tym zakres pytań, które miały być przedmiotem przesłuchania, daleko wykraczał poza problematykę tzw. więzień CIA. A ja jestem na tyle odpowiedzialnym człowiekiem, że nie będę z nikim rozmawiał na temat różnych operacji wywiadowczych.

162. W dniu 10 czerwca 2013 r. rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie poinformował media, że śledztwo zostało przedłużone przez Prokuratora Generalnego do połowy października 2013 roku.

163. Władze nie ujawniły ogólnego zakresu uprawnień ani dokładnego zakresu śledztwa. Do czerwca 2013 roku śledztwo było przedłużane dziewięciokrotnie.

164. Prokurator prowadzący postępowanie wydał postanowienie w sprawie wniosków dowodowych złożonych przez polskiego pełnomocnika reprezentującego skarżącego w trwającym śledztwie, jednakże odrzucił większość jego wniosków o przesłuchanie świadków.

Polski pełnomocnik otrzymał również dostęp do jawnej części akt śledztwa oraz przy jednej okazji do tajnych materiałów śledztwa. Jednakże dokładny zakres śledztwa pozostaje nieznany, zwłaszcza, że główne przestępstwo, o które są oskarżeni polscy urzędnicy i które jest przedmiotem postępowania dochodzeniowego – nadużycie władzy – uległo prawdopodobnie przedawnieniu. Do chwili obecnej nie zostały przedstawione żadne formalne zarzuty i nie wiadomo kiedy śledztwo zostanie zakończone.

165. W październiku lub listopadzie 2013 roku Prokurator Generalny przedłużył śledztwo do dnia 11 lutego 2014 r. Był to jedenasty raz kiedy przedłużono śledztwo na wniosek prokuratora prowadzącego.

166. W dniu wydania wyroku postępowanie było nadal w toku.

3. Opinie organizacji międzynarodowych na temat śledztwa

(a) Organizacja Narodów Zjednoczonych

(i) Wspólny Raport ONZ z 2010 roku

167. We Wspólnym Raporcie ONZ z 2010 roku, w paragrafie 118, wyrażono „zaniepokojenie... odnośnie braku przejrzystości śledztwa”, stwierdzając, że „po 18 miesiącach wciąż nieznany jest dokładny zakres śledztwa”. Biegli ONZ dodali, że „oczekują, że śledztwo tego rodzaju nie

będzie ograniczane do odpowiedzi na pytanie, czy polscy urzędnicy stworzyli tzw. strefę eksterytorialną w Polsce, ale zbada również to, czy urzędnicy mieli świadomość, że były tam stosowane tzw. zaawansowane techniki przesłuchań” (patrz również paragrafy 277-280 poniżej).

(ii) Komitet. Praw Człowieka ONZ

168. Sposób prowadzenia śledztwa był również badany przez Komitet Praw Człowieka ONZ. W swoich uwagach końcowych z dnia 27 października 2010 r. na temat raportów dotyczących Polski Komitet Praw Człowieka ONZ „zauważył z niepokojem, że śledztwo prowadzone przez Piąty Wydział ds. Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie [...] nie zostało jeszcze zakończone” (patrz również paragraf 280 poniżej).

(iii) Komitet Przeciwko Torturom ONZ

169. Na 1174 i 1177 posiedzeniu, które odbyły się w dniach 30 i 31 października 2013 r. Komitet Przeciwko Torturom ONZ odniósł się do połączonego raportu okresowego dotyczącego Polski obejmującego raport piąty i szósty (CAT/C/POL/5-6). Swoje uwagi końcowe odnośnie do raportów przyjął w dniu 19 listopada 2013 r. podczas 1202 posiedzenia (CAT/C/SR. 1202).

Odnosny fragment dokumentu, pt.: „Program wydań i tajnego przetrzymywania”, brzmi następująco:

10. Komitet wyraża zaniepokojenie z powodu znacznych opóźnień w śledztwie w sprawie rzekomego udziału Państwa-Strony w programach Centralnej Agencji Wywiadowczej dotyczących wydania i tajnego przetrzymywania osób podejrzanych o udział w przestępstwach związanych z terroryzmem w okresie pomiędzy 2001 a 2008 rokiem, które rzekomo obejmowały stosowanie tortur i niewłaściwe traktowanie tych osób. Komitet wyraża także zaniepokojenie z powodu tajności, jaką objęte jest to postępowanie oraz niezapewnienia pociągnięcia do odpowiedzialności w tych sprawach (art. 2, 3, 12 i 13).

Komitet wzywa Państwo-Stronę do zakończenia w rozsądnym terminie postępowania w sprawie zarzutów o jego rzekomym zaangażowaniu w programy Centralnej Agencji Wywiadowczej dotyczące wydawania i tajnego przetrzymywania w okresie pomiędzy 2001 a 2008 rokiem i do pociągnięcia do odpowiedzialności osób zaangażowanych w rzekome popełnienie przestępstw tortur i niewłaściwego traktowania. Komitet zaleca również, by Państwo-Strona informowało opinię publiczną, zapewniło przejrzystość co do postępów śledztwa oraz w pełni współpracowało z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie spraw prowadzonych przeciwko Polsce odnoszących się do programu Centralnej Agencji Wywiadowczej w związku z wydaniem i tajnym przetrzymywaniem.

(b) Amnesty International

170. W czerwcu 2013 roku Amnesty International opublikowała swój raport pt.: „Ujawnić prawdę: Udział Polski w programie tajnych więzień CIA”, w którym we wnioskach stwierdzono między innymi:

Polska, już od dłuższego czasu oskarżana o udostępnienie na jej terytorium tajnego ośrodka przetrzymywań prowadzonego przez CIA, w którym podejrzani byli przetrzymywani i torturowani w latach 2002-2005, pozostaje w centrum uwagi od 2005 roku. Jak zostało w niniejszym raporcie udowodnione, strumień wiarygodnych doniesień z mediów oraz organizacji międzyrządowych i pozarządowych – w połączeniu z oficjalnymi danymi od polskich agencji rządowych – pozostawia niewiele miejsca na wątpliwości, że Polska była w to zamieszana.

Prawnicy obydwu wymienionych z nazwiska ofiar – Abda al-Rahima Al Nashiriego i Abu Zubaydah – utrzymują, że informacje aktualnie dostępne są wystarczające do wszczęcia postępowania sądowego, lecz toczące się polskie śledztwo, okryte tajemnicą, nadal się toczy. Od 2008 roku śledztwu towarzyszyły nagłe zmiany personalne, niewyjaśnione przeniesienie sprawy z Warszawy do Krakowa oraz skargi prawników Al Nashiriego i Abu Zubaydah na prokuratorów, którzy nie umożliwili im pełnego udziału w postępowaniu. Inne potencjalne ofiary, w tym Walid bin Attash, również mogą dochodzić sprawiedliwości w Polsce.

Pojawiają się jednak oskarżenia o celowe przedłużanie śledztwa na skutek nacisków politycznych. Próby uzyskania od polskich władz odpowiedzi w tej kwestii spotkały się z enigmatycznymi potwierdzeniami, zaprzeczeniami posiadania jakiegokolwiek wiedzy na temat programu, lub... z milczeniem ...

IV. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE**A. Kodeks karny***1. Jurysdykcja terytorialna*

171. Art. 5 *Kodeksu karnego* brzmi następująco:

Ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej.

2. Przestępstwo przekroczenia uprawnień

172. Artykuł 231 § 1 Kodeksu karnego, który określa przestępstwo przekroczenia uprawnień, brzmi następująco:

Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

3. Zarzut przedawnienia

173. Artykuł 101 § 1 Kodeksu karnego określa przesłanki zarzutu przedawnienia w karaniu przestępstw karnych. Brzmi on następująco:

Karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat:

- 1) 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa,
- 2) 20 – gdy czyn stanowi inną zbrodnię,
- 2a) 15 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat,
- 3) 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata,
- 4) 5 lat – gdy chodzi o pozostałe występki.

...

174. Zgodnie z art. 102, jeżeli w okresie przewidzianym w powyższym przepisie wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

175. Artykuł 105 określa wyjątki, do których nie stosuje się przedawnienia wobec szczególnie poważnych przestępstw, w tym przestępstw wobec prawa międzynarodowego, zabójstwa i określonych form niewłaściwego traktowania popełnionego przez funkcjonariusza publicznego. Brzmi on następująco:

1. Przepisów art. 101, [102] i... nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych.

2. Przepisów art. 101, [102] i... nie stosuje się również do umyślnego przestępstwa: zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

4. Ochrona poufności śledztwa (przestępstwo rozpowszechnienia informacji o śledztwie)

176. Artykuł 241 § 1 brzmi następująco:

Kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

B. Kodeks postępowania karnego

1. Ściganie przestępstw

177. Zgodnie z art. 17 § 1 ust. 6 Kodeksu postępowania karnego wszczęte postępowanie umarza się, gdy nastąpiło przedawnienie karalności. W myśl tego przepisu:

Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy:

...

6) nastąpiło przedawnienie karalności.

178. Artykuł 303 nakłada na władze obowiązek wszczęcia śledztwa z urzędu w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Stanowi on:

Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną.

179. Przestępstwo będzie ścigane z urzędu. Wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie kilku przestępstw, których nie można ścigać bez wcześniejszego wniosku ofiary (np. gwałt) lub określonego organu (np. niektóre przestępstwa wojskowe) oraz przestępstw, które mogą być ścigane jedynie z oskarżenia prywatnego (np. drobna napaść lub zniesławienie).

180. Artykuł 10 § 1 Kodeksu brzmi:

Organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu.

181. Zgodnie z art. 304 każda osoba, organ lub instytucja, które dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu mają społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

2. Materiały niejawne

182. Artykuł 156 § 4 Kodeksu, który wszedł w życie z dniem 2 stycznia 2011 r., brzmi:

Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności "tajne" lub "ściśle tajne", przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej.

183. Artykuł 156 § 5, który dotyczy dostępu do akt spraw w trakcie śledztwa, brzmi:

Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie

uwierzytelnione odpisy lub kserokopie tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom.

C. Ustawy dotyczące informacji niejawnych i powiązane rozporządzenia

1. Ustawy dotyczące informacji niejawnych

(a) Stan prawny na dzień 2 stycznia 2011 r. – „Ustawa z 1999 roku”

184. Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych („Ustawa z 1999 roku”) obowiązywała do dnia 2 stycznia 2011 r. W tym dniu została uchylona, po czym w życie weszła ustawa z 5 sierpnia 2010 r. („Ustawa z 2010 roku”).

Artykuł 2 ust. 1 Ustawy z 1999 roku definiował tajemnicę państwową w następujący sposób:

Tajemnicą państwową jest informacja zawarta w wykazie rodzajów informacji, stanowiącym załącznik nr 1, której nieuprawnione ujawnienie może spowodować istotne zagrożenie dla podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa.

185. Zgodnie z art. 23 ust. 1 i 2 Ustawy z 1999 roku informacje niejawne mogą być klasyfikowane jako „ściśle tajne, tajne, poufne lub zastrzeżone”.

Załącznik nr 1 Ustawy z 1999 roku wymieniał 29 kategorii informacji, które można sklasyfikować jako „ściśle tajne”. Obejmowały one „informacje niejawne wymieniane przez Rzeczpospolitą Polską z Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego, Unią Europejską i Unią Zachodnioeuropejską oraz z innymi organizacjami międzynarodowymi i państwami oznaczone klauzulą „TOP SECRET” lub równorzędną, jeżeli wymagają tego umowy międzynarodowe na zasadzie wzajemności”.

186. Artykuł 50 Ustawy z 1999 roku obligował wszystkie organy sporządzające, przetwarzające, przekazujące i przechowujące dokumenty zawierające informacje niejawne oznaczone klauzulą „poufne” lub stanowiące tajemnicę państwową do zorganizowania kancelarii tajnej.

187. Artykuł 52 ust. 2 Ustawy z 1999 roku brzmiał:

Dokumenty oznaczone klauzulami „ściśle tajne” i „tajne” mogą być wydawane poza kancelarię tajną jedynie w przypadku, gdy odbiorca zapewnia warunki ochrony takich dokumentów przed nieuprawnionym ujawnieniem. W razie wątpliwości co do zapewnienia warunków ochrony, dokument może być udostępniony wyłącznie w kancelarii tajnej.

(b) Stan od dnia 2 stycznia 2011 r. – „Ustawa z 2010 roku”

188. Artykuł 1 ust. 1 Ustawy z 2010 roku określa zasady „ochrony informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne, także w trakcie ich opracowywania oraz niezależnie od formy i sposobu ich wyrażania, zwanych dalej >>informacjami niejawnymi<<”.

Artykuł 1 ust. 2 pkt 1 tej ustawy stanowi, że przepisy mają zastosowanie do organów władzy publicznej, w szczególności do Sejmu i Senatu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, organów administracji rządowej, organów jednostek samorządu terytorialnego, a także innych podległych im jednostek organizacyjnych lub przez nie nadzorowanych, sądów i trybunałów, organów kontroli państwowej i „ochrony prawa”.

189. Ustawa z 2010 roku nie odnosi się już do takich pojęć jak „tajemnica państwowa” lub „tajemnica służbowa”, ale w zamian stosuje bardziej ogólne pojęcie „informacje niejawne” z czterema poziomami ochrony w zależności od znaczenia danych materiałów niejawnych. Artykuł 5 Ustawy z 2010 roku utrzymuje wcześniejsze poziomy klasyfikacji, czyli „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” i „zastrzeżone”.

Informacjom niejawnym nadaje się klauzulę „ściśle tajne”, jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, „tajne”, jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje poważną szkodę dla jej interesów.

2. Rozporządzenie z 2012 roku

190. Z dniem 13 marca 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji („*Rozporządzenie z 2012 roku*”).

191. Paragraf 4.2 Rozporządzenia z 2012 roku stanowi, że prezes sądu, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, nadaje klauzulę „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” lub „zastrzeżone” całym aktom albo poszczególnym ich tomom, jeżeli obejmują one okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych. Akta sprawy, inne dokumenty lub przedmioty sklasyfikowane jako „ściśle tajne”, „tajne” lub „poufne” deponowane są w kancelarii tajnej sądu lub prokuratury.

191. Paragraf 4.2 rozporządzenia z 2012 roku stanowi, że sąd lub, na etapie postępowania przygotowawczego, prokurator oznacza akta lub poszczególne tomy akt klauzulą „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” lub „zastrzeżone”, jeżeli akta zawierają okoliczności objęte obowiązkiem

dochowania tajemnicy informacji niejawnych jako tajemnicy państwowej, tajemnicy urzędowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji. Akta sprawy, inne dokumenty lub pozycje oznaczone klauzulą „ściśle tajne”, „tajne” lub „poufne” mają być przechowywane w kancelarii tajnej sądu lub prokuratury.

Paragraf 6.1 Rozporządzenia z 2012 roku stanowi, że dokumenty, akta lub przedmioty oznaczone klauzulą tajności są udostępniane stronom, obrońcom i pełnomocnikom oraz przedstawicielom ustawowym na polecenie prezesa sądu, a w postępowaniu przygotowawczym – na zarządzenie prokuratora.

Zgodnie z paragrafem 6.2 rozporządzenia, o którym mowa w powyższym ustępie, należy wskazać osobę uprawnioną do przejrzania dokumentów, akt lub przedmiotów oznaczonych klauzulą tajności, określić zakres, sposób, a także miejsce ich udostępnienia. Jeżeli osoba uprawniona wnosi o założenie trwale oprawionego zbioru dokumentów do sporządzenia notatek, należy polecić założenie takiego oprawionego zbioru dokumentów i oznaczenie odpowiednią klauzulą tajności.

Zgodnie z paragrafem 6.3 taki trwale oprawiony zbiór dokumentów do sporządzenia notatek tworzy się odrębnie dla każdej osoby uprawnionej. Przechowuje się go i udostępnia wyłącznie w kancelarii tajnej sądu lub prokuratury.

D. Ustawa o agencjach wywiadu

192. Ustawa z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu („Ustawa z 2002 roku”) miała na celu reformę dawnej struktury tajnych służb i utworzenie dwóch cywilnych agencji wywiadu.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (nazywana w języku polskim również „ABW”) jest właściwa w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego (art. 1).

Agencja Wywiadu (nazywana w języku polskim również „AW”) jest właściwa w sprawach ochrony bezpieczeństwa zewnętrznego państwa (art. 2). Obejmuje to wywiad zagraniczny.

Zgodnie z art. 3 Ustawy z 2002 roku szefowie obu agencji podlegają premierowi. Ich działalność podlega kontroli Sejmu – przez Sejmową Komisję do Spraw Służb Specjalnych.

193. Zadania AW są wymienione w art. 6 ust. 1. Obejmują one między innymi:

- 1) uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego;

2) rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

...

5) rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej;

...

7) rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych, mających wpływ na bezpieczeństwo państwa, oraz podejmowanie działań mających na celu eliminowanie tych zagrożeń;

...

9) podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych.

194. Artykuł 6 ust. 3 stanowi, że działalność AW na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może być prowadzona wyłącznie w związku z jej działalnością poza granicami państwa.

195. Artykuł 7 brzmi następująco:

1. Prezes Rady Ministrów określa kierunki działania Agencji w drodze wytycznych.

...

3. Szefowie Agencji, każdy w zakresie swojej właściwości, przedstawiają corocznie do dnia 31 stycznia Prezesowi Rady Ministrów sprawozdania z działalności Agencji za poprzedni rok kalendarzowy.

196. Artykuł 8 brzmi:

1. Szefowie Agencji, każdy w zakresie swojej właściwości, w celu realizacji zadań Agencji mogą podejmować współdziałanie z właściwymi organami i służbami innych państw.

2. Podjęcie współpracy, o której mowa w ust. 1, może nastąpić po uzyskaniu zgody Prezesa Rady Ministrów.

197. Rozdział 2 Ustawy z 2002 roku dotyczy Kolegium do Spraw Służb Specjalnych – organu opiniotwórczo-doradczego, któremu przewodniczy Prezes Rady Ministrów.

Zgodnie z art. 11 Kolegium wykonuje swoje kompetencje w związku z „programowaniem, nadzorowaniem i koordynowaniem” działalności służb specjalnych, czyli ABW, AW, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz podejmowanych dla ochrony bezpieczeństwa państwa działań Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Służby Więziennej, Biura Ochrony Rządu, Służby Celnej, służb rozpoznania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz izb skarbowych.

W skład Kolegium wchodzi Prezes Rady Ministrów, sekretarz Kolegium, minister właściwy do spraw wewnętrznych, minister właściwy do spraw zagranicznych, Minister Obrony Narodowej, minister właściwy do spraw

finansów publicznych i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Szefowie ABW, AW, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przewodniczący Sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych uczestniczą w posiedzeniach Kolegium (art. 12, ust. 2-3).

198. Zgodnie z art. 18 ust. 1 szefowie ABW oraz AW, każdy w zakresie swojej właściwości, mają obowiązek „niezwłocznie przekazać” Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesowi Rady Ministrów informacje mogące mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej.

199. Szef AW może zezwolić funkcjonariuszom i pracownikom Agencji na udzielenie określonej osobie lub instytucji informacji niejawnej (art. 39). Ma on całkowitą swobodę w udzielaniu lub odmawianiu ujawnienia informacji niejawnych. Jest zobowiązany do ujawnienia informacji niejawnej wyłącznie na polecenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w ramach procedury rewizyjnej na podstawie art. 39 ust. 6. Jednakże wyjątek ten ogranicza się do postępowań w sprawie przestępstw przeciwko pokojowi, przestępstw przeciwko ludzkości i przestępstw wojennych, o których mowa w art. 105 § 1 Kodeksu karnego (patrz paragraf 181 powyżej) oraz przestępstw ze skutkiem śmiertelnym.

Art. 39 ust. 6 brzmi następująco:

W razie odmowy zwolnienia funkcjonariusza, pracownika [...] od obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne” albo odmowy zezwolenia na udostępnienie materiałów stanowiących informacje niejawne o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne” pomimo żądania prokuratora lub sądu, zgłoszonego w związku z postępowaniem karnym o przestępstwo określone w art. 105 § 1 Kodeksu karnego lub o zbrodnię godzącą w życie ludzkie albo o występki przeciwko życiu lub zdrowiu, gdy jego następstwem była śmierć człowieka, [Szef AW] przedstawia żądane materiały oraz wyjaśnienie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

Jeżeli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do prawidłowości postępowania karnego, szef... AW jest zobowiązany zwolnić od zachowania tajemnicy lub udostępnić materiały objęte tajemnicą.

V. WŁAŚCIWE PRAWO MIĘDZYNARODOWE

A. Konwencja wiedeńska o prawie traktatów

200. Artykuły 26 i 27 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (23 maja 1969 roku), której Polska jest stroną, brzmią następująco:

Artykuł 26 „Pacta sunt servanda”

Każdy będący w mocy traktat wiąże jego strony i powinien być przez nie wykonywany w dobrej wierze.

Artykuł 27 Prawo wewnętrzne a przestrzeganie traktatów

Strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwiania niewykonywania przez nią traktatu...

B. Komisja Prawa Międzynarodowego, 2001 Artykuły o odpowiedzialności państw za czyny międzynarodowo bezprawne

201. Odnośne fragmenty Artykułów („Artykuły ILC”) przyjętych 3 sierpnia 2001 roku (*Rocznik Komisji Prawa Międzynarodowego*, 2001, tom II), brzmią następująco:

Artykuł 7 Przekroczenie uprawnień lub naruszenie instrukcji

Działanie organu państwa albo osoby lub podmiotu wykonującego niektóre funkcje władzy wykonawczej uznaje się w prawie międzynarodowym za działania tego państwa, jeśli organ, osoba lub podmiot działały w tym charakterze, nawet jeśli doszło do przekroczenia uprawnień lub naruszenia instrukcji.

...

Artykuł 14 Rozciągnięcie w czasie naruszenia zobowiązania międzynarodowego

1. Naruszenie zobowiązania międzynarodowego wskutek czynu państwa niemającego charakteru ciągłego następuje w chwili dokonania tego czynu, nawet jeżeli jego skutki trwają dalej.

2. Naruszenie zobowiązania międzynarodowego wskutek czynu państwa mającego charakter ciągły obejmuje cały okres, w którym czyn ten trwa i pozostaje niezgodny ze zobowiązaniem międzynarodowym.

3. Naruszenie zobowiązania międzynarodowego wymagającego od Państwa zapobieżenia określonej zdarzeniu następuje, gdy zdarzenie nastąpi i obejmuje cały okres, w którym zdarzenie to trwa i pozostaje niezgodne z tym zobowiązaniem.

Artykuł 15 Naruszenie będące aktem złożonym

1. Naruszenie zobowiązania międzynarodowego przez Państwo wskutek szeregu działań lub zaniechań będących jako całość bezprawnymi następuje, gdy wystąpi działanie lub zaniechanie, które razem z innymi działaniami lub zaniechaniami wystarcza do uznania go za akt bezprawny.

2. W takim przypadku naruszenie obejmuje cały okres rozpoczynający się od pierwszego z działań lub zaniechań i trwa tak długo, jak te działania lub zaniechania są powtarzane i pozostają niezgodne ze zobowiązaniem międzynarodowym.

Artykuł 16 Pomoc i współudział w popełnieniu aktu międzynarodowo bezprawnego

Państwo, które pomaga lub współdziała z innym Państwem w dokonaniu czynu międzynarodowo bezprawnego ponosi z tego tytułu odpowiedzialność międzynarodową, jeżeli:

(a) popełnia czyn, mając wiedzę o okolicznościach aktu międzynarodowo bezprawnego oraz

(b) czyn miałby charakter międzynarodowo bezprawny, gdyby został dokonany przez to Państwo.

C. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych

202. Artykuł 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych („ICCPR”), którego Polska jest stroną, brzmi następująco:

Nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W szczególności nikt nie będzie poddawany, bez swej zgody swobodnie wyrażonej, doświadczeniom lekarskim lub naukowym.

D. Konwencja NZ w sprawie zakazu stosowania tortur

203. Sto czterdzieści dziewięć państw jest stronami Konwencji NZ z 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego, poniżającego traktowania lub karania („UNCAT”), w tym wszystkie Państwa Członkowskie Rady Europy. Artykuł 1 Konwencji określa tortury jako:

każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, aby uzyskać od niej lub od osoby trzeciej informacje lub zeznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub osobę trzecią, albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę występującą w charakterze służbowym lub z polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą takiej osoby. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo.

204. Art. 1 ust. 2 przewiduje, że nie narusza on umów międzynarodowych lub prawa wewnętrznego zawierających lub mogących zawierać postanowienia o szerszym zastosowaniu. Artykuł 2 zobowiązuje Państwa do podjęcia skutecznych środków ustawodawczych, administracyjnych, sądowych oraz innych w celu zapobieżenia stosowaniu tortur na całym terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją. Artykuł 4 zobowiązuje każde Państwo Stronę do zapewnienia, aby wszelkie akty tortur stanowiły przestępstwa w rozumieniu jego prawa karnego.

Artykuł 3 brzmi:

1. Żadne Państwo Strona nie może wydalać, zwracać lub wydawać innemu państwu danej osoby jeżeli istnieją poważne podstawy by sądzić, że istnieje ryzyko stosowania wobec niej tortur.

2. W celu ustalenia istnienia takich podstaw właściwe władze uwzględniają wszelkie stosowne okoliczności, w tym, w odpowiednich wypadkach, istnienie w danym państwie stałej praktyki poważnych, jawnych i masowych naruszeń praw człowieka.

205. Art. 12 stanowi, że każde Państwo Strona zapewnia, aby jego właściwe organy przeprowadzały szybkie i bezstronne dochodzenie, gdy istnieją uzasadnione podstawy by sądzić, iż na terytorium podlegającym jego jurysdykcji były stosowane tortury.

Art. 15 zobowiązuje każde Państwo do zagwarantowania, aby żadne zeznanie, które jak wynika z ustaleń, zostało złożone w wyniku stosowania tortur, nie zostało wykorzystane jako dowód w postępowaniu, za wyjątkiem gdy stanowi ono dowód przeciwko osobie oskarżonej o stosowanie tortur na to, że zeznanie zostało złożone.

E. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 60/147

206. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 60/147 w sprawie podstawowych zasad i wytycznych dotyczących prawa do środka odwoławczego i odszkodowania dla ofiar poważnych naruszeń międzynarodowego prawa w zakresie ochrony praw człowieka i poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego, przyjęta w dniu 16 grudnia 2005 r., brzmi następująco:

24. ... ofiary i ich przedstawiciele powinni mieć prawo do dochodzenia i uzyskiwania informacji o przyczynach prowadzących do ich represjonowania oraz o przyczynach i warunkach odnoszących się do rażących naruszeń międzynarodowego prawa w zakresie ochrony praw człowieka i poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego i dowiedzieć się prawdy o tych naruszeniach.

VI. WYBRANE PUBLICZNE ŹRÓDŁA DOTYCZĄCE OGÓLNEJ WIEDZY NA TEMAT PROGRAMU HVD ORAZ PRZEDSTAWIENIE OBAW DOTYCZĄCYCH RZEKOMEGO ŁAMANIA PRAW CZŁOWIEKA W OŚRODKACH PRZETRZYMYWANIA PROWADZONYCH PRZEZ USA PO 11 WRZEŚNIA 2001 R.

207. Skarżący, Pan Al Nashiri oraz interwenienci przedłożyli szereg raportów i opinii międzynarodowych organizacji rządowych i pozarządowych, jak również artykuły i doniesienia publikowane w mediach, które były podstawą do obaw dotyczących rzekomego transportu, tajnego przetrzymywania i niewłaściwego traktowania w ośrodkach prowadzonych

przez USA w Guantánamo i Afganistanie. Poniżej znajduje się podsumowanie najistotniejszych źródeł.

A. Organizacja Narodów Zjednoczonych

1. Oświadczenie Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka na temat więzienia talibów i członków Al-Kaidy w amerykańskiej bazie w Guantánamo na Kubie, 16 stycznia 2002 roku

208. Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka stwierdził, co następuje:

Wszystkie osoby zatrzymane w tym kontekście mają prawo do ochrony na podstawie międzynarodowego prawa w zakresie ochrony praw człowieka i prawa humanitarnego, szczególnie na podstawie odnośnych postanowień zawartych w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR) oraz Konwencji Genewskiej z 1949 roku. Status prawny osób zatrzymanych i ich prawo do statusu jeńców wojennych (POW), jeżeli są sporne, muszą zostać rozstrzygnięte przez właściwy trybunał, zgodnie z postanowieniami art. 5 Trzeciej Konwencji Genewskiej. Wszystkie osoby zatrzymane muszą przez cały czas być traktowane po ludzku, zgodnie z postanowieniami ICCPR oraz Trzeciej Konwencji Genewskiej.

2. Oświadczenie Międzynarodowej Rady Rehabilitacji Ofiar Tortur

209. W lutym 2003 roku Komisja ONZ ds. Praw Człowieka otrzymała raporty organizacji pozarządowych dotyczące niewłaściwego traktowania osób zatrzymanych przez USA. Międzynarodowa Rada Rehabilitacji Ofiar Tortur („IRCT”) złożyła oświadczenie, w którym wyraziła swój niepokój odnośnie rzekomego stosowania przez Stany Zjednoczone podczas przesłuchań metod „stresu i przymusu”, jak również naruszenia postanowień dotyczących *wydalenia* zawartych w art. 3 Konwencji Przeciwko Torturom. W raporcie IRCT skrytykowano brak jednoznacznego potępienia tortur przez rządy; podkreślono również znaczenie zadośćuczynienia dla ofiar. Komisja ds. Praw Człowieka przekazała ten dokument Zgromadzeniu Ogólnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 8 sierpnia 2003 r.

3. Grupa robocza NZ ds. Arbitralnych Aresztowań, Opinia Nr 29/2006, Pan Ibn al-Shaykh al-Libi i 25 innych osób przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, ONZ Dok. A/HRC/4/40/Załącznik 1 przy 103 (2006)

210. Grupa robocza ONZ uznała, że przetrzymywanie danych osób w ośrodkach prowadzonych przez służby specjalne Stanów Zjednoczonych lub przekazywanych, często za pomocą tajnych lotów, do ośrodków przetrzymywania w państwach, z którymi władze Stanów Zjednoczonych współpracowały w walce z międzynarodowym terroryzmem, nie mieściło się w żadnych krajowych lub międzynarodowych systemach prawnych

dotyczących ochrony przed arbitralnym aresztowaniem. Ponadto grupa uznała, że tajemnica otaczająca przetrzymywanie i międzypaństwowe transporty osób podejrzanych o terroryzm może narazić dane osoby na niepodlegające jurysdykcji sądu tortury, wymuszone zaginięcie lub egzekucję pozasądową.

B. Inne organizacje międzynarodowe

1. Amnesty International, Memorandum do Rządu USA dot. praw osób przetrzymywanych przez USA w Afganistanie i Guantánamo, kwiecień 2002

211. W powyższym memorandum Amnesty International wyraziła swoje zaniepokojenie, że Rząd USA przekazywał i przetrzymywał osoby w warunkach, które mogą stanowić okrutne, niehumanitarne lub poniżające traktowanie oraz że naruszył inne minimalne standardy dotyczące przetrzymywania, a także odmawiał osobom przetrzymywanym dostępu do pomocy prawnej i sądów w celu zakwestionowania legalności ich osadzenia.

2. Human Rights Watch, „Stany Zjednoczone, Domniemanie winy: Łamanie praw człowieka w przypadku osób zatrzymanych po 11 września 2001”, Tom 14, Nr 4 (G), sierpień 2002

212 Raport ten zawierał następujący fragment:

... walka z terroryzmem zapoczątkowana przez Stany Zjednoczone po 11 września nie polegała na stanowczym potwierdzeniu tych wolności. Zamiast tego kraj doświadczył uporczywej, umyślnej i nieuzasadnionej erozji podstawowych praw... Większość bezpośrednio dotkniętych osób nie była obywatelami USA... Departament Sprawiedliwości poddał te osoby arbitralnemu przetrzymywaniu, naruszył obowiązujące procedury w ramach prowadzonych przeciwko nim postępowań oraz nie liczył się z domniemaniem niewinności.

3. Human Rights Watch, „Stany Zjednoczone: Raporty w sprawie tortur osób podejrzanych o związki z Al-Ka'idą”, 26 grudnia 2002

213. W raporcie tym przytoczono artykuł, który ukazał się w „Washington Post”, pt.: „Stany Zjednoczone potępiają nadużycia, ale bronią przesłuchań”, który opisywał „w jaki sposób osoby przetrzymywane w ośrodku przesłuchań CIA w bazie lotniczej w Bagram w Afganistanie były poddawane technikom >>stresu i przymusu<<, w tym >>staniu lub klęczeniu przez kilka godzin<< i >>przetrzymywaniu w niewygodnych, bolesnych pozycjach<<”.

Mówił on dalej:

Konwencja Przeciwko Torturom, którą Stany Zjednoczone ratyfikowały, w szczególności zakazuje stosowania tortur i złego traktowania, jak również wysyłania

osób zatrzymanych do krajów, gdzie takie praktyki z dużym prawdopodobieństwem występują.

4. *Międzynarodowa Helsińska Federacja na rzecz Praw Człowieka, „Środki przeciwko terroryzmowi, bezpieczeństwo i prawa człowieka: Rozwój w Europie, Azji Środkowej i Ameryce Północnej po 11 września 2001”, Raport, kwiecień 2003*

214. Odpowiedni fragment tego raportu brzmi następująco:

Wiele osób zatrzymanych „o szczególnym znaczeniu” było przetrzymywanych w izolacji lub umieszczano je ze skazanymi, ograniczając kontakt z rodziną, przyjaciółmi i prawnikami, a także posiadały one niedostateczny dostęp do sprzętu do ćwiczeń oraz praktyk religijnych, w tym udogodnień związanych z przestrzeganiem wymagań żywieniowych. Niektóre z tych osób opowiadały organizacjom zajmującym się ochroną praw człowieka, że odmawiano im pomocy lekarskiej oraz że były bite przez strażników i współwięźniów.

5. *Raport Amnesty International z 2003 roku – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, 28 maja 2003*

215. Raport ten opisywał przekazanie osób zatrzymanych do Guantánamo na Kubie w 2002 roku, warunki ich przekazania („więźniowie mieli założone kajdanki i byli zakuci, kazano im założyć rękawice, maski chirurgiczne oraz nauszniki i za pomocą gogli narciarskich zaklejonych taśmą całkowicie zasłonięto im oczy”) oraz warunki ich przetrzymywania („byli przetrzymywani bez uprzedniego przedstawienia im zarzutów lub bez procesu oraz z pozbawieniem dostępu do sądów, kontaktu z prawnikami lub krewnymi”). Mówił on dalej:

Szereg osób podejrzanych o członkostwo w *Al-Kaidzie*, o których z doniesień wiadomo było, że zostali zatrzymani przez USA, było wciąż osadzonych w nieznanych lokalizacjach. Rząd USA nie przedstawił wyjaśnień dotyczących lokalizacji i statusu prawnego tych zatrzymanych osób ani nie zapewnił im ich praw określonych w prawie międzynarodowym, w tym prawa do poinformowania ich rodzin o miejscu osadzenia oraz prawa dostępu do przedstawicieli spoza [armii amerykańskiej *przyp. tłum.*]. Nieznana liczba osób pierwotnie przetrzymywanych przez USA została rzekomo przekazana do krajów trzecich, co stwarza obawy, że podejrzani podczas przesłuchań mogli być poddani torturom.

6. *Amnesty International, „Bezprawne przetrzymywane w Zatoce Guantánamo sześciu osób z Bośni i Hercegowiny”, 29 maja 2003*

216. Amnesty International doniosła o transferze sześciu Algierczyków przez bośniacką policję federalną z więzienia w Sarajewie do obozu X-Ray USA, zlokalizowanym w Zatoce Guantánamo na Kubie. Wyraziła swoje obawy, że zostali oni arbitralnie osadzeni z naruszeniem ich praw gwarantowanych na mocy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Odniosła się również do decyzji Izby ds. Praw Człowieka w

Bośni i Hercegowinie, która uznała, że przekazanie nastąpiło z naruszeniem art. 5 Konwencji, art. 1 Protokołu nr 7 i art. 1 Protokołu nr 6.

7. *Amnesty International, „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Zagrożenie przed złymi praktykami: Podważenie standardów międzynarodowych poprzez dalsze stosowanie zatrzymań w ramach „wojny z terrorem”, 18 sierpnia 2003*

217. Odpowiedni ustęp tego raportu brzmi następująco:

Osoby przetrzymywane zostały osadzone *incommunicado* w bazach USA w Afganistanie. Pojawiły się zarzuty niewłaściwego traktowania. Inne osoby były osadzone *incommunicando* przez USA w innych nieujawnionych miejscach gdzieś na świecie, a USA ponadto podlegały oraz angażowały się w „nietypowe transporty”, jak w żargonie amerykańskim nazywano nieformalny transfer osób zatrzymanych pomiędzy USA a innymi krajami, z wyłączeniem procedur ekstradycyjnych i poszanowania praw człowieka.

8. *Amnesty International, „Osadzenie incommunicado/Obawa przed niewłaściwym traktowaniem”, 20 sierpnia 2003*

218. Odpowiedni ustęp tego raportu brzmi następująco:

Amnesty International obawia się, że przetrzymywanie osób podejrzanych w nieujawnionych miejscach bez dostępu do pełnomocników prawnych lub do członków rodziny oraz „przekazywanie” osób podejrzanych pomiędzy państwami bez zapewnienia żadnej formalnej ochrony praw człowieka narusza prawo do rzetelnego procesu, stwarza ryzyko niewłaściwego traktowania takich osób oraz podważa zasady państwa prawa.

9. *Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Stany Zjednoczone: Prezes ICRC zaleca postęp w sprawie przetrzymywania, komunikat prasowy 04/03, 16 stycznia 2004*

219. ICRC przedstawił następujące stanowisko:

Poza problemem Guantánamo ICRC jest w coraz większym stopniu zaniepokojony losem nieznannej liczby osób schwytanych w ramach tzw. globalnej wojny z terroryzmem i przetrzymywanych w nieujawnionych miejscach. Pan Kellenberger odniósł się do wcześniejszych oficjalnych żądań ICRC o udzielenie informacji dotyczących tych osób i możliwie dostęp do tych osób, uznając to jako istotny priorytet humanitarny oraz logiczną kontynuację obecnej pracy organizacji ws. przetrzymywania w Guantánamo i Afganistanie.

10. *Human Rights Watch - Oświadczenie z dnia 6 listopada 2005 r. nt. Tajnych Ośrodków Przetrzymywania USA*

220. W dniu 6 listopada 2005 r. Human Rights Watch wydała „Oświadczenie o Ośrodkach Przetrzymywania USA w Europie” („Oświadczenie HRW z 2005 roku”), które wskazywało na udział Polski w programie wydań dokonywanych przez CIA. Zostało ono wydane 2 dni po tym, jak „Washington Post” opublikowała materiał ujawniający informacje

o tajnych ośrodkach przetrzymywania dla osób podejrzanych o terroryzm prowadzonych przez CIA poza granicami USA, w tym „w krajach Europy Wschodniej” (patrz również paragraf 228 poniżej).

221. Oświadczenie odnośnie do istotnych kwestii, brzmiało następująco:

Human Rights Watch przeprowadziła niezależne badanie dot. istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania, które potwierdza domniemanie „Washington Post”, że takie ośrodki w Europie Wschodniej istniały.

W szczególności zebraliśmy informacje, że w latach 2003 i 2004 samoloty CIA wylatujące z Afganistanu leciały bezpośrednio do odległych lotnisk w Polsce i Rumunii. Human Rights Watch przejrzała zapisy lotów wskazujące, że Boeing 737 o kodzie N313P – samolot wykorzystywany przez CIA do przetransportowania kilku więźniów do i z Europy, Afganistanu i Bliskiego Wschodu w 2003 i 2004 roku – po bezpośrednich lotach z Afganistanu w 2003 i 2004 roku dwa razy lądował w Polsce i Rumunii. Human Rights Watch dodatkowo potwierdziła kilka części ewidencji lotów oraz uzupełniła ewidencję przez niezależną analizę.

Zgodnie z ewidencją samolot N313P w dniu 22 września 2003 r. poleciał z Kabulu do północno-wschodniej Polski, a dokładniej na lotnisko w Szymanach, w pobliżu miejscowości Szczytno w województwie warmińsko-mazurskim w Polsce. Human Rights Watch uzyskała informacje, że kilka osób zatrzymanych i potajemnie przetrzymywanych w Afganistanie w 2003 roku zostało przetransportowanych z tego kraju we wrześniu i październiku 2003 roku. Polskie służby wywiadowcze utrzymują duży ośrodek szkoleniowy i teren w pobliżu lotniska w Szymanach. ...

W piątek „Associated Press” zacytowała zeznania pracowników lotniska w Szymanach w Polsce potwierdzających, że samolot pasażerski Boeing lądował na lotnisku około północy w nocy 22 września 2003 r. Pracownicy twierdzili, że samolot pozostał godzinę na ziemi i przyjął na pokład pięciu pasażerów z paszportami USA. ...

Konieczne jest dalsze prowadzenie śledztwa, aby ustalić ewentualny udział Polski i Rumunii w niezwykle poważnych czynach opisanych w artykule „Washington Post”. Każde osadzenie incommunicado jest przez prawo międzynarodowe zabronione. Często stwarza warunki dla tortur i złego traktowania osób zatrzymanych. Funkcjonariusze rządu USA, anonimowo rozmawiając w przeszłości z dziennikarzami, przyznawali, że niektóre potajemnie przetrzymywane osoby zatrzymane były poddawane torturom oraz innemu złemu traktowaniu, w tym podtapianiu wodą (zanurzanie lub dławienie osoby zatrzymanej wodą, aby wywrzeć wrażenie, że zaraz utonie). Państwa, które pozwalają na stosowanie programów tajnego przetrzymywania na ich terytorium są współodpowiedzialne za nadużycia praw człowieka wobec osób zatrzymanych.

Human Rights Watch zna tożsamość 23 osób podejrzanych wysokiej wartości potajemnie przetrzymywanych przez pracowników USA w nieznanach miejscach. Nieznana jest liczba innych osób zatrzymanych, które mogą być przetrzymywane na wniosek rządu USA w lokalizacjach na Bliskim Wschodzie i w Azji. Funkcjonariusze wywiadu USA, rozmawiając anonimowo z dziennikarzami, stwierdzili, że około 100 osób jest potajemnie przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone za granicą.

Human Rights Watch podkreśla, iż nie ma wątpliwości, że ośrodki tajnego przetrzymywania prowadzone przez Stany Zjednoczone istnieją. Administracja Prezydenta Busha odnosiła się, w wystąpieniach oraz upublicznionych dokumentach, do zatrzymania kilku osób podejrzanych o terroryzm obecnie przetrzymywanych w nieznanach lokalizacjach. Niektóre z osób zatrzymanych, o których mówiła

administracja to: Abu Zubaydah, Palestyńczyk aresztowany w Pakistanie w marcu 2002 roku; ... Abd al-Rahim Al Nashiri (znany również jako Abu Bilal al-Makki), aresztowany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w listopadzie 2002 roku. ...

Human Rights Watch nakłania Organizację Narodów Zjednoczonych i odpowiednie organy Unii Europejskiej do wszczęcia śledztwa mającego na celu określenie, które państwa były lub są wykorzystywane przez Stany Zjednoczone do transportu i przetrzymywania więźniów w izolacji. Kongres Stanów Zjednoczonych powinien również przeprowadzić przesłuchania w sprawie zarzutów i zażądać, aby administracja Busha ujawniła czyny związane z tajnym przetrzymywaniem osób, podała podstawę prawną ich ciągłego przetrzymywania oraz podjęła działania zmierzające do sprawdzenia osób zatrzymanych w celu ustalenia ich statusu prawnego w świetle prawa krajowego i międzynarodowego. Z zadowoleniem przyjmujemy decyzję Komitetu do Spraw Prawnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o zbadaniu istnienia ośrodków przetrzymywania prowadzonych przez USA w państwach członkowskich Rady Europy. Namawiamy również Unię Europejską, w tym Koordynatora UE ds. Zwalczania Terroryzmu, aby dalej badał zarzuty i publikował wyniki tych badań.

11. Human Rights Watch – Wykaz więźniów widm prawdopodobnie przetrzymywanych przez CIA z dnia 30 listopada 2005 roku

228. W dniu 30 listopada Human Rights Watch opublikowała „Wykaz więźniów widm prawdopodobnie przetrzymywanych przez CIA” („Wykaz HRW z 2005 roku”), który zawiera nazwisko skarżącego. Dokument brzmi następująco:

Poniżej przedstawiono wykaz osób uznanych za amerykańskich „więźniów widma” przetrzymywanych przez USA. Osoby te są pozbawione wszelkich praw, dostępu do prawnika i prawdopodobnie nie zostały zgłoszone do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża lub nie są tej organizacji znani. Wykaz został sporządzony na podstawie doniesień prasowych, oświadczeń publicznych funkcjonariuszy rządowych i innych informacji uzyskanych przez Human Rights Watch. Zdaniem Human Rights Watch nie jest to pełny wykaz: prawdopodobnie istnieją inni „więźniowie widma” przetrzymywani przez Stany Zjednoczone.

Według prawa międzynarodowego wymuszone zaginięcia występują, kiedy osoby są pozbawiane wolności, a organ przetrzymujący odmawia ujawnienia ich losu lub lokalizacji bądź odmawia uznania ich przetrzymywania, czego skutkiem jest pozostawienie osoby zatrzymanej poza ochroną prawną. Traktaty międzynarodowe ratyfikowane przez Stany Zjednoczone zabraniają osadzania osób *incommunicado* w tajnych lokalizacjach.

Wiele z wymienionych poniżej osób zatrzymanych jest podejrzanych o udział w poważnych przestępstwach, w tym w atakach z 11 września 2001 roku, atakach bombowych na Ambasadę USA w Kenii i Tanzanii w 1998 roku oraz w atakach bombowych w dwóch klubach nocnych na Bali w Indonezji w 2002 roku. ... Niemniej jednak żadna osoba z wykazu nie została oskarżona ani nie postawiono jej zarzutów karnych, a funkcjonariusze rządowi, rozmawiając anonimowo z dziennikarzami, sugerowali, że niektóre z osób zatrzymanych w trackie osadzenia były torturowane lub źle traktowane.

Aktualne miejsce pobytu tych więźniów nie jest znane.

Wykaz według stanu na dzień 1 grudnia 2005 r.:

...

4. Abu Zubaydah (znany również jako Zain al-Abidin Muhammad Husain). Prawdopodobnie aresztowany w marcu 2002 roku, w Fajsalabadzie w Pakistanie. Palestyńczyk (urodzony w Arabii Saudyjskiej), podejrzany o bycie planistą operacyjnym wyższego szczebla w Al-Kaidzie. W dokumencie „George W. Bush: Lista osiągnięć. Prowadzenie oraz wygrana w wojnie z terroryzmem” dostępnym na stronie internetowej Białego Domu został wymieniony wśród schwytanych. Wcześniej uznany przez Human Rights Watch jako „zaginiony”.

...

9. Abd al-Rahim Al Nashiri (lub Abdulrahim Mohammad Abda al-Nasheri, znany także jako Abu Bilal al-Makki lub Mullah Ahmad Belal). Prawdopodobnie aresztowany w listopadzie 2002 roku w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Saudyjczyk lub Jemeńczyk, podejrzany o kierowanie operacjami Al-Kaidy w Zatoce Perskiej i podejrzany o planowanie zamachu bombowego na USS *Cole* oraz zamachu na francuski tankowiec Limburg. W dokumencie „George W. Bush: Lista osiągnięć. Prowadzenie oraz wygrana w wojnie z terroryzmem” dostępnym na stronie internetowej Białego Domu został uznany za schwytanego. Wcześniej wymieniony przez Human Rights Watch jako „zaginiony”.

C. Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1340 (2003) o prawach osób przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone w Afganistanie lub w Guantánamo, 26 czerwca 2003

223. Powyższa rezolucja („rezolucja PACE z 2003 roku”) brzmi następująco:

1. Zgromadzenie Parlamentarne:

i. zauważa, że po upływie pewnego czasu od zakończenia międzynarodowego konfliktu zbrojnego w Afganistanie ponad 600 bojowników i nie bojowników, w tym obywateli państw członkowskich Rady Europy, może nadal być przetrzymywanych w areszcie wojskowym przez Stany Zjednoczone – niektórzy na obszarze konfliktu w Afganistanie, inni zostali przetransportowani do amerykańskiego ośrodka w Guantánamo (Kuba) i w inne miejsca oraz że dodatkowe osoby zostały aresztowane na terenach będących pod innymi jurysdykcjami i przetransportowane do tych ośrodków; ...

2. Zgromadzenie jest głęboko zaniepokojone warunkami osadzenia tych osób, które uznaje same w sobie za niedopuszczalne i uważa również, że skoro status tych osób jest nieokreślony, to przetrzymywanie ich jest bezprawne.

3. Stany Zjednoczone odmawiają traktowania schwytanych osób jak jeńców wojennych; zamiast tego, uznają ich jako „bezprawnych kombatantów” - która to definicja nie jest przewidziana w prawie międzynarodowym.

4. Stany Zjednoczone odmawiają również określenia statusu poszczególnych więźniów przez właściwy trybunał, jak określono w Konwencji Genewskiej (III) względem traktowania jeńców wojennych, co czyni ich trwające przetrzymywanie arbitralnym.

5. Stany Zjednoczone nie zdołały uczynić zadość swoim obowiązkom wynikającym z prawa międzynarodowego odnośnie do informowania tych więźniów o ich prawie

do kontaktu z ich przedstawicielem konsularnym lub umożliwienia osobom zatrzymanym skorzystania z prawa do pomocy prawnej.

6. Niezależnie od ochrony zagwarantowanej w prawie krajowym Zgromadzenie przypomina Rządowi Stanów Zjednoczonych, że jest on na podstawie prawa międzynarodowego odpowiedzialny za stan więźniów przez niego przetrzymywanych.

7. Zgromadzenie ponawia swój nieustanny sprzeciw wobec kary śmierci, która grozi tym więźniom na terenie Stanów Zjednoczonych lub poza jego granicami.

8. Zgromadzenie wyraża swój sprzeciw wobec faktu, że osoby przetrzymywane mogą być sądzone przez komisję wojskową, co oznacza, że stosuje się wobec nich inne standardy wymiaru sprawiedliwości aniżeli wobec obywateli Stanów Zjednoczonych, co stanowi poważne naruszenie prawa do rzetelnego procesu oraz przejaw dyskryminacji sprzeczny z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ.

9. Wobec powyższego Zgromadzenie stanowczo zaleca Stanom Zjednoczonym:

i. zapewnienie warunków osadzenia zgodnych ze standardami prawnymi uznanymi na forum międzynarodowym, np. udzielając dostępu Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża (ICRC) oraz stosując się do jego zaleceń;

ii. uznanie, że w ramach art. 4 Trzeciej Konwencji Genewskiej członkowie sił zbrojnych stron konfliktu międzynarodowego, jak również członkowie bojówek lub korpusy ochotników stanowiące część takich sił zbrojnych mają prawo otrzymać status jeńców wojennych;

iii. umożliwić określenie w każdym przypadku statusu poszczególnych osób zatrzymanych przez właściwy trybunał działający na podstawie odpowiednich procedur prawnych jak przewiduje art. 5 Trzeciej Konwencji Genewskiej, a także natychmiast zwolnić osoby niebiorące udziału w walkach, które nie zostały oskarżone o popełnienie przestępstwa.

10. Zgromadzenie nawołuje Stany Zjednoczone do tego, aby umożliwiły przedstawicielom państw, których obywatele są przetrzymywani w Afganistanie oraz w Zatoce Guantánamo, wraz z niezależnymi obserwatorami, dostęp do miejsc przetrzymywania oraz zapewniły niezakłóconą komunikację z osobami zatrzymanymi. ...

13. Zgromadzenie ubolewa ponadto, że Stany Zjednoczone utrzymują swoje sprzeczne stanowisko, twierdząc z jednej strony, że Guantánamo całkowicie podlega jurysdykcji USA, a z drugiej strony, że znajduje się poza ochroną amerykańskiej Konstytucji. W przypadku braku podjęcia działań zaradczych przez Stany Zjednoczone przed następną częścią sesji lub poprawienia warunków osadzenia Zgromadzenie zastrzega sobie prawo do wydania odpowiednich zaleceń.

D. Doniesienia i artykuły prasowe

1. Media międzynarodowe

224. W dniu 2 kwietnia 2002 r. stacja ABC w wiadomościach poinformowała:

Funkcjonariusze USA omawiali kwestię, czy Zubaydah powinien zostać przetransportowany do państw, w tym do Egiptu lub Jordanii, w których dozwolone

są znacznie bardziej agresywne techniki przesłuchań. Jednakże takie posunięcie natychmiast podniosłoby problem tortur... Funkcjonariusze omawiali również wysłanie Zubaydah do Zatoki Guantánamo lub na okręt wojskowy na morzu. Źródła mówią, że niezbędne jest odseparowanie go od innych osób zatrzymanych jako część wojny psychologicznej, a użyte mogą zostać nawet bardziej agresywne środki.

225. Według dwóch informacji „Associated Press” z dnia 2 kwietnia 2002 r.:

Zubaydah jest przetrzymywany przez USA, ale nie jest jasne, czy nadal przebywa na terenie Pakistanu, czy jest wśród 20 podejrzanych z Al-Kaidy, którzy mają zostać przetransportowani do bazy Marynarki Wojennej USA w Guantánamo na Kubie, czy też zostanie przetransportowany do innej lokalizacji.

oraz:

Funkcjonariusze USA nie chcieli powiedzieć, gdzie jest przetrzymywany. Powiedzieli jednak, że w najbliższym czasie nie pojawi się w Stanach Zjednoczonych. Ostatecznie może być przetrzymywany w Afganistanie, na pokładzie okrętu marynarki wojennej, w bazie USA w Guantánamo na Kubie, bądź przekazany do kraju trzeciego.

226. W dniu 26 grudnia 2002 r. „Washington Post” opublikował szczegółowy artykuł pt.: „Taktyki stresu i przymusu stosowane wobec podejrzanych o akty terrorystyczne przetrzymywanych w tajnych ośrodkach za granicą”. Artykuł wyraźnie odnosił się do praktyk wydawania i podsumował tę kwestię w następujący sposób:

wydobywanie informacji przy pomocy kastetu, często współdziałając z sojusznikami o wątpliwej reputacji w kwestii poszanowania praw człowieka; gdzie tradycyjne granice pomiędzy tym, co dobre a co złe, legalne a nieludzkie, ewoluują i zacierają się. ...

„Jeżeli czasem nie naruszyś czyichś praw człowieka; prawdopodobnie nie wykonujesz swojej roboty”, stwierdził jeden z funkcjonariuszy nadzorujący zatrzymanie i transport podejrzanych terrorystów.

W artykule zauważono również, że

za granicą istniał szereg tajnych ośrodków przetrzymywania, gdzie odpowiednie procedury USA nie mają zastosowania... gdzie CIA podejmuje przesłuchania podejrzanych terrorystów lub nimi kieruje ... a które są niedostępne dla osób postronnych, a często nawet dla innych agencji rządowych. Oprócz Bagram i Diego Garcia CIA ma inne ośrodki przetrzymywania za granicą i często korzysta z ośrodków zagranicznych służb wywiadowczych.

Dziennik „Washington Post” przedstawił również szczegółowe informacje dotyczące procesu wydania:

Zespoły odpowiedzialne za aresztowanie [terrorystów *przyp. tłum*] często „pakują” więźniów do transportu, nakładając im kaptury, kneblując i przywiązując ich do noszy za pomocą taśmy.

Artykuł był szeroko komentowany na całym świecie. W pierwszych tygodniach 2003 roku był on, między innymi, przedmiotem artykułu

wstępnego w „The Economist” i oświadczenia wydanego przez Światową Organizację Przeciwko Torturom.

227. W dniu 2 listopada 2005 r. „Washington Post” poinformował, że Stany Zjednoczone korzystały z tajnych ośrodków przetrzymywania w Europie Wschodniej oraz w innych miejscach w celu bezprawnego osadzenia osób podejrzanych o akty terrorystyczne. Artykuł pt. „CIA przetrzymuje podejrzanych o terrorizm w tajnych więzieniach” przytaczał źródła pochodzące z Rządu USA, zwłaszcza CIA, nie zidentyfikowano jednak żadnych konkretnych lokalizacji w Europie Wschodniej. Artykuł został napisany przez amerykańską dziennikarkę, Danę Priest. Odnosiła się ona do państw zaangażowanych jako „państw Europy Wschodniej”.

Artykuł brzmiał następująco:

CIA ukrywała i przesłuchiwała niektórych swoich najważniejszych więźniów z Al-Kaidy w ośrodku z czasów sowieckich w Europie Wschodniej według amerykańskich i zagranicznych funkcjonariuszy znających jego lokalizację.

Według obecnych i byłych funkcjonariuszy wywiadu i dyplomatów z trzech kontynentów tajny ośrodek jest częścią tajnego systemu więzień stworzonego przez CIA prawie cztery lata temu, który w różnym okresie obejmował lokalizacje w ośmiu krajach, w tym w Tajlandii, Afganistanie i kilku państwach demokratycznych w Europie Wschodniej, jak również niewielki ośrodek w więzieniu w Zatoce Guantánamo na Kubie.

Tajna globalna sieć internowania jest centralnym elementem prowadzonej przez CIA niekonwencjonalnej wojny z terroryzmem. Jest zależna od współpracy z zagranicznymi służbami wywiadowczymi oraz utrzymywania nawet podstawowych informacji o tym systemie w tajemnicy przed opinią publiczną, zagranicznymi funkcjonariuszami i niemal wszystkimi członkami Kongresu odpowiedzialnymi za nadzorowanie tajnych operacji CIA.

Istnienie i lokalizacje ośrodków – nazywanych w tajnych dokumentach Białego Domu, CIA, Departamentu Sprawiedliwości i dokumentach Kongresu „czarnymi dziurami” – są znane wyłącznie garstce funkcjonariuszy w Stanach Zjednoczonych, a zazwyczaj wyłącznie prezydentowi i kilku funkcjonariuszom wywiadu najwyższego szczebla w każdym państwie przyjmującym.

...

Chociaż CIA nie chce potwierdzić szczegółów swojego systemu, funkcjonariusze wywiadu bronią podejścia agencji, argumentując, że skuteczna obrona państwa wymaga, aby agencja była uprawniona do przetrzymywania i przesłuchiwania podejrzanych terrorystów tak długo, jak jest to konieczne oraz bez ograniczeń nakładanych przez system prawny Stanów Zjednoczonych, a nawet przez trybunały wojskowe stworzone dla więźniów przetrzymywanych w Zatoce Guantánamo.

Na wniosek funkcjonariuszy wyższego szczebla USA „Washington Post” nie publikuje nazw krajów Europy Wschodniej zaangażowanych w tajny program. Argumentowali oni, że ujawnienie tej informacji może zakłócić zwalczanie terroryzmu w tych krajach oraz w innych miejscach i może uczynić z nich cele możliwych odwetowych ataków terrorystycznych.

...

Według kilku byłych i obecnych funkcjonariuszy wywiadu i innego funkcjonariusza rządu USA, byłoby nielegalne, aby rząd przetrzymywał więźniów w takiej izolacji w tajnych więzieniach w Stanach Zjednoczonych i dlatego CIA umieściła ich za granicą. Eksperti ds. prawnych i funkcjonariusze wywiadu stwierdzili, że praktyki internowania CIA byłyby również uważane za nielegalne w systemach prawnych kilku państw przyjmujących, gdzie osoby zatrzymane mają prawo do adwokata bądź przygotowania linii obrony przed zarzutami popełnienia czynu zabronionego.

Państwa przyjmujące podpisały Konwencję NZ przeciwko torturom i innemu okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, podobnie jak uczyniły to Stany Zjednoczone. Niemniej jednak przesłuchujący z CIA w lokalizacjach za granicą mogą stosować zatwierdzone przez CIA „zaawansowane techniki przesłuchań”, z których niektóre są zakazane przez konwencję ONZ i przez prawo wojskowe USA. Obejmują one takie techniki jak „podtapianie wodą [ang. *waterboarding*]”, podczas których jeńcy mają wrażenie, że toną.

...

Zarys programu tajnych więzień CIA wyłaniał się fragmentarycznie w ciągu ostatnich dwóch lat. Parlamenty w Kanadzie, Włoszech, Francji, Szwecji i Holandii wszczęły dochodzenia w sprawie rzekomych operacji CIA, która potajemnie pojmiała ich obywateli lub legalnych rezydentów i przekazywała ich do więzień agencji.

Według obecnych i byłych funkcjonariuszy wywiadu USA i źródeł zagranicznych ponad 100 podejrzanych terrorystów zostało objętych przez CIA tajnym systemem. Liczba ta będąca jedynie szacunkowymi danymi opartymi na informacjach pochodzących ze źródeł, które stwierdziły, że ich wiedza dot. liczby takich osób była niepełna – nie uwzględnia więźniów schwytanych w Iraku.

Według źródeł osoby zatrzymane można z grubsza podzielić na dwie kategorie.

Według obecnych i byłych funkcjonariuszy wywiadu i dwóch innych urzędników USA około 30 osób uznaje się za głównych podejrzanych o terroryzm i są one przetrzymywane przy zachowaniu największej tajności w tzw. czarnych dziurach finansowanych przez CIA i zarządzanych przez pracowników agencji, łącznie z tymi w Europie Wschodniej i mieszczącymi się gdzie indziej. Dwie lokalizacje z tej kategorii – w Tajlandii i na terenie więzienia wojskowego w Zatoce Guantánamo – zostały zamknięte odpowiednio w 2003 i 2004 roku.

Drugi poziom – o którym źródła twierdzą, że obejmuje ponad 70 osób zatrzymanych – to grupa uważana za mniej istotną, w mniejszym stopniu bezpośrednio zaangażowana w terroryzm i posiadająca ograniczoną wartość wywiadowczą. Ci więźniowie, z których niektórzy byli pierwotnie przetrzymywani w tzw. czarnych dziurach, są transportowani do służb wywiadu Egiptu, Jordanii, Maroka, Afganistanu i innych państw, który to proces zwany jest czasami „transportem”. Podczas gdy tzw. czarne dziury z pierwszej grupy zarządzane są przez funkcjonariuszy CIA, więzienia w tych krajach są kontrolowane przez państwa przyjmujące, przy czym CIA udziela pomocy finansowej i czasami zaleceń.

...

Obecni i byli urzędnicy rządu USA i rządów zagranicznych i wywiadów stwierdzili, że 30 najważniejszych więźniów z Al-Kaidy przebywa w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego. Są przetrzymywani w ciemnych, czasami podziemnych celach, ich prawa nie są uznawane i nikt poza CIA nie może z nimi rozmawiać lub nawet ich oglądać albo w inny sposób sprawdzić, jak się czują.

...

Państwa Europy Wschodniej, które zostały przekonane przez CIA do ukrywania więźniów z Al-Kaidy to państwa demokratyczne, które po dekadach władzy sowieckiej stały się państwami prawa szanującymi prawa człowieka. Każde z nich próbowało oczyścić swoje służby wywiadu z osób, które pracowały na rzecz innych – głównie dla Rosji i przestępczości zorganizowanej.

...

Według obecnych i byłych funkcjonariuszy w połowie 2002 roku CIA wypracowała z dwoma państwami tajne umowy dotyczące tzw. czarnych dziur, w tym z Tajlandią i jednym państwem w Europie Wschodniej. Szacuje się, że na ten cel przewidziano w ramach tajnego aneksu dotyczącego pierwszych dodatkowych środków dla Afganistanu ok. 100 mln dolarów. ...

228. W dniu 5 grudnia 2005 r. stacja ABC News opublikowała raport, w którym wymieniono nazwiska dwunastu czołowych podejrzanych z Al-Kaidy przetrzymywanych w Polsce, w tym skarżącego i Pana Abu Zubaydah. Raport ten był dostępny w Internecie jedynie przez bardzo krótki okres; został usunięty ze strony internetowej ABC zaraz po interwencji prawników podjętej w imieniu właścicieli stacji.

2. Polskie media

229. W dniu 12 stycznia 2002 r. „Rzeczpospolita” omówiła raport Amnesty International na temat 20 więźniów z Guantánamo, którzy otrzymywali środki odurzające, byli skuwani kajdankami, goleni i mieli założone na głowę kaptury oraz poinformowała, że ówczesny Sekretarz Obrony USA, Donald Rumsfeld, powiedział, że osoby zatrzymane w Guantánamo nie będą traktowane jako jeńcy wojenni, ponieważ były one nielegalnymi bojownikami, którym nie przysługują żadne prawa.

230. W dniu 25 stycznia 2002 r. ten sam dziennik doniósł, że Rząd USA odmówił Human Rights Watch wizyty w ośrodku w Zatoce Guantánamo oraz że osoby zatrzymane nie miały prawników lub dostępu do pomocy prawnej.

231. W dniu 15 stycznia 2003 r. „Rzeczpospolita” wspomniała i omówiła raport Human Rights Watch dokumentujący nadużycia praw człowieka podczas operacji przeciwko terroryzmowi za czasów administracji Prezydenta Busha. W maju 2003 roku, dziennik poinformował o przedstawionej przez Amnesty International krytyce na temat stosowania przez USA praktyki polegającej na osadzeniu w bazie w Guantánamo setek Afgańczyków podejrzanych o członkostwo w Al-Kaidzie. Zgodnie z raportem pozostawali oni w „legalnej czarnej dziurze”, byli przetrzymywani bez przedstawienia im zarzutów, bez dostępu do prawników i bez statusu więźniów.

232. W dniu 17 lipca 2003 r. „Gazeta Wyborcza” doniosła o opłakanych warunkach bytowych osób osadzonych w Zatoce Guantánamo, twierdząc, że większość z 680 więźniów była przetrzymywana w klatkach o wymiarach 2,4 m na 2 m, w których temperatura często osiągała 38 stopni.

Przetrzymywani mieli prawo jedynie do 30-minutowego spaceru trzy razy w tygodniu – najmłodsze osoby przetrzymywane miały mniej niż 16 lat, a najstarsze – ponad 70.

233. 6 sierpnia 2003 r. „Rzeczpospolita” poinformowała o dwóch osobach zatrzymanych z Wielkiej Brytanii będących wśród 680 osób bezterminowo przetrzymywanych w Guantánamo i wynikającym z tego publicznym oburzeniu w Wielkiej Brytanii. Podkreślano, że taka praktyka przetrzymywania to jawne naruszenie praw człowieka oraz że świat uważa tę sytuację za dowód na to, że, jeżeli chodzi o wojnę z terroryzmem, Stany Zjednoczone nie wahają się odrzucić praw człowieka oraz praworządności.

3. Rozmowa z Panem A. Kwaśniewskim, byłym Prezydentem RP

240. W dniu 30 kwietnia 2012 r. „Gazeta Wyborcza” opublikowała wywiad z Panem Aleksandrem Kwaśniewskim, Prezydentem RP w latach 2000-2005. Pan Kwaśniewski w odpowiedzi na pytanie dotyczące rzekomego więzienia CIA w Polsce, stwierdził między innymi:

Oczywiście, że wszystko działa się za moją wiedzą. Prezydent i Premier godzili się na współpracę wywiadowczą z Amerykanami, bo tego wymagała polska racja stanu. Po zamachu na World Trade Center uznaliśmy, że to niezbędne z powodu nadzwyczajnych okoliczności. Kolejne zamachy po 11 września utwierdziły nas w tym. W zamachach w Nowym Jorku, Londynie i Madrycie ginęli także polscy obywatele. To był nasz obowiązek, a współpraca Rządu i Prezydenta była modelowa.

...

Nie my zatrzymywaliśmy terrorystów, nie my ich przesłuchiwalismy. Zakładaliśmy, że nasi sojusznicy przestrzegają prawa. Jeżeli działa się coś niezgodnego z prawem, to odpowiadają za to Amerykanie i niech oni się z tego rozliczają. ...

Decyzja o współpracy z CIA niosła ryzyko, że Amerykanie użyją metod niedopuszczalnych. Ale gdyby agent CIA brutalnie potraktował więźnia w hotelu Marriott w Warszawie, czy oskarżą panie kierownictwo hotelu za działania tego agenta? Myśmy nie mieli żadnej wiedzy o jakichkolwiek torturach.

VII. MIĘDZYNARODOWE ŚLEDZTWA DOTYCZĄCE DOKONYWANYCH PRZEZ CIA W EUROPIE, W TYM W POLSCE, TAJNYCH ZATRZYMAŃ I WYDAŃ OSÓB PODEJRZANYCH O TERRORYZM

A. Rada Europy

1. Procedura przewidziana w Artykule 52 Konwencji

235. W dniu 21 listopada 2005 r. Sekretarz Generalny Rady Europy, Pan Terry Davis, działając na podstawie artykułu 52 Konwencji i w związku z raportami nt. europejskiej zмовy ws. tajnych lotów z transportami, wysłał do Państw Stron Konwencji, w tym do Polski, kwestionariusz.

Zwrócono się do Państw o wyjaśnienie w jaki sposób ich wewnętrzne prawo gwarantuje skuteczne stosowanie Konwencji w czterech następujących kwestiach: 1) kontroli nad działaniami przedstawicieli obcych państw w ramach swojej jurysdykcji; 2) gwarancji mających na celu uniemożliwienie w odniesieniu do jakiejkolwiek osoby znajdującej się pod ich jurysdykcją niepotwierdzonego pozbawienia jej wolności, w tym transportu, z udziałem lub bez udziału przedstawicieli obcych państw; 3) reakcji (w tym przeprowadzenia skutecznego śledztwa) na wszelkie rzekome naruszenia praw zagwarantowanych w EKPC, zwłaszcza w kontekście pozbawienia wolności, związanych z działalnością przedstawicieli obcych państw; 4) informacji czy od dnia 1 stycznia 2002 r. jakkolwiek funkcjonariusz publiczny był zaangażowany, przez działanie lub zaniechanie, w pozbawienie wolności lub transport osób zatrzymanych; czy jakiegokolwiek oficjalne śledztwo było w toku lub zostało zakończone.

236. Polski Rząd odpowiedział w dniu 10 marca 2006 r. Pismo zostało podpisane przez Pana W. Waszczykowskiego, Podsekretarza Stanu. Jego odnośne fragmenty brzmiały następująco:

... Ustalenia wewnętrznego śledztwa przeprowadzonego przez rząd polski ws. rzekomego istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania w Polsce oraz związanych z nimi przelotów całkowicie zaprzeczają zarzutom. ...

Według mojej wiedzy opartej na powyższych ustaleniach poczynionych w toku śledztwa oficjalne oświadczenia Polski powinny być rozumiane w takim sensie, że w tej kwestii w Polsce nie było żadnych faktów naruszających prawo wewnętrzne bądź międzynarodowe traktaty i konwencje, których stroną jest nasze Państwo. ...

Stwierdziliśmy w naszym piśmie z dnia 17 lutego: „*W związku z odpowiedzialnością za popełnienie przestępstwa należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 5 Kodeksu karnego polskie organy sądowe posiadają jurysdykcję w sprawach dotyczących jakiegokolwiek zakazanego czynu popełnionego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lub na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną stanowi inaczej*”. Oznacza to, że jakakolwiek osoba, w tym członkowie polskich i zagranicznych służb, podlega pod tę samą jurysdykcję polskiego Kodeksu karnego bez jakiejkolwiek różnicy.

Możemy wyjaśnić to dalej w następujący sposób: działania obcych służb na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mogą odbywać się na szkodę interesów Polski lub we współpracy z naszymi służbami. W pierwszym przypadku cytowaliśmy artykuł 130 polskiego Kodeksu karnego zakazujący i karzący działalność służb obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. W drugim przypadku informowaliśmy, że ogólny „nadzór cywilny (nad polskim wywiadem) zarówno przez Parlament i Rząd... obejmuje również kontrolę nad Agencją Wywiadu w kwestiach dotyczących współpracy z jej partnerskimi tajnymi służbami innych Państw.

Należy dodać, że według opinii polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, żadna umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną nie może wykluczyć członków obcych służb cywilnych z powyższej zasady i praktyki polskiej jurysdykcji.

Wyjątki w tym zakresie na korzyść zagranicznych państw, przewidziane w Umowie NATO-SOFA, mają zastosowanie wyłącznie do członków sił zbrojnych lub ich

cywilnego personelu i wyłącznie w określonych przypadkach, zapewniając odpowiednie egzekwowanie prawa.

237. W dniu 1 marca 2006 r. Sekretarz Generalny opublikował raport z wykonywania swoich uprawnień wynikających z art. 52 Konwencji (SG/Inf (2006) 5) z dnia 28 lutego 2006 r. w oparciu o oficjalne odpowiedzi państw członkowskich.

2. Dochodzenie Zgromadzenia Parlamentarnego - Śledztwo Marty'ego

238. W dniu 1 listopada 2005 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wszczęło śledztwo w sprawie zarzutów prowadzenia przez CIA tajnych ośrodków w wielu państwach członkowskich, którego sędzią sprawozdawcą został ustanowiony senator Dick Marty ze Szwajcarii.

239. W dniu 15 grudnia 2005 r. Zgromadzenie Parlamentarne zwróciło się do Komisji Weneckiej o przedstawienie opinii nt. legalności tajnego przetrzymywania w świetle międzynarodowych zobowiązań prawnych państw członkowskich, w szczególności na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

(a) Raport Marty'ego z 2006 roku

240. W dniu 7 czerwca 2006 r. senator Marty przedstawił Zgromadzeniu Parlamentarnemu swój pierwszy raport (patrz paragraf 244 powyżej) sporządzony w ramach śledztwa wszczętego w dniu 1 listopada 2005 r., ukazujący tzw. globalną sieć przetrzymywania i transportów dokonywanych przez CIA oraz związanej z tym rzekomej zмовы 14 państw członkowskich Rady Europy, w tym Polski. Dokument, opublikowany przez Zgromadzenie Parlamentarne, nosi tytuł „Rzekome tajne przetrzymywanie i bezprawne transfery osób zatrzymanych pomiędzy państwami z udziałem państw członkowskich Rady Europy” (Dok. 10957), powszechnie zwany „Raportem Marty'ego z 2006 roku”.

241. Rozdział 2.6.3 Raportu Marty'ego z 2006 roku odnosi się do Polski. Brzmi on następująco:

63. Polska została również wyszczególniona jako kraj, który dał schronienie tajnym ośrodkom przetrzymywania.

64. Na podstawie uzyskanych z różnych źródeł informacji byliśmy w stanie stwierdzić, że osoby podejrzane o bycie czołowymi terrorystami zostały przekazane z tajnego ośrodka przetrzymywania CIA w Kabulu w Afganistanie z końcem września i października 2003 roku. W tym okresie, z mojej oficjalnej bazy danych wynika, że jedyne lądowanie samolotu powiązanego z CIA z Kabulu do Europy miało miejsce na polskim lotnisku w Szymanach. Przedmiotowe loty dobrze znanego samolotu o nr N313P przeznaczonego do transportów noszą wszelkie znamiona procesu wydania.

...

67. Szymany opisane są przez Przewodniczącego polskiej delegacji do PACE jako „dawne lotnisko Ministerstwa Obrony” zlokalizowane w pobliżu miejscowości Szczytno w północnej części kraju. Znajduje się ono blisko dużego ośrodka

wykorzystywanego przez polskie służby wywiadowcze, znanego jako baza w Starych Kiejkutach. Zarówno lotnisko, jak i pobliska baza zostały przedstawione na zdjęciach satelitarnych, które uzyskałem w styczniu 2006 roku”.

242. Zachowanie polskich władz podczas śledztwa zostało opisane poniżej w następujący sposób:

68. Należy odnotować, że polskie władze były niezdolne, pomimo powtarzanych wniosków, do przedstawienia mi informacji z własnej ewidencji lotów krajowych potwierdzających jakiegokolwiek loty powiązane z CIA do Polski. W swoim piśmie z dnia 9 maja 2006 r. mój kolega Karol Karski, Przewodniczący polskiej delegacji do PACE, wyjaśniał:

„Zwracałem się do polskich władz właściwych do zbierania danych ruchu lotniczego powiązanych z tymi numerami samolotów... Zostałem poinformowany, że kilka numerów z Pana listy nadal nie figuruje w naszej ewidencji dzienników lotu. Nie będąc świadomym źródła Pana informacji łączących te numery lotu z polską przestrzenią powietrzną nie jestem w stanie, [jak również] polskie władze kontrolujące ruch lotniczy nie są w stanie, skomentować faktu ich pominięcia w naszej ewidencji”.

69. Pan Karski złożył również następujące oświadczenie, które oddaje stanowisko polskiego Rządu w sprawie transportów CIA:

„Według informacji, które otrzymałem, żaden z przedmiotowych lotów nie został przez odpowiednie władze odnotowany w ruchu kontrolowanym – w związku z Szymanami lub jakimkolwiek innymi polskim lotniskiem”.

70. Brak ewidencji lotów w takim kraju jak Polska jest niebywałą. Szereg sąsiednich państw, w tym Rumunia, Bułgaria oraz Republika Czeska nie miały żadnych problemów w zebraniu oficjalnych danych za okres od 2001 roku. W istocie oświadczenia tych państw wraz z moimi danymi uzyskanymi z Eurocontrol potwierdzają liczne loty z i do polskich lotnisk wykonywane przez samoloty powiązane z CIA, będące przedmiotem niniejszego raportu.

71. Polska nie może być w tym kontekście uznana za kraj będący poza procesem wydań tylko dlatego, że nie zdołała dostarczyć informacji potwierdzających nasze dane z innych źródeł. Tym samym w mojej grafice przedstawiłem podejrzany proces wydań z wykorzystaniem lotniska w Szymanach, na której lądowanie w Szymanach zostało skategoryzowane jako miejsce „zrzutu osób zatrzymanych”.

243. W Rozdziale 8.2, dotyczącym podjętych w niektórych państwach członkowskich śledztw parlamentarnych, raport odnosi się do Polski pod hasłem „Polska: śledztwo parlamentarne, prowadzone w tajemnicy”:

252. Śledztwo parlamentarne w sprawie zarzutów istnienia „tajnego więzienia” w kraju zostało przeprowadzone w Polsce za zamkniętymi drzwiami. Pomimo wcześniej złożonych obietnic jego rezultaty nie zostały dotąd podane do wiadomości publicznej poza konferencją prasową, na której poinformowano, iż śledztwo nie wykazało żadnych nieprawidłowości. Moim zdaniem ta praktyka była niewystarczająca, mając na względzie pozytywny obowiązek do przeprowadzenia wiarygodnego śledztwa w sprawie wiarygodnych zarzutów w sprawie poważnych naruszeń praw człowieka.

244. Rozdział 11 zawiera konkluzje. Zawiera on między innymi następujące fragmenty:

280. Nasza analiza programu wydań CIA ujawniła sieć przypominającą oplatającą cały świat „pajęczynę”. Analiza oparta jest na oficjalnych informacjach przedstawionych przez krajowe i międzynarodowe władze kontrolujące ruch lotniczy, jak również na innych informacjach, w tym ze źródeł wewnątrz agencji wywiadowczych, w szczególności amerykańskich ...

282. W dwóch państwach europejskich (Rumuni i Polsce) istnieją dwa inne miejsca lądowań, co wymaga wyjaśnienia. Jako że nie zaliczają się one do którejkolwiek w wyżej opisanych kategorii, niektóre wskazówki pozwalają nam wierzyć, że prawdopodobnie stanowią one część „procesu wydań”. Lądowania te nie są częścią należącą do 98% lotów CIA wykorzystywanych wyłącznie do celów logistycznych, a należą raczej do 2% lotów, które niepokoją nas najbardziej. Te potwierdzone fakty wzmacniają domniemanie – oparte już na innych podstawach – że lądowania te są miejscami zrztu osób zatrzymanych, które znajdują się w pobliżu tajnych ośrodków.

...

287. Pomimo że nie ma twardych dowodów, przynajmniej w ścisłym tego słowa znaczeniu, szereg spójnych i zbieżnych elementów wskazuje na to, że tajne ośrodki przetrzymywania faktycznie istniały, a w Europie miały miejsce bezprawne transporty pomiędzy państwami. Nie zamierzam działać jako sąd karny, ponieważ to mogłoby wiązać się z przedstawieniem dowodów nie pozostawiających żadnej wątpliwości. Moja ocena oddaje raczej przekonanie oparte na uważnej analizie rachunku prawdopodobieństwa, jak również na logicznej dedukcji wynikającej z jasno stwierdzonych faktów. Nie ma ona na celu stwierdzenia, iż władze tych krajów są „winne” tolerowania tajnych ośrodków przetrzymywania, ale ma na celu raczej wskazanie ich „odpowiedzialności” za niespełnienie pozytywnego obowiązku przeprowadzenia rzetelnego śledztwa w sprawie poważnych zarzutów naruszenia praw podstawowych. ...

(b) Raport Marty'ego z 2007 roku

245. W dniu 11 czerwca 2007 r. Zgromadzenie Parlamentarne przyjęło drugi raport sporządzony przez senatora Marty'ego („Raport Marty'ego z 2007 roku”) (Dok. 11302. rev.), ujawniający, że szczególnie ważne osoby zatrzymane w okresie od 2002 do 2005 roku były przetrzymywane w tajnych ośrodkach przetrzymywania CIA w Rumunii i w Polsce.

Według raportu ośrodek w Polsce był zlokalizowany w bazie szkoleniowej wywiadu w Starych Kiejkutach.

Raport opierał się między innymi na krzyżowych zeznaniach ponad 30 czynnych i byłych członków służb wywiadowczych w USA i Europie oraz na nowej analizie komputerowych „ciągów danych” z międzynarodowego systemu planowania lotów.

246. Uwagi wstępne nawiązujące do ustalania faktów i zgromadzonych dowodów brzmią następująco:

7. W chwili obecnej istnieje wystarczająca liczba dowodów pozwalająca stwierdzić, że w latach 2003-2005 w Europie, a w szczególności w Polsce i Rumunii, faktycznie istniały prowadzone przez CIA tajne ośrodki przetrzymywania. Obydwa państwa zostały już wcześniej wymienione w związku z tajnym przetrzymywaniem przez Human Rights Watch w listopadzie 2005 roku. Na wyraźny wniosek rządu USA „Washington Post” jedynie w sposób ogólny odniosła się do „wschodnioeuropejskich krajów demokratycznych”, chociaż wiedziała o jakie państwa chodzi. Należy

zauważyć, że ABC w informacji na swoim serwisie internetowym również wymieniła Polskę i Rumunię, ale ich nazwy zostały bardzo szybko usunięte w okolicznościach, które zostały wyjaśnione w naszym poprzednim raporcie. Mieliśmy również informacje z naszych źródeł, z wywiadów zarówno USA, jak i omawianych państw, które w sposób jasny i szczegółowy potwierdziły, że oba państwa faktycznie przyjęły na swoim terytorium tajne ośrodki przetrzymywania w ramach specjalnego programu CIA, zainicjowanego przez administrację USA w następstwie ataków z 11 września 2001 r., w celu „zabicia, pojmania i osadzenia” podejrzanych o terroryzm uznanych za osoby „o wysokiej wartości”. Nasze ustalenia zostały następnie potwierdzone przez dane lotów, których w szczególności Polska, jak sama twierdziła, nie była świadoma i które udało nam się zweryfikować przy użyciu innych udokumentowanych źródeł.

8. Tajne ośrodki w Europie były prowadzone bezpośrednio i wyłącznie przez CIA. Wedle naszej wiedzy lokalny personel nie miał żadnego znaczącego kontaktu z więźniami i wykonywał wyłącznie logistyczne obowiązki takie jak zabezpieczenie granic zewnętrznych ośrodków. Lokalne władze nie mogły znać dokładnej liczby lub tożsamości więźniów, którzy przewinęli się przez ośrodki – były to informacje, których nie „musiały znać”. Prawdopodobnie bardzo niewiele osób w danych państwach, wliczając w to samych członków rządów, wiedziało o istnieniu ośrodków, posiadamy wystarczające podstawy, aby twierdzić, że najwyższe władze państwowe wiedziały o nielegalnych działaniach CIA na ich terytorium.

...

10. W większości przypadków działania były podejmowane na podstawie wymaganych pozwoleń, przy zabezpieczeniu lub aktywnej pomocy agencji rządowych. Uważamy, że zakres dla takiej współpracy został opracowany w ramach upoważnień NATO uzgodnionych w dniu 4 października 2001 r., z których niektóre są publicznie dostępne, a niektóre pozostają tajne. Według kilku zgodnych źródeł upoważnienia te służyły jako platforma dla umów dwustronnych, które – oczywiście – również pozostają tajne. ...

12. Bez uprawnień śledczych lub niezbędnych zasobów nasze śledztwo było oparte wyłącznie na wnikliwym wykorzystaniu istniejących materiałów – np. analizie tysięcy ewidencji lotów międzynarodowych – oraz sieci źródeł z wielu krajów. Dysponując skromnymi środkami musieliśmy wykonać prawdziwą pracę „wywiadowczą”. Byliśmy w stanie nawiązać kontakty z osobami, które pracowały lub nadal pracują dla odpowiednich władz, w szczególności dla agencji wywiadowczych. Nigdy nie opieraliśmy naszych wniosków na pojedynczych oświadczeniach i korzystaliśmy wyłącznie z informacji, które były potwierdzone przez inne, całkowicie niezależne źródła. Tam, gdzie to możliwe weryfikowaliśmy nasze informacje zarówno w danych państw europejskich, jak i po drugiej stronie Atlantyku lub też na podstawie obiektywnych dokumentów lub danych. Oczywiście nasze indywidualne źródła były skłonne rozmawiać z nami jedynie pod warunkiem zapewnienia bezwzględnej anonimowości. Na początku naszego śledztwa Komitet Spraw Prawnych i Praw Człowieka upoważnił nas do zagwarantowania naszym kontaktom, że, o ile będzie to konieczne, zachowa ich dane osobowe w pełnej tajemnicy. ... Osoby te nie są na chwilę obecną przygotowane do składania zeznań publicznie, ale niektóre z nich mogą być skłonne uczynić to w przyszłości, gdyby okoliczności uległy zmianie. ...

247. W paragrafie 30 raportu podkreślono, że „program HVD polegał na nadzwyczajnych uprawnieniach – bezprecedensowych, co do ich charakteru i zakresu – zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. W paragrafie 75 dodano, że:

75. Potrzeba bezprecedensowych pozwoleń, według naszych źródeł, wyszła bezpośrednio ze strony CIA w związku z położeniem większego nacisku na paramilitarne działania jej Ośrodka ds. Zwalczania Terroryzmu w pogoni za celami o wysokiej wartości, HVT. Rząd USA musiał zatem znaleźć środki do zawarcia międzyrządowych partnerstw z dobrze wypracowanymi elementami wojskowymi zamiast polegać na już istniejących sieciach współpracy, w ramach których agenci CIA działali od dekad.

...

83. W oparciu o moje śledztwa, potwierdzone przez wiele źródeł z sektora rządowego i wywiadowczego w kilku państwach, uważam, że jestem w stanie potwierdzić, że środki zaspokajające kluczowe potrzeby operacyjne CIA na płaszczyźnie wielostronnej zostały stworzone w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

...”

248. W paragrafach 112-122 Raport Marty'ego z 2007 roku odnosił się do dwustronnych umów zawartych pomiędzy USA a niektórymi państwami, w których istniały „czarne dziury” do przetrzymywania szczególnie ważnych więźniów. Ta część dokumentu brzmi następująco:

112. Pomimo znaczenia, jakie współpraca wielostronna w ramach NATO miała dla nadania amerykańskim operacjom zwalczającym terroryzm daleko idących upoważnień, należy podkreślić, że kluczowe porozumienia w sprawie tajnych operacji CIA w Europie zostały podjęte na poziomie dwustronnym.

...

115. Umowy dwustronne umiejscowione na górze tej skali stanowią szczególnie chronione upoważnienia dla „ukrytych” form współpracy, w ramach której zapewniają tajnym programom CIA np. „infrastrukturę”, „wsparcie materialne lub „bezpieczeństwo operacyjne”. Ta wysoka kategoria została nam opisana jako odpowiednik w służbach wywiadowczych dla umów dotyczących obrony zawieranych z państwami przyjmującymi – gdzie jedno państwo prowadzi operacje, które postrzega jako kluczowe dla własnego bezpieczeństwa narodowego na terytorium innego kraju.

116. Tajne umowy z „państwami przyjmującymi” zawarte w związku z ulokowaniem „czarnych dziur” CIA w państwach członkowskich Rady Europy mieszczą się w ostatniej z tych kategorii.

249. Źródła i ustalenia dotyczące umów dwustronnych odnoszących się do Polski brzmią następująco:

117. „Umowy operacyjne” zostały zawarte za pośrednictwem CIA z rządami Polski i Rumunii w celu przetrzymywania szczególnie ważnych więźniów (HVD) przetrzymywanych przez CIA w swoich tajnych ośrodkach na danych terytoriach. Polska i Rumunia zgodziły się zapewnić miejscom, w których takie ośrodki powstały, najwyższy poziom bezpieczeństwa fizycznego i tajemnicy oraz trwałe gwarancje nieingerowania.

118. Nie widzieliśmy tekstu żadnej takiej konkretnej umowy, która odwołuje się do przetrzymywania szczególnie ważnych więźniów w Polsce lub Rumunii. W rzeczywistości praktycznie niemożliwe jest przejrzanie omawianych dokumentów niejawnych lub dokładne zapoznanie się z ich treścią z uwagi na rygory procedur

dotyczących bezpieczeństwa informacji, które, same pozostając niejawne, chronią te materiały.

119. Jednakże rozmawialiśmy o programie osób zatrzymanych o wysokiej wartości z wieloma dobrze poinformowanymi źródłami w rządach i służbach wywiadowczych z kilku państw, w tym ze Stanów Zjednoczonych, Polski i Rumunii. Kilka z tych osób zajmuje stanowiska bezpośrednio zaangażowane lub mające wpływ na negocjacje, które doprowadziły do zawarcia tych umów dwustronnych. Kilka z tych osób posiada wiedzę o różnych poziomach działania programu HVD w Europie.

120. Osoby te rozmawiały z nami po mocnych zapewnieniach zachowania ich anonimowości na warunkach określonych w specjalnym upoważnieniu, które otrzymałem od mojego Komitetu w zeszłym roku. Z tego powodu, w interesie ochrony moich źródeł i zachowania uczciwości mojego śledztwa, nie wyjawię ich nazwisk. Niemniej jednak mogę jednoznacznie stwierdzić, że ich zeznania – na tyle, na ile potwierdzają i uwiarygodniają siebie nawzajem – należy uznać za wiarygodne, prawdopodobne i miarodajne.

...

126. Stany Zjednoczone w 2002 i na początku 2003 roku negocjowały z Polską umowę dotyczącą przetrzymywania przez CIA na terytorium Polski szczególnie ważnych więźniów. Ustaliliśmy, że pierwsi HVD zostali przekazani do Polski w pierwszej połowie 2003 roku. Zgodnie z opisanymi poniżej umowami operacyjnymi w Polsce umieszczono uznanych przez Ośrodek ds. Zwalczania Terroryzmu CIA za „najbardziej wrażliwych HVD”, która to kategoria obejmowała kilka osób, o których przewiezieniu do Guantánamo poinformował Prezydent Bush w dniu 6 września 2006 r.

250. W paragrafach 167-179 opisano współpracę pomiędzy władzami USA i Polski, w tym służbami wywiadowczymi, władzami wojskowymi, Strażą Graniczną, Urzędem Celnym oraz Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Odpowiednie fragmenty brzmią następująco:

167. Od czasu „quasi-reformy” swoich tajnych służb w maju 2002 roku Polska ma dwie cywilne agencje wywiadowcze – Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ABW oraz... Agencję Wywiadu, AW. Żadna z tych służb nie została uznana za potencjalnego partnera dla CIA do przeprowadzania wrażliwych operacji w ramach programu HVD w Polsce właśnie dlatego, że „podlegają one kontroli cywilnej zarówno Parlamentu, jak i Rządu”. ...

168. Według naszych źródeł CIA ustaliła, że umowy dwustronne związane z obsługą programu HVD musiały pozostać bezwzględnie poza mechanizmami nadzoru cywilnego. Z tego powodu na swojego partnera w Polsce CIA wybrała Wojskowe Służby Informacyjne, WSI, których funkcjonariusze są częścią Polskich Sił Zbrojnych i cieszą się „wojskowym statusem” w umowach obronnych w ramach NATO. WSI były w stanie zapewnić wyższy poziom tajemnicy aniżeli dwie cywilne agencje z uwagi na ich powtarzającą się umiejętność wyjścia „praktycznie bez szwanku” z postkomunistycznych reform mających na celu poddanie ich kontroli demokratycznej ...

170. Po rozmowach z obecnymi i byłymi polskimi funkcjonariuszami wywiadu wojskowego ustaliliśmy, że rola WSI w programie HVD obejmowała dwa poziomy współpracy. Na pierwszym poziomie funkcjonariusze wywiadu wojskowego zapewniali nadzwyczajne poziomy bezpieczeństwa fizycznego poprzez utworzenie tymczasowych lub stałych „stref buforowych” o charakterze wojskowym wokół

działań CIA polegających na transferach i przesłuchiowaniu osób zatrzymanych. Podejście to stosowane było zwłaszcza do ochrony przemieszczania się CIA do i z wojskowej bazy szkoleniowej w Starych Kiejkutach, jak również działań podejmowanych wewnątrz niej. Niejawne dokumenty, o których istnieniu dowiedział się nasz zespół, opisują sposób w jaki agenci WSI wykonywali zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa pod przykrywką *Jednostki Wojskowej Polskiej Armii* oznaczonej kodem JW-2669, która formalnie zajmowała ośrodek w Starych Kiejkutach.

171. Na drugim poziomie pomoc WSI w dużej mierze zależała od niejawnego rozpoznania innych państwowych i para-państwowych instytucji poprzez współpracę z tajnymi „funkcjonariuszami” w ich szeregach. Nasze źródła wskazały nam, że współpracownicy WSI byli obecni m.in. w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, gdzie pomagali w ukrywaniu istnienia oraz dokładnych danych nt. przemieszczania się samolotów CIA; Straży Granicznej, gdzie gwarantowali, że standardowo stosowane procedury w stosunku do przybywających pasażerów zagranicznych nie będą ściśle stosowane do lotów CIA; i Głównym Urzędzie Celnym, gdzie rozwiązywali problemy nieprawidłowości związane z niepłaceniem odpowiednich opłat związanych z operacjami CIA. Dlatego też partnerstwo z wywiadem wojskowym niosło ze sobą wpływ przez tajną społeczność, niepodlegającą konwencjonalnym mechanizmom nadzoru cywilnego.

251. Paragrafy 174-179 zawierają wnioski wskazujące, kim byli polscy funkcjonariusze publiczni odpowiedzialni za zatwierdzenie roli Polski w programie HVD CIA. Odpowiednie fragmenty brzmią następująco:

174. W ciągu kilku miesięcy śledztwa nasz zespół rozmawiał z różnymi polskimi źródłami, w tym z agentami wywiadu cywilnego i wojskowego, przedstawicielami władz państwowych i samorządowych oraz wysokimi funkcjonariuszami posiadającymi z pierwszej ręki wiedzę o działaniu programu HVD w Polsce. Na podstawie tych rozmów, które doprowadziły do tych samych wniosków, z mojego śledztwa wynika, że niektóre osoby piastujące wysokie stanowiska wiedziały o roli Polski w prowadzonych przez CIA tajnych ośrodkach, w których przetrzymywani byli szczególnie ważni więźniowie (HVD) na terytorium Polski w okresie od 2002 do 2005. Zatem następujące osoby mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za te działania: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander KWAŚNIEWSKI, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego (również Sekretarz Komisji Bezpieczeństwa Narodowego) Marek SIWIEC, Minister Obrony Narodowej (ministerialny nadzór nad wywiadem wojskowym) Jerzy SZMAJDZIŃSKI oraz Szef Wywiadu Wojskowego Marek DUKACZEWSKI.

175. Z mojej analizy wynika, że Wojskowe Służby Informacyjne (WSI) nie były w sposób systematyczny i formalny nadzorowane i nie podlegały niezależnemu monitorowaniu. W efekcie od 2002 do 2005 roku opisana tutaj struktura w znacznym stopniu zależała od zaufania i znajomości zarówno pomiędzy polskimi mocodawcami, jak i pomiędzy Polakami i ich amerykańskimi odpowiednikami. Kilka z naszych źródeł opisało więzy, jakie istniały pomiędzy tymi czterema osobami jako połączenie lojalnej wierności wobec danej osoby („wszyscy służymy sobie nawzajem”) i silnego wspólnego pojęcia obowiązku wobec kraju („... ale w pierwszym służymy Rzeczypospolitej Polskiej”).

176. Część naszych wysokich rangą informatorów w pełni zgodziła się z tym, że w sprawie programu HDV najważniejszą osobą decyzyjną w kraju był Prezydent KWAŚNIEWSKI. Jeden informator z wywiadu wojskowego powiedział nam: „*Słuchaj, zgoda Polski pochodziła z samej góry... Od Prezydenta - tak... aby zapewnić*

CIA wszystko, czego potrzebowała”. Zapytane o to, czy Premier i jego Gabinet otrzymali informacje o programie HVD, nasze źródło powiedziało: „Nawet ABW [Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego] i AW [Agencja Wywiadu] nie ma dostępu do wszystkich naszych niejawnych materiałów. Zapomnij o Premierze, program działał bezpośrednio pod Prezydentem”.

177. Nasze dochodzenia wykazały, że urząd państwowy, z którego w przeważającej mierze wywodziła się odpowiedzialność za działania Polski, to Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) umiejscowione w Kancelarii Prezydenta Kwaśniewskiego. Nasze źródła potwierdziły, że dwustronne umowy operacyjne związane z programem HVD w Polsce były „negocjowane w imieniu Prezydenta przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego [BBN].

178. Marek Dukaczewski, wybitny oficer wywiadu wojskowego ostatecznie awansowany do rangi generała, pracował w BBN w Kancelarii swojego bliskiego znajomego Aleksandra Kwaśniewskiego przez pierwsze pięć lat jego prezydentury, tj. od 1996 do 2001 roku. Pan Dukaczewski współpracował w tym czasie bezpośrednio z Markiem Siwcem, Sekretarzem Stanu w Kancelarii Prezydenta, a następnie został mianowany szefem BBN. Podczas drugiej kadencji Pana Kwaśniewskiego, w październiku 2001 roku, Ministrem Obrony Narodowej został Jerzy Szmajdziński. Wkrótce potem, na początku grudnia 2001 roku, Pan Dukaczewski został mianowany Szefem Wojskowych Służb Informacyjnych, WSI.

179. Poza tą strukturą odpowiedzialności, która istniała od czasu ataków 11 września 2001 r. przez cały okres zaangażowania Polski w tajny program HDV kierowany przez CIA, prawdopodobnie żaden inny polski funkcjonariusz nie posiadał wiedzy na ten temat. Oczywiście „najwyższy poziom tajności”, odpowiadający na poziomie krajowym i międzyrządowym klauzuli NATO „Cosmic Top Secret”, w dalszym ciągu ma zastosowanie do informacji odnoszących się do operacji w Polsce.

...

252. W paragrafach 180-196 Raport Marty'ego z 2007 roku opisuje „Anatomię tajnych transferów i przetrzymywania przez CIA w Polsce”. Paragrafy te, w odnośnych fragmentach, brzmią następująco:

180. Niezależnie od podejścia władz polskich do tego dochodzenia nasz zespół był w stanie dotrzeć do nowych dowodów pochodzących z dwóch różnych polskich źródeł, z których wynikało, że samoloty związane z CIA lądowały w Polsce.

181. Źródła te są ze sobą zgodne i po raz pierwszy przedstawiają możliwe do zweryfikowania zapisy dotyczące kilku lądowań samolotów używanych do wydań (ang. „rendition planes”), a zarazem są na tyle istotne, że dowodzą, iż więźniowie CIA zostali przewiezieni do Polski. Obecnie mogę potwierdzić, że pomiędzy 2002 a 2005 rokiem w ramach tajnego programu więźniów CIA co najmniej cztery różne samoloty odbyły co najmniej dziesięć lotów do Polski. Co najmniej sześć samolotów przyleciało bezpośrednio z Kabulu w Afganistanie dokładnie w tym okresie, w którym, jak mówiły nam nasze źródła, szczególnie ważni więźniowie (HVD) zostali przetransportowani do Polski. Każdy z tych samolotów lądował na tym samym lotnisku w Szymanach, które wymieniłem w moim raporcie z 2006 roku jako miejsce zrzutu osób zatrzymanych.

182. Najważniejsze loty, w tym numery identyfikacyjne samolotów, lotnisko wylotu (ADEP), jak również godzina i data przylotu do Szyman, to

I. N63MU z DUBAJU, wylądował w SZYMANACH o godzinie 14:56 w dniu 5 grudnia 2002 r.

...

V. N379P z Kabulu, wylądował w SZYMANACH o godzinie 1:00 w dniu 5 czerwca 2003 r.

...

VII. N313P z Kabulu, wylądował w SZYMANACH o godzinie 21:00 w dniu 22 września 2003 r.

...

185. Dostawca usług lotniczych, z których CIA zwyczajowo korzystała, spółka Jeppesen International Trip Planning, dla większości z tych lotów przedłożył „fikcyjne” plany lotu. „Fikcyjne” plany przełożone przez spółkę Jeppesen – szczególnie dla samolotu N379P – często uwzględniały lotnisko wylotu (ADEP) lub lotnisko przeznaczenia (ADES), na którym samolot nigdy nie miał być. Jeżeli w ogóle w tych planach znajdowało się odniesienie do Polski, to tylko w kontekście Warszawy wymienianej jako lotnisko alternatywne lub zapasowe na trasie obejmującej np. Pragę lub Budapeszt. Z tego powodu końcowe trasy lotu dla N379P zarejestrowane w dokumentach Eurocontrol były niedokładne i często niespójne oraz miały niewiele wspólnego z faktycznymi trasami, a także prawie nigdy nie wymieniały nazwy polskiego lotniska na którym samolot faktycznie lądował – Szyman.

186. Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, znana jako PANSA, również odegrała w tym systematycznym tuszowaniu kluczową rolę. Kontrola Ruchu Lotniczego PANSA w Warszawie nawigowała wszystkie te loty w polskiej przestrzeni powietrznej, sprawowała kontrolę nad samolotami w każdej fazie ich lotu aż do fazy końcowej, kiedy to kontrola bezpośrednio przed lądowaniem była przekazywana organowi nadzorującemu lotnisko w Szymanach; w większości tych przypadków PANSA nawigowała samolot bez ważnego i kompletnego planu lotu dla jego trasy.

...

190. Analiza „ciągów danych” pozwoliła mi również potwierdzić kolejne szczegółowe informacje dot. „struktury” tych tajnych operacji CIA. Przykładowo każdy z tych lotów był obsługiwany w ramach „specjalnego statusu” lub oznaczenia STS. Samoloty były tym samym zwolnione z przestrzegania zwykłych reguł zarządzania przepływem ruchu lotniczego (ATFM) i np. nie musiały czekać na lotniskach na przydział czasu na start. Jako że zwolnienia takie są udzielane jedynie na podstawie szczególnego upoważnienia udzielonego przez odpowiednie władze krajowe, dostarczają one dodatkowych dowodów na udział Polski w tych operacjach. Najmocniejszym dowodem, że Polska wiedziała i zezwalała na takie lądowania jest następujący dwuwierszowy komunikat znajdujący się w kilku „ciągach danych” dla lotów N379P w 2003 roku:

ZWOLNIENIE Z STS/ATFM ZATWIERDZONE

LĄDOWANIE W POLSCE ZATWIERDZONE

...

253. Podsumowując niniejszą sekcję, należy się odnieść do reakcji władz polskich na śledztwo Marty'ego:

192. Konkludując niniejszą sekcję, muszę przyznać z pewnym żalem, że tuszowanie lotów CIA do Szyman wydaje się rozciągać na reakcję władz polskich na moje śledztwo w sprawie krajowych rejestrów lotów. W ponad osiemnastomiesięcznym okresie wymiany korespondencji Polska nie przedłożyła w ramach prowadzonego

przeze mnie śledztwa żadnych danych ze swoich ewidencji potwierdzających, że w jej przestrzeni powietrznej lub do jej lotnisk kierowano loty powiązane z CIA. Wyjaśnienia polskich władz, dlaczego tego nie uczyniły są niestety mało wiarygodne.

254. Paragraf 197 wyjaśnia w bardziej szczegółowy sposób procedurę przyjmowania szczególnie ważnych więźniów w ośrodkach CIA w Polsce:

197. Nasze dochodzenie dotyczące Polski obejmowało rozmowy z pracownikami polskich lotnisk, urzędnikami służby cywilnej, pracownikami ochrony, Strażą Graniczną i funkcjonariuszami wywiadu wojskowego posiadającymi wiedzę z pierwszej ręki o jednym nieujawnionym locie do Szyman lub większej ich ilości. Ich zeznania są kluczowe dla ustalenia, co się działo po tym, jak samoloty powiązane z CIA lądowały w Szymanach. Następująca relacja to zestawienie zeznań naszych poufnych informatorów na temat tych zdarzeń.

...

– Zazwyczaj na mniej niż 12 godzin przed planowanym lądowaniem na lotnisko w Szymanach telefonowała do Dyrektora, Pana Jerzego Kosa, centrala Straży Granicznej w Warszawie lub funkcjonariusz wywiadu wojskowego z informacją o przylatującym „samolocie amerykańskim”.

– Kierownik lotniska, który zakładał, że samoloty te przybywają ze Stanów Zjednoczonych, został poinstruowany, aby w trakcie przygotowań do przyjęcia tych samolotów ściśle przestrzegł procedur, w tym nakazał usunięcie innych samolotów i pojazdów z pasów startowych oraz upewnił się, że cały polski personel znajdujący się w pobliżu pasa startowego, w tym funkcjonariusze miejscowej ochrony oraz pracownicy lotniska, zostali sprowadzeni do budynku terminala.

– Granice oraz teren lotniska były chronione przez żołnierzy i Straż Graniczną. Nazwiska funkcjonariuszy Straży Granicznej widniały na dokumencie potwierdzającym obecność osób przy więcej niż pięciu datach w latach 2002-2005.

– Funkcjonariusze USA, przybywający przed lądowaniem z pobliskiej bazy szkoleniowej wywiadu w Starych Kiejkutach w kilku furgonetkach, przejmowali „kontrolę” nad datami, o których mowa; „*wszystko Amerykanie*”, stwierdził jeden polski informator, który był obecny podczas kilku lądowań, „*nawet kierowcy [furgonetek] byli Amerykanami*”.

– „Zespół odpowiedzialny za lądowania” składający się z funkcjonariuszy USA czekał na końcu pasa startowego, w dwóch lub trzech furgonetkach najczęściej z włączonymi silnikami, samolot lądował w Szymanach i kołował aż na sam koniec pasa startowego znajdującego się (poza zasięgiem wzroku) kilkaset metrów od wysokiej na cztery piętra wieży kontrolnej lotniska.

– Furgonetki podjeżdżały do najbardziej oddalonego końca pasa startowego i parkowały blisko samolotów; twierdzono, że funkcjonariusze z furgonetek „za każdym razem” wchodzili na pokład samolotów, nie jest jednak jasne, czy którykolwiek z nich pozostał na pokładzie.

– Wszyscy funkcjonariusze, którzy „zajmowali się” pasażerami w tych samolotach byli Amerykanami; dotychczas nie pojawił się żaden polski naoczny świadek, który potwierdziłby, czy jakkolwiek osoba zatrzymana opuściła pokład samolotu podczas któregośkolwiek z tych lądowań – w istocie jest całkiem prawdopodobne, że nie istnieje żaden polski naoczny świadek tych wydarzeń.

– Jednakże w odpowiedzi na pytanie, w którym miejscu szczególnie ważni więźniowie faktycznie przybywali do Polski, jedno z naszych źródeł w polskim

wywiadzie wojskowym potwierdziło, że „*miało to miejsce na pasie startowym w Szczytnie-Szymanach*”; inne źródło stwierdziło: „*przylatują samolotami i wysiadają na tym lotnisku*”.

– Dokumentacja w języku polskim zaświadcza, że osoby zostały „odebrane” w Szczytnie-Szymanach w związku z co najmniej dwoma lądowaniami w 2003 roku; dokumentacja odnosi się również do wysyłania na lotnisko pojazdów z jednostki wojskowej stacjonującej w ośrodku w Starych Kiejkutach.

– po krótkim czasie spędzonym przy samolocie po każdym lądowaniu furgonetki przejeżdżały obok budynku terminala bez zatrzymywania, a następnie opuszczały teren lotniska przez główną bramę chronioną przez strażników; furgonetki włączały „reflektory na pełną moc”, a funkcjonariusze lotniska, jak mówią, „*odwracali wzrok*”.

– Furgonetki jechały niecałe dwa kilometry po zwykłej smołobetonowej drodze po obu stronach porośniętej gęstym sosnowym lasem, przez teren całkowicie niedostępny dla samochodów prywatnych i komercyjnych, który podczas tych procedur był odgradzony dla „działań wojskowych”. Na końcu drogi smołobetonowej furgonetki skręcały w kierunku północno-wschodnim i jechały przez około 15-20 minut za Szczytno, a następnie wjeżdżały na nieutwardzoną drogę biegnącą wzdłuż jeziora.

– Na końcu tej drogi dojazdowej wjeżdżały przez wjazd do bazy szkoleniowej wywiadu w Starych Kiejkutach, gdzie, jak potwierdziło mi wielu informatorów, CIA przetrzymywała w Polsce szczególnie ważnych więźniów. (HVD).

255. Ponadto, odnosząc się jeszcze do stopnia zaangażowania polskich władz, raport w paragrafach 198-199 stwierdził co następuje:

198. Rygorystyczne ograniczenia w dostępie do informacji o losach więźniów „*zrzuconych*” w Szymanach są być może najlepszym przykładem praktycznego zastosowania zasady dochowania tajemnicy, w myśl której „dostęp do informacji musi być ograniczony do osób, którym informacje te są rzeczywiście potrzebne” (ang. *need-to-know*). Polscy funkcjonariusze nie brali udziału w przesłuchaniach i w transporcie szczególnie ważnych więźniów (HVD), nie mieli też z nimi osobistego kontaktu. Aby wyjaśnić swoje rozumienie traktowania HVD lub warunków w ośrodkach przetrzymywania, jeden z polskich informatorów powiedział: „*Nie mam wiedzy na temat traktowania osób przetrzymywanych. My nie >>zajmowaliśmy się<< osobami przetrzymanymi. Odpowiedzialność za to ponoszą Amerykanie*”.

199. Powiedziano nam, że funkcjonariuszom polskiego wywiadu wojskowego wyższego szczebla, którzy odwiedzali Stare Kiejkuty rozkazano „ograniczyć rotację i obowiązki operacyjne polskich funkcjonariuszy, aby program HVD mógł działać”. Jednakże poza tym przelotnym spostrzeżeniem ani polskie, ani amerykańskie źródła, które omawiały z nami program HVD nie zgodziłyby się na rozmowę o konkretnych „szczełach operacyjnych” tajnego przetrzymywania w Starych Kiejkutach, nie potwierdziłyby również przez jak długi okres miało to miejsce, jakie inne ośrodki w Polsce były wykorzystywane w ramach tego samego programu, ani jak i kiedy dokładnie osoby zatrzymane opuszczały kraj.

(c) Raport Marty'ego z 2011 roku

256. W dniu 16 września 2011 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło trzeci raport sporządzony przez senatora Marty'ego pt. „*Nadużycie tajemnicy państwowej i bezpieczeństwa narodowego: przeszkody w parlamentarnym i sądowym badaniu naruszeń praw*”

człowieka” („Raport Marty'ego z 2011 roku”), który opisuje efekty i postęp krajowych śledztw dot. tajnych ośrodków przetrzymywania CIA w niektórych państwach członkowskich Rady Europy.

257. Podsumowanie raportu brzmi:

Zdaniem Komitetu Spraw Prawnych i Praw Człowieka tajne służby i agencje wywiadowcze muszą być objęte odpowiedzialnością za naruszenia praw człowieka, takie jak tortury, porwania lub wydania, a nie być chronione przed ich badaniem przez nieuzasadnione zasłanianie się doktryną „tajemnicy państwowej”.

Komitet ocenia sądowe lub parlamentarne śledztwa wszczęte po tym, jak pięć lat temu w dwóch głównych raportach Zgromadzenia wymieniono europejskie rządy, które przyjmowały tajne więzienia CIA lub działały w zмовie podczas wydań i tortur (w tym Polska, Rumunia, Litwa, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania, a także Była Jugosłowiańska Republika Macedonii).

Nalega się, aby prokuratorzy na Litwie, w Polsce, Portugalii i Hiszpanii nie ustawiali w poszukiwaniu prawdy, a władze w Stanach Zjednoczonych wzywa się do współpracy z nimi. Komitet uznaje, że możliwe jest wprowadzenie takich sądowych i parlamentarnych procedur, które chroniłyby „uzasadnione” tajemnice państwowe, jednocześnie pozwalając na pociąganie funkcjonariuszy publicznych do odpowiedzialności za morderstwa, tortury, porwania lub inne naruszenia praw człowieka.

258. Wnioski, w sekcji dotyczącej „Oceny sytuacji oraz podejmowanych starań”, brzmią w odnośnych fragmentach:

Wydaje się, że wiele europejskich rządów zaakceptowało doktrynę poprzedniej Administracji USA: terroryzm to zjawisko, z którym nie można poradzić sobie na drodze sądowej i w sytuacji, kiedy deklaruje się być w stanie wojny, Konwencje Genewskie nie mają zastosowania lub mają jedynie ograniczone zastosowanie. Co gorsza: bezpieczeństwo musi mieć pierwszeństwo przed wolnością tak, jak gdyby obie te koncepcje były niemożliwe do pogodzenia. Oczywiście jest, że w ostatnich latach, również w wyniku nadmiernego wyolbrzymiania „wojny z terroryzmem”, równowaga pomiędzy różnymi władzami państwowymi przesunęła się na rzecz władzy wykonawczej, ze szkodą dla władzy parlamentarnej oraz sądowej. Parlamente nie są w tej sytuacji bez winy. Wydaje się, że wielu parlamentarzystów przedkłada rządową i partyjną solidarność nad obowiązek kontroli. Demokracja, jak wiemy, opiera się na złożonej i delikatnej równowadze, która musi być właściwie chroniona. Uważam, że to właśnie parlamentarzyści należący do tego Zgromadzenia muszą być szczególnie uwrażliwieni w tym zakresie i stać w pierwszym szeregu w ochronie podstawowych zasad takich jak podział władzy, jej kontroli i równowagi. Systematyczne i dowolne zasłanianie się przywilejem tajemnicy państwowej, w szczególności w celu zapewnienia bezkarności funkcjonariuszy publicznych, jest niebezpiecznym posunięciem względem parlamentarzystów, którzy muszą reagować w pierwszej kolejności.

259. Paragrafy 9-13 dotyczą Polski. Ich odpowiednie fragmenty brzmią:

9. Postępowania sądowe w Polsce, które wyglądały dosyć obiecująco, jak na razie nie przyniosły żadnych rezultatów, między innymi z powodu odmowy władz USA udzielenia wnioskowanej pomocy sądowej. Pierwszy wniosek z marca 2009 roku został odrzucony w październiku 2009 roku. Władze USA nie wydały jeszcze decyzji dotyczącej drugiego wniosku złożonego w dniu 22 marca 2011 r. Interesującym wydarzeniem było przyznanie Abd al Rahimemu Al Nashiriemu oraz Abu Zubaydah

(którzy są obecnie przetrzymywani w Guantánamo) statusu poszkodowanych. Jednakże śledztwo prokuratorskie zostało wszczęte dopiero w marcu 2008 r., prawie trzy lata po pojawieniu się pierwszych wiarygodnych zarzutów nt. tajnych przetrzymywań w Polsce.

10. Fundacji Helsińskiej w Polsce, we współpracy z *Open Society Justice Initiative*, udało się uzyskać i opublikować niektóre ważne informacje, w tym dane zebrane przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej (PANSZA) na temat podejrzanych ruchów samolotów CIA należących do spółek fasadowych, informacje, których ujawnienia polskie władze podczas naszych śledztw w latach 2006/2007 nam i Parlamentowi Europejskiemu oficjalnie odmawiały. Dane te, wraz z tymi udostępnionymi Fundacji Helsińskiej przez polską Straż Graniczną, przedstawiają oczywiste dowody na to, że pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r. na lotnisku w Szymanach lądowało siedem powiązanych z CIA samolotów.

11. Helsińska Fundacja w Polsce odnotowała pozytywną zmianę postawy ze strony organów ścigania, donosząc, że ostatnio opublikowały one więcej informacji oraz że ich druga prośba do Stanów Zjednoczonych o pomoc sądową pokazuje, jak poważnie traktują sprawę. W ostatnim czasie prokurator Jerzy Mierzewski został odsunięty od śledztwa i zastąpiony przez niedawno powołanego zastępcę prokuratora apelacyjnego Waldemara Tyla. Adam Bodnar z Fundacji Helsińskiej w Polsce skrytykował tę decyzję jako „irracjonalną” i wyraził obawę, że prędzej czy później polskie śledztwo, podobnie jak to się stało na Litwie, zostanie umorzone bez „żadnego obiektywnego powodu”. Nowy prokurator odpowiedzialny za sprawę, Pan Tyl, nazwał te obawy „bezzasadnymi”. Czas pokaże.

12. Polskim organom ścigania nie udało się jeszcze nawiązać pożądanej współpracy z władzami USA i nie miały nawet możliwości przesłuchania Pana Al Nashiriego jako świadka. Jednak dane zebrane przez Fundację Helsińską w Polsce i prawników pokrzywdzonych powinny być wystarczające, aby potwierdzić obecność sześciu osób zatrzymanych w ośrodku w Starych Kiejkutach i zidentyfikować szefa „czarnej dziury” oraz co najmniej jedną inną osobę, która rzekomo popełniła czyny opisane w raporcie Generalnego Inspektora CIA [Raport CIA z 2004 roku] jako „nieautoryzowane i nieudokumentowane” i które wydają się odpowiadać definicji tortur z art. 3 Konwencji Praw Człowieka (ETS Nr 5, „Konwencja”) w interpretacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka („Trybunał”) dokonanej w sprawie *Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*. Dlatego też na podstawie orzecznictwa Trybunału polskie organy ścigania mają obowiązek zbadać te czyny i postawić w stan oskarżenia osoby odpowiedzialne, zwłaszcza że wśród nich jest osoba prywatna – pracownik kontraktowy, który nie jest nawet objęty jakimkolwiek immunitetem. ...

B. Parlament Europejski

1. Śledztwo Favy

260. W dniu 18 stycznia 2006 r. Parlament Europejski powołał Komisję Tymczasową do zbadania sprawy domniemanego wykorzystywania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów – „TDIP” i mianował Pana Giovanniego Claudio Favę sprawozdawcą, udzielając mu mandatu do zbadania rzekomego istnienia więzień CIA w Europie (patrz również paragraf 42 powyżej). Śledztwo Favy objęło 130 spotkań i delegacji do Byłej Jugosłowiańskiej Republiki

Macedonii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Polski i Portugalii. TDIP przesłuchał również świadków (patrz także paragrafy 267 i 293-302 poniżej) i zebrał obszerną dokumentację dowodową dotyczącą lotów CIA w Europie.

Zidentyfikował co najmniej 1245 lotów obsługiwanych przez CIA w europejskiej przestrzeni powietrznej od końca roku 2001 do roku 2005.

261. Delegacja TDIP składająca się z 13 członków, w tym 3 członków powołanych ze strony Polski, tj. Pani B. Kudryckiej, Pana J. Piniora oraz Pana M. Piotrowskiego, odwiedziła Warszawę w dniach 8-10 listopada 2006 r.

Delegacja poprosiła o spotkania z dwudziestoma osobami, ale jedenaście z nich, w tym ówczesny Minister Obrony, ówczesny Minister Spraw Zagranicznych, ówczesny Wicepremier, były Minister Obrony, ówczesny Przewodniczący Sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych, były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, były szef Jednostki Straży Granicznej odpowiedzialnej za kontrole lotniska w Szymanach i ówczesny Minister – Koordynator Służb Specjalnych, odmówili wzięcia udziału w spotkaniu z delegacją. Jednakże ten ostatni był reprezentowany przez Pana Pasionka, Podsekretarza Stanu w Kancelarii Premiera. Były szef Agencji Wywiadu, Pan Z. Siemiątkowski, również stawiał się przed delegacją. Jeżeli chodzi o osoby niezwiązane z władzami państwowymi, delegacja przesłuchiwała Pana M. A. Nowickiego, przewodniczącego Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Polsce, Pana J. Jurczenko, byłego dyrektora lotniska w Szymanach, Pana J. Kosa, byłego Prezesa Zarządu lotniska w Szymanach i czterech dziennikarzy.

262. W odniesieniu do Polski Raport Favy odnotował w paragrafie 178, że w świetle dostępnych poszlak nie jest możliwe „stwierdzenie lub zaprzeczenie, że w Polsce znajdowały się tajne ośrodki przetrzymywania”. Jednakże raport wskazuje ponadto, że siedem z czternastu osób zatrzymanych przeniesionych z tajnego ośrodka przetrzymywania do Guantánamo we wrześniu 2006 roku pokrywa się z tymi wyszczególnionymi w relacji stacji ABS News opublikowanej w grudniu 2005 roku (patrz § 177 rezolucji cytowanej w paragrafie 269 poniżej), w której przedstawiono tożsamość dwunastu podejrzanych z Al-Kaidy przetrzymywanych w Polsce.

Odnosnie do polskiego śledztwa parlamentarnego w raporcie uznano, że nie zostało ono przeprowadzone w sposób niezależny oraz że oświadczenia złożone wobec delegacji Komisji były ze sobą sprzeczne, a ich wartość zniweczona ze względu na pomyłki dotyczące dzienników lotu.

263. Analizowany podczas pracy Komisji Tymczasowej (PE 382.420v02-00) dokument roboczy nr 9 dotyczący niektórych państw, stworzony wraz z Raportem Favy, w części dotyczącej Polski i zarzutów dotyczących istnienia ośrodka przetrzymywania CIA na jej terytorium stwierdzał, co następuje:

A) RZEKOME ISTNIENIE OŚRODKA PRZETRZYMYWANIA

Osoby podejrzane o działalność terrorystyczną zostały przekazane przez CIA z Afganistanu do Polski, najprawdopodobniej przy wykorzystaniu niewielkiego lotniska w Szymanach.

Co najmniej jedno tajne więzienie CIA miało działać w Polsce, najprawdopodobniej od 2002 do jesieni 2005 roku, kiedy to po doniesieniach mediów o jego istnieniu zostało zamknięte. Lokalizacją więzienia była prawdopodobnie sowiecka baza lotnicza, ośrodek wywiadu lub samo lotnisko. Około 10 wysokich członków Al-Kaidy miało być przetrzymywanych w tym więzieniu i poddawanych najostrzejszym technikom przesłuchań. Przetrzymywanie więźniów było zarówno bezprawne, jak i tajne.

W zakresie śledztwa parlamentarnego prowadzonego w Polsce (patrz również paragrafy 128–130 powyżej) raport brzmi:

B) KRAJOWE ŚLEDZTWA OFICJALNE

Polski rząd badał zarzuty w ramach wewnętrznego, tajnego śledztwa. Rząd odmówił Komisji Tymczasowej przedstawienia metodologii prowadzenia śledztwa. Wnioski ze śledztwa zostały przedstawione opinii publicznej bez żadnych wyjaśnień ze stwierdzeniem, że zarzuty są całkowicie bezpodstawne.

...

W grudniu 2005 roku Roman Giertych, przewodniczący Sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych (do maja 2006), wstępnie rozważał powołanie specjalnej komisji śledczej odnośnie tych zarzutów. Ta propozycja spotkała się ze sprzeciwem między innymi Zbigniewa Wassermanna (Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych). Nie została powołana żadna taka specjalna komisja śledcza, ale w dniu 21 grudnia 2005 r. Komisja odbyła *niejawne* posiedzenie z Ministrem Zbigniewem Wassermannem i dwoma szefami służb wywiadu, Zbigniewem Nowakiem (*Agencja Wywiadu*) i Witoldem Marczukiem (*Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego*). W rzeczywistości było to jedyne działanie parlamentu związane z oskarżeniami, natomiast Komisja nie sporządziła w tym zakresie żadnego dokumentu lub ostatecznego oświadczenia. Nieoficjalne oświadczenia członków Komisji wskazują na fakt, iż szefowie służb specjalnych w sposób wystarczający udowodnili, że w Polsce więzienie CIA nie istniało.

Odnosząc się do rzekomego udziału polskich władz w tajnym przetrzymywaniu przez CIA, dokument mówi:

C) ROLA LUB POSTAWA POLSKICH ORGANÓW

Od momentu publikacji pierwszych wiadomości o rzekomym istnieniu więzienia CIA i nielegalnym transporcie więźniów do chwili obecnej Polska niezmiennie wypierała się jakiegokolwiek udziału w którymkolwiek aspekcie z kierowanych oskarżeń. Polskie władze powtórzyły swoje stanowisko w piśmie do Terry'ego Davisa, Sekretarza Generalnego Rady Europy: „*Ustalenia wewnętrznego śledztwa Polskiego Rządu dotyczące rzekomego istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania w Polsce i powiązanych przelotów całkowicie zaprzeczają poddanym pod debatę zarzutom*”.

W dniu 7 grudnia 2005 r. Aleksander Kwaśniewski, były Prezydent RP, odrzucił wszelkie zarzuty dotyczące istnienia tajnych więzień CIA w Polsce. Wydawał sprzeczne oświadczenia, tj. że wiedziałby o wszelkich decyzjach tego typu

podejmowanych przez polskie władze, a następnie, że służby specjalne czasami nie informują czołowych polityków o tajnych operacjach. Kolejne zaprzeczenia pochodziły od polskich premierów i ministrów spraw zagranicznych po skierowaniu nowych zarzutów o udział Polski.

Zbigniew Siemiątkowski, były Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), w grudniu 2005 roku stwierdził, że podległe mu służby – polski wywiad cywilny – nie były zaangażowane w jakiegokolwiek tajne przetrzymywanie lub bezprawny transport więźniów. Pan Siemiątkowski stwierdził, że polskie i amerykańskie służby wywiadowcze współpracowały bardzo intensywnie, zwłaszcza po atakach z 11 września. Pan Siemiątkowski podkreślił, że jakakolwiek działalność CIA w Polsce musiała być wcześniej zatwierdzona przez polskie władze oraz że polskie władze miały pełną wiedzę na temat działalności CIA w Polsce. Co za tym idzie, wykluczył możliwość jakiegokolwiek działalności CIA w związku z bezprawnym przetrzymywaniem lub transportem więźniów. O rzekomych nielegalnych lotach CIA dowiedział się z doniesień prasowych w listopadzie 2005 roku.

264. W odniesieniu do postępowania polskich władz podczas śledztwa dokument mówi:

Współpraca oficjalnych organów z delegacją Komisji Tymczasowej była niestety słaba. Delegacji nie udało się spotkać z jakimkolwiek przedstawicielem Parlamentu. Rząd niechętnie oferował pełną współpracę w śledztwie TDIP oraz niechętnie spotykał się z naszą delegacją na stosownym politycznym poziomie.

Było zamieszanie w sprawie rejestrów lotu samolotów CIA przelatujących przez Polskę. Polskie władze nie zdołały przedstawić tych rejestrów bezpośrednio Radzie Europy, jak również dziennikarzom badającym zarzuty. Inni kierownicy i byli kierownicy lotniska w Szymanach przedstawiali sprzeczne oświadczenia dotyczące istnienia rejestrów lotów i w końcu w listopadzie 2006 roku Tymczasowa Komisja otrzymała od właściciela lotniska częściowe podsumowanie o lotach CIA. Najpełniejsze rejestry lotów zostały przekazane przez Eurocontrol.

265. Dokument wskazał również na niektóre lądowania samolotów w Polsce, które były powiązane z operacjami CIA:

D) LOTY

Całkowita liczba lotów od 2001 roku: 11

Główne lotniska: Szymany; Warszawa; Kraków.

Podejrzane miejsca przeznaczenia i startu: Kabul, Afganistan; Rabat, Maroko (Guantánamo, po międzylądowaniu w Rabacie),

Międzylądowania samolotów przelatujących tranzytem przez Polskę z których korzystano przy innych okazjach lub nadzwyczajnych wydaniach:

N379 używany do wydań w trybie nadzwyczajnym Al Rawiego i El Banny; Benyama Mohammeda; Kassima Britela [oraz do wydalenia Agizy i El Zariego]: 6 międzylądowań w Polsce.

N313P używany do wydań w trybie nadzwyczajnym El-Masriego i Benyamina Mohameda: 1 międzylądowanie w Polsce.

Odnosząc się do „szczegółowej wymiany poglądów z kilkoma kierownikami lotniska w Szymanach i dziennikarzem badającym zdarzenia,

które miały miejsce na lotnisku”, w dokumencie przytoczono, że zostały zebrane następujące informacje:

- w 2002 roku dwa odrzutowce Gulfstream, w 2003 roku cztery odrzutowce Gulfstream i 22 września 2003 roku jeden Boeing 737 z cywilnymi numerami rejestracyjnymi dokonały międzylądowań na lotnisku. Te samoloty były traktowane jak samoloty wojskowe i nie zostały poddane odprawie celnej. Wojskowy charakter lotu został stwierdzony przez Straż Graniczną, a personel lotniska przestrzegał odpowiedniej procedury;
- W odniesieniu do przylotów wspomnianych samolotów rozkazy były wydawane bezpośrednio przez Straż Graniczną. Zgodnie z rozkazami władze lotniska nie powinny były podchodzić do samolotu oraz jedynie personel i służby wojskowe miały zajmować się tymi samolotami wyłącznie w celu dopełnienia procedur technicznych po lądowaniu;
- Opłaty za lądowanie samolotów w zawyżonych kwotach – pomiędzy 2 000 a 4 000 euro – zostały opłacone gotówką;
- Na przybycie samolotów Gulfstream oczekiwały jeden lub dwa pojazdy. Pojazdy posiadały wojskowe numery rejestracyjne rozpoczynające się na literę „H”, kojarzone z bazą szkoleniową wywiadu w pobliskich Starych Kiejkutach. W jednym przypadku zaangażowana była karetka należąca albo do akademii policyjnej, albo do bazy wojskowej. Jeden z członków personelu lotniska poinformował, że raz pojechał za pojazdami i widział, że kierują się w stronę ośrodka szkoleniowego wywiadu w Starych Kiejkutach;
- Według Straży Granicznej do załogi Boeinga liczącej 7 osób dołączyło na lotnisku w Szymanach 5 pasażerów podających się za biznesmenów. Wszystkie 12 osób (załoga i pasażerowie) było obywatelami amerykańskimi.

266. W dniu 14 lutego 2007 roku Raport Favy został zatwierdzony przez Parlament Europejski 382 głosami za, 256 głosami przeciw i 74 głosami wstrzymującymi się.

2. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2007 roku

267. W dniu 14 lutego 2007 r., po zbadaniu Raportu Favy, Parlament Europejski przyjął Rezolucję w sprawie zbadania sprawy rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów (2006/22009INI) („Rezolucja PE z 2007 roku”). Jej główna część brzmi następująco:

Parlament Europejski,

...

J. mając na uwadze, że w dniu 6 września 2006 roku Prezydent USA George W. Bush potwierdził, że Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) prowadzi program w zakresie tajnych więzień poza terytorium Stanów Zjednoczonych,

K. mając na uwadze, iż Prezydent George W. Bush powiedział, że kluczowe informacje uzyskane w ramach programu wydań w trybie nadzwyczajnym i tajnych więzień były udostępniane innym krajom i że program ten będzie kontynuowany, przez co bardzo realna staje się możliwość, że niektóre kraje europejskie otrzymywały – świadomie lub nieświadomie – informacje uzyskane przy użyciu tortur,

L. mając na uwadze, że komisja tymczasowa otrzymała z poufnego źródła dokumenty z nieoficjalnego transatlantyckiego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych z Unii Europejskiej (UE) i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), w tym sekretarza stanu USA Condoleezy Rice, w dniu 7 grudnia 2005 r., potwierdzające, że państwa członkowskie wiedziały o programie wydań w trybie nadzwyczajnym, podczas gdy wszyscy oficjalni rozmówcy komisji tymczasowej udzielili jej błędnych informacji w tej sprawie.....”

268. Ustępy dotyczące państw członkowskich UE brzmią:

9. Ubolewa nad faktem, że rządy krajów europejskich nie odczuwały potrzeby zwrócenia się do rządu USA o udzielenie wyjaśnień dotyczących istnienia tajnych więzień poza terytorium Stanów Zjednoczonych;

...

13. wskazuje z dezaprobatą na brak współpracy z komisją tymczasową wielu państw członkowskich oraz Rady Unii Europejskiej; podkreśla, że postawa państw członkowskich, a zwłaszcza Rady oraz jej kolejnych prezydencji, jest daleka od norm, których spełnienia Parlament ma prawo oczekiwać;

...

39. potępia wydawanie w trybie nadzwyczajnym jako niezgodny z prawem instrument wykorzystywany przez Stany Zjednoczone w walce z terroryzmem; ponadto potępia akceptowanie i ukrywanie tych praktyk przy licznych okazjach przez tajne służby i organy rządowe niektórych krajów europejskich;

...

43. wyraża ubolewanie z powodu faktu, że kraje europejskie rezygnują z kontroli nad swoją przestrzenią powietrzną i portami lotniczymi, celowo ignorując lub przyjmując loty obsługiwane przez CIA, które w pewnych przypadkach były wykorzystywane do wydania w trybie nadzwyczajnym lub niezgodnego z prawem przewożenia zatrzymanych; przypomina też wyraźny obowiązek wynikający z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wyrażony również przez Europejską Komisję na rzecz Demokracji przez Prawo (Komisję Wenecką);

44. jest w szczególności zaniepokojony, że podstawą ogólnych zezwoleń na przelot i międzylądowanie dla samolotów obsługiwanych przez CIA mogło być między innymi przyjęte w dniu 4 października 2001 r. porozumienie NATO ws. zastosowania art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego;

...

48. potwierdza, że w świetle dodatkowych informacji otrzymanych w trakcie drugiej części prac komisji tymczasowej nieprawdopodobne jest, aby niektóre rządy europejskie nie wiedziały o działaniach związanych z wydaniem w trybie nadzwyczajnym, jakie miały miejsce na ich terytoriach;

269. Odnosnie Polski, rezolucja stwierdza:

POLSKA

[Parlament Europejski]

167. ubolewa nad rażącym brakiem współpracy ze strony rządu polskiego z komisją tymczasową, a zwłaszcza przyjęciem delegacji komisji tymczasowej na niewłaściwym szczeblu; wyraża głębokie ubolewanie z powodu faktu, że wszyscy

zaproszeni na spotkanie przedstawiciele polskiego rządu i parlamentu odmówili spotkania z komisją tymczasową;

168. jest przekonany, że podejście to stanowi przejaw ogólnego odrzucenia ze strony rządu polskiego komisji tymczasowej i jej celu, jakim jest zbadanie zarzutów i ustalenie faktów;

169. ubolewa, że nie powołano specjalnej komisji śledczej oraz że polski parlament nie przeprowadził niezależnego dochodzenia;

170. przypomina, że w dniu 21 grudnia 2005 roku Komisja do spraw Służb Specjalnych odbyła zamknięte posiedzenie z Ministrem Koordynatorem Służb Specjalnych oraz szefami obu służb wywiadowczych; podkreśla, że posiedzenie odbyło się w pośpiechu i w trybie tajnym, nie odbyło się w jego trakcie żadne przesłuchanie czy składanie zeznań, a także nie podlegało ono żadnej kontroli; podkreśla, że tego rodzaju dochodzenie nie może być uznane za niezależne oraz ubolewa, że komisja nie sporządziła żadnej dokumentacji, z wyjątkiem pojedynczego oświadczenia końcowego w tej sprawie;

171. odnotowuje 11 międzylądowań dokonanych na lotniskach polskich przez samoloty obsługiwane przez CIA oraz wyraża poważne zaniepokojenie celem tych lotów, które pochodziły z krajów powiązanych z łańcuchem wydania w trybie nadzwyczajnym i transportem zatrzymanych lub też zmierzały do tych krajów; ubolewa nad faktem międzylądowań w Polsce samolotów, które, jak wykazano, przy innych okazjach były wykorzystywane przez CIA do wydania w trybie nadzwyczajnym Bishera Al-Rawiego, Jamila El-Banny, Abou Elkassima Britela, Khaleda El-Masriego i Binyama Mohammeda oraz do wydalenia Ahmeda Agizy i Mohammeda El-Zara;

172. ubolewa, że w następstwie przesłuchań przeprowadzonych przez delegację komisji tymczasowej w Polsce doszło do nieporozumień i złożenia sprzecznych oświadczeń na temat planów lotów dotyczących przedmiotowych lotów CIA, które według pierwszej wersji wydarzeń nie zachowały się, według następnej prawdopodobnie zostały umieszczone w archiwum lotniska, a według kolejnej miały zostać przesłane przez polski rząd Radzie Europy; przyznaje, że w listopadzie 2006 r. zarząd lotniska w Szymanach dostarczył komisji tymczasowej częściowych informacji na temat planów lotów;

...

177. przyznaje, że krótko po oświadczeniach George'a Busha z dnia 6 września 2006 r. oraz zgodnie z nimi opublikowano listę 14 zatrzymanych przeniesionych z tajnego ośrodka odosobnienia do Guantánamo; zwraca uwagę, że 7 z tych 14 zatrzymanych wspomniano w sprawozdaniu ABC News opublikowanym 9 miesięcy wcześniej, w dniu 5 grudnia 2005 r., ale i krótko potem usuniętym ze strony internetowej ABC, które zawierało nazwiska dwunastu głównych podejrzanych z Al-Kaidy przetrzymywanych w Polsce;

178. zachęca polski parlament do stworzenia komisji śledczej z prawdziwego zdarzenia, która byłaby niezależna od rządu i zdolna do przeprowadzenia poważnych i gruntownych dochodzeń;

179. wyraża ubolewanie, że polskie organizacje pozarządowe ds. praw człowieka, jak również dziennikarze śledczy spotkali się z brakiem współpracy ze strony rządu oraz odmową ujawniania informacji;

180. odnotowuje oświadczenia złożone przez najwyższych przedstawicieli polskich władz, z których wynika, że w Polsce nie było żadnych tajnych ośrodków

przetrzymania; jest jednak zdania, że w świetle powyższych poszlak nie można stwierdzić ani zaprzeczyć, że w Polsce były zlokalizowane tajne ośrodki odosobnienia;

181. z zaniepokojeniem odnotowuje, że z oficjalnej odpowiedzi udzielonej w dniu 10 marca 2006 roku przez podsekretarza stanu Witolda Waszczykowskiego Terry'emu Davisowi wynika, że istnieją tajne porozumienia o współpracy, zawarte bezpośrednio między tajnymi służbami obydwu krajów, które wyłączają działalność obcych tajnych służb spod jurysdykcji polskich organów sądowych.

3. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2011 roku

270. W dniu 9 czerwca 2011 r. Parlament Europejski przyjął w odniesieniu do Pana Al Nashiriego rezolucję pt. „Guantánamo: oczekiwane orzeczenie w sprawie kary śmierci” (dok. B70375/2011).

Parlament Europejski, uznając że skarżący został oskarżony o poważne przestępstwa, wyraża swoje zaniepokojenie, że władze Stanów Zjednoczonych „przez ostatnie 9 lat” naruszały w jego sprawie prawo międzynarodowe. Wezwał on Organ Powołujący USA do niestosowania kary śmierci w jego przypadku „ponieważ orzekanie o karze śmierci w ramach systemu komisji wojskowych nie spełnia międzynarodowych standardów”.

Parlament Europejski w dalszej kolejności odwołał się do „szczególnej odpowiedzialności rządów Polski i Rumuni za przeprowadzenie gruntownych dochodzeń dotyczących wszystkich zarzutów odnoszących się do tajnych więzień i sprawy wydań w trybie nadzwyczajnym na polskiej ziemi oraz naleganie, aby Rząd Stanów Zjednoczonych pod żadnym pozorem nie zastosował kary śmierci wobec Pana Al Nashiriego”.

4. Raport Flautre oraz Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2012 roku

271. W dniu 11 września 2012 r. Parlament Unii Europejskiej przyjął raport przygotowany przez Hélène Flautre w ramach Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych („Raport Flautre”) przedstawiający nowe dowody w sprawie tajnych ośrodków odosobnienia i wydań w trybie nadzwyczajnym przez CIA w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Raport, który ukazał się 5 lat po Śledztwie Favy (patrz paragrafy 266–272 powyżej), wskazywał na kolejne nadużycia – zwłaszcza w Rumunii, Polsce oraz na Litwie, a także w Wielkiej Brytanii oraz innych krajach – oraz formułował zalecenia dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności. Raport zawierał opinie i zalecenia Komisji Spraw Zagranicznych.

Po analizie Raportu Parlament Unii Europejskiej w dniu 11 września 2012 r. przyjął Rezolucję w sprawie rzekomego udziału państw europejskich w organizowanym przez CIA transporcie i nielegalnym przetrzymywaniu więźniów na terenie tych państw: działania podejmowane

w następstwie sprawozdania komisji TDIP Parlamentu Europejskiego (2012/2033 (INI)) („Rezolucja PE z 2012 roku”).

272. Paragraf 13 Rezolucji PE z 2012 roku, dotyczący śledztwa w Polsce, brzmi:

[Parlament Europejski]

13. zachęca Polskę do dalszego prowadzenia dochodzenia w sprawie tajnych więzień, ale ubolewa nad brakiem oficjalnego komunikatu w sprawie zakresu, przebiegu i stanu realizacji dochodzenia; wzywa polskie władze do przeprowadzenia z należytą przejrzystością rygorystycznego śledztwa, w ramach którego umożliwi się skuteczny udział ofiar i ich prawników;

273. Paragraf 45, który dotyczy skarżącego, brzmi:

45. wyraża szczególne zaniepokojenie procedurą realizowaną przez amerykańską komisję wojskową w odniesieniu do Abda al-Rahima Al Nashiriego, który – jeśli zostanie uznany za winnego – może zostać skazany na karę śmierci; wzywa władze Stanów Zjednoczonych do wykluczenia możliwości skazania Abda al-Rahima Al Nashiriego na karę śmierci oraz ponownie wyraża swój niezmienny sprzeciw wobec kary śmierci we wszystkich przypadkach i niezależnie od okoliczności; zauważa, że sprawa Abda al-Rahima Al Nashiriego jest rozpatrywana przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka od dnia 6 maja 2011 r.; wzywa władze wszystkich krajów, w których był przetrzymywany Abd al-Rahim Al Nashiri do przedsięwzięcia wszelkich dostępnych środków w celu dopilnowania, aby nie został on skazany na karę śmierci; apeluje do wysokiej przedstawiciel/wiceprzewodniczącej Komisji o priorytetowe potraktowanie sprawy Abda al-Rahima Al Nashiriego ze Stanami Zjednoczonym w oparciu o wytyczne UE w sprawie kary śmierci;

5. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2013 roku

274. Uwzględniając brak reakcji ze strony Komisji Europejskiej na zalecenia zawarte w Rezolucji PE z 2012 roku, Parlament UE w dniu 10 października 2013 r. przyjął rezolucję w sprawie rzekomego transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów w krajach europejskich przez CIA (2013/2702 (RSP)) („Rezolucja PE z 2013 roku”).

Paragraf 6, który dotyczy Polski, brzmi:

[Parlament Europejski]

6. Zwraca się do Polski o kontynuację śledztwa w warunkach większej przejrzystości, a zwłaszcza o przedstawienie dowodów na konkretne postępy w tym śledztwie, o umożliwienie pełnomocnikom ofiar ich reprezentowania oraz o przestrzeganie ich prawa dostępu do wszelkich utajnionych materiałów oraz prawa do powoływania się na zgromadzone materiały; wzywa polskie władze do wszczęcia postępowania karnego przeciwko wszelkim podmiotom państwowym zamieszonym w tę sprawę; pilnie wzywa polskiego Prokuratora Generalnego do ponownego rozpatrzenia wniosku Walida Bin Attasha i podjęcie decyzji w jego sprawie; wzywa Polskę do pełnej współpracy z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w związku ze sprawami Al Nashiri przeciwko Polsce i Abu Zubaydah przeciwko Polsce;

C. Raport ICRC z 2007 roku

275. ICRC przekazał swoje pierwsze pisemne interwencje do władz USA w 2002 roku, prosząc o informacje o miejscu pobytu osób rzekomo przetrzymywanych przez władze USA w ramach walki z terroryzmem (patrz również paragraf 101 powyżej). ICRC przygotował dwa raporty z dnia 18 listopada 2004 r. oraz 18 kwietnia 2006 r. dotyczące nieujawnionego odosobnienia. Raporty te nadal pozostają niejawne.

Po tym, jak Prezydent Bush publicznie potwierdził, że 14 podejrzanych o terroryzm – zatrzymanych o wysokiej wartości, w tym skarżący, przetrzymywanych przez CIA w ramach programu przetrzymywania, zostało przekazanych władzom wojskowym w bazie Marynarki Wojennej USA w Zatoce Guantánamo (patrz również paragraf 71 powyżej), ICRC otrzymał dostęp do tych przetrzymywanych osób oraz rozmawiał z nimi na osobności między 6 a 11 października oraz między 4 a 14 grudnia 2006 r. (patrz również paragrafy 101-102 powyżej). Na tej podstawie został sporządzony jego raport z lutego 2007 roku – Raport ICRC z 2007 roku – dotyczący programu wydań CIA, w tym zatrzymań i transferów, osadzenia incommunicando oraz innych warunków i traktowania. Celem tego raportu, jak zostało w nim stwierdzone, jest przedstawienie opisu traktowania i istotnych warunków przetrzymywania czternastu osób zatrzymanych w okresie, w którym były objęte programem CIA.

Raport ICRC z 2007 roku został (i formalnie nadal pozostaje) sklasyfikowany jako „ściśle tajny”, lecz jego treść przeciekła do wiadomości publicznej. Został on opublikowany przez „New York Review of Books” w dniu 6 kwietnia 2009 r., a następnie był dalej rozpowszechniany na różnych stronach internetowych, w tym ACLU (www.aclu.org).

276. Program wydań stosowany wobec osób zatrzymanych został opisany w następujący sposób:

1. GŁÓWNE ELEMENTY PROGRAMU TAJNYCH WIĘZIEŃ CIA

... Czternaście poszczególnie wymienionych poniżej osób opisuje, że były poddawane, w szczególności na początkowych etapach ich odosobnienia, trwających czasem od kilku dni do kilku miesięcy, ostrym rygorom obejmującym połączenie fizycznego i psychologicznego dręczenia mającego na celu doprowadzenie do uległości i wydobyć informacji. Taki rygor rozpoczynał się zaraz po zatrzymaniu i obejmował transport osób zatrzymanych do wielu lokalizacji, osadzenie osób zatrzymanych w całkowitym odosobnieniu oraz zamknięcie incommunicando przez cały okres ich nieujawnionego odosobniania, a także inne nieludzkie traktowanie przy wykorzystaniu różnych technik pojedynczo lub w połączeniu, dodatkowo z pozbawieniem dostępu do innych podstawowych potrzeb.

...

2. ZATRZYMANIE I PRZEWIEZIENIE

... W czterech różnych krajach [Tajlandia, Pakistan, Somalia oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie] zostało zatrzymanych czternaście osób. We wszystkich przypadkach rzekomo zostały one zatrzymane przez policję lub siły bezpieczeństwa kraju, w którym zatrzymanie nastąpiło.

W niektórych przypadkach w zatrzymaniu brali udział agenci USA. Każda z czternastu osób przed ich pierwszym transportem do kraju trzeciego...(prawdopodobnie do Afganistanu, patrz poniżej), a następnie do innych krajów, była przetrzymywana w kraju zatrzymania przez okres od kilku dni do jednego miesiąca. Przesłuchania w kraju, gdzie doszło do zatrzymania były niemal we wszystkich przypadkach prowadzone przez agentów USA. Jednakże w dwóch przypadkach osoby zatrzymane informowały o przesłuchaniach przez władze krajowe, samodzielnie lub wspólnie z agentami USA:...Husajn Abdul Nashiri przez pierwszy miesiąc po zatrzymaniu był rzekomo przesłuchiwany przez agentów z Dubaju.

W trakcie dalszego przetrzymywania, przedstawionego poniżej, osoby zatrzymane czasami mówiły o obecności nieamerykańskiego personelu (uważanego za personel kraju, w którym były przetrzymywane), mimo iż wydawało się, że ogólną kontrolę nad ośrodkiem sprawują władze Stanów Zjednoczonych.

W okresie osadzenia czternaście osób było przenoszonych z miejsca na miejsce i były one rzekomo przetrzymywane w kilku różnych miejscach, prawdopodobnie w kilku różnych krajach. Liczba lokalizacji wskazana przez osoby zatrzymane różniła się, jednakże liczyła od trzech do dziesięciu lokalizacji zanim we wrześniu 2006 roku zostali przeniesieni do Guantánamo.

W większości przypadków procedura transportu nie różniła się zbytnio. Osoba zatrzymana była przed transportem i po nim fotografowana, zarówno w ubraniu, jak i nago. Odbywało się badanie jam ciała (badanie per rectum), a niektóre osoby zatrzymane twierdziły, że w tym momencie podawano im również czopek (którego rodzaju i skutków osoby zatrzymane nie знаły).

Osobie zatrzymanej zakładano pieluchę i ubierano w sportowy dres. Na jej uszy nakładano słuchawki, przez które czasem grała muzyka. Zasłanianio jej oczy opaską zawiązaną wokół głowy i czarnymi goglami. Ponadto niektóre osoby zatrzymane twierdziły, że przed nałożeniem opaski i gogli na oczy przyklejano im również watę. Osobie zatrzymanej zakładano na ręce i stopy kajdany, a następnie transportowano ją na lotnisko i umieszczano na pokładzie samolotu. Zazwyczaj była transportowana w odchylonej pozycji siedzącej z rękoma zakutymi z przodu. Czasy podróży oczywiście znacznie się różniły i trwały od jednej godziny do ponad dwudziestu czterech lub trzydziestu godzin. Osobie zatrzymanej nie pozwolono korzystać z toalety, a w razie potrzeby musiała oddawać mocz lub kał do pieluchy. W niektórych przypadkach osoby zatrzymane były transportowane w pozycji leżącej płasko na podłodze samolotu lub z rękami zakutymi na plecach. Podczas transportu w tej pozycji osoby zatrzymane narzekały na silny ból i dyskomfort.

Oprócz wywoływania silnego bólu fizycznego takie transporty do nieznanych lokalizacji oraz nieprzewidywalne warunki osadzenia i traktowania powodowały u tych czternastu osób stres psychiczny, zwiększając ich poczucie dezorientacji i izolacji. Zdolność władzy przetrzymującej do transportu osób do tajnych lokalizacji w obcych krajach na prawdopodobnie dużych dystansach w sposób znaczny potęgowała uczucie bezsilności i bezradności osób zatrzymanych, czyniąc je bardziej podatnymi na opisanie poniżej metody niewłaściwego traktowania.

ICRC został poinformowany przez władze Stanów Zjednoczonych, że praktyka przelotów dotyczyła konkretnie spraw z zakresu bezpieczeństwa narodowego i logistyki i nie stanowiła integralnej części programu mającego na celu podtrzymanie uległości więźniów. Jednakże w praktyce transporty te zwiększały podatność tych czternastu osób na przesłuchania i były wykonywane w nachalny i poniżający sposób (gogle, nauszniki, stosowanie pieluch, przywiązywanie do noszy, czasami brutalne traktowanie) oraz godziły w godność tych osób. Ponieważ ich przetrzymywanie miało szczególnie na celu pozbawienie kontaktu ze światem zewnętrznym i podkreślenie poczucia dezorientacji i izolacji, niektóre z wskazanych w raporcie okresów zostały szacunkowo określone przez osoby przetrzymywane. Z tych samych powodów osoby przetrzymywane co do zasady nie znały swojej dokładnej lokalizacji poza pierwszym miejscem odosobnienia w kraju zatrzymania i w drugim kraju odosobnienia, który każda z czternastu osób określiła jako Afganistan. Niniejszy raport nie będzie zajmował się przypuszczeniami, wskazując możliwe kraje lub miejsca przetrzymywania poza pierwszym i drugim już wymienionym krajem przetrzymywania, ale będzie się odnosić, jeżeli będzie to konieczne, do kolejnych miejsc odosobnienia każdego zatrzymanego (np. trzecie miejsce przetrzymywania, czwarte miejsce przetrzymywania). ICRC jest przeświadczony, że na podstawie posiadanych rejestrów przedmiotowe władze będą mogły wskazać miejsce i odpowiedni okres takiego odosobnienia....

1.2. STAŁE ODOSONBIENIE I PRZETRZYMYWANIE BEZ KONTAKTU ZE ŚWIATEM ZEWNĘTRZNYM

[odnośne fragmenty przedstawiono w paragrafie 102 powyżej]

1.3. INNE METODY NIEWŁAŚCIWEGO TRAKTOWANIA

...

Rzekomo stosowane metody niewłaściwego traktowania obejmowały następujące elementy:

- Podtapianie wodą laną przez szmatkę, umieszczoną nad nosem i ustami, wspomniane przez trzy z czternastu osób.
- Długotrwałe napięte pozycje stojące, nago, z rozłożonymi i przykutymi łańcuchem ponad głową ramionami, wspomniane przez dziesięć z tych czternastu osób, stosowane bez przerwy przez okres od dwóch lub trzech dni albo z przerwami do maksymalnie dwóch lub trzech miesięcy, podczas których czasami odmawiano im dostępu do toalety i musiały oddawać mocz i kał pod siebie, co znalazło odzwierciedlenie w zarzutach czterech osób zatrzymanych.
- Bicie osoby zatrzymanej przy użyciu kołnierza mocowanego wokół szyi służącego do mocnego uderzania głowy i ciała o ścianę, opisane przez sześć z czternastu osób.
- Bicie i kopanie, w tym policzkowanie, uderzanie, kopanie po ciele i twarzy, wspomniane przez dziewięć z czternastu osób.
- Zamknięcie w skrzyni w celu znacznego ograniczenia możliwości ruchu, na które powołano się w jednym przypadku.
- Wspomniana przez jedenaście z czternastu osób długotrwała nagość podczas osadzenia, przesłuchań i niewłaściwego traktowania; narzucona nagość trwała przez okresy od kilku tygodni do kilku miesięcy.
- Pozbawienie snu, opisane przez jedenaście z czternastu osób, polegało na stosowaniu wymuszonych pozycji napiętych (stojących lub siedzących), polewaniu zimną wodą i stosowaniu monotonnej głośnej muzyki lub hałasu w okresie wielu dni

przesłuchań. Jedna z osób zatrzymanych przez długi czas musiała przebywać na krześle w pozycji siedzącej.

- Wystawienie na niską temperaturę było wspomniane przez większość z czternastu osób, zwłaszcza poprzez umieszczenie w zimnych celach i pomieszczeniach do przesłuchań, a w przypadku siedmiu z nich, poprzez polewanie ciała zimną wodą lub, jak wskazały to trzy osoby zatrzymane, zanurzanie w plastikowym worku wypełnionym wodą tak, że nad wodą wystawała jedynie głowa.

- Wiele spośród czternastu osób twierdziło, że były długotrwale przetrzymywane z zakutymi w kajdany rękami lub stopami.

- Groźby niewłaściwego traktowania wobec osoby zatrzymanej lub jej rodziny, wspomniane przez dziewięć z czternastu osób.

- Przymusowe golenie głowy i brody, wspomniane przez dwie z czternastu osób.

- Pozbawienie/ograniczenie pokarmu w postaci stałej od 3 dni do jednego miesiąca po zatrzymaniu, wskazane przez osiem z czternastu osób.

Ponadto przez dłuższy czas te czternaście osób było pozbawionych dostępu do świeżego powietrza, ćwiczeń, odpowiednich urządzeń sanitarnych i przedmiotów codziennego użytku w okresie przesłuchań, a także ograniczono im dostęp do Koranu w ramach przesłuchań.

...

Celem przedstawienia niniejszego raportu w jak najbardziej przejrzysty sposób poniżej został szczegółowo opisany każdy ze sposobów niewłaściwego traktowania. Jednakże każda z metod była w rzeczywistości stosowana w połączeniu z innymi, w tym samym czasie lub po kolei. Nie wszystkie z tych metod były stosowane wobec każdego zatrzymanego, z wyjątkiem jednego przypadku, czyli Pana Abu Zubaydah, wobec którego stosowane były rzekomo wszystkie poniżej przedstawione metody.

1.3.1. PODTAPIANIE

Trzy z czternastu osób twierdziły, że były wielokrotnie podtapiane. Osoby te to: Pan Abu Zubaydah, Pan Khaled Shaik Mohammed oraz Pan Al Nashiri.

W każdym przypadku osoba, która miała być podtopiona była przywiązywana do przechylnego łóżka, a na jej twarzy umieszczano szmatkę zakrywającą nos i usta. Następnie bez przerwy lano wodę na szmatkę, nasączając ją i blokując jakikolwiek dostęp powietrza, przez co osoba nie mogła oddychać. Ta forma podtapiania wzbudzała uczucie paniki oraz silne uczucie, że dana osoba jest bliska śmierci. W co najmniej jednym przypadku towarzyszyło temu nietrzymanie moczu. W wybranym przez przesłuchującego momencie szmatka była zdejmowana, a łóżko było obracane do pozycji pionowej tak, aby głowa osoby przesłuchiwanej była w górze, a sama osoba wisiała jedynie na pasach użytych do przywiązania jej do łóżka. Procedura ta podczas jednej sesji przesłuchania była powtarzana co najmniej dwukrotnie, jeśli nie częściej. Co więcej takie powtarzające się podtapianie było stosowane wobec osób zatrzymanych podczas kolejnych sesji. Powyższa procedura to tzw. „technika podtapiania [ang. *waterboarding*]”.

...

1.3.2. DŁUGOTRWAŁE STANIE W POZYCJI NAPIĘTEJ

[odpowiednie ustępy zostały wskazane w paragrafie 101 powyżej]

...

1.3.10. GROŹBY

[odpowiednie ustępy zostały wskazane w paragrafie 101 powyżej]

...

1.4. DALSZY ETAPY RYGORU OSADZENIA

Warunki, w których osadzone było te czternaście osób, zwłaszcza podczas wcześniejszych okresów ich przetrzymywania, stanowiły integralną część procesu przesłuchania oraz integralną część ogólnego traktowania, któremu były poddawane w ramach programu CIA. Niniejszy raport zwracał już uwagę na niektóre aspekty związane z podstawowymi warunkami osadzenia, które były specjalnie tak stosowane, aby wyrzucić na zatrzymanych presję.

W szczególności stosowanie ciągłej izolacji i przetrzymywania incommunicado, brak kontaktu z członkami rodziny i osobami trzecimi, nagość, pozbawienie/ograniczone posiłków stałych oraz długotrwałe zakucie w kajdany zostały już opisane powyżej.

Sytuacja ulegała dodatkowemu pogorszeniu przez następujące aspekty rygoru odosobnienia:

- Pozbawienie dostępu do świeżego powietrza.
- Pozbawienie ćwiczeń.
- Pozbawienie dostępu do urządzeń sanitarnych oraz przedmiotów osobistego użytku w ramach przesłuchań.
- Ograniczenie dostępu do Koranu związane z przesłuchaniami.

Powyższe aspekty nie mogą być rozważane każde z osobna, ale muszą być rozumiane jako część szerszego kontekstu. Jako takie stanowią jedynie część niewłaściwego traktowania, któremu zostało poddanych czternaście osób.

...

Podstawowe przybory, takie jak szczoteczki do zębów, pasta do zębów, mydło, ręczniki, papier toaletowy, odzież, bielizna, koce i materace nie zostały w ogóle dostarczone podczas wstępnego okresu przetrzymywania, które w niektórych przypadkach trwało kilka miesięcy. Moment udostępnienia tych przyborów po raz pierwszy oraz dalsze w nie zaopatrywanie był najprawdopodobniej zależny od posłuszeństwa i współpracy osoby zatrzymanej. Rzekomo nawet po udostępnieniu takich przedmiotów osobistych były one czasami zabierane w celu wywierania presji dla celów przesłuchania.

We wczesnej fazie przesłuchania, trwającej od kilku dni do kilku tygodni, całkowicie odmawiano dostępu do prysznicy, natomiast toalety, jak wspomniano powyżej, były udostępniane w formie wiadra lub nie były udostępniane w ogóle – w takim przypadku zakute w kajdany osoby zatrzymane w długotrwałych napiętych pozycjach stojących musiały oddawać mocz i kał pod siebie i stać przez kilka dni we własnych ekskrementach (patrz Sekcja 1.3.2. Przedłużone stojące pozycje napięte).

D. Organizacja Narodów Zjednoczonych

1. Wspólne Badanie ONZ z 2010 roku

277. W dniu 19 lutego 2010 r. Rada Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych opublikowała „Wspólne badanie specjalnego sprawozdawcy ds. promocji i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności podczas zwalczania terroryzmu na temat światowych praktyk względem tajnego przetrzymywania w kontekście zwalczania terroryzmu” – „Wspólne Badanie ONZ z 2010 roku” (A/HRC/1342).

278. W odniesieniu do Polski raport (w paragrafach 114-118) stwierdzał między innymi, co następuje:

114. W Polsce, w wiosce Stare Kiejkuty, w latach 2003-2005 było rzekomo przetrzymywanych ośmiu zatrzymanych o wysokiej wartości. ... Polska prasa następnie twierdziła, że władze polskie – w okresie kadencji Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i Premiera Leszka Millera – stworzyły zespół „około kilkunastu” funkcjonariuszy wywiadu mających współpracować na terytorium Polski ze Stanami Zjednoczonymi, tym samym umieszczając ich pod wyłączną kontrolą USA, oraz zezwoliły na lądowanie na terytorium Polski „samolotom USA do zadań specjalnych”. Rząd Polski zawsze zaprzeczał istnieniu ośrodka, a doniesienia prasowe wskazywały, że nie było jasne, co wiedziały polskie władze na temat ośrodka.

115. Pomimo zaprzeczenia, że w Polsce byli przetrzymywani jacykolwiek terroryści Zbigniew Siemiątkowski, szef polskiej Agencji Wywiadu w latach 2002-2004, jednak potwierdził lądowania samolotów CIA. Wcześniej Raport Marty'ego zawierał informacje z cywilnych ewidencji lotów ujawniające, w jaki sposób samoloty obsługiwane przez CIA wykorzystywane do transportu osób zatrzymanych lądowały na lotnisku w Szymanach w pobliżu miejscowości Szczytno w województwie warmińsko-mazurskim na północnym wschodzie Polski... pomiędzy 2003 i 2005 rokiem. Marty wyjaśnił również w jaki sposób loty do Polski były maskowane przy użyciu fikcyjnych planów lotów.

116. W badaniu przeprowadzonym na potrzeby niniejszego opracowania złożone dane aeronautyczne, w tym uzyskane i analizowane „ciągi danych”, poszerzyły obraz maskowania samolotów przy użyciu fikcyjnych planów lotów oraz przykrywkę spółek fasadowych. Na przykład lot z Bangkoku do Szyman w Polsce z dnia 5 grudnia 2002 r. (międzylądowanie w Dubaju) został zidentyfikowany, chociaż był ukryty pod wieloma warstwami tajemnicy, w tym poprzez umowy czarterowe i podzlecenia, które miały na celu ukrycie jakichkolwiek dostrzegalnych w operacji „odcisków palców” Rządu Stanów Zjednoczonych, jak również złożenie fikcyjnych planów lotów. Biegli – źródła w Stanach Zjednoczonych – dowiedzieli się o roli głównego wykonawcy usług lotniczych CIA. Sposób działania polegał na czarterowaniu prywatnych samolotów od wielu różnych spółek w Stanach Zjednoczonych na krótki wynajem w celu dopasowania do określonych potrzeb Oddziału Lotniczego CIA. Poprzez wyszukiwanie oraz analizę danych aeronautycznych, w tym ciągów danych, możliwe jest powiązanie samolotu N63MU z trzema wymienionymi z nazwy amerykańskimi korporacjami, z których każda dostarczała dla operacji z grudnia 2002 roku przykrywkę poprzez wpisy w innej ewidencji lotniczej. ... Nigdzie w ewidencji lotniczej wygenerowanej przez ten samolot nie istnieje wyraźne stwierdzenie, że przeprowadzał on misję związaną z CIA. Badanie przeprowadzone na potrzeby niniejszego opracowania jasno stwierdza również, że dostawca usług lotniczych, spółka Universal Trip Support Services, w okresie od 3 do 6 grudnia 2002 r. złożył

szereg fikcyjnych planów lotów dla N63MU. Generalny Inspektor CIA w raporcie omawiał przesłuchania Abu Zubaydah i Abda al-Rahima Al Nashiriego. Dwa źródła ze Stanów Zjednoczonych mające wiedzę na temat programu osób zatrzymanych o wysokiej wartości poinformowały biegłych, że fragment ujawniający, że „rozszerzone przesłuchania Al Nashiriego trwały od dnia 4 grudnia 2002 r.” oraz inny fragment, częściowo ocenzone, który stwierdzał: „Jednakże po przeniesieniu uważano, że Al Nashiri zataja informacje”; wskazują, że to właśnie w tym czasie został wydany do Polski. Powyższe fragmenty są częściowo ocenzone, ponieważ w sposób wyraźny wskazują na okoliczności transportu Al Nashiriego – tj. szczegóły, które pozostają sklasyfikowane jako „ściśle tajne”.

...

118. ...Podczas gdy biegli doceniają fakt, iż wszczęto śledztwo w sprawie istnienia ośrodków tajnego przetrzymywania w Polsce, to są oni zaniepokojeni brakiem jego przejrzystości. Po 18 miesiącach wciąż nic nie wiadomo o jego dokładnym zakresie.

Biegli oczekują że wszelkie takie śledztwa nie zostaną ograniczane do kwestii, czy polscy funkcjonariusze stworzyli „eksterytorialną strefę” w Polsce, ale odnoszą się również do kwestii, czy funkcjonariusze mieli świadomość faktu, że stosowane tam były „zaawansowane techniki przesłuchania”.

279. Wnioski i zalecenia Wspólnego Badania ONZ z 2010 roku brzmią następująco:

A. Wnioski

282. Prawo międzynarodowe jednoznacznie zakazuje tajnego przetrzymywania, które narusza szereg praw człowieka i norm prawa humanitarnego, od których nie przewiduje się żadnych odstępstw. Jeżeli tajne przetrzymywanie wiąże się z wymuszonym zaginięciem i jest systematycznie stosowane na dużą skalę, może nawet równać się zbrodni przeciwko ludzkości. Jednakże, pomimo tych jednoznacznych norm, tajne przetrzymywanie stosowane jest nadal w imię zwalczania na świecie terroryzmu. Dowody zgromadzone przez czterech biegłych na potrzeby niniejszego opracowania wyraźnie wskazują, że wiele Państw, nawiązując do obaw dotyczących bezpieczeństwa narodowego – często postrzeganych lub przedstawianych jako bezprecedensowe sytuacje kryzysowe lub zagrożenia – ucieka się do tajnego przetrzymywania.

283. Uciekanie się do tajnego przetrzymywania w rzeczywistości oznacza wyjmowanie osób zatrzymanych z ram prawnych i czynienie gwarancji zawartych w międzynarodowych instrumentach, a w szczególności *habeas corpus*, bezwartościowymi. Najbardziej niepokojącą konsekwencją tajnego przetrzymywania jest, jak wskazało wielu biegłych-rozmówców, całkowita arbitralność wraz z niepewnością dotyczącą czasu trwania tajnego przetrzymywania oraz uczucie, że nie ma żadnego sposobu, w jaki jednostka może odzyskać kontrolę nad swoim życiem. ...

B. Zalecenia

292. Na podstawie powyższych wniosków biegli przedstawili poniżej wskazane zalecenia ...:

(a) Tajne przetrzymywanie powinno być wyraźnie zakazane wraz ze wszystkimi pozostałymi formami oficjalnie niezatwierdzonego przetrzymywania. Ewidencja pozbawienia wolności powinna być przechowywana, zgodnie z wymaganiami Konwencji Genewskich również podczas konfliktów zbrojnych, w tym w odniesieniu do ilości osób zatrzymanych, ich narodowości i podstawy prawnej, w oparciu o którą

doszło do pozbawienia wolności, czy to jako jeńcy wojenni czy cywilne osoby internowane. W celu ciągłego monitoringu kontrole wewnętrzne oraz niezależne mechanizmy powinny mieć tymczasowy dostęp do wszystkich miejsc, w których znajdują się osoby pozbawiane wolności. W czasie konfliktów zbrojnych lokalizacje wszystkich ośrodków przetrzymywania powinny być udostępniane Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża; ...

(d) Wszelkie działania służb wywiadowczych powinny być prawnie uregulowane, a te regulacje z kolei powinny być zgodne z normami międzynarodowymi. W celu zapewnienia odpowiedzialności w związku ze współpracą wywiadów należy utworzyć i usprawnić naprawdę niezależne mechanizmy kontroli i nadzoru nad wywiadem. Takie mechanizmy powinny mieć dostęp do wszelkich informacji, w tym do informacji wrażliwych. Powinny być uprawnione do dokonywania przeglądów oraz badania ich aktywności, a także upublicznienia swoich raportów:

(e) Instytucje całkowicie niezależne od tych, które były rzekomo zaangażowane w tajne przetrzymywanie powinny niezwłocznie zbadać wszelkie zarzuty tajnego przetrzymywania i „wydań w trybie nadzwyczajnym”. Osoby, które uczestniczyły w tajnym przetrzymywaniu oraz w różnych bezprawnych czynach popełnionych w czasie takiego przetrzymywania, w tym ich przełożeni, jeżeli wydawali rozkazy, zachęcali lub zgadzali się na tajne przetrzymywanie, powinni zostać niezwłocznie postawieni w stan oskarżenia oraz jeżeli zostaną uznani za winnych, otrzymać wyroki proporcjonalne do wagi popełnionych czynów;

(f) Informacje na temat statusu wszystkich toczących się śledztw w sprawie zarzutów niewłaściwego traktowania i torturowania osób zatrzymanych oraz śmierci osób zatrzymanych podczas przetrzymywania powinny być udostępniane publicznie. Żadne dowody czy informacje, które zostały uzyskane przy użyciu tortur lub okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania nie mogą być wykorzystywane w ramach jakiegokolwiek postępowania;

(g) Transport lub ułatwianie transportu z jednego Państwa do rąk władz innego Państwa muszą być prowadzone pod sądowym nadzorem zgodnie z międzynarodowymi normami. Należy respektować zasadę niewydawania osób do państw, w których byłyby narażone na tortury lub inne niehumanitarnie, okrutne czy poniżające traktowanie;

(h) Ofiary tajnego przetrzymywania powinny mieć możliwość skorzystania ze środków zaskarżenia oraz uzyskania odszkodowania zgodnie z odpowiednimi normami międzynarodowymi. Takie normy międzynarodowe przyznają ofiarom prawo do odpowiedniego, skutecznego i szybkiego zadośćuczynienia, które powinno być proporcjonalne do wagi naruszeń oraz doznanych krzywd. Ponieważ rodziny osób, które zaginęły zostały uznane za ofiary w rozumieniu prawa międzynarodowego, one również powinny mieć możliwość skorzystania z rehabilitacji prawnej i odszkodowania; ...

(k) Na podstawie międzynarodowych praw człowieka Państwa mają obowiązek zapewnienia świadkom ochrony. Czynność taka jest w istocie warunkiem koniecznym skutecznego zwalczania tajnego przetrzymywania.

2. Uwagi Komitetu Praw Człowieka ONZ z 2010 roku

280. Komitet Praw Człowieka ONZ w swoich Uwagach Końcowych VI Sprawozdania Okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27

października 2010 r. – „Uwagi Komitetu Praw Człowieka ONZ z 2010 roku” stwierdził między innymi, co następuje:

15. Komitet jest zaniepokojony faktem, iż ośrodek tajnego przetrzymywania istniał prawdopodobnie w Starych Kiejkutach, bazie wojskowej znajdującej się w pobliżu lotniska w Szymanach, oraz faktem, iż transporty osób podejrzanych miały rzekomo miejsce do i z tego lotniska pomiędzy 2003 i 2005 rokiem. Zauważa z obawą, że śledztwo prowadzone przez V Wydział do spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie nie zostało jeszcze zakończone...

Strona państwowa powinna wszcząć szybkie, gruntowne, niezależne i skuteczne śledztwo z wykorzystaniem wszystkich sił śledczych, aby spowodować obecność osób i przedstawienie dokumentów w celu zbadania zarzutów o udział polskich funkcjonariuszy w transportach i tajnym przetrzymywaniu, a także zapewnić, aby uznani za winnych ponieśli odpowiedzialność karną. Wyniki śledztwa powinno się udostępnić publicznie.

E. Raport CHRGI

281. W dniu 9 marca 2010 r. CHRGI opublikował swój raport pt. „Analiza ciągu danych stanowiąca dowód polskiego udziału w amerykańskim programie wydań w trybie nadzwyczajnym oraz tajnego przetrzymywania” – Raport CHRGI (patrz również paragraf 106 powyżej). Przeanalizowano w nim szczegółowo ciągi danych dotyczące samolotu N379P, którym, zdaniem skarżącego, został on w dniu 6 czerwca 2003 r. przetransportowany przez CIA z polskiego terytorium do Maroka (patrz również paragraf 103 powyżej), jak również samolotu N313, którym, jak wskazano w skardze Pana Abu Zubaydah, w dniu 22 września 2003 r. Pan Abu Zubaydah został z Polski zabrany (patrz *Husayn (Abu Zubaydah)*, przytoczone powyżej, §§ 108-113 i 281).

282. W odniesieniu do ciągów danych w raporcie stwierdzono:

W połączeniu z potwierdzającymi informacjami, takimi jak relacje osób zatrzymanych, zeznania naocznych świadków, dokumenty lub inne źródła, analiza ciągów danych może również zapewnić wgląd – jednakże bez definitywnego określenia – w ramy czasowe, w których ośrodki tajnego przetrzymywania działały oraz ewentualną lokalizację ośrodków tajnego przetrzymywania. W połączeniu z innymi dowodami analiza ciągów danych może również sugerować, gdzie poszczególne osoby zatrzymane były w danym czasie przetrzymywane i ustalić, jakim samolotem poszczególni zatrzymani byli transportowani do i z ośrodków przetrzymywania oraz pomiędzy nimi. Analiza ciągów danych nie pokazuje jednak w sposób jednoznaczny celu ukrytych lotów. Podczas gdy analiza ciągu danych może sugerować, iż poszczególne samoloty były z dużym prawdopodobieństwem wykorzystywane do transportów, nie jest ona w stanie ustalić, czy te loty przewoziły personel CIA, zaopatrywały posterunki CIA, transportowały więźniów, czy służyły do innych celów.

Ponadto sama analiza ciągów danych nie jest w stanie dostarczyć informacji, które konkretnie osoby zatrzymane znajdowały się w danym samolocie, nie mogą również ostatecznie sprecyzować dokładnego położenia ośrodków przetrzymywania. ...

283. Wyjaśniał dalej, że:

W tym raporcie CHRGI odnosi się do informacji dotyczących dwóch różnych cykli lotu uważanych za „cykle transportu” CIA, z których jeden miał miejsce od dnia 3 czerwca 2003 r., a drugi w dniach 20-23 września 2003 r. Powyższe cykle lotu obejmują lądowania na terytorium Polski i przeloty nad nim.

Informacje pochodzące z ciągów danych wykazują, iż polski Rząd udzielił licencji i pozwoleń na przelot, aby ułatwić CIA takie loty. Analiza ciągów danych również definitywnie stwierdza, że spółka Jeppesen International Trip Planning (zwana dalej „Jeppesen”) zapewniała w związku z powyższymi dwoma cyklami lotu kluczowe usługi związane z planowaniem podróży.

284. Uwagi wstępne zakończyły się następującymi wnioskami:

Podsumowując, analiza ciągów danych odnosząca się do dwóch omówionych poniżej cykli lotu w związku z publicznie dostępnymi informacjami potwierdza ustalenia, że Stany Zjednoczone w 2003 roku wykorzystywały Polskę jako punkt tranzytowy dla kilku tajnych lotów, że polskie władze wiedziały o tajnym charakterze tych lotów oraz że ułatwiały je, pomimo że było to sprzeczne z międzynarodowymi regulacjami lotniczymi. Analiza ciągów danych może również potwierdzić relacje osób zatrzymanych, zgodnie z którymi byli oni przetrzymywani w Polsce, jak również inne dowody na istnienie ośrodka tajnego przetrzymywania USA na terytorium Polski.

285. Analiza ciągów danych dotyczących samolotu N379P, zwanego także „Guantanamo Express” (patrz paragrafy 105–106 powyżej), brzmi następująco:

Ewidencja lotów sporządzona na podstawie bazy danych skompilowanej przez Sędziego Sprawozdawcę [Rady Europy] („RE”) Dicka Marty'ego pokazuje, że samolot Boeing 737, zarejestrowany w Federalnej Administracji Lotnictwa USA pod kodem N313P, wystartował z lotniska Dulles w Waszyngtonie D.C. w sobotę 20 września 2003 r. o godzinie 22:02 czasu uniwersalnego i wyruszył w czterodniowy cykl lotów, podczas którego lądował i startował w sześciu różnych obcych państwach oraz w bazie Marynarki Wojennej USA w Zatoce Guantanamo na Kubie.

Te sześć państw w których lądował samolot to w odpowiedniej kolejności: Czechy, Uzbekistan, Afganistan, Polska, Rumunia i Maroko. Samolot leciał z Rabatu w Maroku do Zatoki Guantanamo we wtorek w nocy, 23 września 2003 r., i wylądował w środę rano, 24 września 2003 r.

W sprawie planowania lotów i współpracy w ich realizacji raport CHRGI stwierdził:

...

I. Kto planował loty, za czym pośrednictwem i z kim współpracował

Kluczowe usługi związane z planowaniem trasy podróży samolotu o numerze N313P w dniach 20-23 września 2003 r. były świadczone przez Jeppesen. W okresie 20-23 września 2003 r. CHRGI przesłodziła w sumie dwadzieścia komunikatów zgłoszonych przez Jeppesen za pośrednictwem AFTN [Lotniczej Stałej Sieci Telekomunikacyjnej lub Société Internationale Télécommunique Aéronautique Network „SITA”] związanych z przemieszczaniem się samolotu o numerze N313P. Te dwadzieścia komunikatów obejmowało osiem odrębnych planów lotu i dwie anulacje – z czego wszystkie dziesięć zgłoszono w dwóch egzemplarzach.

Jednakże należy zauważyć brak co najmniej sześciu dalszych komunikatów wysłanych przez Jeppesen i oznakowanych datownikiem pomiędzy godziną 22:50 GMT i 23:57 GMT w nocy 21 września w danych wejściowych zarejestrowanych w dostępnych ciągach danych znajdujących się w aktach kierownika rejestrującego dane w tym dniu. Komunikaty te mogły zostać usunięte w celu zatuszowania ruchów samolotu. Jednakże, po przeanalizowaniu różnych odpowiedzi na brak tych danych wejściowych w aktach kierownika rejestrującego dane wyjściowe, CHRGI znalazła kopie wielu wpisów dzięki analizie ciągów danych i, co za tym idzie, jest w stanie zrekonstruować plany lotów na trasach z Kabulu do Szyman, z Szyman do Konstancy i z Konstancy do Rabatu. Dzięki zidentyfikowaniu adresu zleceniodawcy Jeppesena w ciągach danych CHRGI odkrył, że Jeppesen zgłaszał plany lotów na trasach z Kabulu, Afganistan, do Szyman, Polska; z Szyman do Konstancy, Rumunia; i z Konstancy do Rabatu, Maroko.

Tak, jak w przypadku trasy lotu samolotu o numerze N379P, obejmującej Polskę w czerwcu 2003 r., wszystkim sześciu trasom analizowanych pierwotnych planów lotu Jeppesena samolotem o numerze N313P nadano specjalny bardzo ważny status lub oznakowanie STS, które z założenia jest używany tylko w ściśle ograniczonych okolicznościach: „STS/STATE”. W każdym przypadku, w którym spółka Jeppesen przywoływała specjalne oznaczenie statusu dla samolotu N313P operator IFPS [Wstępne Przetwarzanie Planu Lotu] odpowiadał, formalnie uznając oznaczenie, najpierw poprzez przekopiowanie odpowiedniej części planu lotu do innych władz za pośrednictwem AFTN, a potem przez akceptację przedmiotowych planów lotu. Jak wskazano powyżej, tego rodzaju wyjątki o charakterze specjalnego statusu poprzez samo powoływanie się na nie wskazują na współpracę przy planowaniu państw, których terytoria lub przestrzeń powietrzna była przekraczana, ponieważ udzielane są jedynie na podstawie konkretnego upoważnienia władzy kraju, którego terytorium jest wykorzystywane.

W sprawie przekazywania informacji o lotach raport stwierdził:

II. Komu i w jakim stopniu przekazywano przez Lotniczą Stalą Sieć Telekomunikacyjną lub Sieć Société Internationale Télécommunique Aéronautique informacje o tych lotach

Wszystkie komunikaty, które CHRGI znalazł odnośnie cyklu lotu N313P z tego okresu były wymieniane w ramach sieci AFTN. Przy pomocy tego środka, wysyłając kopię odpowiedniego planu lotu, operator IFPS informował szereg krajowych władz lotniczych odpowiedzialnych za trasy częściowe planowane przez spółkę Jeppesen w ramach tego cyklu.

Należy podkreślić, że spółka Jeppesen prawdopodobnie nie zgłosiła żadnych fikcyjnych planów lotu z Kabulu, Afganistan, do Szyman, Polska. Z dokumentacji przekazanej przez PANSA do HFHR w odpowiedzi na wniosek złożony zgodnie z ustawą o swobodzie informacji na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej wynika, że spółka Jeppesen pierwotnie wnioskowała o zgodę na lądowanie w Warszawie, następnie anulowała to zgłoszenie i w końcu zgłosiła wniosek o lądowanie w samych Szymanach i otrzymała na to zgodę. Zatem wymieniona destynacja lotu pokrywa się z tym, co wiemy o faktycznej destynacji – lotnisku w Szymanach w północnej Polsce. W kontekście systematycznego ukrywania lotów CIA do Polski, w czym udział brali zarówno Amerykanie, jak i Polacy, co ujawnił [Senator] Marty w swoim raporcie z 2007 r., takie uczciwe zgłoszenie jest rzadkością. Ten przypadek, jedyne nieukrywane lądowanie samolotu o numerze N313P w Szymanach, jest wyjątkowy właśnie dlatego, że nie próbowano ukryć tego lotu do Polski, jedynie lot z Polski do kolejnego miejsca, jakim była Rumunia. Ponadto, jak

zauważa CHRGI, jedynym odbiorcą kopii planu lotu na trasie Kabul-Szyman było PANSa, podczas gdy planujący lot zwyczajowo zwraca się do operatora IFPS o wysłanie planów lotu do wszystkich krajów, których terytoria będą przekraczane.

Jednym z najważniejszych elementów tego cyklu lotów jest trasa z Szyman, Polska do Rumunii. Z analizy ciągów danych przeprowadzonej przez CHRGI wynika, że na ten odcinek cyklu zgłoszono fikcyjny plan lotu. Urzędnicy rumuńscy zgłosili plan lotu, z którego – co istotne – wynikało, że celem podróży samolotu N313P był Bukareszt, a spółka Jeppesen zgłosiła plany lotów, z których wynikało, że celem podróży samolotu o numerze N313P była Konstanca. To sugeruje, że albo urzędnicy rumuńscy, albo spółka Jeppesen próbowała ukryć prawdziwy cel podróży. Zgodnie z tym, co napisano powyżej fikcyjne plany lotów mogą być używane w celu ukrycia transportu więźniów. Użycie fikcyjnych planów lotu dla rumuńskiej części cyklu może zatem wskazywać na transfer co najmniej jednego więźnia do Rumunii w owym czasie. Informacje zawarte w dokumentach publicznych wydają się potwierdzać tę teorię. Plan ten był pierwotnie wysłany w kopii do PANSa, ale następnego dnia rano operator IFPS wysłał go do sześciu podmiotów na Ukrainie, równolegle do spółki Jeppesen i władz lokalnych w Szymanach.

III. Jakie zezwolenia zostały udzielone w związku z lotami, przez kogo i w jakiej formie

Jak wskazano powyżej, krajowe władze lotnicze rutynowo przyznają zezwolenia dla lotów w związku z korzystaniem z własnej przestrzeni powietrznej lub lądowania na ich terytorium, zazwyczaj na określony wniosek organu planującego lot. W tym przypadku spółka Jeppesen otrzymała takie rutynowe zezwolenia od wielu krajowych władz.

Dla trasy z Kabulu w Afganistanie do Szyman w Polsce – dla której w planie lotu spółka Jeppesen zadeklarowała jako lotnisko przeznaczenia Warszawę – spółka Jeppesen powoływała się na zezwolenia na przelot przyznane przez cztery państwa, jak również zezwolenie na lądowanie dla zadeklarowanego miejsca przeznaczenia. Zezwolenia te pojawiały się w ciągach danych i były zaakceptowane przez operatora IFPS w następującej skróconej formie: „POLAND LANDING PMT DWLOP 842/03”. Ciągi danych wskazują na to, że we wniosku o zezwolenie na lądowanie w Polsce nie zostało wskazane żadne konkretne lotnisko. Z uzyskanych przez HFHR dokumentów PANSa wynika, że spółka Jeppesen pierwotnie wnioskowała o zezwolenie na lądowanie na lotnisku w Warszawie, a następnie anulowała pierwsze zgłoszenie i złożyła drugi wniosek o zezwolenie na lądowanie w Szymanach.

VIII. INNA DOKUMENTACJA DOWODOWA PRZEDŁOŻONA TRYBUNAŁOWI

A. Pismo polskiej Straży Granicznej z dnia 23 lipca 2010 roku

286. W piśmie z dnia 23 lipca 2010 r. polska Straż Graniczna w odpowiedzi na wniosek Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka o udzielenie informacji potwierdziła lądowanie niektórych samolotów pomiędzy dniem 5 grudnia 2002 r. a dniem 22 września 2003 r. W piśmie stwierdzono, co następuje:

W nawiązaniu do pisma nr/1614/2010/ABJP z dnia 5 lipca 2010 r., pisma nr 1345/2010/AB/IP z dnia 31 maja 2010 r., jak również pisma Straży [Granicznej] nr

ref. ZG-2582/WliBD/IO z dnia 16 czerwca 2010 r. dotyczących udostępniania przez Straż [Graniczną] informacji szczegółowo opisujących odprawę graniczną samolotów o numerach rejestracyjnych N63MU, N379P, N313P i N8213G na lotnisku w Szymanach w 2002 i 2005 roku, po uzyskaniu stanowiska Prokuratury Generalnej, w którym wyraża zgodę na udostępnienie informacji o odprawie, uprzejmie informuję, że na podstawie dokumentacji archiwalnej, Straż [Graniczna] może potwierdzić wydane pozwolenia na start i lądowanie następujących samolotów:

N63MU, 5 grudnia 2002 roku.

Przylot/pasażerowie: 8, załoga: 4; Wylot/pasażerowie: 0, załoga: 4

N379P, 8 lutego 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 7, załoga: 4; Wylot/pasażerowie: 4, załoga: 4

N379P, 7 marca 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 2, załoga: 2; Wylot/pasażerowie: 0, załoga: 2

N379P, 25 marca 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 1, załoga: 2; Wylot/pasażerowie: 0, załoga: 2

N379P, 6 czerwca 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 1, załoga: 2; Wylot/pasażerowie: 0, załoga: 2

N379P, 30 lipca 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 1, załoga: 3; Wylot/pasażerowie: 0, załoga: 3

N313P, 22 września 2003 roku

Przylot/pasażerowie: 0, załoga: 7; Wylot/pasażerowie: 5, załoga: 7

Nie dysponujemy informacją umożliwiającą potwierdzenie odprawy granicznej samolotu o kodzie N8213G. ...

B. Transkrypt TDIP „Wymiany poglądów z [M.P.], byłą dyrektorką lotniska Szczytno/Szymany w Polsce”

287. Pani M.P. była w latach 2001-2005 zatrudniona na lotnisku w Szymanach w Polsce. Od 2001 r. do stycznia 2003 r. była kierownikiem jednostki technicznej i zajmowała się sprawami technicznymi na lotnisku, w tym utrzymaniem pasów startowych i innego wyposażenia lotniska. W 2003 roku objęła pieczę nad wszystkimi sprawami dotyczącymi lotniska i reprezentowała dyrektora zarządzającego.

288. W dniu 23 listopada 2006 r. Pani M.P. stawiała się przed członkami TDIP w Brukseli, w tym Panem Favą i senatorem Piniorem. Transkrypcja jej oświadczeń w odpowiedzi na pytania członków TDIP (dok. PE 384.322v01-00) stanowi co następuje:

... odnośnie do lotów, określaliśmy je jako loty specjalne, ponieważ żadna z procedur obowiązujących w przypadku innych samolotów takich jak samoloty cywilne nie była przestrzegana.

Odnosnie do lądowań, mieliśmy wrażenie, że polegały na zmianie personelu wywiadowczego. Kierownik lotniska otrzymywał informacje dotyczące tych lotów bezpośrednio z Centrali Straży Granicznej, a w tym samym czasie o lądowaniach była informowana armia. Dwóch członków personelu jednostki wojskowej w Lipowcu pełniło wtedy służbę na lotnisku w Szymanach. Zdarzenia miały następujący przebieg. Centrala Straży Granicznej dzwoniła do mnie w sprawie planowanego lądowania i w tym samym czasie otrzymywałam te same informacje od jednego z członków personelu pełniącego służbę na lotnisku.

Wracając do przygotowań do tych lądowań, zwykłą praktyką było informowanie Straży Granicznej oraz Służby Celnej o lądowaniach samolotów cywilnych. Jednakże, gdy lądowały te konkretne samoloty, Służba Celna nie była informowana na wniosek Straży Granicznej, która twierdziła, że sama dokona wszystkich ustaleń.

Przed lądowaniami zawsze pojawiało się dwóch wysokich rangą funkcjonariuszy Straży Granicznej, kapitan lub ktoś wyższy rangą. Służba Celna nie była przy tym obecna, jak już wspominałam wcześniej. Zawsze było to dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Po lądowaniu samoloty te zazwyczaj parkowały na końcu pasa startowego tak, aby pracownicy lotniska nie mogli naprawdę zobaczyć, co się tam dzieje. Straż Graniczna zawsze podjeżdżała do samolotu i powracała kilka minut później. Pojazdy z rejestracjami jednostki wojskowej w Kiejkutach podjeżdżały następnie do samolotu. Nie sposób było stwierdzić, czy ktoś opuścił samolot, czy też nie i czy ktoś wszedł do tych pojazdów, ponieważ nie dało się tego zobaczyć z biura lotniska, które znajduje się mniej więcej w połowie pasa startowego.

Podczas jednego z tych lądowań obecna była karetka, ale nikt nie wie, dlaczego się tam znajdowała. Karetka jechała za pojazdami z przyciemnionymi szybami. ...

... Były to pojazdy na tablicach rejestracyjnych polskiej armii z jednostki w Kiejkutach. Wszystkie zaczynały się od litery „H”. Te pojazdy często poruszały się po Szczytnie. Prawdopodobnie należały do jednostek specjalnych polskiej armii. ...

Nikt nie mógł zobaczyć, co się wokół tych samolotów dzieje, ponieważ samoloty zawsze parkowały w taki sposób, aby drzwi wejściowe były skierowane w stronę lasu, więc nie można było nic zobaczyć. Żaden pracownik lotniska nie podjeżdżał do samolotów, jedynie Straż Graniczna.

Nie można w ogóle było zobaczyć, co się dzieje nawet z góry wieży kontrolnej.

W odpowiedzi na pytanie, czy furgonetki, które podjeżdżały obok samolotu następnie opuszczały lotnisko bezpośrednio, bez przechodzenia przez jakąkolwiek kontrolę, powiedziała:

... Tak, odjeżdżały bez przechodzenia przez jakąkolwiek kontrolę. Nie można było jednak ustalić czy jacykolwiek pasażerowie byli wwożeni lub wywożeni. Nikt nie sprawdzał tych samolotów; nie przestrzegano standardowych procedur.

Lotnisko w Szymanach jest również awaryjnym lotniskiem Straży Granicznej, więc Straż Graniczna ustalała te procedury, których należy przestrzegać podczas lądowania tych samolotów.

289. W odpowiedzi na pytanie ile odrzutowców Gulfstream lądowało na lotnisku, czy lądowanie samolotu Boeing 737 przylatującego z Afganistanu w dniu 22 września było jedynym przypadkiem, gdy lądował tak duży

samolot i czy inne samoloty typu Boeing 737 lądowały w Szymanach, powiedziała:

Z tego, co mi wiadomo, to znaczy o ile pamiętam, sądzę, że musiało dojść do sześciu lądowań samolotów tego typu, dwóch w 2002 roku i czterech w 2003 roku.

Co do samolotu Boeing 737, który lądował we wrześniu 2003 roku, nie mam o nim żadnych informacji. Nie mam również żadnych informacji o osobach, które do niego wsiadały lub z niego wysiadały. Dowiedziałam się o tym lądowaniu dopiero od personelu pełniącego służbę na lotnisku.

Straż Graniczna nie dzwoniła z informacją o tym lądowaniu. Informacja przyszła bezpośrednio od wojska, ponieważ należało również rozważyć kwestię tankowania samolotu, gdyż lotnisko w Szymanach nie posiada urządzeń do tankowania tak dużych samolotów. W Szymanach nie ma również odpowiednich schodów, co stanowiło dodatkową trudność. Zatem tym lądowaniem rzeczywiście bezpośrednio zajmowało się wojsko.

W odpowiedzi na kolejne pytanie dotyczące lądowania samolotu Boeing 737 w dniu 22 września 2003 r. stwierdziła:

Mogę powiedzieć, że samolot Boeing 737 z pewnością lądował we wrześniu 2003 roku. Sama byłam tego świadkiem. Jako osoba odpowiedzialna za lotnisko miałam pewne obawy, ponieważ jest to bardzo duży samolot, a straż pożarna w Szymanach nie była odpowiednio wyposażona. Gdyby nastąpił wypadek otrzymalibyśmy poważną naganę za dopuszczenie takiego samolotu pomimo braku odpowiedniego wyposażenia technicznego.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące zapisu lotu samolotu Boeing 737 powiedziała:

Wszystkie informacje odnoszące się do lądowań zawsze były wprowadzane do przechowywanego na lotnisku przez personel pełniący służbę dziennika ruchu samolotu. Personel wieży kontrolnej w tamtym czasie posiadał te same informacje. Był to personel Kontroli Ruchu Lotniczego. Zatem niemożliwe jest, aby nie istniały żadne informacje na temat lądowania tego samolotu w Szymanach.

Dodała również:

Jeżeli chodzi o pasażerów, po wysłuchaniu poprzedniego mówcy, przypomniałam sobie, że niektórzy pasażerowie w istocie wchodzili na pokład tego samolotu. Tak, tak było. Przepraszam, że nie wspomniałam tego wcześniej, ale zapomniałam.

W odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób następnie postępowano z pasażerami, którzy opuszczali samolot, czy rejestrowano ich nazwiska i czy wchodzili do budynku lotniska, powiedziała:

Jedynie Straż Graniczna podchodziła do tego samolotu, tak samo jak we wszystkich innych przypadkach. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy pasażerowie byli sprawdzani. Podejrzewam, że nie. Nic nie wiem, niczego nie podejrzewam. Nie mogę wyrażać podejrzeń, mogę jedynie stwierdzić fakty. Straż Graniczna podejżdżała do samolotu, a ci pasażerowie byli zabierani bezpośrednio z samolotu. Nie wchodzili do obiektów lotniska; nie wchodzili do terminala.

290. W odpowiedzi na pytanie, jak długo samolot pozostał w Szymanach, stwierdziła:

Te samoloty spędzały bardzo krótki czas na płycie lotniska. Lądowały, Straż Graniczna podjeżdżała do nich, następnie Straż odjeżdżała, a podjeżdżały furgonetki lub mikrobusy z przyciemnianymi szybami, po czym odjeżdżały, a następnie samolot odlatywał. Tak właśnie było również w przypadku samolotu Boeing 737.

Zgadzam się z przedmówcą, że istniało wiele powodów, dla których taki samolot nie powinien był wylądować w Szymanach. W szczególności, lotnisko nie posiada obiektów do obsługi samolotów tej wielkości. Moim zdaniem musiał istnieć bardzo nagły powód lądowania.

291. W odpowiedzi na pytanie, jakie przemyslenia lub spekulacje na temat lotów miały osoby pracujące na lotnisku, powiedziała:

W odniesieniu do reakcji na lądowanie tych samolotów na lotnisku, z pewnością było to duże wydarzenie. Nasze uwagi brzmiały mniej więcej tak: „oto nadlatują szpiedzy”. Sądziliśmy, że była to po prostu zmiana personelu wywiadowczego. Te lądowania były lukratywne dla lotniska pod innym względem. Za lądowanie przedmiotowych samolotów płacono znacznie więcej niż w przypadku samolotów cywilnych. W rzeczywistości płaciły kilka razy więcej, więc był to naprawdę dobry interes dla borykającego się z trudnościami lotniska takiego jak Szymany.

292. W odpowiedzi na pytania, kiedy karetka pojawiła się na lotnisku i o okoliczności, w których to się stało, powiedziała:

Karetka była obecna tylko podczas jednego z lądowań i zdecydowanie jej nie było podczas lądowania Boeinga 737.

Nikt z tego samolotu nie został zabrany przez karetkę. Akurat skończyłam pracę i jechałam za tymi pojazdami z przyciemnionymi szybami i za karetką. Karetka nie skierowała się w kierunku szpitala. Wydaje mi się, że pojechała w kierunku Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Wydaje mi się, że karetka należała do tego ośrodka. ...

W odpowiedzi na zadane pytania, bardzo przepraszam, ale nie jestem w stanie dokładnie stwierdzić, którego dnia ta karetka była obecna. Nie pamiętam. Z pewnością nie była obecna, gdy lądował Boeing 737. Musiała być tam przy jednym z lądowań samolotów Gulfstream. Co do tego, skąd pochodziła karetka, zdecydowanie nie była karetką służby zdrowia; była to karetka wojskowa z jednostki w Lipowcu lub z Wyższej Policyjnej Jednostki Szkoleniowej w Szczytnie. Nie mogliśmy ustalić, czy ktokolwiek był przewożony w tej karetkce. Nie można było tego stwierdzić. Rozmawiając między sobą, stwierdziliśmy, że musiała to być karetka z Ośrodka Szkoleniowego Oficerów Policji w Szczytnie.

293. W odpowiedzi na pytania, czy procedura stosowana względem samolotów była zgodna z przepisami prawa i czy Straż Graniczna mogła zajmować się procedurami celnymi w Polsce, powiedziała:

W odniesieniu do pytania, czy te samoloty były obsługiwane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, nie znam przepisów dotyczących sił zbrojnych, więc nie jestem w stanie tego skomentować. Z pewnością nie były obsługiwane zgodnie z przepisami dotyczącymi cywilnego lotnictwa i cywilnych lotnisk, ponieważ nie podejmowano żadnych procedur celných. Należy jednak powiedzieć, że służby graniczne, czyli Centrala Straży Granicznej, prosiły o możliwość samodzielnego poprowadzenia przygotowań związanych z tymi samolotami. ...

Straż Graniczna z pewnością nie mogła zajmować się procedurami celnymi; jednakże nie mogliśmy protestować jako kierownicy lotniska, ponieważ było to awaryjne lotnisko Straży Granicznej.

294. W odpowiedzi na pytanie, czy lotnisko otrzymało wcześniejszą informację o lądowaniach, powiedziała:

... Zarząd lotniska oraz osoba odpowiedzialna zostali poinformowani przez Centralę Straży Granicznej o tych lądowaniach z jedno- lub dwudniowym wyprzedzeniem. Jedynym wyjątkiem było lądowanie Boeinga 737. Dowiedziałam się od nim od członka Sił Zbrojnych, który pełnił służbę na lotnisku i który pracował na pół etatu dla lotniska, będąc jednocześnie zatrudnionym w jednostce wojskowej w Lipowcu. Przy tamtej okazji nie otrzymałam od Straży Granicznej żadnych informacji o lądowaniu.

Następnie dodała:

Lotnisko w Szymanach to lotnisko cywilne, ale jest również awaryjnym lotniskiem Straży Granicznej. Nie mogliśmy odmówić zezwolenia na lądowanie tego samolotu.

Na przykład w zimie śnieg nie jest usuwany z lotniska ponieważ ruch jest bardzo mały, a utrzymanie lotniska jest bardzo drogie. ... Samolot mający zamiar lądować w Szymanach byłby kierowany na inne lotniska.

Powróć do tamtego lądowania, które miało miejsce w zimie, chyba w lutym 2002 roku, gdy warunki atmosferyczne były straszne. Śnieg nie był usuwany z lotniska od sześciu tygodni a zażądano od nas przygotowania pasa startowego. W owym czasie ja byłam kierownikiem jednostki technicznej, a kierownikiem lotniska był Pan Jurczenko. Poinformował mnie, że pas startowy miał zostać przygotowany do lądowania, ponieważ jeżeli przedmiotowy samolot nie wyląduje, „poleć głowę”. Nie znam źródła tej informacji. Więc nie była to kwestia tego, czy jesteśmy w stanie odmówić, ponieważ nie byliśmy przygotowani do przyjęcia tamtego samolotu, jako że pas startowy nie był w należytym stanie. Nie było to możliwe.

295. W odpowiedzi na pytanie, czy kiedy samoloty lądowały i przybywały autokary obok samolotów pojawiał się ktokolwiek z polskiego wojska, stwierdziła:

Polska armia nigdy nie była obecna w tych sytuacjach. Obecni byli jedynie funkcjonariusze Straży Granicznej ale przybywali przed furgonetkami. Straż Graniczna podjeżdżała pierwsza, następnie odjeżdżała, a podjeżdżały pojazdy z Kiejkutów.

296. W związku z zapłatą za operacje lotniska i opłatami za lądowanie Pani M.P. zeznała:

Za każdym razem, gdy takie lądowanie miało miejsce, następnego dnia przyjeżdżał ktoś z dużą ilością gotówki. Był to albo Polak, albo osoba, która bardzo dobrze mówiła po polsku. Osoba ta przedstawiała nazwę firmy, na którą miała zostać wystawiona faktura, a faktura zawsze była opłacana gotówką, niezależnie od kwoty. ...

Płatność gotówką była czymś niespotykanym. Płatności były zazwyczaj dokonywane za pomocą kart kredytowych, jak dzieje się w pozostałej części rozwiniętego świata. Fakt, iż te opłaty za lądowania były regulowane w gotówce był wyjątkiem od reguły.

Oplaty znacznie się różniły, od 7000 do 15 000 polskich złotych. Uwzględnialiśmy na tych fakturach dodatkową kwotę dotyczącą tzw. „niestandardowej usługi”. Była to opłata za świadczenie przez nas niestandardowej obsługi operacji. W owym czasie mogliśmy sami na miejscu ustalać własne opłaty ...

Pomysł powstał po pierwszym lądowaniu samolotu Gulfstream, gdy nie byliśmy gotowi na jego przyjęcie. Na pasie startowym było dużo śniegu oraz błota i teoretycznie nie powinniśmy byli zgodzić się na lądowanie tego samolotu. Następnie zostaliśmy poinformowani, że klient zapłaci nam za usunięcie śniegu z pasa startowego. Taki układ był niespotykany w cywilnym lotnictwie, ponieważ koszty utrzymania pasa startowego są zawarte w opłatach za lądowanie. W tamtym przypadku zapłacono nam ok. 7000 polskich złotych i zaczęliśmy myśleć, że możemy taką praktykę kontynuować i zarobić tyle, ile się da.

C. Oświadczenie pod przysięgą złożone Trybunałowi przez senatora Piniora w sprawie *Husayn (Abu Zubaydah)*

297. Skarżący w sprawie *Husayn (Abu Zubaydah)* przedstawił następujące oświadczenie złożone pod przysięgą przez senatora Piniora:

Oświadczenie Józefa Piniora złożone pod przysięgą Europejskiemu Trybunałowi
Praw Człowieka

Abu Zubaydah p. Polsce

Informacje wprowadzające

1. Nazywam się Józef Pinior. Urodziłem się w dniu 9 marca 1955 r.. Posiadam stopień magistra na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i stopnie doktoranckie w Studium Etyczno-Religioznawczym zarówno na Uniwersytecie Wrocławskim, jak i w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

2. Podczas rządów komunistycznych w Polsce byłem aktywnym członkiem politycznej opozycji. Byłem założycielem i jednym z przewodniczących dolnośląskiego regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego NSZZ Solidarność. W 1984 i 1988 roku zostałem określony przez Amnesty International jako więzień sumienia. Po politycznej transformacji w Polsce realizowałem karierę akademicką. W 2004 roku zostałem wybrany do Parlamentu Europejskiego. Jako Członek Parlamentu Europejskiego byłem członkiem Grupy Europejskich Socjalistów.

3. Podczas mojej kadencji w Parlamencie Europejskim byłem wiceprzewodniczącym Podkomisji ds. Praw Człowieka, członkiem Komisji ds. Rozwoju Regionalnego i członkiem delegacji ds. relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

4. W latach 2006-2008 byłem członkiem „Tymczasowej Komisji Parlamentu Europejskiego ds. rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów” (TDIP), pracując wraz z sędzią sprawozdawcą Giovannim Claudio Favą.

5. W 2011 roku zostałem wybrany do polskiej izby wyższej parlamentu, Senatu. Jestem senatorem Platformy Obywatelskiej oraz członkiem dwóch komisji, Komisji Prawa Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Potwierdzenie oświadczeń dotyczących przetrzymywania przez CIA w Polsce

6. Niniejszym oświadczeniem pod przysięgą potwierdzam Wysokiemu Trybunałowi prawidłowość niektórych publicznie dostępnych informacji dotyczących mojej wiedzy na temat tajnego więzienia CIA w Polsce. Moja wiedza na temat programu początkowo brała się z mojego udziału w TDIP w latach 2006-2008. Następnie wiele osób, zarówno funkcjonariuszy, jak i osób żyjących w pobliżu Starych Kiejkutów, z czasem zwracało się do mnie, aby omówić różne elementy tej sprawy. Wspomniane poniżej informacje zostały uzyskane w różnych okolicznościach z wiarygodnych źródeł.

7. Mogę potwierdzić, że w trakcie badania tej sprawy, zostałem poinformowany przez wiarygodne źródło o sporządzonym pod auspicjami rządu Leszka Millera dokumencie mającym na celu uregulowanie istnienia więzienia CIA w Polsce.

Ten dokument zawiera dokładne regulacje dotyczące utworzenia tajnego więzienia CIA w Starych Kiejkutach. Wśród innych szczegółów dokument przedstawiał protokół działania na wypadek śmierci więźnia.

8. W 2006 roku dokument ten został odnaleziony przez ówczesnego koordynatora służb specjalnych w Polsce, Ministra Zbigniewa Wassermana. Przekazał go ówczesnemu Ministrowi Sprawiedliwości, Zbigniewowi Ziobrze. Zostałem poinformowany o transkrypcie spotkania, podczas którego dokument ten został przekazany w obecności innych polityków wówczas rządzącej partii, Prawa i Sprawiedliwości.

9. Ponadto, według moich informacji, wśród innych dokumentów, które są w posiadaniu Prokuratury, istnieje pokwitowanie za klatkę wystawione na ośrodek wywiadu w Starych Kiejkutach. Pokwitowanie pochodzi z okresu, w którym więźniowie CIA byli przetrzymywani w Starych Kiejkutach. Moje założenie jest takie, że ta klatka miała być przeznaczona do przetrzymywania więźniów.

10. Zostałem również poinformowany, że polscy funkcjonariusze poczynili szereg różnych uwag dotyczących różnych aspektów istnienia w Starych Kiejkutach więzienia CIA. Te uwagi miały na celu potwierdzenie, że wszelkie działania polskich funkcjonariuszy były oparte na rozkazach ich przełożonych. Rozumiem, że te pisemne uwagi znajdują się również wśród dokumentów zgromadzonych przez Prokuraturę.

11. Rozumiem, że w śledztwie Prokuratury zgromadzono również informacje wskazujące na praktyczne wsparcie logistyczne i obsługę więzienia: dokumenty przedstawiają w szczególności dowody na dostarczanie żywności do miejsca, wyrzucanie polskich kielbas przez funkcjonariuszy USA poza ogrodzenie willi na terenie bazy wojskowej i notatkę napisaną przez polskich urzędników proszących, aby Amerykanie tego nie robili.

12. Z informacji, które zostały mi przekazane, jak wskazano powyżej, mogłoby wynikać, że prokuratura dysponuje znaczną ilością informacji wskazujących na bezpośredni udział polskich władz, w różnej formie, w utworzeniu i prowadzeniu tajnego więzienia na polskiej ziemi w Starych Kiejkutach.

Podpis

Data

Świadek

[podpis Pana Piniora]

26 marca 2013 r.

[Podpis nieczytelny]"

IX. WYCIĄGI Z ZEZNAŃ BIEGŁYCH I ŚWIADKÓW PRZESŁUCHANYCH PRZEZ TRYBUNAŁ

298. W dniu 2 grudnia 2013 r. Trybunał wysłuchał zeznań Pana Favy, Senatora Marty'ego i Pana J.G.S. jako biegłych i Senatora Piniora jako świadka (patrz również paragrafy 42-44 powyżej). Wyciągi z ich zeznań przedstawione poniżej zostały zaczerpnięte z dosłownego zapisu z rozprawy wyjaśniającej. Są one przedstawione w kolejności, w jakiej zostały odebrane zeznania.

A. Pan Fava

299. W 2006 i 2007 roku Pan Fava był Sędzią Sprawozdawcą TDIP w ramach śledztwa wszczętego przez Parlament Europejski (PE) odnośnie do zarzutów dotyczących istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania CIA w Europie. W związku z tym przygotował on raport TDIP, zwany również „Raportem Favy”, na podstawie którego została przyjęta Rezolucja PE z 2007 roku (patrz paragrafy 260-269 powyżej).

Obecnie Pan Fava jest członkiem Izby Deputowanych włoskiego Parlamentu i Wiceprzewodniczącym Komisji ds. „Śledztwa w sprawie Mafii”.

Pan Fava odpowiadał na szereg pytań Trybunału oraz stron.

300. W odpowiedzi na pytania dotyczące zapisów nieformalnego spotkania transatlantyckiego ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, w tym Condoleezy Rice, z dnia 7 grudnia 2005 r., „potwierdzającego, że Państwa Członkowskie wiedziały o programie wydań w trybie nadzwyczajnym”, jak opisano to w paragrafie „L” Rezolucji PE z 2007 roku (patrz paragraf 267 powyżej), stwierdził, między innymi, co następuje.

Odnośnie do weryfikacji wiarygodności poufnego źródła, które dostarczyło dokument – „sprawozdanie”:

Tak, wiarygodność została zweryfikowana, było to poufne źródło pochodzące z biur Unii Europejskiej, w szczególności z Komisji. W Waszyngtonie, gdy otrzymaliśmy sprawozdanie ze spotkania [w Waszyngtonie], sprawdziliśmy, że sprawozdanie w istocie nie odpowiadało rzeczywistej treści spotkania, a Przewodniczący Tymczasowego Komitetu podzielał tę opinię i w rzeczywistości dokument ten został zdobyty jako jeden z podstawowych dokumentów raportu końcowego, który zaproponowałem i który został zatwierdzony przez Tymczasowy Komitet oraz który został następnie zatwierdzony przez Parlament.

Odnośnie do charakteru dokumentu:

„[...] odprawa. Niektóre spotkania, o ile wpłynie taki wniosek – w tym przypadku wniosek został złożony przez Departament Stanu USA – nie są protokołowane; jednakże w każdym przypadku sporządzany jest dokument, który zawiera niektóre szczegóły przebiegu dyskusji, nawet jeżeli nie jest on następnie oficjalnie publikowany w raporcie spotkania. W tym przypadku był wniosek o niesporządzanie

protokołu [spotkania], ale zgodnie z praktyką, poproszono o sporządzenie tego dokumentu i to właśnie ten dokument, sprawozdanie, został nam następnie przekazany.

Odnosnie do tematu spotkania transatlantyckiego:

Wydania w trybie nadzwyczajnym. Amerykańska Sekretarz Stanu Condoleezza Rice spotkała się z ministrami, a tematem rozmów były kwestie będące tematem debaty publicznej w danym czasie w Ameryce i w Europie – wydaje mi się, że nasz Tymczasowy Komitet został już wtedy utworzony – była to szczególnie nagląca kwestia i istniała obawa ze strony kilku Rządów odnośnie do konsekwencji, że te pozasądowe działania w walce z terroryzmem, czyli transporty w trybie nadzwyczajnym, mogą sprawić różnym Rządom kłopoty związane z opinią publiczną oraz śledztwami parlamentarnymi, z których część została już wtedy wszczęta. W związku z tym niektóre Rządy dopytywały się, czy to, co było wiadome odpowiadało prawdzie i czy to wszystko nie było sprzeczne z konwencjami międzynarodowymi, poczynając od Konwencji Genewskiej.

W tym przypadku – według sprawozdania, które otrzymaliśmy - odpowiedź Pani Rice była taka, że operacyjny wybór walki z terroryzmem był konieczny, ponieważ nietypowy charakter konfliktu z podmiotem, który nie był państwem, ale grupą terrorystów, uniemożliwiał pełne zastosowanie konwencji międzynarodowych, które do tego czasu służyły głównie do regulacji tradycyjnych konfliktów. Jest to teza, którą przekazał nam podczas przesłuchania w Waszyngtonie również doradca prawny Condoleezy Rice. Wyjaśnił nam, że ich zdaniem nie mogli stosować Konwencji Genewskiej i uważali, że transporty w trybie nadzwyczajnym były konieczną i przydatną praktyką nawet dla Rządów państw europejskich, ponieważ umieszczały Państwa europejskie, Rządy europejskie [oraz] Wspólnotę Europejską w pozycji, w której mogły bronić się przed zagrożeniem terrorystycznym.

Pamiętam również - oczywiście rozmawiamy o wydarzeniach sprzed siedmiu lat - że przedmiotowe sprawozdanie wywołało wśród Rządów państw europejskich dosyć ożywioną dyskusję[:] pomiędzy tymi, którzy uważali, że te praktyki powinny być zakazane z oczywistych względów związanych z prawem międzynarodowym a innymi Rządami, które, przeciwnie, uważały, że należy je wspierać. ...

Odnosnie do treści dokumentu:

Dokument ten precyzyjnie wskazywał na wystąpienia z podaniem nazwisk ministrów państw członkowskich Unii Europejskiej. Dokument ten dość wyraźnie odzwierciedlał przebieg dyskusji, nie był on jedynie podsumowaniem różnych podejmowanych kwestii, ale zawierał informacje o tym, co kto powiedział. Istotnie, powiedzmy, że dyskusja zaogniła się również z powodu różnic stanowisk zrelacjonowanych dosyć wiernie w tym dokumencie. Które państwa członkowskie czuły potrzebę zgłoszenia wątpliwości i zastrzeżeń odnośnie do praktyki wydań w trybie nadzwyczajnym, a które państwa członkowskie, przeciwnie, czuły potrzebę poparcia tezy Pani Rice. ...

Nie pamiętam, czy podczas tej odprawy przedstawiciel polskiego Rządu zabrał głos.

...

Dyskusję wywołało ujawnienie kilka tygodni wcześniej przez prasę amerykańską - sądzę, że był to artykuł w „Washington Post” – faktu, że w Europie istniały tajne miejsca przetrzymywania. Temat ten został następnie podjęty przez ABC, telewizję ABC, a dotyczył wydań w trybie nadzwyczajnym stanowiących dość powszechnie stosowaną praktykę w 2002 i 2003 roku oraz tego, że w Europie istniały co najmniej

dwa miejsca tajnych więzień. Z kolei Prezydent Bush w oświadczeniu potwierdził, że niektórzy zatrzymani, członkowie Al-Kaidy, byli transportowani do Guantánamo po pobycie w kilku miejscach przetrzymywania kontrolowanych przez CIA, tym samym niejako usprawiedliwiając i potwierdzając to, o czym mówili w danym czasie amerykańscy dziennikarze.

O ile pamiętam, spotkanie Condoleezy Rice z europejskimi ministrami odbyło się zaraz po tych doniesieniach amerykańskich mediów i w istocie było jednym z powodów dla stworzenia naszego Tymczasowego Komitetu.

W odpowiedzi na pytanie, czy Polska była wspomniana na tym spotkaniu:

Nie pamiętam, myślę, że te miejsca przetrzymywania [w Polsce i Rumunii] nie były jakoś szczególnie wymieniane. Jednakże jasne jest, że kwestią, która ożywiła dyskusję był sam fakt, iż takie informacje zostały ujawnione. Condoleezza Rice, jak by to powiedzieć, w pewnym sensie, próbowała pocieszać swoich kolegów z Unii Europejskiej, wyjaśniając im, że w każdym razie praktyki te służyły do walki z terroryzmem i kraje europejskie też mogły z nich skorzystać. Dyskusja, ogólnie rzecz biorąc, nie miała na celu weryfikacji określonych epizodów, ale miała bardziej globalny i strukturalny charakter. Odnośnie do tego, czy właściwym było stosowanie tych pozasądowych technik, z jednej strony pojawiła się obawa niektórych Rządów, a z drugiej strony naciski ze strony Condoleezy Rice, która za każdym razem mówiła, że „wszyscy wiemy o tych technikach”. Była to niejako próba rozłożenia odpowiedzialności tak, aby Rząd amerykański nie był jedynym Rządem obciążonym ciężarem oskarżeń międzynarodowej opinii publicznej oraz wielu organizacji pozarządowych działających na rzecz praw człowieka.

301. W odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie dowodów, o których mowa w paragrafie 169 Raportu Favy i następnie w paragrafie 171 Rezolucji PE z 2007 roku, czy „samoloty obsługiwane przez CIA dokonały 11 międzylądowań na polskich lotniskach” (patrz paragraf 269 powyżej), oraz czy można powiedzieć, że Polska w latach 2002-2005 miała lub powinna mieć wiedzę na temat programu wydań, Pan Fava powiedział:

Na podstawie tej oraz innych informacji przypuszczaliśmy, że tak. Jedna informacja dotyczyła międzylądowań niektórych samolotów, które regularnie były wykorzystywane przez CIA do wydań w trybie nadzwyczajnym. Uzyskaliśmy z Eurocontrol ich dzienniki lotu i odpowiadały one transportom przedmiotowych zatrzymanych podczas zdarzeń, które zostały potwierdzone również w trakcie postępowania sądowego. Myślę tutaj o obywatelu Niemiec, El-Masrim, który został uprowadzony w Macedonii, a następnie przeniesiony do Afganistanu.

Porównując dzienniki lotu tych samolotów, z których, jak już powiedziałem, korzystała regularnie CIA, dowiedzieliśmy się, że na lotnisku w Szymanach na północnym wschodzie Polski doszło do wielu międzylądowań. Przy okazji naszej misji do Polski oraz niektórych przesłuchań w Brukseli byliśmy w stanie zweryfikować, że w określonych przypadkach czas i procedura [tych międzylądowań] były raczej niespotykane. W szczególności w dniu 23 listopada 2006 r., kilka tygodni po naszej delegacji do Polski, w Brukseli miała miejsce rozprawa w której uczestniczył były dyrektor lotniska w Szymanach. Udzielił nam pewnych informacji, które uważaliśmy za bardzo istotne w odniesieniu do całkowicie niespotykanych procedur, dzięki którym akceptowano te międzylądowania samolotów przylatujących z lotnisk będących częścią sieci wydań w trybie nadzwyczajnym.

302. Odnośnie do współpracy polskiego Rządu z TDIP Pan Fava stwierdził:

Polski rząd bardzo mało współpracował z Tymczasowym Komitetem. Udaliśmy się do Polski przy okazji jednej z naszych 14 delegacji do różnych zamieszanych państw. Wreszcie byliśmy zmuszeni stwierdzić i napisać w naszym raporcie końcowym, że współpraca ze strony Polski była zdecydowanie niedostateczna. Prawie wszyscy przedstawiciele Rządu, których prosiliśmy o spotkanie nam odmówili. Pozwolono nam spotkać się jedynie z byłym szefem służb wywiadu, byłym kierownikiem lotniska, obecnym kierownikiem lotniska i niektórymi dziennikarzami, a także z Podsekretarzem Stanu w Kancelarii Premiera. Tak jak mówiłem, spotkaliśmy się z byłym prezesem lotniska Jerzym Kosem, byłym szefem służb wywiadu Siemiątkowskim, Podsekretarzem Stanu Pasionkiem, podczas gdy wszyscy inni ministrowie, do których zwróciliśmy się o spotkanie odmówili, w odróżnieniu od innych państw, które zawsze oferowały współpracę, w wielu przypadkach po to, aby zaprzeczyć wszelkiej odpowiedzialności.

W odpowiedzi na pytanie, czy miał wrażenie, że miały miejsce próby ukrywania informacji, Pan Fava powiedział:

Tak, zdecydowanie. Nie było żadnych śladów tych dzienników lotu. Nie było wiadomo, co się z nimi stało. Lotnisko twierdziło, że zostały wysłane do Warszawy, a Warszawa twierdziła, że nie wie, w jakich aktach zostały umieszczone, a te kilka osób, które reprezentowało polskie instytucje, z którymi udało nam się porozmawiać, wyrażało się bardzo niejasno. Dopiero później, po silnych naciskach, otrzymaliśmy potwierdzenie od Jarosława Jurcenki, który był dyrektorem lotniska w Szymanach, odnośnie do międzylądowań niektórych lotów oraz niektórych kodów samolotów, które przedłożyliśmy. Porównując dane z tej listy z innymi danymi, którymi już wcześniej dysponowaliśmy, udało nam się ustalić i potwierdzić, że niektóre samoloty CIA w latach 2002-2003 wielokrotnie na tym lotnisku lądowały.

303. Odnośnie do stwierdzenia w paragrafie 178 raportu, że „w świetle powyższych poszlak, nie jest możliwe uznanie, że w Polsce mieściły się tajne ośrodki przetrzymywania” i odnośnie do dokumentu roboczego nr 9 dot. „ośrodków przetrzymywania w Polsce” (patrz również paragrafy 262-263 i 269 powyżej) stwierdził:

Raport musiał przedstawiać dane, które były pewne i zweryfikowane, a nie mieliśmy jednoznacznego dowodu, który pozwoliłby nam zweryfikować istnienie struktury przetrzymywania. W końcu w każdym przypadku została ona [struktura] już dawno rozmontowana. W każdym przypadku w załączonych dokumentach zdecydowaliśmy się wskazać wszystkie mocne poszlaki, na podstawie których doszliśmy do wniosku, że ten ośrodek przetrzymywania istniał. Z jednej strony mieliśmy dosyć silne stanowisko polskiego rządu, z którym rozmawialiśmy, a który zaprzeczał jakiegokolwiek, jak by to powiedzieć, udziału w tych praktykach. Z drugiej strony mieliśmy szereg zeznań, które wskazywały nam, że pomiędzy lotniskiem w Szymanach a bazą wojskową, która była oddana do dyspozycji polskich tajnych służb oraz CIA istniał, jak by to powiedzieć, ruch osób niepoddawanych jakiegokolwiek kontroli i ponadto pochodzących z lotów, które były idealnie zintegrowane z cyklem transportów. To znaczy, że nigdy nie mieliśmy bezpośrednich, fizycznych, istotnych dowodów, ale mieliśmy bardzo silne przekonanie, że ten ośrodek przetrzymywania istniał. Uważaliśmy, że to silne przekonanie, którego nie mogliśmy bezwzględnie udowodnić w raporcie, powinno być wskazane w tonie alarmującym, jakiego użyliśmy w załączonych dokumentach.

304. W związku z weryfikacją wiarygodności źródeł TDIP Pan Fava stwierdził:

Ten Tymczasowy Komitet miał przywilej dostępu do bezpośrednich źródeł, ofiar wydań w trybie nadzwyczajnym. Nie pamiętam dokładnie liczby, ale współpracowało z nami co najmniej kilkanaście osób, schwytanych, przetrzymywanych, torturowanych i ostatecznie uwolnionych. Wynieśliśmy z tych spotkań odczucie, że byli oni mniejszością i mieli przywilej bycia obywatelami, narodowości krajów zachodnich lub europejskich. Jednak nasze wrażenie było takie, że wobec wielu z tych osób bez zachodniego paszportu i tym samym bez świadomości opinii publicznej na ich temat, żaden raport władz sądowych nie istniał i nie przeprowadzono żadnego sądowego śledztwa. O wielu z nich nie wiedzieliśmy nic. Nasze bezpośrednie źródła informacji były ofiarami.

Innym podstawowym źródłem była możliwość zrekonstruowania, szczegółowo, lotnisko po lotnisku, międzylądowanie po międzylądowaniu, chwila po chwili, tras lotu samolotów używanych przez CIA, uzyskaliśmy również pewną ścisłą współpracę od niektórych rządów, nie wszystkich rządów, ale niektórych.

Dodał również:

Chociaż zrobiono to z wielkim wyczuciem, ówczesny były szef służb bezpieczeństwa, Pan Siemiątkowski, potwierdził nam, że na tym lotnisku często lądowali funkcjonariusze CIA; powiedział nam, że w ramach współpracy z CIA mieli oni bliskie stosunki z ówczesnym szefem CIA, Tenetem, ale to nie do nich należało sprawdzanie wszystkich działań funkcjonariuszy amerykańskich służb wywiadowczych w tamtej bazie. Powiedział nam jednak, że oni przyjeżdżali i że często dochodziło do współpracy. Wyjaśnił to nam, powiedzmy, z perspektywy współpracy operacyjnej, polegającej na wymianie informacji o praktykach i celach. Oczywiście nie powiedział nam, że przyczyną obecności funkcjonariuszy CIA w Polsce było wykorzystanie ośrodka przetrzymywania do podejrzewanych przez nas celów. Odnosił się do współpracy między władzami służb wywiadowczych.

B. Prezentacja senatora Marty'ego i Pana J.G.S. „Istota dostępnych dowodów, w tym danych lotu, w odniesieniu do Polski w sprawach *Al Nashiriego i Abu Zubaydah*”

305. Ustna prezentacja została w całości zarejestrowana i została załączona w literalnym brzmieniu do protokołu rozprawy wyjaśniającej. Fragmenty przytoczone poniżej pochodzą z tego protokołu.

306. Cel prezentacji został wyjaśniony w następujący sposób:

Celem tej prezentacji nie jest ujawnienie czegokolwiek nowego, ale raczej przedstawienie istoty dostępnych danych w sposób, który może umożliwić stworzenie spójnej chronologii; w szczególności chronologii, która umieszcza obu skarżących dzisiejszego postępowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie pomiędzy 5 grudnia 2002 roku a 22 września 2003 roku...

Potem nastąpiła prezentacja map pokazująca sieć różnych lokalizacji:

Na mapie znajduje się kilka ważnych lokalizacji związanych z tzw. wojną z terroryzmem prowadzoną przez amerykańską administrację Prezydenta George'a W. Busha. W każdej z tych lokalizacji osoba zatrzymana pod auspicjami amerykańskiej

wojny z terroryzmem została odebrana, pojmana, przetrzymywana, transportowana, a w niektórych przypadkach, przesłuchana i poddana niewłaściwemu traktowaniu. W trakcie naszego dwuletniego śledztwa byliśmy w stanie zaklasyfikować te lokalizacje do czterech oddzielnych kategorii.

Pierwszy to punkty międzylądowań. ... Drugi to punkty postojowe. ... Trzeci to punkty odbioru. ...

I wreszcie najbardziej istotna na potrzeby dzisiejszego postępowania czwarta kategoria, to transport osób zatrzymanych lub punkty zrzutu. Były to miejsca przeznaczenia samolotów wykorzystywanych przez CIA do transportów, miejsca, do których osoby zatrzymane były przewożone w celu tajnego osadzenia, przesłuchiwania i często niewłaściwego traktowania przez zespoły przesłuchujące CIA. Ponownie, najistotniejszym celem naszego śledztwa było ustalenie, które z tych lokalizacji znajdowały się w państwach członkowskich Rady Europy, jak zobaczą państwo na mapie, oprócz Rumunii, która jest wskazana tutaj jako Timisoara i Bukareszt; uwaga dzisiejszego postępowania skupia się na najbardziej na północ wysuniętym kręgu w Szymanach w północnowschodniej Polsce.

307. Biegli przedstawili następujące wyjaśnienia ogólne:

Ważne jest, aby na początku zrozumieć fakt, iż były dwie główne kategorie przetrzymywania, co zostało odzwierciedlone w raporcie: przetrzymywanie w związku ze zwalczaniem terroryzmu i przesłuchiwanie, które były podejmowane w przedmiotowym okresie pomiędzy wrześniem 2001 a październikiem 2003 roku przez CIA, w szczególności w ramach jej centrum zwalczania terroryzmu. Data październik 2003 roku została tutaj wskazana, ponieważ okres przeglądu objęty przez Generalnego Inspektora CIA zakończył się w październiku 2003 roku [w niniejszym wyroku dokument ten nazywany jest „Raportem CIA z 2004 roku”; patrz również paragrafy 49-52 powyżej]. ... Te miejsca były specjalnymi lub, jak opisano je w raporcie, dostosowanymi obiektami do przetrzymywania osób zatrzymanych o wysokiej wartości. ... Obiekty te były obsługiwane wyłącznie przez Centralną Agencję Wywiadowczą przez specjalne zespoły jej centrum zwalczania terroryzmu.

Na potrzeby dzisiejszego postępowania skupimy się na pierwszej kategorii, gdyż nasze ustalenie potwierdza, że ośrodek przetrzymywania w Polsce był obiektem HVD dostosowanym wyłącznie dla celów CIA.

308. Prezentacja była w dalszej części poświęcona wyjaśnieniu łańcucha zdarzeń poczynsz od przetrzymywania skarżącego i Pana Zubaydah w tzw. czarnej dziurze „Cat's Eye” w Bangkoku w listopadzie 2002 roku, przez ich wydanie do Polski w dniu 5 grudnia 2002 r. do ich transportu z Polski odpowiednio w dniu 6 czerwca i 22 września 2003 r., (patrz również paragrafy 83-106 powyżej i *Husayn (Abu Zubaydah)*, przytoczone powyżej, §§ 86-117).

Na potrzeby prezentacji „Cat's Eye” było również nazywane „czarną dziurą nr 1”, a ośrodek przetrzymywania w Polsce, o kryptonimie „Quartz”, „czarną dziurą nr 2”.

309. Odnośnie do „czarnej dziury nr 1”:

Pierwszy obiekt, do którego odnoszę się jako do „czarnej dziury nr 1”, był jedynym obiektem, w którym przesłuchania były nagrywane na wideo. Wspominam o tym, ponieważ CIA podjęła kilka przewlekłych śledztw dotyczących praktyki oraz rezultatów nagrywania przesłuchań na wideo. Obecnie jest to w Stanach

Zjednoczonych sądownie ustalony fakt, że pomiędzy kwietniem i grudniem 2002 roku CIA skompilowała z przesłuchań obu skarżących dzisiejszego postępowania, Abu Zubaydah i Abda Al-Rahima Al Nashiriego 92 taśmy wideo. Ten konkretny szczegół jest istotny, gdyż w wielu dokumentach opublikowanych przez CIA praktyka nagrywania na wideo jest punktem odniesienia dla lokalizacji, w której miały miejsce inne operacje i działania. Jak stwierdziłem, praktyka nagrywania na wideo została przerwana w grudniu 2002 roku i, tym samym, we wszystkich odtajnionych dokumentach, z którymi mieliśmy do czynienia wszelkie odniesienia do nagrywania na wideo wskazują na „czarną dziurę nr 1”.

Nasze ustalenia były takie, że znajdowała się ona w Bangkoku w Tajlandii oraz że jej kryptonim brzmiał „Cat's Eye”, w dokumentach CIA często zapisywany jednym słowem „CATSEYE”. Przedstawiłem tutaj jeden przykład, w ocenzonej fragmentach występują liczne przykłady, gdzie część słowa CATSEYE jest faktycznie widoczna, a słowo CATSEYE jest faktycznie używane do określania taśm wideo, stąd też wyrażenie „taśmy wideo CATSEYE”.

Całość dokumentacji potwierdza fakt, iż obaj skarżący dzisiejszego postępowania byli w tym samym czasie przetrzymywani, byli przesłuchiwanymi i faktycznie poddawani zaawansowanym technikom przesłuchań oraz podczas przesłuchań w Tajlandii byli nagrywani na wideo. Jednym z przykładów jest ten wyciąg z odtajnionej depeszy z dnia 9 grudnia 2002 r., która odnosi się z nazwiska do obu dzisiejszych skarżących jako Al-Abhadima Muhammada Abu Zubaydah i Abda Al-Rahima Al Nashiriego, którzy podczas przesłuchań w Tajlandii byli przesłuchiwanymi i nagrywani na wideo. ...Zgodnie z naszymi ustaleniami wykaz ten był w rzeczywistości formą protokołu zdawczego ośrodka w Tajlandii – do którego to punktu powróć za kilka chwil.

Ważne jest, że w Tajlandii Abu Zubaydah był poddany w szczególności powtarzającemu się i w istocie nadmiernemu stosowaniu techniki zwanej podtapianiem [waterboarding], co zostało opisane przez samą CIA jako najbardziej traumatyczna z zaawansowanych technik przesłuchań. Pan Zubaydah został poddany w Tajlandii tej technice co najmniej 83 razy. Raporty CIA potwierdzają również, że drugi skarżący, Pan Al Nashiri, również był w Tajlandii poddawany 2 sesjom podtapiania wodą, co również zostało udokumentowane w raporcie inspektora generalnego, chociaż zostało stwierdzone, że te dwie sesje nie dały żadnych rezultatów. Nie jest jasne, co w rzeczywistości to odniesienie oznacza w całym systemie niewłaściwego traktowania.

Skupiamy się na cyklu przesłuchań Pana Al Nashiriego, ponieważ obejmuje on istotne odniesienia do dat kolejnych transportów obu osób zatrzymanych. Przesłuchanie Pana Al Nashiriego, które rozpoczęło się z chwilą jego przybycia do Tajlandii w dniu 15 listopada 2002 r. i trwało 19 dni, zostało jasno wskazane w raporcie Generalnego Inspektora CIA jako trwające do 4 grudnia 2002 r.

Ten moment oznacza zakończenie pewnego etapu w przesłuchaniach Pana Al Nashiriego. Przesłuchania były rutynowo przerywane w jednej lokalizacji, o czym nie wiadomo przed odtajnieniem tego raportu. Według niego przesłuchania były przerywane po to, aby je wznowić w innym miejscu. Tak więc w naszym śledztwie badaliśmy jaki był powód tego konkretnego przerwania w dniu 4 grudnia 2002 r. i napisaliśmy o tym w raporcie... że chociaż Al Nashiri został uznany za posłusznego w pewnym momencie w listopadzie 2002 roku, to następnie, że tak ujmę sprawę, przeniesiono go, po czym był uznawany za osobę, która zataja informacje.

I tak można opisać przerwę w przesłuchaniach Pana Al Nashiriego w Tajlandii. Wnioski końcowe, do jakich doszliśmy w trakcie naszego śledztwa, potwierdzone

następnie dzięki odtajnieniu kolejnego dokumentu, sprowadzały się do tego, że przeniesienie to polegało na fizycznym transporcie szczególnie ważnego więźnia (HVD) z „czarnej dziury” w Tajlandii do innej „czarnej dziury” CIA. Przedmiotowy dokument pochodzi z Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. Jest to raport sporządzony przez Biuro Odpowiedzialności Zawodowej, które analizowało etyczną lub zawodową odpowiedzialność przy zatwierdzaniu zaawansowanych technik przesłuchań [w niniejszym wyroku zwany raportem DS z 2009 roku; patrz również paragraf 55 powyżej]. Został napisany w lipcu 2009 roku i odtajniony mniej więcej rok później, w 2010 roku. W tym wyciągu widać w przedostatnim wierszu wyraźne stwierdzenie, że w usuniętej dacie w 2002 roku, zarówno Al Nashiri jak i Abu Zubaydah zostali przeniesieni do innej „czarnej dziury” CIA, tym samym potwierdzając, że przyczyną zakłócenia planu przesłuchań Al Nashiriego w dniu 4 grudnia było jego przeniesienie wraz z Abu Zubaydah do innej „czarnej dziury” CIA. Zatem w danym momencie, czyli w dniu 4 grudnia 2002 r., „czarna dziura nr 1” została zamknięta....

Z naszych ustaleń wynika, że następstwem zamknięcia bazy CATSEYE było otwarcie w dniu 5 grudnia 2002 r. bazy QUARTZ w Polsce ...”

310. Odnośnie do transportu do „czarnej dziury nr 2”:

Al Nashiri i Abu Zubaydah zostali wywiezieni z Tajlandii w dniu 4 grudnia 2002 r. lub zaraz po tym. Zostali przewiezieni do innej „czarnej dziury” CIA i, jak stwierdzał raport Generalnego Inspektora CIA, nie był to obiekt znajdujący się w strefie wojennej w Afganistanie, ale raczej „inne miejsce za granicą”, w którym został on następnie osadzony i przesłuchany. ...

Pragnę przede wszystkim odnieść się do fragmentu naszego raportu z 2007 roku dotyczącego metodologii, dzięki której CIA utrzymywała swoje operacje do i z Polski oraz wewnątrz Polski w tajemnicy. Jest to proces, który określiliśmy mianem fikcyjnego planowania lotów... I który pociąga za sobą nie tylko wykorzystanie prywatnych spółek zakontraktowanych przez CIA, zwłaszcza spółki Jeppesen Dataplan, jak wspomniano w Faktach, ale również pociąga za sobą współpracę i czynny udział polskich władz, zwłaszcza personelu służb nawigacji lotniczej PANSA, którego obowiązkiem jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa polskiej przestrzeni powietrznej, ale który również jest odpowiedzialny wobec międzynarodowych instytucji za składanie jasnych i dokładnych informacji dotyczących torów lotów. W co najmniej czterech z sześciu przypadków, w których osoby zatrzymane były przewożone do Polski, w tym w dniu 5 grudnia 2002 r., maskowano plany lotu, zgłoszono fikcyjne plany lotu, a polskie służby nawigacji lotniczej nawigowały samolot do lotniska w Szymanach w Polsce bez ważnego planu lotu z naruszeniem międzynarodowych przepisów ruchu lotniczego, stąd też ich wiedza na temat tajnej operacji w przedmiotowych terminach. ...

Zatem dochodzimy do dokumentu wygenerowanego przez prywatnego kontrahenta CIA odnośnie do lotu z Bangkoku w dniu 4 grudnia 2002 r. Dokument ten nosi tytuł „raport z podróży” i jest opisany jako rządowa podróż na podstawie zlecenia rządowego. W Faktach przedstawionych sędziom znajduje się opis kilku warstw tajemnicy stosowanych dla zakamuflowania tego lotu do Polski w grudniu 2002 roku. Jedna warstwa polegała na wykorzystaniu First Flight Management, która to spółka była leasingodawcą prywatnych samolotów należących do innych spółek w Stanach Zjednoczonych. Tutaj raport z podróży opisuje lot z Osaki w Japonii do Bangkoku, który rzeczywiście się odbył, oraz dalszy lot z Bangkoku do Dubaju, który również się odbył. Trzecia trasa w tym raporcie podróży to fikcyjny plan lotu z Dubaju do Wiednia w Austrii, który się nie odbył i który miał na celu jedynie zainicjowanie

metodologii dotyczącej zakamuflowanego planowania lotów. Byliśmy w stanie, w oparciu o nasze dowody z dokumentów, nie tylko te uzyskane od lotniska w Szymanach w Polsce, wykazać, że w istocie ten samolot o kodzie N63MU, który wystartował z Bangkoku w dniu 4 grudnia 2002 r. i leciał w ramach umowy z Rządem Stanów Zjednoczonych, wylądował na lotnisku w Szymanach o godzinie 14:56 czasu uniwersalnego w dniu 5 grudnia. W istocie uzyskaliśmy oryginalny, ręcznie sporządzony zapis tego lądowania. Był to jeden z dwóch samolotów, które wylądowały na lotnisku w Szymanach w grudniu 2002 roku. Na podstawie tej ewidencji i naszej analizy skomplikowanych danych aeronautycznych zwanych ciągami danych, byliśmy w stanie odtworzyć kompletne dzienniki lotu związane z trasą tego lotu pomiędzy 3 i 6 grudnia 2002 r..

311. Odnosnie do „czarnej dziury nr 2”:

Drugi z obiektów... to lokalizacja, w której miały miejsce najbardziej znaczące i konkretne nadużycia będące przedmiotem śledztwa prowadzonego przez biuro Inspektora Generalnego. Tym samym jest to bardzo ważne na potrzeby dzisiejszego postępowania, ponieważ najbardziej znaczące nadużycia lub, jak zostało wskazane w raporcie, „stosowanie niezatwierdzonych technik”, dotyczyły jednego z dzisiejszych skarżących, Abda Al-Rahima Al Nashiriego, i obejmowało stosowanie niezatwierdzonych technik, w tym narzędzi – pistoletu i wiertarki elektrycznej – w celu przeprowadzenia pozorowanej próby egzekucji osoby zatrzymanej. Inspektor Generalny w sposób wyczerpujący opisywał również stosowanie wobec tej osoby do pięciu niezatwierdzonych technik i chociaż lokalizacja nie została wyraźnie podana w ocenzonej wersji raportu, bardzo jasne ramy czasowe i specyfika tej działalności pozwalają na bezpośrednie powiązanie niewłaściwego traktowania Al Nashiriego z drugą lokalizacją. Jest to istotne, ponieważ to miejsce znajdowało się w pobliżu Szyman w Polsce i posiadało kryptonim „Quartz”. Paragrafy od 80 do 100 raportu Generalnego Inspektora w formie ocenzonej wersji odnoszą się do tej kwestii. ...

QUARTZ stał się obiektem, do którego w przedmiotowym okresie, a w szczególności od grudnia 2002 roku do września 2003 roku, CIA transportowała szczególnie ważnych zatrzymanych celem przesłuchania każdego z nich. ...

Abu Zubaydah, określany przez CIA jako pierwszy HVD, został w dniu 28 marca 2002 r. aresztowany w Fajsalabadzie w Pakistanie. Była to data jego schwytania/transportu przez CIA i, jak wskazano, był początkowo przetrzymywany w pierwszej „czarnej dziurze” znajdującej się w Tajlandii. Jego przewiezienie do Polski w dniu 5 grudnia 2002 r. lotem nr N63MU, o którym mowa powyżej, potwierdzonym w szczególności faktem potwierdzonego udziału Al Nashiriego w tym locie oraz potwierdzeniem amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości, że obaj mężczyźni tego samego dnia w grudniu 2002 roku zostali razem przetransportowani. Pan Zubaydah był potajemnie przetrzymywany przez CIA w Polsce przez 292 dni – od dnia 5 grudnia 2002 r. do dnia 22 września 2003 r. Opisano go jako posłusznego, i z chwilą transportu do Polski został on poddany procesowi polegającemu na wyciąganiu od przesłuchiwanego informacji (ang. *debriefing*) w trakcie przeprowadzonych rozmów, a nie poddawaniu zaawansowanym technikom przesłuchania o bardziej agresywnym lub brutalnym charakterze opisanym w dokumentach CIA. Nie wiadomo zatem, jakie techniki były stosowane wobec Pana Zubaydah w Polsce. W istocie fragmenty gdzie jego sprawa została opisana w raporcie Generalnego Inspektora CIA, zostały usunięte i nie byliśmy w stanie tego potwierdzić.

Odnosnie do drugiego skarżącego, Pana Al Nashiriego, istnieje bowiem znacznie bardziej obszerna dokumentacja dotycząca traktowania, któremu został poddany w

Polsce. Jego zatrzymanie miało miejsce w październiku 2002 roku w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i początkowo, zanim został przetransportowany do Polski tym samym lotem co Pan Zubaydah, był przetrzymywany w Dubaju, Afganistanie i Tajlandii. Jego przetrzymywanie w Polsce trwało 184 dni, do dnia 6 czerwca 2003 r., i to Pan Al Nashiri został poddany niezatwierdzonym technikom opisanym przez Generalnego Inspektora CIA, łącznie z tymi najbardziej znaczącymi nadużyciami, które Generalny Inspektor rzekomo odnalazł w całym programie CIA. Spróbuję opisać niektóre z tych nadużyć.

Najpierw miał miejsce incydent opisywany jako „pozorowana egzekucja”. Ten incydent miał miejsce pod koniec grudnia oraz w dniu 1 stycznia 2003 r. i jest opisany w raporcie jako „incydent z pistoletem i wiertarką”. ... Sprawozdawca oddelegowany do Polski z centrali CIA CTC użył półautomatycznego pistoletu jako rekwizytu do nastraszenia Al Nashiriego, aby ten ujawnił informacje. Ponadto raz lub dwa razy przeładował w pobliżu głowy Al Nashiriego pistolet, podczas gdy Al Nashiri siedział z założonymi kajdanami i ta sama osoba, która od niego wyciągała informacje użyła wiertarki elektrycznej w celu nastraszenia Al Nashiriego, uruchamiając silnik wiertarki, gdy zatrzymany stał nago z nałożonym na głowę kapturem. Powyższe fragmenty pochodzą bezpośrednio z raportu samego Generalnego Inspektora CIA, a okres od 28 grudnia 2002 r. do 1 stycznia 2003 r. dokładnie odpowiada okresowi przetrzymywania Pana Al Nashiriego w Polsce. Ponadto zatrzymany został poddany co najmniej trzem dalszym niezatwierdzonym technikom. Było to wydmuchiwanie przez przesłuchującego podczas sesji przesłuchania dymu w twarz Al Nashiriego, używanie sztywnej szczotki do mycia Al Nashiriego w sposób mający na celu wywołanie bólu oraz stawanie na kajdanach Al Nashiriego, co prowadziło do ran i stłuczeń. Raport opisywał również, że w kilku przypadkach Al Nashiri rzekomo był podnoszony z podłogi, gdy jego ramiona były związane na plecach za pomocą paska. Relacja dotycząca niewłaściwego traktowania Al Nashiriego w Polsce jest w wiarygodny sposób opisana w raporcie CIA. ...

312. Odnosnie do „końcowego cyklu transportu” przez terytorium Polski w dniu 22 września 2003 r., zrealizowanego przy użyciu samolotu Boeing 737 zarejestrowanego pod numerem N313P w Federalnej Administracji Lotnictwa USA (patrz: paragrafy 108-116 powyżej), biegli stwierdzili:

Jeden cykl lotu ma jednak szczególne znaczenie i jest to końcowa część naszej prezentacji, w której chcielibyśmy omówić, w jaki sposób doszło do zakończenia przetrzymywania w Polsce.

We wrześniu 2003 roku program CIA dotyczący wydania i przetrzymywania był przedmiotem generalnego przeglądu analogicznie do tego, który miał miejsce w grudniu 2002 roku, kiedy to Pan Nashiri oraz Pan Zubaydah zostali przetransportowani z Tajlandii do Polski. Przy tej okazji CIA wykonała rundę lotów transportowych, która obejmowała pobyt w nie mniej niż pięciu tajnych ośrodkach przetrzymywania, w których zatrzymani byli przetrzymywani przez CIA. Runda ta obejmowała w odpowiedniej kolejności, Szymany w Polsce, Bukareszt w Rumunii, Rabat w Maroku i Zatokę Guantánamo, tajne pomieszczenie CIA w Zatoce Guantánamo, a jej rozpoczęcie miało miejsce w Kabulu w Afganistanie. Podczas tej konkretnej trasy lotu okazało się, że wszystkie osoby zatrzymane, które przebywały w danym czasie Polsce zostały przetransportowane z Polski i umieszczone w kolejnych ośrodkach przetrzymywania w następnych miejscach przeznaczenia: Bukareszcie, Rabacie i Guantánamo. Wśród tych osób znajdował się jeden z obecnych skarżących, Pan Zubaydah, który został wywieziony w tym czasie z Polski do Zatoki Guantánamo. Ten konkretny cykl lotu został ponownie zakamuflowany przy użyciu

fikcyjnych planów lotów, chociaż względem Polski nie miało to większego znaczenia. Była to jedyna oficjalna deklaracja Szyman jako miejsca przeznaczenia podczas wszystkich lotów CIA do Polski. Przyczyną tego był fakt, iż żadna osoba zatrzymana nie była wysadzana w Szymanach w nocy 22 września, a metodologia maskowania planów lotów odnosiła się głównie do tych transportów, podczas których w miejscu przeznaczenia wysadzana była osoba zatrzymana. Ponieważ ten pobyt w Szymanach polegał wyłącznie na odbiorze pozostałych osób zatrzymanych, CIA otwarcie zadeklarowała Szyman jako miejsce przeznaczenia, a zamiast tego zamaskowała swoje dalsze miejsce przeznaczenia w Bukareszcie i Rabacie, tym samym wykazując, że metodologia maskowania planów lotów w dalszym ciągu trwała dla drugiego europejskiego miejsca w Bukareszcie w Rumunii i, w istocie, dla innych miejsc przetrzymywania zlokalizowanych w innych miejscach na świecie.

Trasę tę można przedstawić obrazowo. Lot z międzyładowaniem w Pradze do Taszkientu, Kabulu, a następnie do Szyman, gdzie, jak już wspomniałem, baza została zamknięta, a osoby zatrzymane zostały przetransportowane do kolejnych miejsc w Bukareszcie, Rabacie i Zatoce Guantánamo. W celu wskazania w dokumencie zamknięcia bazy QUARTZ po raz kolejny opieram się na raporcie Generalnego Inspektora CIA, który zajmuje się wszystkimi powyższymi nadużyciami, w tym również wobec Pana Al Nashiriego w paragrafach 80 do 100 tego raportu, poprzedzonych następującym wprowadzeniem: od grudnia 2002 roku do jej zamknięcia w dniu 22 września 2003 r. Chronologia towarzysząca raportowi potwierdza również fakt, iż ostatnie znaczące zdarzenie w okresie przeglądu dokonanego przez Generalnego Inspektora miało miejsce w tym miesiącu, tj. we wrześniu 2003 roku. Jak stwierdziliśmy, chodzi o zamknięcie drugiej „czarnej dziury”, które stało się centralnym punktem odniesienia w śledztwie Generalnego Inspektora. Należy również wykazać, że operacje te, w tym przetrzymywanie obu skarżących w dzisiejszym postępowaniu, były częścią znacznie większego, w istocie globalnego, programu transportów powietrznych, przetrzymywan i przesłuchań, który CIA realizowała przez co najmniej cztery i pół roku.

C. Senator Marty

313. Senator Dick Marty od 1998 roku do początku 2012 roku był członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (PACE). Przewodniczył Komisji do Spraw Prawnych i Praw Człowieka, a następnie Komisji Monitorowania.

Pod koniec 2005 roku został wybrany na Sędziego Sprawozdawcę w śledztwie w sprawie zarzutów tajnego przetrzymywania i nielegalnego transportu osób zatrzymanych z udziałem państw członkowskich Rady Europy wszczętego przez PACE (patrz również paragrafy 248-249 powyżej).

314. W odpowiedzi na pytania Trybunału i stron postępowania Senator Marty stwierdził, między innymi, co następuje.

Odnosnie do ustaleń wskazanych w paragrafach 112-122 Raportu Marty'ego z 2007 roku (patrz paragrafy 244-245 powyżej) i w odpowiedzi na pytania dotyczące istnienia operacyjnej umowy dwustronnej negocjowanej przez CIA z Polską w sprawie przetrzymywania szczególnie ważnych więźniów w tajnych ośrodkach stwierdził między innymi:

Aby zrozumieć postawę rządów, która była bardzo oporna, Polska nie była absolutnie żadnym wyjątkiem, praktycznie wszystkie rządy, które miały powiązania z tajnymi ośrodkami przetrzymywania lub z „transportami w trybie nadzwyczajnym”, nie tylko nie współpracowały, ale robiły wszystko, co w ich mocy, aby ukryć prawdę, stworzyć przeszkody do poszukiwania prawdy. ...

Polska nie odpowiedziała na ankietę, którą rozesłałem do wszystkich rządów za pośrednictwem delegacji; nie otrzymałem żadnej odpowiedzi od Polski. I, jak opisałem w moim raporcie, szef polskiej delegacji, Pan Karski, jeśli się nie mylę, kilka razy obiecał udzielić mi informacji, co jednak nigdy nie nastąpiło, poza stwierdzeniem, że nie ma nic do zgłoszenia.

Taka postawa ze strony rządów może być tłumaczona, aczkolwiek nie uzasadniona, tylko wyłącznie tłumaczona, jeżeli spojrzymy na to, co zdarzyło się w Brukseli na początku października 2001 roku. Uważam, że jest to absolutnie kluczowy element, który w pełni wyjaśnia prezentowaną postawę rządów.

Ta operacja została zorganizowana w ramach NATO. Stany Zjednoczone, i to jest oficjalne, poprosiły o zastosowanie art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Art. 5 przewiduje, że jeżeli członek Sojuszu zostanie napadnięty zbrojnie, pozostali członkowie Sojuszu udzielą pomocy napadniętemu członkowi. Zasada ta została przyjęta jednomyślnie, w istocie została rozszerzona, aby objąć nie tylko członków Sojuszu, ale również kandydatów na członków i określoną liczbę Państw, które są częścią Partnerstwa dla Pokoju NATO. Zastosowanie art. 5 było omawiane podczas tajnej sesji zaraz po tym w Brukseli i podczas tej tajnej sesji postanowiono, *inter alia*, że CIA, i wyłącznie CIA, będzie kierować operacjami i że jeżeli poprosi, państwa członkowskie będą z nią współpracować na zasadach ogólnych przez wojskowe tajne służby; nie służby cywilne, ponieważ, ogólnie rzecz biorąc, wojskowe tajne służby są poddane o wiele słabszej kontroli niż cywilne tajne służby, na tyle, na ile w ogóle istnieje jakikolwiek nadzór. Następnie, co jest istotne i wyjaśnia szereg kwestii, Stany Zjednoczone zażądały udzielenia amerykańskim agentom pełnego immunitetu; to również jest bezprawne w ramach systemów prawnych państw członkowskich. Ponadto całość tej operacji podlegała najwyższej tajemnicy określonej zasadami NATO: jest to słynna zasada o „potrzebie posiadania wiedzy”. Stany Zjednoczone zawarły także niezbędne, tajne, dwustronne umowy z państwami. To właśnie te umowy, jestem obecnie przekonany, wyjaśniają przyjętą przez wszystkie rządy postawę, nie tylko przez Polskę.

315. Odnośnie do nazwisk polskich funkcjonariuszy wymienionych w paragrafie 174 Raportu Marty'ego z 2007 roku (patrz również paragraf 251 powyżej) Senator Marty stwierdził:

Dlaczego wymieniliśmy nazwiska? To prawda, podaliśmy cztery nazwiska. Długo i intensywnie nad tym myślałem, a powodem ich ujawnienia był fakt, że źródła, które przekazały nam te nazwiska miały taką wartość, były tak wiarygodne i było tak wiele zbieżnych dowodów na udział tych osób, że wydawało się nam konieczne wskazać ich nazwiska, biorąc również pod uwagę, iż nieustannie nam powtarzano, że po prostu przedstawiamy zarzuty w próżni, bez dowodów itd. Oczywiście moja praca, nasza praca, nie miała na celu zainicjowania śledztwa sądowego lub orzeczenia o winie. Celem Zgromadzenia Parlamentarnego, celem Rady Europy, było uruchomienie w każdym państwie, dzięki temu raportowi, procesu ustalenia prawdy.

316. Odnośnie do wiedzy polskich władz Senator Marty powiedział między innymi:

Należy powiedzieć, że osoby z Polski ponoszące odpowiedzialność, które miały świadomość istnienia tajnych ośrodków przetrzymywania, nie znały szczegółów tego, co działo się wewnątrz nich. Wszystko, co działo się wewnątrz było wyłączną odpowiedzialnością CIA. Żadna inna osoba nie była wpuszczana do środka. Polska była odpowiedzialna za zapewnienie bezpieczeństwa terenu i współpracowała, jak widzieliśmy wcześniej, w ukrywaniu lotów amerykańskich samolotów, samolotów CIA, co czyniła na podstawie wzajemnych ustaleń. Ludzie, którzy ujawnili tożsamość tych czterech osób, nie znali tożsamości osób przetrzymywanych w Polsce. Są to różne źródła, nie te same.

Dodał również:

Było ogólną zasadą, nie tylko w Szymanach, że wszystko związane z traktowaniem osób zatrzymanych stanowiło wyłączną odpowiedzialność CIA i że w obiektach, w których przetrzymywano te osoby nie było żadnego lokalnego personelu. To była ogólna zasada w każdym przypadku stosowana. Zostało to również ustalone, gdy w październiku 2001 roku, w ramach NATO, wskazano bardzo wyraźnie, że wyłącznie CIA będzie kierować operacjami oraz że państwa członkowskie miały udzielać jej pomocy, jeśli potrzeby CIA tego wymagały. Dlatego też państwa, w których miały się znajdować te ośrodki nie znały tożsamości osób tam przetrzymywanych i nie wiedziały, jak wiele osób tam przybywało. Jednakże wiedziały, że obiekty były ośrodkami tajnego przetrzymywania i wiedziały o istnieniu samolotów, które przywoziły i wywoziły ludzi. Zostało to potwierdzone przez kilka naszych źródeł.

317. Odnośnie do źródeł informacji i dowodów Senator Marty powiedział, *inter alia*, że:

Obraz wyłaniający się z raportu z 2007 roku jest nadal w znacznym stopniu ograniczony. Został on uzupełniony przez inne równoległe źródła dowodowe: (1) Zeznania samych osób zatrzymanych, do których oczywiście nie mieliśmy dostępu, ale które obecnie są znane i myślę, że będą przedstawione przez ich pełnomocników. Inne istotne elementy przedstawione w raporcie inspektoratu CIA i wszystkie te elementy zestawione ze sobą prowadzą do wniosku, że (1) w Polsce istniała „czarna dziura” oraz (2) że obie wspomniane osoby były przetrzymywane w Polsce.

Dodał:

Zatem mogę potwierdzić, że uzyskaliśmy informacje od wysokiej rangi osób w polskiej administracji, służbach wywiadowczych i innych zgodnych źródeł, które pozwoliły nam poczynić takie twierdzenia. Powtarzam, że tam gdzie mieliśmy tylko jedno źródło bądź kilka naszych źródeł było ze sobą sprzecznych nie przedstawialiśmy tych informacji w raporcie lub wspominaliśmy o nich z wielką ostrożnością, z uwzględnieniem wszelkich niezbędnych zastrzeżeń.

D. Pan J.G.S.

318. Pan J.G.S. jest prawnikiem i śledczym. Pracował przy wielu śledztwach na podstawie mandatu Rady Europy, w tym jako doradca Sędziego Sprawozdawcy Zgromadzenia Parlamentarnego Senatora Marty'ego (2006-2007) i jako doradca byłego Komisarza ds. Praw Człowieka, Pana Thomasa Hammarberga (2010-2012). W latach 2008-2010 służył w międzynarodowym panelu eksperckim ONZ ds. ochrony praw człowieka podczas zwalczania terroryzmu. Obecnie jest zaangażowany w

oficjalne śledztwa ds. przestępstw wojennych i spraw zorganizowanej przestępczości.

319. W swoim zeznaniu przed Trybunałem stwierdził, między innymi, co następuje.

320. W odpowiedzi na pytania, czy na podstawie znanych mu dowodów Polska wiedziała lub powinna była wiedzieć o programie twydań dającym władzom wiedzę na temat celów, dla których lotnisko w Szymanach i baza w Starych Kiejkutach były wykorzystywane przez CIA:

Zdecydowanie tak, Polska powinna dokładnie znać cel tajnych lotów do i ze swojego terytorium. Były one prowadzone według powtarzalnego wzorca, z udziałem wielu polskich funkcjonariuszy na każdym szczeblu od autoryzacji do realizacji. Potrzeby oraz wymagania amerykańskich odpowiedników były tak specyficzne, w istocie tak znamienne, dla opisanych operacji przetrzymywania, że twierdzę, że te operacje nie mogły mieć żadnych innych celów niż przetrzymywanie osób w ramach operacji antyterrorystycznych.

321. W odpowiedzi na pytanie, czy można ustalić, że Pan Al Nashiri i Pan Abu Zubaydah przebywali w danym okresie w Polsce, powiedział:

Ponownie, zdecydowanie tak. Opisany przeze mnie samolot lądujący w dniu 5 grudnia 2002 r. o godzinie 14:56 czasu uniwersalnego na lotnisku w Szymanach był z mojej strony przedmiotem intensywnego, długotrwałego śledztwa prowadzonego pod nadzorem senatora Marty'ego oraz kolejnych sędziów sprawozdawców i współpracowników. Badałem ten lot w jego najdrobniejszych szczegółach, od jego planowania i autoryzacji do jego realizacji przez wiele różnych spółek-przykrywek. Rozmawiałem z osobami zaangażowanymi w rzeczywistą realizację lotu, można by powiedzieć naoczniymi świadkami. Potwierdziłem jego realizację w dokumentach i uważam, że nie ma na to żadnego alternatywnego wyjaśnienia niż to przedstawione w mojej dzisiejszej prezentacji. Odnośnie do czasu trwania ich przetrzymywania istnieją ponadto wiarygodne zeznania źródłowe osób zajmujących się tymi osobami, również potwierdzające dane zawarte w dokumentach oraz dane lotów dotyczące samolotów, które w momencie zakończenia przetrzymania zabrały każdego z nich z terytorium Polski. Jestem więc osobiście uszczęśliwiony, że opisane fakty okazały się prawdziwe i uważam, że spełniają one wymogi sądowych środków dowodowych.

322. Odnośnie do wyjaśnienia, dlaczego pismo Straży Granicznej z dnia 23 lipca 2010 r. (patrz paragraf 286 powyżej) dotyczące lotu N379P w dniu 6 czerwca 2002 r., podczas którego skarżący został przetransportowany z Polski przez CIA (patrz: *Al Nashiri*, cytowany powyżej §§ 103-106), stwierdza, że po przybyciu był jeden pasażer i dwaj członkowie załogi, a przy wylocie dwóch członków załogi i żadnego pasażera, biegły powiedział:

Należy jasno stwierdzić, że w odniesieniu do przedmiotowego dokumentu, tj. pisma z dnia 23 lipca 2010 r. zawierającego zestawienie lądowań w Szymanach, liczba osób wymienionych przez polską Straż Graniczną jako pasażerowie nie obejmuje ani nie miała na celu obejmować osób zatrzymanych, które zostały przywiezione do lub z terytorium Polski wbrew ich woli w ramach tajnych transportów HVD. Niewątpliwie rejestracja przybywających, jak również odlatujących pasażerów dotyczy imigrantów i posiadaczy paszportów zagranicznych. W takim przypadku obywatele Stanów Zjednoczonych muszą być oficjalnie rejestrowani jako przybywający na terytorium Polski lub je opuszczający. W przypadku, gdyby te osoby kiedykolwiek spotkały się z

polskimi urzędnikami i na przykład zostały poproszone o przedstawienie dokumentów osobistych, musiałyby wykazać, że przebywają w kraju legalnie i zgodnie z prawem, podczas gdy osoby zatrzymane przetransportowane do Polski w ramach transportu HVD nigdy nie były traktowane w ten sposób. Faktycznie, podczas transportu samolotem, jak przedstawia to raport Marty'ego, osoby zatrzymane były najczęściej przywiązane do podłogi, przywiązane do szpitalnych noszy lub w inny sposób krępowane i nigdy nie były wymieniane na złożonej następnie w którejkolwiek oficjalnej instytucji liście wśród osób przebywających na pokładzie. Mogę to opisać w ten sposób, że właściwie z perspektywy CIA osoby zatrzymane były traktowane i transportowane jako forma ludzkiego ładunku i dlatego też nie figurują oni w żadnych polskich ewidencjach.

323. Odnosnie do rzekomego istnienia dwustronnej umowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską stwierdził:

Pragnę poprzedzić moją odpowiedź wstępem, że wyraźna większość działań operacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej była zarezerwowana dla CIA i jej agentów. W żadnym punkcie Śledztwa Marty'ego lub w jakimkolwiek ustaleniu mojego śledztwa nie zostało dowiedzione lub stwierdzone, że Polska rozpoczynała lub aranżowała na jej terytorium przetrzymywanie, przesłuchiwanie i niewłaściwe traktowanie osób zatrzymanych. Była to, jak już wspomniałem, część przyjętej przez CIA konsekwentnej polityki realizowanej nie tylko w stosunku do Polski, ale również w analogiczny sposób w wielu innych krajach na całym świecie. Jednakże CIA nigdy nie realizowała operacji z osobami zatrzymanymi w jakimkolwiek kraju partnerskim bez uprzedniego poinformowania swoich narodowych odpowiedników i współpracy z nimi. ...

Negocjacje dotyczące przejścia ośrodka zamkniętego rozpoczęły się na długo przed pierwszym transportem osób zatrzymanych do Polski. Stwierdziliśmy w Raporcie Marty'ego z 2007 roku, że negocjacje te mogły rozpocząć się już rok przed pierwszym transportem. Z pewnością, mimo że nie widzieliśmy przedmiotowych dokumentów niejawnych, byliśmy przekonani w kwestii istnienia umów autoryzujących, które na czas realizacji operacji z osobami zatrzymanymi przyznawały CIA nadzwyczajną ochronę i uprawnienia .

324. Odnosnie do udziału polskich władz powiedział:

Mogę poświadczyć, że polscy obywatele byli świadkami realizacji niektórych elementów tych operacji, na przykład rozładunku z samolotu związanych i skrepowanych osób zatrzymanych. Mogę również poświadczyć, że w niewielu przypadkach nasze kontakty wywodzące się z sektora wywiadu wojskowego dowiadywały się o przygotowywaniu lub gotowości do realizacji poszczególnych operacji, zwłaszcza operacji z dnia 22 września 2003 r., kiedy to ośrodek został zamknięty i bardzo duży samolot wylądował na lotnisku w Szymanach w celu zabrania pozostałych zatrzymanych. W skrócie, było kilka aspektów dotyczących tych operacji niespotykanych na co dzień w tej części Polski i działaniu takiego lotniska jak Szymany, zwłaszcza z perspektywy bezpieczeństwa. Były to osoby zatrzymane o najwyższej wartości przetrzymywane przez USA w ramach światowej wojny z terroryzmem, a w kilku przypadkach Stany Zjednoczone konsultowały się ze swoimi polskimi odpowiednikami w sprawie niektórych konkretnych szczegółów operacyjnych. Nie tylko stanowi to podstawę do twierdzenia, że polscy funkcjonariusze „powinni wiedzieć”, lecz jest to fakt, że polscy funkcjonariusze „wiedzieli”.

325. W odpowiedzi na pytanie dotyczące zakresu wiedzy władz polskich o operacjach CIA w Polsce powiedział:

Do tej kwestii mogę się odnieść jedynie w ograniczonym zakresie. Chciałbym najpierw podkreślić, że wiem, iż polscy funkcjonariusze nie przebywali w pomieszczeniach podczas prowadzenia poszczególnych przesłuchań osób przetrzymywanych przez CIA. Aby ująć to precyzyjnie, żaden obywatel Polski nie był obecny podczas podtapiania wodą Chalida Szajcha Muhammada w Polsce. Żaden obywatel Polski nie był obecny podczas opisanych incydentów nadużyć stosowanych wobec Pan Al Nashiriego. Powinno to stanowić czynnik ograniczający zakres wiedzy. Nie uważam, a dowody również nie wskazują na to, że polscy funkcjonariusze mogli obserwować te przesłuchania lub w ogóle dowiedzieć się o ich rezultatach. To należało wyłącznie do CIA i było ściśle utrzymywane w tajemnicy zgodnie z zasadą ograniczonego dostępu.

Jednakże, mając na względzie zakres operacji, uważam, iż zarówno polscy funkcjonariusze, jak również państwo polskie, wiedzieli o szczegółach operacji co do czasu ich przeprowadzania, wiedzieli, kiedy pierwsze osoby zatrzymane zostały przywiezione w bardzo krótkich odstępach czasu i wiedzieli, kiedy operacje były w bardzo krótkich okresach czasu kończone. Mieli pełną świadomość, że te przesłuchania dostarczały informacji na potrzeby amerykańskiej wojny z terroryzmem i na podstawie ilości lotów przychodzących i wychodzących w praktycznie każdym momencie tego okresu od grudnia 2002 roku do września 2003 roku byłoby w stanie ocenić liczbę osób przetrzymywanych. Co więcej taka była wiedza opinii publicznej o praktykach Stanów Zjednoczonych stosowanych w danym czasie w ramach światowej wojny z terroryzmem. Polski rząd mógł być świadomy – a tak naprawdę mam podstawy, na których mogę stwierdzić, że był świadomy – faktu, iż czynności przetrzymywania i przesłuchania wiązały się z praktykami naruszającymi nasze europejskie rozumienie form traktowania naruszającymi artykuł 3 Konwencji, tzn. tortury, okrutne, niehumanitarne lub poniżające traktowanie. Na przykład, szeroki rozgłos wokół Zatoki Guantánamo, warunków osadzenia w tej bazie i innych podobnych, a ponadto faktu, iż wszystkie wymienione osoby, których schwytanie zostało ogłoszone, następnie zniknęły i ani Czerwony Krzyż, ani żadna inna instytucja nie były w stanie poręczyć za warunki ich osadzenia lub nawet faktu, że pozostają przy życiu. Z tego, że Polska wiedziała, że przyjmowała od CIA osoby zatrzymane i z tego, że CIA uznała, że kilka z tych osób zatrzymanych zostało schwytanych, ale nie było o nich żadnych dalszych wieści, wynika, że Polska wiedziała, że były one przetrzymywane w tajemnicy i tym samym były poddawane różnym formom traktowania z naruszeniem zobowiązań Polski wynikających z EKPC.

Powiedział również:

Jak już odpowiedziałem na wcześniejsze pytanie, nie znam żadnego przykładu kraju, którego terytorium było wykorzystywane podczas programu wydań, przetrzymywania i przesłuchań, który aktywnie nie uczestniczyłby i nie wspierał tych operacji. Zawarto umowy dwustronne pomiędzy CIA a każdym z jej krajowych odpowiedników i współpracowników. W przypadku Polski prowadzono długotrwałe negocjacje w celu autoryzacji poziomu ochrony i zezwoleń przysługujących CIA na terytorium Polski. Nie mogę spekulować co do tego, czy CIA byłaby w stanie tego dokonać bez Polski, ale w wyniku ustaleń mojego śledztwa wiem, że nie dokonała tego bez Polski. Faktycznie Polska, jak zostało to wcześniej opisane, była na bieżąco, aktywnie zaangażowana i wiedziała o operacjach.

E. Senator Pinior

326. Senator Józef Pinior był członkiem Parlamentu Europejskiego od 2004 do 2009 roku oraz Wiceprzewodniczącym Podkomisji ds. Praw Człowieka. Był członkiem TDIP w latach 2006-2008 (patrz również paragraf 261 powyżej). Obecnie jest członkiem Senatu RP.

Senator Pinior zeznawał przed Trybunałem jako świadek i odpowiadał na pytania zadawane mu przez Trybunał oraz strony postępowania.

327. W odpowiedzi na pytanie, w jakim kontekście podjął decyzję o złożeniu zeznania pod przysięgą w sprawie *Husayn (Abu Zubaydah)*, powiedział:

Jest to związane z moją, powiedzmy, działalnością polityczną. Trzydzieści lat temu byłem jednym z organizatorów ruchu polskich wolnych związków zawodowych „Solidarność”. Przede wszystkim, w okresie stanu wojennego w Polsce, byłem liderem podziemnej struktury Solidarności w moim regionie, na Dolnym Śląsku, więc była to swego rodzaju podstawa dla mojej działalności politycznej, problematyka praw człowieka. Sam byłem w więzieniu i jestem bardzo wyczulony na wszelkie naruszenia praw człowieka lub wolności obywatelskich i, oczywiście, bardzo wyczulony na problem państwa prawa. Zatem gdy dowiedziałem się w Parlamencie Europejskim, że prawdą może być, iż w Polsce, na polskim terytorium, istniały tzw. czarne dziury CIA, naturalnie próbowałem zbadać te kwestie. Po moim badaniu wyrobiłem sobie jasny pogląd, że takie miejsce istniało na terytorium Polski i z tego powodu nadal zajmuję się tym problemem w Senacie jako członek Senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i bardzo dokładnie próbowałem rozwiązać ten problem praworządności i to był powód, dla którego zdecydowałem się złożyć do protokołu zeznania pod przysięgą o faktach, które znam na temat tej kwestii.

328. Odnośnie do jego wiedzy o dokumencie opisanym w jego zeznaniach pod przysięgą jako „sporządzony pod auspicjami rządu Leszka Millera w celu uregulowania kwestii istnienia więzienia CIA w Polsce” stwierdził, między innymi:

Według mojej wiedzy w rękach polskich instytucji w tym śledztwie, które jest obecnie prowadzone w Polsce od 2008 roku, polskie władze, instytucje państwowe, posiadają w aktach tego śledztwa projekt dokumentu, który został sporządzony, gdy te obiekty były organizowane w Polsce w 2003 roku oraz w celu uregulowania kwestii istnienia więzienia CIA w Polsce. Według mojej wiedzy w danym dokumencie istnieją precyzyjne przepisy dotyczące podstawy dla tajnego więzienia CIA w Starych Kiejkutach i, według mojej wiedzy, wśród innych szczegółów dokument określał protokół postępowania w razie śmierci więźnia. Uważam, że ważna jest tutaj informacja, że według mojej wiedzy, w tym projekcie stosowano termin „osoby zatrzymane”. ... Został on sporządzony w 2003 roku pod auspicjami ówczesnego polskiego rządu. ...Dokument ten nie jest podpisany przez stronę amerykańską. Nie został on podpisany przez stronę amerykańską, był to projekt przygotowany przez polski wywiad dla Amerykanów. Oczywiście to, co teraz powiem to jedynie spekulacje. Uważam, że polska strona próbowała prawnie rozwiązać tę sprawę i, moim zdaniem, było to dość nieprofesjonalne ze strony rządu oraz polskiego wywiadu, aby zrobić to w ten sposób i, oczywiście, strona amerykańska nie podpisała tej umowy.

329. W odpowiedzi na pytanie odnośnie do notatek polskich funkcjonariuszy dotyczących różnych aspektów rzekomego istnienia więzienia CIA w Starych Kiejkutach, o czym wspomniał w zeznaniu pod przysięgą, stwierdził on, między innymi, że:

Według mojej wiedzy wiele dokumentów, notatek znajduje się w aktach śledztwa, z których wyłania się dosyć jasny obraz tych obiektów w Polsce. Na przykład, według mojej wiedzy, w aktach śledztwa znajduje się coś w rodzaju pokwitowania za klatkę. Jest to pokwitowanie za klatkę wystawione dla ośrodka wywiadu w Starych Kiejkutach. I jest to pokwitowanie wystawione przez polskie przedsiębiorstwo z Pruszkowa – Pruszków to miasto w Polsce – za metalową klatkę i istnieje nawet specyfikacja załączona do zamówienia określająca nawet grubość prętów w tej klatce. Miała być dostatecznie duża, aby mógł w niej zmieścić się dorosły człowiek i zapewniać możliwość wstawienia przenośnej toalety chemicznej. Jest też specyfikacja tego zamówienia wystawiona przez polskie przedsiębiorstwo z Pruszkowa.

W śledztwie jest wiele notatek, które zostały wniesione przez funkcjonariuszy polskiego wywiadu. Jak rozumiem, mieli świadomość, że w tej sytuacji jest coś nie tak i po prostu – to moja interpretacja – chcieli chronić samych siebie w przypadku naruszenia prawa w związku z tą sytuacją. Dlatego też wniesli [polscy funkcjonariusze] wiele uwag na temat każdego zdarzenia tylko po to, aby mieć pewność, że ich zachowanie to po prostu wypełnianie rozkazów tych władz. Mamy tutaj również fakty mówiące o tym, że strona polska prowadziła praktyczne wsparcie logistyczne i obsługę więzienia, a zwłaszcza dysponujemy dokumentem, notatką, że do „dziury” była dostarczana żywność.

330. W odpowiedzi na pytanie, czy polskie władze wiedziały o celach, dla których korzystano z lotniska w Szymanach i bazy w Starych Kiejkutach w związku z lądowaniami samolotów CIA, powiedział, między innymi:

Od listopada 2005 roku badałem te kwestie i mogę w pierwszej kolejności stwierdzić, że polskie władze w danym czasie także miały wyraźną świadomość, że dochodzi do łamania podstawowych przepisów prawa polskiego, polskiego prawa konstytucyjnego i międzynarodowego, *habeas corpus*, ponieważ zgodziły się na działanie obiektu amerykańskiego wywiadu, obiektu CIA, w celu przetrzymywania na terytorium Polski osób bez żadnego statusu prawnego. ... Zatem, moim zdaniem, dla rządu oraz polskich służb wywiadowczych było jasne, że poprzez udzielenie zgody na przetrzymywanie na terytorium Polski tych osób bez żadnej podstawy prawnej stały się współodpowiedzialne za fundamentalne łamanie polskiej konstytucji i prawa międzynarodowego. ...

Po drugie, nie wiem, czy wiedziały, co Amerykanie robią z tymi osobami w tym obiekcie. Trudno jest mi powiedzieć. Myślę, że przez pewien czas musiały rozumieć, że jest to więzienie, po prostu więzienie, lub miejsce, gdzie wobec tych osób stosowane są surowe środki lub tortury. Ten paragraf w projekcie dokumentu o tym, co należy zrobić, gdy ktoś może umrzeć w tym miejscu, moim zdaniem, daje jasny obraz, że wiedziały one, czym ten obiekt naprawdę jest. Jest to jednak tylko moja, jakby to powiedzieć, interpretacja sytuacji. Wróćmy jednak do mojej pierwszej opinii: od początku miały jasny obraz tego, że dochodzi do łamania podstawowego prawa do przetrzymywania tych osób na terytorium Polski bez żadnej podstawy prawnej, jawne naruszenie polskiego prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego.

331. Odnośnie do jego źródeł informacyjnych powiedział również:

Mogę jedynie powiedzieć, że jako polityk, który starał się bardzo angażować w problematykę praw człowieka i swobód obywatelskich w Polsce, miałem dużo kontaktów z osobami, które miały z tą sprawą związek. Kim są ci ludzie? Są częścią lokalnej społeczności w Starych Kiejkutach. Co do zasady są to funkcjonariusze polskiego wywiadu albo ludzie z polskich instytucji państwowych, którzy po prostu czuli się upokorzeni zachowaniem Amerykanów, jest to rodzaj rozsądku funkcjonariusza, prawa honoru, że są oni przerażeni tym, że polski wywiad został wykorzystany przez Amerykanów do swego rodzaju brudnej wojny, dlatego ci ludzie skontaktowali się ze mną i rozmawiali ze mną w tej sprawie, oczywiście, z zastrzeżeniem zachowania anonimowości.

332. Dodał również:

W dniu 21 grudnia 2005 r., 7 tygodni po publikacji „Washington Post” na temat tajnych więzień CIA w Europie Wschodniej, odbyło się zamknięte posiedzenie Komisji do spraw Służb Specjalnych polskiego Parlamentu, posiedzenie numer 6, którego tematem były bieżące informacje przekazane przez Ministra koordynującego działania tych tajnych służb. W posiedzeniu w grudniu 2005 roku uczestniczył Minister Zbigniew Wassermann, szef Służb Specjalnych, Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości, i Prokurator Generalny... oraz inni funkcjonariusze państwowi i dwóch parlamentarzystów. W tym posiedzeniu wzięło udział dwóch parlamentarzystów tylko dlatego, że tylko dwóch posiadało poświadczenie bezpieczeństwa uprawniające ich do udziału w posiedzeniu na temat służb specjalnych, a z dokumentów [ujawnionych – przyp. tłum.] podczas tego posiedzenia, wynikało, że CIA prowadziła w Starych Kiejkutach od 2002 roku tajną bazę oraz że mieściło się tam więzienie. W tym dokumencie są nawet informacje, że oprócz tego dokumenty potwierdziły, że około 20 funkcjonariuszy polskiego wywiadu zostało zatrudnionych przez Amerykanów do pracy przy tym obiekcie.

PRAWO

I. ZARZUT PRZEDWSTĘPNY RZĄDU W SPRAWIE NIEWYCZERPANIA KRAJOWYCH ŚRODKÓW ODWOŁAWCZYCH

A. Argumenty stron

1. Rząd

333. Rząd oświadczył, że skarga była przedwczesna, ponieważ śledztwo dotyczące zarzutów skarżącego w sprawie niewłaściwego traktowania i tajnego przetrzymywania w Polsce było nadal w toku.

Roszczenia wniesione przez niego do władz krajowych i Trybunału były w świetle Konwencji identyczne. W tym względzie Rząd podkreślił, iż, w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, zadaniem Trybunału nie jest zastępowanie władz krajowych, ponieważ te są w lepszej pozycji, aby zbadać okoliczności sprawy oraz zapobiec domniemanym naruszeniom.

334. Postępowanie przed Trybunałem, jak dodał, nie powinno mieć na celu ustalenia okoliczności faktycznych, do których odnoszą się skarżący. Korygowanie ustaleń faktycznych przez Trybunał, w opinii Rządu, stoi w sprzeczności z określoną przez sam Trybunał zasadą subsydiarności. W przedmiotowej sprawie nie było żadnych podstaw do zastępowania władz państwowych przez Trybunał, ponieważ stan faktyczny sprawy był aktualnie ustalany przez polskich prokuratorów.

Władze podjęły wszelkie niezbędne kroki w celu zapewnienia ochrony prawnej interesów skarżącego, któremu przyznały status pokrzywdzonego i który korzystał w tym postępowaniu z przysługujących mu praw.

W związku z tym Rząd stwierdził, że śledztwo stanowiło „skuteczny środek odwoławczy” w rozumieniu artykułu 35 § 1, a skarga na podstawie artykułu 35 § 4 Konwencji powinna zostać odrzucona ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych.

2. Skarżący

335. Skarżący nie zgodził się z tym i podniósł, że uznał powyższe argumenty Rządu za nadzwyczajne zważywszy na fakt, iż od czasu wszczęcia dochodzenia minęło pięć lat.

Niejasny przedmiot i zakres śledztwa, nieustanne opóźnienia, sugestia dotycząca ingerencji państwa, oraz brak znaczących postępów – to wszystko wskazywało wyraźnie, że śledztwo nie zapewni skarżącemu prawa do skutecznego środka odwoławczego. Twierdzenie przez Rząd Polski, że Umawiające się Strony powinny mieć możliwość zapobieżenia zaskarżonym naruszeniom lub ich naprawienia nie jest możliwe do utrzymania w świetle bezspornych faktów. Rząd przyznał w swoich pisemnych obserwacjach, że śledztwo zostało przedłużone po raz dziesiąty. Wydaje się, że od czasu jego wszczęcia nie posunęło się ono do przodu w żaden istotny sposób.

Zatem z orzecznictwa Trybunału jasno wynika, że skarżący nie był zobowiązany do wyczerpania krajowych środków odwoławczych, które były nieskuteczne. Wskutek tego miał on prawo złożyć skargę do Trybunału w okolicznościach całkowitego niezapewnienia przez Polskę skutecznego środka odwoławczego w znaczeniu art. 35 ust. 1 i art. 13 Konwencji.

336. W świetle powyższego skarżący zwrócił się do Trybunału o oddalenie zastrzeżenia Rządu.

B. Ocena Trybunału

337. Trybunał zauważa, że zastrzeżenie podnoszone przez Rząd odnosi się do kwestii skuteczności śledztwa w sprawie zarzucanych przez skarżącego torturowań i tajnego przetrzymywania skarżącego na terytorium Polski i, co za tym idzie, jest ściśle powiązane z jego skargą dotyczącą proceduralnego aspektu art. 3 Konwencji (patrz paragraf 3 powyżej i

paragraf 451 poniżej). W świetle powyższego Trybunał uznaje, że zastrzeżenie to należy rozpatrzyć łącznie z istotą skargi na późniejszym etapie (patrz, *mutatis mutandis*, *Estamirow i Inni przeciwko Rosji*, nr 60272/00, §§ 72 i 80, 12 października 2006 r.; oraz *Kadirowa i Inni przeciwko Rosji*, nr 5432/07, §§ 75-76, 27 marca 2012 r.).

II. PRZESTRZEGANIE PRZEZ POLSKĘ ARTYKUŁU 38 KONWENCJI

338. Jakkolwiek struktura wyroków Trybunału co do zasady odpowiada kolejności artykułów Konwencji, to zwyczajem Trybunału było także badanie na wstępie wypełnienia przez rząd obowiązków proceduralnych wynikających z art. 38 Konwencji, w szczególności gdy z odmową przedłożenia przez Rząd żądanych dowodów wiązała się możliwość wyciągnięcia negatywnych skutków (patrz, między innymi, *Janowiec i Inni przeciwko Rosji* [WI], nr 55508/07 i 29520/09, § 209, ETPC 2013-...; *Szakhgirijewa i Inni przeciwko Rosji*, nr 27251/03, §§ 134-140, 8 stycznia 2009 r.; *Utsakewa i Inni przeciwko Rosji*, nr 29133/03, §§ 149-153, 29 maja 2008 r.; *Zubayrajew przeciwko Rosji*, nr 67797/01, §§ 74-77, 10 stycznia 2008 r.; i *Tangijewa przeciwko Rosji*, nr 57935/00, §§ 73-77, 29 listopada 2007 r.).

339. Komunikując Rządowi niniejszą sprawę i w ślad za decyzją o rozpatrzeniu skargi Pana Abu Zubaydah łącznie ze sprawą *Al Nashiri*, Trybunał w związku z łącznym rozpatrywaniem obu spraw przy wielu okazjach zwracał się do Rządu o przedłożenie dowodów z dokumentów (patrz paragrafy 15-40 powyżej).

W obliczu niespełnienia przez Rząd wniosków Trybunału o przedłożenie dowodów Trybunał poprosił strony o komentarz, w szczególności w świetle sprawy *Janowiec i Inni* oraz powiązanego orzecznictwa, dotyczący spełnienia przez Rząd jego obowiązku „udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień” celem rozpatrzenia sprawy jak stanowi art. 38 Konwencji. Zgodnie z tym artykułem:

Trybunał rozpatruje sprawę z udziałem przedstawicieli stron i, jeśli zachodzi potrzeba, podejmuje dochodzenie, a zainteresowane Wysokie Układające się Strony udziela dla jego skutecznego przeprowadzenia wszelkich niezbędnych ułatwień.

A. Stanowiska stron

1. Rząd

340. Nieprzedstawienie żądanych przez Trybunał dowodów i informacji Rząd uzasadnił faktem, iż śledztwo dotyczące zarzutów skarżącego w sprawie niewłaściwego traktowania i tajnego przetrzymywania przez CIA w Polsce było nadal w toku. Z tego powodu, jak wyjaśniał, nie mógł w pełni odnieść się do pytań zadanych przez Trybunał przy zakomunikowaniu

skargi oraz przedłożyć żądanych dokumentów. W jego opinii interesy wymiaru sprawiedliwości wymagały ścisłego przestrzegania przez Rząd tajemnicy śledztwa i z tego powodu nie mógł on przedłożyć Trybunałowi wszystkich żądanych informacji i dokumentów. W istocie, odpowiadając na pytania Trybunału, mógł być postrzegany jako naruszający kompetencje prokuratury i władz sądowych, które są od Rządu niezależne.

W tym względzie powołał się *a contrario* na sprawę *Nolan i K. przeciwko Rosji* (przytoczoną w paragrafie 357 poniżej).

341. Jednocześnie Rząd podkreślał, że miał pełną świadomość istnienia swojego obowiązku w ramach art. 38 Konwencji do współdziałania z Trybunałem w ramach prawa międzynarodowego. Obowiązek ten, jak potwierdził, był również zawarty w artykule 9 Konstytucji RP, która wprowadziła zasadę poszanowania prawa międzynarodowego, co oznacza, że Polska ma obowiązek w dobrej wierze wykonywać zobowiązania nałożone na Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego.

342. W kolejnych stanowiskach pisemnych (patrz również paragrafy 18, 28, i 33 powyżej) oraz podczas publicznej rozprawy Rząd stwierdził, że miał pełną świadomość faktu, iż Trybunał jest gospodarzem postępowania oraz że to do Trybunału należy powzięcie odpowiednich kroków w celu zapewnienia poufności przedłożonych dokumentów.

Argumentował jednak, że, w odróżnieniu do innych międzynarodowych trybunałów, na przykład Międzynarodowego Trybunału Karnego lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Regulamin Trybunału w ogóle nie wskazywał na sposób, w jaki miałyby być chronione złożone przez strony, zwłaszcza państwa, wrażliwe dokumenty. Brakowało też jakichkolwiek zasad regulujących sposób, w jaki niejawnie dokumenty miałyby być drugiej stronie przedstawiane, udostępniane, przekazywane lub przechowywane w Kancelarii Trybunału. Żaden przepis nie przewidywał nakładania sankcji na stronę ujawniającą opinii publicznej treść niejawnych materiałów.

Według stanowiska Rządu możliwość ograniczenia publicznego dostępu do dokumentów w ramach Reguły 33 Regulaminu Trybunału była niewystarczająca, a przepis ten nie był w stanie w odpowiedni sposób zapewnić ich poufności. Decyzja Przewodniczącego Trybunału ograniczająca dostęp do dokumentów nie miała charakteru stałego i mogła, bez żadnych konsultacji ze stronami, zostać następnie zmieniona. Tak czy inaczej Regulamin Trybunału był jedynie aktem o charakterze wewnętrznym.

343. Podczas publicznej rozprawy Rząd wyraził swoje rozczarowanie faktem, iż Trybunał odmówił zapoznania się – w sposób zaproponowany przez Rząd – z materiałem znajdującym się w aktach sprawy w Polsce i dokumentami, które mogły zostać udostępnione sędziom, w szczególności z wyciągiem z jawnej części akt.

Rząd poinformował, że ten ostatni dokument został przygotowany specjalnie dla Trybunału i zawierał bardziej szczegółowe informacje na temat toczącego się postępowania. Co za tym idzie, zawierał pewne informacje niejawne, które wymagały, zgodnie z polskim prawem, wskazania osób, które miałyby się z nimi zapoznać. W ramach przepisów krajowych musiał być również właściwie zabezpieczony, nawet podczas postępowania prowadzonego przez Trybunał *za zamkniętymi drzwiami*. Jednak Trybunał nie zdecydował się skorzystać z propozycji Rządu. Nie zaakceptował również wcześniejszych, ponawianych propozycji Rządu dotyczących udzielenia pomocy w złożeniu do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie wniosku o dostęp do akt śledztwa.

344. W opinii Rządu nic nie stało na przeszkodzie, aby Trybunał dopuścił dowody w sposób zaproponowany przez Rząd. Przedmiotowy dokument był niezbędny, aby Trybunał uzyskał dokładną wiedzę dotyczącą zakresu śledztwa i kroków podjętych do zgromadzenia dowodów. Jedynie to umożliwiłoby Trybunałowi ocenę skuteczności i wnikliwości śledztwa.

Jednakże, podczas rozprawy wyjaśniającej oraz rozprawy *za zamkniętymi drzwiami*, Trybunał odmówił zapoznania się z dokumentem i nawet nie dał Rządowi możliwości omówienia jego struktury. Prawdopodobnie kierował się opinią pełnomocników skarżących, którzy zakwestionowali procedurę zaproponowaną przez Rząd. W oświadczeniu Rządu ta postawa ze strony prawników skarżących mogła być rozpatrywana jedynie w kategoriach opisanych przez Rząd jako „z góry przyjęta strategia w celu uniemożliwienia Rządowi zaprezentowania stanu postępowania krajowego”.

Zamiast tego, jak dodał Rząd, Trybunał zażądał, aby dokument został złożony w ocenzonej formie. Rząd nie mógł tego uczynić, ponieważ byłoby to sprzeczne z jego zamierzonym celem – Rząd chciał przedstawić Trybunałowi wrażliwe informacje o trwających i planowanych działaniach w zakresie gromadzenia dowodów oraz kluczowych ustaleń faktycznych w śledztwie celem poparcia swojej argumentacji, że śledztwo było wnikliwe i skuteczne, a co za tym idzie, skarga była przedwczesna. Niemniej jednak, w celu ochrony tajemnicy śledztwa, Rząd nie mógł przekazać takich informacji w dokumentach, które byłyby bez ograniczeń publicznie rozpowszechniane.

345. Rząd uznał, że powyższe argumenty wykazały, że sytuacja w niniejszej sprawie nie może być porównywana z odmową współpracy z Trybunałem ze strony Rosji w sprawie *Janowiec i Inni* (przytoczona powyżej).

W szczególności w sprawie *Janowiec i Inni* odmowa dotyczyła decyzji podjętej przez prokuraturę o umorzeniu śledztwa badającego zdarzenia, które miały miejsce w 1940 roku. Gdy Trybunał zwrócił się do rosyjskiego Rządu o przedstawienie przedmiotowej decyzji, postępowanie zostało już zakończone. Ponadto, w odróżnieniu od Polski, rosyjski Rząd nie

przedstawił Trybunałowi jakichkolwiek sugestii, w jak sposób Trybunał mógłby zapoznać się z przedmiotowym dokumentem.

346. Rząd stwierdził, że wywiązał się ze swojego obowiązku wynikającego z art. 38 w zakresie udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień dla rozpatrzenia sprawy przez Trybunał.

[koniec części czwartej]

2. Skarżący

347. Skarżący oświadczył, że polski Rząd nie spełnił swojego obowiązku w rozumieniu artykułu 38 Konwencji.

Po pierwsze, nie odpowiedział na żadne pytania skierowane do stron przez Trybunał przy komunikacji skargi. Nie przekazał też, na późniejszym etapie, dokumentów ze śledztwa, które były kluczowe dla Trybunału w celu ustalenia faktów. Brak tych dokumentów zaszkodził prawidłowemu rozpoznaniu skargi przez Trybunał. Państwo polskie świadomie utrudniało Trybunałowi dojście do prawdy w niniejszej sprawie. W konsekwencji, zgodnie ze swoim orzecznictwem, Trybunał mógł – o co skarżący wnioskował – wyciągnąć negatywne wnioski z faktu nieujawnienia przez Rząd dokumentów, o których mowa.

348. W opinii skarżącego postępowanie Rządu przed Trybunałem oraz powoływanie się przez Rząd na niejawny charakter odnośnych materiałów odzwierciedlało nastawienie, jakie Rząd przyjął na szczeblu krajowym. Śledztwo polskie owiane było tajemnicą, a jego zakres i metodologia były ukryte przed opinią publiczną. Zatem fakt, iż Rząd nie przychylił się do wniosku Trybunału o przedstawienie dowodów, powołując się na tajemnicę śledztwa, wpisywał się w jego działania mające na celu uniknięcie jakiegokolwiek szczegółowego badania, które mogłoby doprowadzić do pociągnięcia go do odpowiedzialności za jego działania lub zaniechania. Z tego samego powodu Rząd dążył do tego, aby wszystkie rozprawy w niniejszej sprawie były prowadzone za zamkniętymi drzwiami.

349. Polska twierdziła, że nie mogła przedstawić Trybunałowi dokumentu – wyciągu, co należy podkreślić, z „jawnej części” akt śledztwa – ponieważ Regulamin Trybunału rzekomo nie określał sposobu, w jakim materiał wrażliwy miał być chroniony. Rząd zasugerował alternatywne metody takie jak, między innymi, udanie się do jego siedziby w Strasburgu lub do biura Prokuratora Generalnego w Warszawie. Jednakże nie określił ani objętości tego dokumentu, ani jego zawartości, ani stopnia złożoności. Nie wyjaśnił w jaki sposób pełnomocnicy procesowi skarżącego mogliby się zapoznać z tym dokumentem i czy otrzymaliby pozwolenie na kopiowanie lub robienie notatek, aby lepiej zrozumieć jego znaczenie. Innymi słowy, alternatywne metody zaproponowane przez Państwo były niekonkretne i niezadawalające.

350. Skarżący ponadto oświadczył, że twierdzenie Rządu, iż Trybunał nie miał możliwości ochrony informacji wrażliwych było bezpodstawne i

stanowiło wyraźną próbę udaremnienia wysiłków Trybunału mających na celu uzyskanie dostępu do wszystkich odnośnych informacji oraz utrudnienie Trybunałowi zbadanie sprawy.

Gdyby przyjąć argumenty Rządu, Państwa rutynowo podważałyby jurysdykcję Trybunału, argumentując, że ilekroć śledztwo jest w toku, Trybunał nie powinien mieć dostępu do informacji dotyczącej tego śledztwa w celu ustalenia, czy spełniało ono standardy Konwencji, doprowadzając w ten sposób do skutecznego ominięcia szczegółowego badania przez Trybunał.

351. W świetle powyższego skarżący zwrócił się do Trybunału o uznanie, że pozwane Państwo nie spełniło swoich obowiązków udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień dla rozpatrzenia sprawy przez Trybunał.

B. Ocena Trybunału

1. Zastosowanie zasad wynikających z orzecznictwa Trybunału

(a) Zasady ogólne

352. Dla skutecznego działania systemu skarg indywidualnych wprowadzonego w ramach artykułu 34 Konwencji kolosalne znaczenie ma wypełnianie przez Państwa obowiązku w ramach art. 38 udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień w celu umożliwienia właściwego i skutecznego rozpatrzenia skarg, niezależnie czy chodzi o przeprowadzenie dochodzenia w zakresie ustalania faktów, czy wykonywanie ogólnych obowiązków związanych z rozpoznawaniem skarg.

Brak realizacji przez Rząd, bez przedstawienia zadawalającego uzasadnienia, obowiązku przedłożenia pozostających w jego dyspozycji informacji, może skutkować nie tylko wyciągnięciem konkluzji o zasadności zarzutów skarżącego, ale również może świadczyć negatywnie o poziomie przestrzegania przez pozwane Państwo jego obowiązków wynikających z art. 38 Konwencji (patrz, między innymi, *Janowiec i Inni*, przytoczone powyżej, § 202, *Tahsin Acar przeciwko Turcji* [WI], 26307/95, §§ 253-254, ETPC 2004 III; *Timurtaş przeciwko Turcji*, nr 23531/94, §§ 66 i 70, ETPC 2000 VI; i *Szamajew i Inni przeciwko Gruzji i Rosji*, nr 36378/02, § 493, ETPC 2005-III).

353. W szczególności w sprawie, gdzie w skardze podniesiono kwestie dotyczące skuteczności śledztwa, akta śledztwa karnego są kluczowe przy ustalaniu stanu faktycznego, a ich brak może szkodzić prawidłowemu rozpoznaniu skargi przez Trybunał zarówno w kwestii dopuszczalności, jak i meritum sporu (patrz *Tanrikulu przeciwko Turcji* [WI], nr 23763/94, § 70, ETPC 1999 IV; i *Imakajewa przeciwko Rosji*, nr 7615/02, § 200, ETPC 2006-XIII (wyciągi)).

354. Obowiązek określony w artykule 38 jest następstwem obowiązku nieprzeszkadzania w efektywnym korzystaniu z prawa do skargi

indywidualnej przewidzianym w art. 34 Konwencji. W istocie efektywne skorzystanie z tego prawa może być zniweczone poprzez niepodjęcie przez Wysoką Układającą się Stronę współpracy z Trybunałem w badaniu wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności poprzez nieprzedłożenie dowodów, które Trybunał uznaje za kluczowe. Przepisy te pozostają ze sobą w związku w celu zagwarantowania sprawnego postępowania sądowego, odnoszą się bardziej do problemów proceduralnych niż do zarzutów skarżących, wysuwanych w oparciu o prawnomaterialne uregulowania Konwencji lub Protokołów (patrz między innymi sprawa *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej, § 209 z dalszymi odniesieniami).

355. Trybunał wielokrotnie utrzymywał, będąc gospodarzem postępowania i zasad, na których się ono opiera, że posiada pełną dyskrecję nie tylko w ocenie dopuszczalności i przydatności, ale również w ocenie wartości dowodowej każdego materiału dowodowego (patrz również paragraf 388 poniżej). Tylko Trybunał może zdecydować, czy i w jakim stopniu udział określonego świadka miałby znaczenie dla dokonywanej oceny faktów oraz jaki rodzaj dowodów strony powinny przedłożyć celem właściwego zbadania sprawy. Strony są zobowiązane do spełnienia żądań dowodowych i instrukcji co do terminowego informowania o zaistniałych przeszkodach w ich spełnieniu, jak również przedstawienia uzasadnionych i przekonujących wyjaśnień w przypadku uchybienia tym obowiązkom.

W związku z tym okolicznością wystarczającą jest uznanie przez Trybunał dowodów zawartych w żądanym postanowieniu/zarządzeniu za niezbędne dla ustalenia faktów w niniejszej sprawie (patrz, między innymi, *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, 18 stycznia 1978 r., § 210, Seria A nr 25; *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej § 208 z dalszymi odniesieniami; *Dawidow i Inni przeciwko Ukrainie*, nr 17674/02 i 39081/02, § 174, 1 lipca 2010 r.; *Niewmierzicki przeciwko Ukrainie*, nr 54825/00, § 77, ETPC 2005-II (wyciągi) oraz *Dedowski i Inni przeciwko Rosji*, nr 7178/03, § 107, ETPC 2008 (wyciągi)).

356. Obowiązek przedstawienia żądanych przez Trybunał dowodów jest wiążący dla pozwanego Rządu od momentu wydania takiego zarządzenia, czy to przy zakomunikowaniu skargi, czy to na dalszym etapie postępowania.

Podstawowym wymogiem jest to, by żądane dokumenty zostały złożone w całości, jeśli Trybunał tak zarządzi, a wszelkie braki należyście wyjaśnione. Ponadto każdy zażądany materiał powinien zostać przedłożony niezwłocznie, a w każdym wypadku, w terminie wyznaczonym przez Trybunał. Znaczne i nieuzasadnione opóźnienie może prowadzić do uznania przez Trybunał wyjaśnień pozwanego państwa za nieprzekonujące (patrz *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej, § 203 z dalszymi odniesieniami).

(b) Sprawy dotyczące kwestii bezpieczeństwa narodowego lub poufności

357. Ocena władz krajowych w jakiegokolwiek sprawie, która dotyczy kwestii bezpieczeństwa narodowego jest osądem, do którego podważenia Trybunał nie jest w pełni przygotowany. Mimo to w sprawach, w których Rząd podnosił kwestie klauzuli poufności i bezpieczeństwa jako przyczyny niewywiązania się z obowiązku przedłożenia żadanego materiału, Trybunał dokonywał niezależnej weryfikacji istnienia uzasadnionych i solidnych podstaw do uznania przedmiotowych dokumentów za tajne lub poufne. Tam, gdzie istnieją takie uzasadnione obawy, Trybunał może uznać za konieczne zażądanie od pozwanego Rządu usunięcia wrażliwych fragmentów lub przedstawienia podsumowania istotnych okoliczności faktycznych (patrz, między innymi, *Nolan i K. przeciwko Rosji*, nr 2512/04, § 56, 12 lutego 2009 roku i *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 205-206).

Ponadto Trybunał podkreśla, że uzasadnione obawy związane z bezpieczeństwem narodowym mogą być uwzględnione w postępowaniu przed Trybunałem poprzez odpowiednie rozwiązania proceduralne, w tym poprzez ograniczony dostęp do przedmiotowych dokumentów na podstawie Reguły 33 Regulaminu Trybunału oraz, w ostateczności, przeprowadzenie rozprawy za zamkniętymi drzwiami. (patrz *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 45 i 215 i *Szamajew i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 15-16 i 21).

358. Procedura, której pozwany Rząd musi przestrzegać przy przedstawianiu żądanych tajnych, poufnych lub innych wrażliwych informacji lub dokumentów jest ustalana wyłącznie przez Trybunał na podstawie Konwencji oraz Reguł Trybunału (patrz również paragraf 351 powyżej). Pozwany Rząd nie może nie uwzględnić wniosku Trybunału o przedłożenie dowodów, zarzucając brak w postępowaniu przed Trybunałem gwarancji zachowania poufności dokumentów, jak również brak sankcji, które można by nałożyć na obcych obywateli za złamanie ich poufnego charakteru (patrz *Nolan i K.* przytoczona powyżej; *Shakhgiriyeve i Inni przeciwko Rosji*, nr 27251/03, §§ 136-140, 8 stycznia 2009 r.; i *Janowiec i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 210-211).

Konwencja jest traktatem międzynarodowym, który, zgodnie z przewidzianą w artykule 26 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów zasadą *pacta sunt servanda*, jest wiążący dla Układających się Stron i musi być przez nie wykonywany w dobrej wierze. Zgodnie z art. 27 Konwencji wiedeńskiej, Układająca się Strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nią traktatu. W kontekście zobowiązania wynikającego z art. 38 Konwencji wymóg ten oznacza, że pozwany rząd nie może powoływać się na przeszkody wynikające z przepisów krajowych, takich jak brak specjalnej, wydanej przez inną agencję państwową decyzji, w celu uzasadnienia braku udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień dla

zbadania sprawy przez Trybunał (patrz, np., *Nolan i K.* przytoczona powyżej i *Janowiec i Inni*, § 211).

2. Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

359. Trybunał uznaje, że postępowanie Rządu w niniejszej sprawie nie może być rozpatrywane w oderwaniu od jego działań i zaniechań w sprawie *Al Nashiri* oraz że jego nastawienie zaprezentowane w odniesieniu do wniosków Trybunału o przedstawienie dowodów w tamtej sprawie powinno być wzięte pod uwagę jako kontekst naświetlający jego postanowienie końcowe na podstawie art. 38 Konwencji w niniejszej sprawie.

360. W sprawie *Al Nashiri*, mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy, w tym jej kontekst, rzekome zaangażowanie skarżącego w działalność terrorystyczną, niejawną operacji CIA dotyczącą transportów, fakt, iż wiele zdarzeń, które stanowią podstawę konwencyjnych zarzutów podniesionych przez skarżącego wciąż pozostaje niejawnymi oraz to, że duża część z prawdopodobnie istotnych dokumentów dowodowych została utajniona, Trybunał był świadomy, że dowody żądane od Rządu mogły mieć wrażliwy charakter lub mogły poruszać kwestie związane z bezpieczeństwem narodowym. Dlatego też, już podczas wstępnego etapu postępowania, Trybunał udzielił Rządowi jasnych gwarancji w odniesieniu do zachowania poufności wszelkich wrażliwych materiałów, które Rząd miałby przedstawić. Powołując się na Regulę 33 § 3 ze szczególnym uwzględnieniem „interesów bezpieczeństwa państwowego w społeczeństwie demokratycznym”, Trybunał rozwiązał wszelkie wątpliwości dotyczące zastrzeżeń, które mogłyby pojawić się w toku dalszego postępowania (patrz paragrafy 15-17 powyżej i *Al Nashiri przeciwko Polsce*, nr 28761/11, przytoczona powyżej, §§ 17-19).

Następnie Trybunał, na wniosek Rządu, nałożył klauzulę poufności na złożone na piśmie oświadczenia stron (patrz paragrafy 20 i 23-26 powyżej). Przeprowadził również odrębną rozprawę za zamkniętymi drzwiami poświęconą wyłącznie kwestii dowodów (patrz paragrafy 10 i 12 powyżej).

361. Jednakże Rząd w odpowiedzi na wnioski dowodowe Trybunału ani razu nie odwołał się do argumentów związanych z bezpieczeństwem państwa ani nie przedstawił żadnego z żądanych dokumentów. Brak przedstawienia żądanych dowodów Rząd uzasadnił potrzebą zapewnienia tajemnicy śledztwa dotyczącego zarzutów skarżącego odnośnie tortur i tajnego przetrzymywania w Polsce (patrz paragrafy 19, 25, 27-28, 31, 33, 340 i 343-344 powyżej). Pomimo kilku pism przypominających Rządowi, że, rozpatrując sprawy, Trybunał przestrzega własnej procedury i Regulaminu Trybunału, Rząd w dalszym ciągu sugerował, aby Trybunał zastosował się do reguł prawa krajowego (patrz paragrafy 19-38 i paragrafy 343-344).

362. W ramach pisemnej procedury Rząd zwrócił się do Trybunału, aby zgodnie z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego wystąpił on – z pomocą Rządu – do polskich organów ścigania z wnioskiem o udzielenie sędziom dostępu do jawnej części akt śledztwa. Przepis ten, za zgodą prokuratora prowadzącego, zezwala „stronom trzecim” na dostęp do akt sprawy „w wyjątkowych wypadkach” (patrz paragrafy 19, 25, 27-28 powyżej i paragraf 182 poniżej). W przypadku udzielenia takiej zgody Rząd chciałby ponadto, aby sędziowie Trybunału przejrzyli akta w tajnej kancelarii prokuratury, z zastrzeżeniem wszystkich ograniczeń, które stosowane są w prawie polskim w tym zakresie (patrz paragrafy 184-191 powyżej).

Ponadto Rząd, z własnej inicjatywy, zwrócił się do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie o przygotowanie dla Trybunału, do dnia 1 października 2012 r., „dodatkowego materiału” lub „specjalnego dokumentu” opisującego postęp śledztwa. Ten „specjalny dokument” miał być następnie udostępniony Trybunałowi zgodnie z polskimi przepisami regulującymi problematykę informacji niejawnych (patrz paragrafy 19-25 powyżej).

Rząd stwierdził ponadto, że, na wniosek Trybunału, zwróci się do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie o przygotowanie „obszernego wyciągu” z jawnej części akt śledztwa, który jednak musiał zostać utajniony ze względu na ochronę tajemnicy śledztwa (patrz paragraf 28 powyżej). Rząd pragnął, aby Trybunał zapoznał się z tym wyciągiem „na warunkach ustalonych między Rządem a Trybunałem” (patrz paragraf 31 powyżej).

363. Jak wykazały kolejne działania Rządu, „warunki” te miały zostać ponownie ustalone, ale wyłącznie przez Rząd w odniesieniu do prawa krajowego, a nie przez Trybunał w świetle jego Regulaminu i jego praktyki.

Rząd z własnej inicjatywy przywiózł przedmiotowy wyciąg do Trybunału i pod koniec rozprawy wyjaśniającej zwrócił się do Trybunału i polskich pełnomocników skarżących o zapoznanie się z nim na miejscu, wskazując, że „dokument może być udostępniony w trakcie rozprawy” i że „z dokumentem należy zapoznać się *na miejscu*, tu i teraz” oraz że następnie dokument musi zostać mu zwrócony (patrz paragraf 34 powyżej).

Po tym, jak Rząd został poproszony o przedstawienie ocenzonej wersji dokumentu w terminie dwóch tygodni, Rząd odmówił, twierdząc, że byłoby to niezgodne z celem, dla którego dokument został przygotowany. Nie mógł również przedstawić ocenzonej wersji, ponieważ Regulamin Trybunału nie gwarantował wystarczającej ochrony zachowania poufności wrażliwych materiałów złożonych do Trybunału (patrz paragraf 38 powyżej). Ten sam argument został powtórzony podczas rozprawy publicznej (patrz paragrafy 342 i 344 powyżej).

364. Trybunał nie może zaakceptować stanowiska przyjętego w tej kwestii przez Rząd. Obowiązki, które Układające się Strony przyjęły na podstawie szeroko rozumianej Konwencji obejmują obowiązek do

przestrzegania przez nie procedury ustalonej przez Trybunał na podstawie Konwencji i Regulaminu Trybunału. Regulamin Trybunału nie stanowi, jak utrzymuje Rząd, jedynie „aktu o charakterze wewnętrznym”, lecz wywodzi się z upoważnienia przyznanego Trybunałowi w art. 25 (d) Konwencji o uchwalaniu własnych zasad w związku z prowadzeniem przed nim postępowań sądowych.

Brak w Regulaminie Trybunału odpowiednich szczegółowych przepisów na temat postępowania z poufnymi, tajnymi lub innymi wrażliwymi informacjami – co w ocenie Rządu uzasadniało jego odmowę przedstawienia dowodów – nie oznacza, że Trybunał w tym względzie działa w próżni. Wprost przeciwnie, jak to również wskazał skarżący (patrz paragraf 349-350 powyżej), na przestrzeni lat organy konwencyjne wypracowały racjonalną praktykę w zakresie postępowania w sprawach dotyczących różnych wysoce wrażliwych kwestii lub bezpieczeństwa państwowego. Przykłady decyzji procesowych wynikających z tej praktyki wykazują, iż Trybunał, poprzez przyjęcie szerokiego wachlarza praktycznych udogodnień dostosowanych do okoliczności konkretnej sprawy, jest wystarczająco dobrze przygotowany do zderzenia się z zastrzeżeniami dotyczącymi postępowaniem z dowodami niejawnymi (patrz, między innymi, *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, Raport Komisji z dnia 25 stycznia 1976 r., §§ 138-140, Seria B nr 23-I; *Cypr przeciwko Turcji*, nr 25781/95, Raport Komisji z dnia 4 czerwca 1999 r., §§ 41-45 i 138; *Cypr przeciwko Turcji* [WI], nr 25781/94, §§ 107-111, ETPC 2001-IV; oraz *Szamajew i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 15-17, 21, 53, 246 i 269).

365. W świetle powyższego, uwzględniając jasne i ugruntowane orzecznictwo Trybunału w sprawach, w których były wcześniej podnoszone i oddalane podobne zastrzeżenia (patrz również paragraf 361 powyżej), odmowa pozwanego państwa w zakresie przedstawienia dowodów, oparta na rzekomym braku wystarczających proceduralnych zabezpieczeń gwarantujących poufny charakter materiału, o którego przedstawienie zostało poproszone, nie stanowi uzasadnienia w rozumieniu art. 38 Konwencji.

366. Trybunał nie może również zaakceptować oświadczenia Rządu, że przepisy krajowe dotyczące tajemnicy śledztwa stanowiły prawną barierę do spełnienia jego obowiązku do przedstawienia dowodów. Jak wskazano powyżej, pozwany Rząd nie może odmówić zastosowania się do wniosków dowodowych Trybunału, powołując się na swoje prawo krajowe lub krajowe przeszkody prawne; na przykład, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, na rzekomy wymóg uzyskania zgody od prokuratora prowadzącego śledztwo na przejrzenie przez sędziów Trybunału akt sprawy. Oczywiście obowiązek wynikający z art. 38 sugeruje wprowadzenie takich procedur, które byłyby niezbędne do nieograniczonej komunikacji i wymiany dokumentów z Trybunałem (patrz paragraf 358

powyżej i sprawy wymienione tamże, w szczególności *Nolan i K.*, przytoczona powyżej, § 56). To pozwane państwo polskie, a nie jego poszczególne organy lub instytucje, takie jak sądy czy prokuratura na różnych szczeblach, odpowiada przed Trybunałem (patrz *Szamajew i Inni*, przytoczony powyżej, § 498).

Co za tym idzie, to na pozwanym Rządzie spoczywa obowiązek zagwarantowania, aby zarówno te dokumenty, których przedstawienia żądał Trybunał, jak i te, które zostały w późniejszym czasie przedłożone przez Rząd, były przez organy prokuratury odpowiednio przygotowane, w całości lub w części albo, jak było to zalecane, przynajmniej w ocenzonej postaci, i złożone w wyznaczonym terminie w sposób wskazany przez Trybunał.

367. Mając na uwadze warunki dostępu Trybunału do dokumentu zaproponowanego przez Rząd – wyciągu z jawnej części akt śledztwa – oraz potwierdzony fakt, iż pełnomocnik skarżącego oraz Pana Abu Zubaydah otrzymał dostęp do tej części akt oraz, w pewnym zakresie, do ich części niejawnej (patrz paragraf 38 powyżej oraz *Nolan*, przytoczona powyżej, § 56), Trybunałowi trudno uznać, że Rząd działał czyniąc zadość swojemu obowiązkowi wynikającemu z art. 38 Konwencji.

W świetle powyższych okoliczności, biorąc pod uwagę ponawiane gwarancje zachowania poufności, Trybunał uznaje za niedopuszczalne również stanowisko Rządu sugerujące, że bez powodu „Trybunał odmówił zapoznania się z dokumentem” lub że wrażliwe informacje przedstawione przez Rząd znalazłyby się „w dokumentach, które byłyby bez ograniczeń rozpowszechniane publicznie” (patrz paragraf 344 powyżej).

368. Z uwagi na fakt, że część skargi skarżącego dotyczyła rzekomej nieskuteczności śledztwa karnego, co stanowiło naruszenie art. 3 i 13, dokumenty z tego śledztwa były konieczne dla należytego rozpatrzenia skargi przez Trybunał (patrz paragraf 353 powyżej). Rząd otwarcie się z tym zgodził (patrz paragraf 344 powyżej).

Mając na względzie wyjątkowe trudności w uzyskaniu dowodów przez Trybunał z powodu wysokiego stopnia utajnienia amerykańskich operacji wydań, ograniczeń skarżącego w kontakcie ze światem zewnętrznym, w tym z jego prawnikami, oraz brak możliwości przedstawienia przez niego bezpośredniej relacji ze zdarzeń będących przedmiotem skargi (patrz również paragraf 397 poniżej), dokumenty te były również istotne dla rozpatrzenia jego skargi w odniesieniu do innych przepisów Konwencji. Polski Rząd miał dostęp do informacji umożliwiających wyjaśnienie przedstawionych w skardze faktów. Nieprzedłożenie informacji będących w jego posiadaniu musi być tym samym postrzegane jako utrudnianie zadań Trybunału wynikających z art. 38 Konwencji. Z tych względów Trybunał ma prawo wyciągać wnioski z postępowania prezentowanego przez polski Rząd w niniejszej sprawie (patrz paragraf 352 powyżej oraz *Szamajew i Inni*, przytoczona powyżej, §§ 503-504).

369. W związku z tym Trybunał uznaje, iż polski Rząd, na skutek swoich odmów przychylenia się do wniosków Trybunału o przedstawienie dowodów, nie spełnił swoich obowiązków określonych w art. 38 Konwencji.

III. USTALENIE PRZEZ TRYBUNAŁ STANU FAKTYCZNEGO I OCENA MATERIAŁU DOWODOWEGO

A. Stanowiska stron odnośnie faktów i dowodów

1. Rząd

370. W swoich pisemnych obserwacjach złożonych w dniu 16 września 2013 r. Rząd oświadczył, że do czasu, kiedy śledztwo w Polsce zostanie zakończone zastrzega sobie prawo do komentowania i prostowania okoliczności sprawy, jakie zostały mu przedstawione w momencie komunikacji skargi.

Dodał następnie, że nie może odnieść się szczegółowo do pytań Trybunału dotyczących naruszeń art. art. 3,5,6 i 8 Konwencji z uwagi na fakt toczącego się postępowania karnego.

Jako że można założyć, iż skarżący został przewieziony do i z Polski i był prawnie bądź bezprawnie przetrzymywany na jej terytorium, na tym etapie nie można udzielić żadnej odpowiedzi na pytania dotyczące jego rzekomego traktowania naruszającego art. 3, jego przetrzymywania w izolacji w tajnym więzieniu oraz pozbawienia go kontaktów z rodziną. Podobnie nie można udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące zaangażowania władz polskich w zaskarżone wydarzenia.

371. Podczas rozprawy Rząd oświadczył, że nie był gotowy do potwierdzenia lub zaprzeczenia prawdziwości faktów przytoczonych przez Pana Al Nashiriego oraz Pana Abu Zubaydah, ponieważ uważał, że te fakty powinny zostać najpierw ustalone i ocenione przez polski sądowy wymiar sprawiedliwości. Dodał, że, w przeciwieństwie do sprawy *El-Masriego*, w tych sprawach Trybunał nie stał w obliczu dwóch różnych wersji faktów lub różnic w relacji faktów. W związku z tym, w jego ocenie, nie było konieczności, aby Trybunał pełnił rolę sądu pierwszej instancji i sam ustalał fakty sprawy przed zakończeniem postępowań krajowych.

372. Odnośnie do dowodów z dokumentów i zeznań ustnych uzyskanych przez Trybunał w toku postępowania Rząd na żadnym etapie nie kwestionował dopuszczalności, prawidłowości lub wiarygodności odnośnych materiałów i zeznań. Ponadto podczas rozprawy, która odbyła się za zamkniętymi drzwiami w dniu 2 grudnia 2013 r. (patrz paragraf 12 powyżej), podczas której strony poproszono o przedstawienie stanowisk odnośnie do odebranych ustnych zeznań oraz czy strony mogą powoływać się na te ustne zeznania podczas rozprawy publicznej, strony potwierdziły,

że nie sprzeciwiają się powoływaniu się przez strony podczas publicznej rozprawy na zeznania biegłych i świadka. W ich ocenie wiedza ta została już upubliczniona, aczkolwiek za pośrednictwem innych kanałów.

373. Podczas publicznej rozprawy Rząd, odnosząc się do zeznań zwrócił uwagę Trybunału na fakt, iż zarówno senator Marty, jak i Pan Fava przeprowadzili śledztwa, które nie były postępowaniami sądowymi. Śledztwa te, jak stwierdził Rząd, były „badaniami przedprocesowymi” wszczętymi w celu potwierdzenia uczestnictwa państw europejskich w Programie CIA dotyczącym HVD. Nie odnosiły się one do poszczególnych spraw. Pod kątem standardów dowodowych nie były one porównywalne z postępowaniem karnym. Natomiast śledztwo w Polsce było prowadzone w celu uzyskania dowodów dotyczących wszystkich możliwych przestępstw w celu ustalenia poszczególnych sprawców i stwierdzenia, czy możliwe jest wniesienie aktu oskarżenia do sądu.

Rząd przyznał, że ustalenia stosownych międzynarodowych śledztw stanowiły źródło informacji na temat potencjalnych dowodów oraz wskazywały kierunek dalszych działań, które powinny być podjęte przez prokuratorów. Jednakże nie stanowiły one dowodów w ścisłym znaczeniu tego słowa i powoływanie się na nie byłoby niewystarczające dla wniesienia przez prokuratora zarzutu lub aktu oskarżenia przeciwko osobie w odniesieniu do określonego przestępstwa.

374. Wreszcie Rząd, odpowiadając podczas rozprawy na pytanie Trybunału dotyczące statusu pokrzywdzonego przyznanego skarżącemu oraz Panu Abu Zubaydah przez prokuratora, wyjaśnił, że aby wydać postanowienie o uznaniu w postępowaniu karnym danej osoby za pokrzywdzoną, musiały zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, warunek subiektywny, czyli osoba musiała mieć poczucie doznania krzywdy w związku z popełnieniem przestępstwa. Po drugie, warunek obiektywny, który obejmował wskazanie, że istniał wystarczający poziom prawdopodobieństwa, że przestępstwo zostało popełnione na szkodę tej osoby w Polsce. W przypadku skarżącego prawdopodobieństwo było na tyle wysokie, że był on traktowany jako ofiara przestępstwa, a śledztwo trwało dalej w celu ustalenia, jak bardzo został pokrzywdzony oraz przez kogo.

2. Skarżący

375. Skarżący w swoich zeznaniach na temat wiedzy Polski o Programie HVD, wartości dowodowej zeznań złożonych przed Trybunałem, ciężaru dowodu i środków dowodowych mających zastosowanie w niniejszej sprawie stwierdził, w szczególności, co następuje.

(a) Wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy określonymi datami podanymi przez skarżącego

376. Po zakomunikowaniu skargi pozwanemu Rządowi Trybunał poprosił przedstawicieli skarżącego o wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy

oświadczeniami dotyczącymi dat jego przetrzymywania w latach 2002-2003.

W szczególności Trybunał odniósł się do dat podanych w jego skardze i dat, które podał skarżący w relacji o swoim przetrzymaniu, zapisanym w protokole z wywiadu z nim zawartym w raporcie ICRC z 2007 r. W skardze napisano, że był on przetrzymywany w Polsce od 5 grudnia 2002 r. do 22 września 2003 r. (patrz: ustępy 82-108 powyżej), natomiast w wywiadzie relacjonował szczegółowo swoje niewłaściwe traktowanie „odnośnie do jego przetrzymywania w Afganistanie, gdzie [był] trzymany przez około dziewięć miesięcy od maja 2002 r. do lutego 2003 r.” (patrz paragraf 101 powyżej).

377. Przedstawiciele skarżącego przedstawili następujące wyjaśnienie.

Okoliczności sprawy skarżącego były oparte o szeroki zakres publicznie dostępnych dokumentów, raportów i śledztw w sprawie Programu CIA dotyczącego HVD, które zostały upublicznione dopiero po jego przetransportowaniu do Polski w dniu 22 września 2003 r.

Zważywszy na fakt, że nie przekazano mu żadnych informacji dotyczących miejsc ani okresów jego przetrzymywania oraz na zakres agresywnych technik przesłuchiwania, jakim został poddany, nie można oczekiwać od skarżącego, że znał dokładne miejsce, w którym był przetrzymywany przez CIA. Istotnie, jak wykazał odtajniony materiał CIA, podejmowała ona skoordynowane i drobiazgowo działania, aby Szczególnie Ważni Więźniowie nie wiedzieli dokąd ich przewożą. Podczas przewożenia z jednego tajnego więzienia CIA do drugiego, skarżący był skuty i miał opaskę na oczach, na uszach nauszники ograniczające jego słuch i kaptur na głowie. W tajnym więzieniu przebywał w warunkach przetrzymywania, które obejmowały „ciągły hałas/głośne dźwięki” i przesłuchania mające na celu wywołanie „stanu wyuczonej bezradności i zależności” oraz spowodowanie psychicznej dezorientacji co do miejsca, w którym się znajduje.

Niewłaściwe traktowanie wywołało u niego poważne fizyczne i psychiczne osłabienie.

378. Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, nie można było się spodziewać po skarżącym, że w czasie składania przez niego oświadczenia wobec ICRC będzie mógł przedstawić dokładną i szczegółową relację dotyczącą tego, gdzie był przetrzymywany i jak długo. Gdyby powstała rozbieżność dotycząca tych informacji, przedstawiciele skarżącego wnoszą do Trybunału, aby ten uwzględnił wyjątkowe znamiona sprawy, w szczególności trudność uzyskania dowodów od skarżącego oraz fakt, że sprawa ta stanowi nadzwyczajne wyzwanie dla poszkodowanego. Zgodnie z tym, co napisano w skardze, prawnicy skarżącego nie byli w stanie przedstawić Trybunałowi dodatkowych oświadczeń skarżącego. Uniemożliwiono mu komunikowanie się ze światem zewnętrznym, w tym z Trybunałem, a jego amerykańskim prawnikom zabroniono ujawnienia Trybunałowi informacji, które im przekazał.

(b) Uwagi do dowodów

379. Skarżący twierdził, że szereg dokumentów przedłożonych Trybunałowi, w tym raporty opracowane przez organizacje międzynarodowe i zeznania ustne biegłych i świadka, potwierdza, że był on przetrzymywany w Polsce pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r.

380. Nie ma wątpliwości, że tajne więzienie CIA w Polsce zostało utworzone celowo. Senator Marty w swoim raporcie z 2007 r. wskazał na istnienie dwustronnych umów pomiędzy Rządem polskim i CIA, które umożliwiły funkcjonowanie tego tajnego więzienia. Senator Pinior, w swoim oświadczeniu złożonym pod przysięgą, zeznał o umowie opracowanej w celu uregulowania istnienia tego więzienia oraz o dokumentach, z których wynikało, że władze polskie „zapewniały praktyczne logistyczne wsparcie” i „obsługiwały” więzienie.

381. Podczas publicznej rozprawy przedstawiciele skarżącego powiedzieli, że w świetle przedstawionych dowodów z dokumentów oraz z przesłuchania biegłych, teraz zostało już udowodnione pod wszelką zasadną wątpliwość, że Pan Abu Zubaydah był przewieziony do Polski. Ponad wiarygodną wątpliwość było też to, że był on więziony w tajnym więzieniu CIA w Starych Kiejkutach.

W swoim piśmie do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka polska Straż Graniczna potwierdziła, że samolot o numerze N63MU lądował w Szymanach w dniu 5 grudnia 2002 r. z ośmioma pasażerami i czterema członkami załogi i odleciał w tym samym dniu bez pasażerów. Tę relację o przylocie samolotu potwierdza ręcznie pisany dziennik lądowań i startów na lotnisku w Szymanach. Biegli wyjaśnili jak wiele intensywnych działań zostało podjętych w celu zatarcia śladów prawdziwej trasy tego samolotu. Informacje ujawnione senatorowi Marty'emu przez Eurocontrol w jego raporcie z 2007 r. przedstawiają, w jaki sposób fikcyjne plany lotów były zgłaszane dla samolotu N63MU, pomijając Szymany w rejestrze ruchów samolotu. Inne dowody wskazujące na skoordynowane działania mające na celu zatuszowanie tych lotów przedstawił senator Marty w swoim raporcie z 2007 r., w którym zauważono, że fałszywe plany lotów były zgłaszane po to, aby „ich faktyczne ruchy nie mogły być śledzone lub rejestrowane – ani „na żywo”, ani po fakcie – przez ponadnarodową agencję bezpieczeństwa lotów Eurocontrol. System kamuflażu składał się z kilku różnych etapów, w które zaangażowani byli zarówno Amerykanie, jak i Polacy”.

Skarżący zatem twierdził, że w świetle wszystkich tych dowodów wynikało jasno, że został on wydany z Tajlandii samolotem, o którym mowa, i przetransportowany do Polski.

Jak również wynika z dowodów przedstawionych przez biegłych i świadka Trybunałowi, po ponad dziewięciu miesiącach przetrzymywania w tajnym więzieniu CIA w Polsce w dniu 22 września 2003 r. Abu Zubaydah

został następnie wywieziony z Polski na pokładzie samolotu o numerze N313P. Samolot ten w owym czasie latał, mając oficjalnie status „Państwowy” i był już wcześniej znany Trybunałowi z roli, jaką odegrał w sprawie El-Masri (patrz: El-Masri, przywołane wyżej, §§ 46 i 159).

382. W opinii skarżącego dowody te rozpatrywane łącznie wyraźnie wskazują na to, że był on więziony na terytorium Polski. Dowody przedstawione Trybunałowi były szczegółowe, konkretne i spójne i dotyczyły całego okresu jego przetrzymania w Polsce, jak również okoliczności dotyczących tego okresu.

Dowody te zostały ujawnione w obliczu zdecydowanych działań podejmowanych przez agentów państwowych i organizacje państwowe, aby zniweczyć wszelkie próby dotarcia do prawdy w sprawie Abu Zubaydah.

W tym kontekście skarżący również wskazał, że Polska nigdy nie przedstawiła wytłumaczenia wydarzeń opisanych w jego skardze i kolejnych pismach procesowych. Natomiast odwoływała się do prowadzonego skrycie i przedłużającego się śledztwa, aby odwrócić uwagę od faktu, że nie współpracowała w badaniu sprawy przez Trybunał.

(c) Wiedza Polski o Programie HVD

383. Skarżący twierdzi, że rodzaj nadużyć popełnionych przez CIA w kontekście operacji wydań w trybie nadzwyczajnym był znany opinii publicznej w latach 2002-2003. Skarżący to udokumentował, posługując się zarówno polskimi, jak i międzynarodowymi źródłami ujawniającymi rozpowszechnione maltretowane osób podejrzanych o terroryzm przetrzymywanych przez władze amerykańskie w owym czasie.

384. Dowody zgromadzone przez Trybunał potwierdzały, że szereg agentów i władz państwowych na wszystkich szczeblach Rządu polskiego było zaangażowanych na różne sposoby w system tajnych więzień CIA. Jak stwierdził Senator Pinior podczas posiedzenia mającego na celu ustalenie faktów, władze Polskie posiadały pełną wiedzę o nielegalnym charakterze tej operacji i wiedzieli, że narusza ona Konstytucję RP i że było jasne, iż władze polskie współpracowały z CIA.

385. Raport Marty'ego z 2007 r. pokazał, że były Prezydent Kwaśniewski był „najwyższą władzą krajową w programie dotyczącym szczególnie ważnych więźniów”. Istotnie Prezydent potwierdził to w wywiadzie w Polsce, w którym powiedział, że „decyzja o współpracy z CIA niosła ze sobą ryzyko, że Amerykanie użyją niedopuszczalnych metod”. Zapytał również, czy gdyby agent CIA brutalnie potraktował więźnia w hotelu Marriott w Warszawie, czy za działania tego agenta należy oskarżyć kierownictwo hotelu (patrz również paragraf 230 powyżej). To, w opinii skarżącego, dawało wiele mówiący pogląd o nastawieniu Rządu polskiego do Programu CIA w sprawie HVD i pokazywało zaangażowanie w

działanie tajnego więzienia oraz wiedzę na temat nielegalnych metod stosowanych przez CIA na najwyższym szczeblu rządowym.

386. Więzienie CIA nie mogło działać na terytorium Polski bez wsparcia i pomocy Rządu polskiego.

Mimo że pełna forma i zakres zaangażowania władz i agentów polskich nie były znane z uwagi na tajemnicę, jaką owiane były operacje CIA, było jasne, że Polska poprzez swoje działania i zaniechania współpracowała z CIA i ułatwiła tajne przetrzymywanie skarżącego oraz jego niewłaściwe traktowanie.

Poziomu współpracy wyraźnie dowodzi fakt, że Polska zawarła – jak wspomina raport Marty’ego z 2007 r. – „umowy operacyjne” z władzami amerykańskimi, które określały korzystanie i eksploatawanie tajnych więzień, na podstawie których „zgodziła się zapewnić teren, na którym te obiekty powstały, najwyższe poziomy bezpieczeństwa fizycznego i tajemnicy oraz solidne gwarancje nieingerowania”. W raporcie czytamy, że umowy operacyjne dla różnych rodzajów współpracy były „negocjowane w imieniu [sic] urzędu Prezydenta przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego”.

W związku z tym pomoc i wsparcie udzielone przez Polskę polegały na zapewnieniu fizycznego bezpieczeństwa w celu ułatwienia CIA przetrzymywania i transportu więźniów w ramach Programu HVD, delegowanie polskich agentów wywiadu do CIA w odpowiednim czasie w celu świadczenia nieograniczonej pomocy w jej kontaktach z Polską, nawigowanie samolotu CIA przez polską przestrzeń powietrzną bez wypełnionych planów lotów, usunięcie z pasa startowego na lotnisku w Szymanach innych samolotów, zapewnienie samochodów i personelu, aby umożliwić lądowanie samolotom transportującym więźniów, w tym samolotom transportującym skarżącego, i zabezpieczenie trasy z lotniska w Szymanach do Starych Kiejkut – to wszystko w celu umożliwienia CIA tajnego przetrzymywania jej więźniów.

B. Stanowiska Amnesty International (AI) oraz Międzynarodowej Komisji Prawników (ICJ) na temat publicznej wiedzy o praktykach USA wobec schwytanych osób podejrzanych o terroryzm

387. AI/ICJ podkreśliły, że już w dniu 16 września 2001 r. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Cheney powiedział, że w odpowiedzi na zamachy 11 września amerykańskie agencje wywiadowcze będą działać „po ciemnej stronie” i zgodził się, że amerykańskie restrykcje dotyczące współpracy z „tymi, którzy naruszyli prawa człowieka” będą musiały być zniesione. AI ostrzegała w listopadzie 2001 r., że Stany Zjednoczone mogą wykorzystać swoją obecną politykę dotyczącą wydań w kontekście tego, co nazwały „globalną wojną z terroryzmem” w celu obejścia ochrony praw człowieka.

Od początku 2002 r. było wiadomo, że poza granicami Stanów Zjednoczonych osoby podejrzane o udział w międzynarodowym terroryzmie niebędące obywatelami amerykańskimi ponosiły realne ryzyko, że zostaną potajemnie przetransportowane i arbitralnie zatrzymane przez tajnych agentów amerykańskich.

Szczególnie w okresie od stycznia 2002 r. do 2003 r. Stany Zjednoczone przewiozły ponad 600 obcych obywateli do Bazy Marynarki Wojennej USA w Zatoce Guantánamo na Kubie. Od początku donoszono o niewłaściwym traktowaniu podczas tych transferów oraz o przetrzymywaniu bez postawienia zarzutów, bez rozprawy lub dostępu do sądu, prawników lub rodziny. W połowie 2003 r. przetrzymywano tam około 660 więźniów.

388. Sprawy związane z arbitralnym przetrzymywaniem i tajnym transportem nadal wpływały na światło dzienne w 2002 r. W kwietniu 2002 r. AI donosiła, że, oprócz Abu Zubaydah, władze amerykańskie przetransportowały dziesiątki osób do kraju, gdzie mogą być one poddane technikom przesłuchiwania, w tym torturom.

W grudniu 2002 r. „Washington Post” doniósł o tajnym więzieniu CIA w Bagram, w Afganistanie, oraz o stosowaniu przez CIA technik „stresu i przymusu”, w tym pozbawiania snu, wymuszania pozycji napiętych i nakrywania kapturem oraz stosowaniu wydań przez agencję.

389. Zatem już na koniec 2002 r. wszystkie Umawiające się Strony były świadome lub powinny byłyby być świadome tego, że w przestrzeni publicznej pojawiły się znaczące i wiarygodne informacje, że Stany Zjednoczone biorą udział w praktykach wymuszonych zniknięć, arbitralnych przetrzymywaniach, tajnych transportach więźniów, torturach oraz innych formach niewłaściwego traktowania.

390. W swoich rocznych sprawozdaniach obejmujących lata 2002 i 2003, AI wielokrotnie podnosiła sprawę naruszeń praw człowieka w kontekście amerykańskich operacji antyterrorystycznych w swoich opisach działań Stanów Zjednoczonych, jak również szeregu innych krajów. Drukowane egzemplarze tych raportów były szeroko rozpowszechniane w mediach i wśród rządów.

W połowie 2003 r. żadna Umawiająca się Strona nie miała zasadnych podstaw, aby uwierzyć w zapewnienia Stanów Zjednoczonych, że są one zaangażowane w prawa człowieka i rządy prawa w kontekście zatrzymań w ramach walki z terroryzmem, również w odniesieniu do zakazu stosowania tortur i innego niewłaściwego traktowania.

C. Konkluzja Trybunału odnośnie braku sporu co do faktów i dowodów

391. Trybunał zauważa, że Rząd nie skorzystał z możliwości skomentowania faktów przedstawionych przez skarżącego i nie miał zamiaru ich kwestionować. Zauważa również, że Rząd nie zakwestionował dopuszczalności, prawdziwości lub wiarygodności dokumentów i ustnych zeznań uzyskanych w toku postępowania przez Trybunał (patrz paragrafy 370-373 powyżej).

Co za tym idzie, Trybunał będzie procedował mając na uwadze niezakwestionowanie przez Rząd okoliczności sprawy przedstawionych przez skarżącego oraz brak zauważalnego sporu pomiędzy stronami co do uzyskanego z różnych źródeł dopuszczonego przez Trybunał materiału dowodowego, który zostały przedstawiony powyżej (patrz paragrafy 42-332 powyżej).

D. Ocena faktów i dowodów przez Trybunał

392. Odnośnie do oceny faktów i dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie Trybunał w pierwszej kolejności pragnie powtórzyć odpowiednie zasady.

1. Odpowiednie zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

393. Trybunał jest wyczulony na punkcie subsydiarnego charakteru swojej roli i konsekwentnie uznaje, że musi być ostrożny, przyjmując rolę pierwszoinstancyjnego sądu ustalającego fakty w sprawach, gdzie ze względu na ich szczególne okoliczności jest to nieuniknione (patrz *Imakajewa*, przytoczona powyżej, nr 7615/02, § 113, ETPC 2006-XIII (wyciągi); *Aslakanowa i Inni przeciwko Rosji*, nr 2944/06, 8300/07, 50184/07, 332/08 i 42509/10, § 96, 18 grudnia 2012 r.; oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 154).

394. Do oceny materiału dowodowego Trybunał przyjął zasadę dowodzenia „ponad uzasadnioną wątpliwość”. Jednakże nigdy nie było jego celem przyjęcie podejścia krajowych systemów prawnych, które ten standard wykorzystują. Jego rolą nie jest orzekanie o winie karnej lub odpowiedzialności cywilnej, ale o odpowiedzialności Układających się Stron na podstawie Konwencji. Specyfika jego zadania określonego w artykule 19 Konwencji – zapewnienie przestrzegania przez Układające się Strony zobowiązań wynikających z Konwencji – warunkuje jego podejście do kwestii dowodów i faktów. W postępowaniu przed Trybunałem nie ma żadnych proceduralnych przeszkód w dopuszczaniu dowodów lub wstępnie określonych zasad ich oceny. Trybunał uznaje wnioski, które w jego opinii są poparte swobodną oceną wszystkich dowodów, w tym takie wnioski, jakie mogą wynikać z faktów oraz stanowisk stron.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału, taki dowód może być zastosowany jedynie w przypadku istnienia wystarczająco mocnych, oczywistych i zbieżnych wniosków lub podobnych niewzruszalnych domniemań. Ponadto poziom perswazji niezbędny do dojścia do konkretnego wniosku oraz rozłożenia w związku z tym ciężaru dowodu jest nieodłącznie związany ze specyfiką faktów, charakterem zarzutów oraz prawem konwencyjnym. Trybunał bierze również pod uwagę znaczenie stwierdzenia, że Układające się Państwo naruszyło podstawowe prawa (patrz, między innymi, *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, 18 stycznia 1978 r., § 161, Seria A nr 25; *Naczowa i Inni przeciwko Bułgarii* [WI], nr 43577/98 i 43579/98, § 147, ETPC 2005-VII; *Creangă przeciwko Rumunii* [WI], nr 29226/03, § 88, 23 lutego 2012 r.; oraz *El-Masri*, przytoczone powyżej, § 151).

395. Chociaż to w gestii skarżącego leży *prima facie* wniesienie sprawy oraz obowiązek przedłożenia odpowiednich dowodów, to jeśli pozwane Państwo w odpowiedzi na jego zarzuty nie ujawni kluczowych dokumentów pozwalających Trybunałowi na ustalenie faktów lub nie przedstawi innych zadowalających i przekonujących wyjaśnień w kwestii zaistniałych zdarzeń, to można będzie wyciągnąć mocne wnioski (patrz *Varnava i Inni przeciwko Turcji* [WI], nr 16064/90, 16065/90, 16066/90, 16068/90, 16069/90, 16070/90, 16071/90, 16072/90 i 16073/90, § 184, ETPC 2009 z dalszymi odniesieniami; *Kadirowa i Inni przeciwko Rosji*, nr 5432/07, § 94, 27 marca 2012 r.; oraz *Aslakanowa i Inni*, przytoczone powyżej, § 97).

396. Ponadto postępowania na podstawie Konwencji nie we wszystkich sprawach są oparte na ścisłym stosowaniu zasady *affirmanti incumbit probatio*. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału w odniesieniu do artykułów 2 i 3 Konwencji, jeżeli fakty dotyczące sprawy są całkowicie lub w dużej części znane wyłącznie organom władzy, tak jak w przypadku osób zatrzymanych pozostających w areszcie pod ich nadzorem, pojawia się mocne przypuszczenie dotyczące obrażeń powstałych podczas zatrzymania. Ciężar dowodu w takich sprawach spoczywa na organach władzy, które powinny dostarczyć zadowalających i przekonujących wyjaśnień (patrz *El-Masri*, cytowana powyżej, § 152, *Çakıcı przeciwko Turcji* [WI], nr 23657/94, § 85, ETPC 1999-IV; *Salman przeciwko Turcji* [WI], nr 21986/93, § 100, ETPC 2000-VII; i *Imakajewa przeciwko Rosji*, nr 7615/02, §§ 114-115, ETPC 2006-XIII (wyciągi)).

Przy braku takich wyjaśnień, Trybunał może wyciągnąć wnioski, które mogą być dla pozwanego Rządu niekorzystne (patrz *El-Masri*, *ibid.*).

2. Wstępne rozważania dotyczące oceny faktów i dowodów w niniejszej sprawie

397. Trybunał na początku zauważa, że w przeciwieństwie do wielu innych wcześniejszych Spraw, które toczyły się przed Trybunałem w odniesieniu do skarg dotyczących tortur, niewłaściwego traktowania

podczas osadzenia lub bezprawnego przetrzymywania, w niniejszej sprawie został pozbawiony możliwości uzyskania w jakiegokolwiek formie bezpośredniej relacji o zdarzeniach, na które skarży się skarżący (na przykład, porównaj z *El-Masri*, §§ 16-36 i 156-167; *Selmouni przeciwko Francji* [WI], nr 25803/94, §§ 13-24, ETPC 1999-V; *Jalloh przeciwko Niemcom* [WI], nr 54810/00, §§ 16-18, ETPC 2006-IX; oraz *Ilaşcu i Inni przeciwko Mołdawii i Rosji* [WI], nr 48787/99, §§ 188-211, ETPC 2004-VII).

Jak wskazano w skardze, od 27 marca 2002 r., od kiedy skarżący został pojmany przez CIA w Pakistanie, ciągle był przetrzymywany przez władze amerykańskie, początkowo przez CIA w nieujawnionym miejscu przetrzymywania w różnych tzw. czarnych dziurach, a potem, co potwierdził Prezydent Bush w dniu 6 września 2006 r., przez władze wojskowe USA w Guantánamo (patrz paragrafy 69 i 82-121 powyżej).

398. Reżim zastosowany wobec, takich jak skarżący, szczególnie ważnych więźniów CIA, został szczegółowo opisany w dokumentach CIA oraz na podstawie, *inter alia*, własnej relacji skarżącego w Raporcie ICRC z 2007 roku. „Obejmował on transport osób zatrzymanych do wielu lokalizacji, przetrzymywanie osób zatrzymanych w odosobnieniu i *incommunicado* podczas całego okresu ich nieujawnionego osadzenia”. Transporty do nieznanych lokalizacji i nieprzewidywalne warunki przetrzymywania były specjalnie pomyślane tak, aby pogłębić poczucie ich dezorientacji i izolacji. Więźniowie byli zazwyczaj nieświadomi dokładnego miejsca ich przetrzymywania (patrz paragrafy 53-68, 102-103 i 276 powyżej).

399. Wskazano, że od 27 marca 2002 r. skarżący nie miał kontaktu ze światem zewnętrznym, poza zespołem ICRC w październiku i grudniu 2006 roku, a po przeniesieniu go do Bazy Marynarki Wojennej w Guantánamo ze swoim amerykańskim prawnikiem posiadającym poświadczenie bezpieczeństwa umożliwiające mu dostęp do informacji oznaczonych klauzulą ściśle tajne. Cała jego korespondencja z jego prawnikiem została prewencyjnie objęta klauzulą niejawności. Istotnie ma on praktyczny zakaz kontaktu ze światem zewnętrznym, z wyjątkiem kontaktu mejlowego z jego rodziną (patrz paragrafy 80, 101 i 117-118 powyżej).

400. Powyższe okoliczności z pewnością miały wpływ na zdolność skarżącego do przedstawienia swojej sprawy przed tym Trybunałem. W istocie, jak twierdzili jego pełnomocnicy, opisane w jego skardze zdarzenia zostały w znacznej mierze odtworzone ze strzępków informacji z trudem zebranych z licznych publicznych źródeł.

Trudności związane z gromadzeniem i przedstawieniem dowodów w niniejszej sprawie spowodowane ograniczeniami w komunikacji skarżącego ze światem zewnętrznym oraz ścisła tajemnica otaczająca amerykańskie operacje wydań zostały zwielokrotnione przez brak współpracy polskiego rządu z Trybunałem przy rozpatrywaniu tej sprawy.

W konsekwencji ustalenie faktów przez Trybunał jest w dużej mierze oparte na poszlakach, w tym na dużej ilości dowodów uzyskanych w ramach międzynarodowych śledztw, w znacznym stopniu ocenianych w dokumentach opublikowanych przez CIA, innych źródłach dostępnych publicznie i zeznaniach biegłych oraz świadka.

3. Ocena faktów i dowodów w związku z zarzutami skarżącego dotyczącymi jego przewiezienia do Polski, tajnego przetrzymywania w Polsce i jego wywiezienia z terytorium Polski

(a) Czy zarzuty skarżącego dotyczące zdarzeń poprzedzających jego rzekome przetrzymywanie w Polsce (pojęcie i wstępne przetrzymywanie od 27 marca do 4 grudnia 2002 r. oraz przewiezienie z Tajlandii w dniu 4 grudnia 2002 r.) zostały udowodnione przed Trybunałem

401. Trybunał zauważa, że oficjalne dokumenty CIA wyraźnie potwierdzają datę pojęcia skarżącego – 27 marca 2002 r. – wydarzenie, które, „przyspieszyło rozwój programu CIA dotyczącego przesłuchań”, jak czytamy w raporcie CIA z 2004 r. (patrz paragraf 84 powyżej).

Dokumenty te poświadczają również fakt, że w listopadzie 2002 r. skarżący oraz Pan Al Nashiri, obaj określane jako „szczególnie ważni więźniowie” byli przetrzymywani przez Agencję i przesłuchiwanym w tajnym więzieniu CIA przy użyciu ETS oraz, że ich przesłuchania były nagrywane na kasetę wideo. Pierwszym więźniem i osobą przesłuchiwaną w tym miejscu był skarżący, a „drugim więźniem” przywiezionym do tego ośrodka w dniu 15 listopada 2002 r. i tam przesłuchiwanym był Pan Al Nashiri. Przesłuchania Pana Al Nashiriego „trwały do dnia 4 grudnia 2002 r.” (patrz paragrafy 84-87 powyżej).

Dokumenty te również potwierdzają fakt, że od 15 listopada 2002 r. skarżący i Pan Al Nashiri byli przetrzymywani w tym samym więzieniu, że byli przesłuchiwanym przez najwyraźniej ten sam zespół „psychologów/przesłuchujących”, że ich przesłuchania były nagrywane na taśmę wideo oraz że seria rozszerzonych przesłuchań Pana Al Nashiriego trwała do 4 grudnia 2002 r. (patrz również *Al Nashiri*, wspomniana powyżej, § 401).

402. Materiały CIA w depeszach z dnia 3 i 9 grudnia 2002 r. potwierdzają ponadto, że ten konkretny ośrodek przetrzymywania został zamknięty po inwentaryzacji taśm wideo z nagraniami rozszerzonych przesłuchań Pana Al Nashiriego i Pana Abu Zubaydah. Inwentaryzacja została przeprowadzona w dniu 3 grudnia 2002 r. Po dniu 4 grudnia 2002 r. z tego miejsca nie wysłano do centrali żadnej depeszy CIA (patrz paragrafy 90-91 powyżej). Raport DS z 2009 roku stwierdza, że po rozszerzonych przesłuchaniach Pana Al Nashiriego, które, jak zauważono powyżej, trwały w tym tajnym więzieniu do dnia 4 grudnia 2002 r., zarówno on, jak i Pan Abu Zubaydah zostali przewiezieni do „innej czarnej dziury CIA”. Ten sam

fakt został wspomniany w raporcie CIA z 2004 roku (patrz paragraf 89 powyżej).

403. Senator Marty oraz Pan J.G.S., biegli, którzy zeznawali przed Trybunałem, w swojej prezentacji podczas rozprawy wyjaśniającej szczegółowo wytłumaczyli powyższą sekwencję zdarzeń z odniesieniem do dostępnych publicznie dokumentów, w szczególności materiału ujawnionego przez CIA. Zidentyfikowali ośrodek przetrzymywania CIA, w którym skarżący i Pan Al Nashiri byli przetrzymywani w omawianym okresie, jako zlokalizowany w Bangkoku ośrodek pod kryptonimem „Cat's Eye” lub „Catseye”. Definitywnie potwierdzili, że zamknięcie miejsca i przerwanie planu przesłuchań Pana Al Nashiriego w dniu 4 grudnia 2002 r. wskazuje na datę jego fizycznego transportu w ramach programu HVD z tajnego więzienia w Tajlandii do innego tajnego więzienia (patrz paragrafy 308-309 powyżej).

404. W świetle powyższych dokumentów z pierwszej ręki, tj. CIA oraz jasnych i przekonujących zeznań biegłych, Trybunał uznaje za ustalone ponad uzasadnioną wątpliwość, że skarżący, po jego pojmaniu w dniu 27 marca 2002 r., był przetrzymywany w ośrodku przetrzymywania CIA w Bangkoku od nieustalonej daty po jego pojmaniu do dnia 4 grudnia 2002 r.; że w tym samym ośrodku w tym czasie był również przetrzymywany Pan Al Nashiri od 15 listopada 2002 r. do 4 grudnia 2002 r. oraz że w dniu 4 grudnia 2002 r. obaj zostali razem przetransportowani do „innej czarnej dziury CIA” (patrz *Husayn (Abu Zubaydah)*, przytoczona powyżej, § 404).

(b) Czy zarzuty skarżącego dotyczące jego transportu do Polski, tajnego przetrzymywania w „czarnej dziurze” w Starych Kiejkutach oraz transport z Polski do innych tajnych więzień CIA (4/5 grudnia 2002 r. - 6 czerwca 2003 r.) zostały udowodnione przed Trybunałem

405. Przyjmuje się, że w dniu 5 grudnia 2002 r. skarżący razem z Panem Al Nashirim zostali przetransportowani przez CIA w ramach Programu HVD z Tajlandii do Polski samolotem wynajętym przez CIA, zarejestrowanym przez Federalną Administrację Lotnictwa USA pod numerem N63MU. Samolot wyleciał w dniu 4 grudnia 2002 r. z Bangkoku przez Dubaj i wylądował na lotnisku w Szymanach w dniu 5 grudnia 2002 r. Skarżący był następnie potajemnie przetrzymywany w bazie szkoleniowej polskiego wywiadu w Starych Kiejkutach. (patrz paragrafy 92-107).

Ponadto przyjęto, że podczas jego nieujawnionego przetrzymywania w Polsce skarżący był poddawany różnym innym formom niewłaściwego traktowania i maltretowania oraz był całkowicie pozbawiony kontaktu ze swoją rodziną. W Polsce był przetrzymywany do dnia 22 września 2003 r. Tego dnia został przetransportowany w ramach wydań w trybie nadzwyczajnym z terytorium Polski na pokładzie samolotu typu Boeing 737 zarejestrowanym pod numerem N313 do innych tajnych więzień CIA znajdujących się gdzie indziej (patrz paragrafy 109-117 powyżej).

(i) Transport i tajne przetrzymywanie

406. Trybunał zauważa, że fakt, iż po 4 grudnia 2002 r. skarżący oraz Pan Al Nashiri byli przewiezieni razem do tego samego więzienia został definitywnie potwierdzony w paragrafie 91 raportu CIA z 2004 roku. W paragrafie tym stwierdzono, że ten sam „zespół przesłuchujący” miał „przesłuchiwać Al Nashiriego i Abu Zubaydah” oraz że w grudniu 2002 roku „zespół przesłuchujący kontynuował przez okres dwóch tygodni stosowanie EIT wobec Al Nashiriego” (patrz paragraf 107 powyżej).

407. Odnośnie do samolotów wskazanych przez skarżącego Trybunał zauważa, że istnieją liczne dowody identyfikujące je jako samoloty wykorzystywane przez CIA do transportu osób zatrzymanych w ramach Programu HVD. Dowody zawierają dane z wielu źródeł, takie jak komunikaty o planach lotu Eurocontrol i informacje dostarczone przez polską Straż Graniczną oraz Polską Agencję Żeglugi Powietrznej („PANSA”), które zostały opublikowane, a następnie dogłębnie przeanalizowane w toku międzynarodowych śledztw dotyczących tajnego przetrzymywania i wydań CIA (patrz paragrafy 95-96, 252, 265, 281-286, 310 i 312 powyżej).

408. W świetle nagromadzonych dowodów nie można mieć wątpliwości, że:

1) samolot o numerze N63MU, odrzutowiec Gulfstream o pojemności 12 pasażerów, wyleciał w dniu 4 grudnia 2002 r. z Bangkoku przez Dubaj do Szyman i wylądował tam w dniu 5 grudnia 2002 r. o godzinie 14:56. W oficjalnych dokumentach polskiej Straży Granicznej odnotowano, że po przylocie na pokładzie było ośmiu pasażerów oraz czterech członków załogi oraz że tego samego dnia o godzinie 15:43 samolot wystartował z Szyman z czterema członkami załogi i bez żadnych pasażerów na pokładzie;

2) samolot N313P typu Boeing 737, lecący z Kabulu w Afganistanie, wylądował w Szymanach w dniu 22 września 2003 r. PANSA zarejestrowała godziny przylotu i lądowania jako, odpowiednio, 18:50 i 19:56. Ręcznie zapisany dziennik startów i lądowań na lotnisku w Szymanach zawiera wpis o tym, że samolot N313P przyleciał do Szyman w dniu 22 września 2003 r. o godz. 21:00 (czasu lokalnego) i wyleciał o godzinie 21:57 (czasu lokalnego). W oficjalnych dokumentach polskiej Straży Granicznej zapisano, że po przylocie nie było żadnych pasażerów i było siedmiu członków załogi, a przy wylocie było pięciu pasażerów i siedmiu członków załogi.

409. Odnośnie do transportu szczególnie ważnych więźniów pomiędzy tajnymi więzieniami CIA ujawnione dokumenty CIA opisują, w drobnych szczegółach, relację z pierwszej ręki dotyczącą standardowych procedur stosowanych wobec takich osób. Procedura transportu jest również przytoczona w raporcie ICRC, który stanowił kompilację spójnych i jednoznacznych relacji przedstawionych przez czternaścioro szczególnie ważnych więźniów, w tym skarżącego (patrz paragrafy 62 i 276 powyżej).

Nie wykazano przed Trybunałem, aby w trakcie transportu do i z „innej czarnej dziury”, odpowiednio, w dniach 4-5 grudnia 2002 r. i 22 września 2003 r., skarżący mógł zostać poddany mniej surowemu traktowaniu, aniżeli określone w rygorystycznych i szczegółowych zasadach rutynowo stosowanych przez CIA. Podobnie uznano to za ustalone ponad uzasadnioną wątpliwość (patrz paragraf 394 powyżej), że dla celów jego transportu w dniach 4/5 grudnia 2002 r. i 22 września 2003 r.:

1) skarżący był fotografowany zarówno w ubraniu, jak i nago przed i ponownie po transporcie;

2) został poddany badaniu per rectum, założono mu pieluchę i ubrano w dres sportowy;

3) na uszy założono mu słuchawki, przez które czasami puszczano głośną muzykę;

4) zasłonięto mu oczy przy użyciu co najmniej szmatki zawiązanej wokół głowy i czarnych gogli;

5) ręce i stopy zakuto mu w kajdany, oraz został przetransportowany na lotnisko samochodem i umieszczony na pokładzie samolotu;

6) do samolotu został przetransportowany w siedzącej pozycji odchylonej z rękoma zakutymi w kajdany z przodu albo w pozycji leżącej na podłodze samolotu z rękoma skutymi kajdankami na plecach;

7) w trakcie podróży nie zezwolono mu na korzystanie z toalety i w razie potrzeby musiał oddawać mocz lub kał do pieluchy.

W tym kontekście Trybunał pragnie również zauważyć, że uderzająco podobna relacja na temat transportów podczas przetrzymywania przez CIA została przekazana przez skarżącego w sprawie *El-Masri* (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 205).

410. W odniesieniu do faktycznego pobytu skarżącego w Polsce, Trybunał bierze pod uwagę fakt, iż nie istnieją bezpośrednie dowody, że to właśnie skarżący w dniu 5 grudnia 2002 r. został przetransportowany na pokładzie samolotu N63MU z Bangkoku do Szyman albo że w dniu 22 września 2003 r. został następnie przetransportowany na pokładzie samolotu N313P z Szyman do innego miejsca.

Nawet gdyby skarżącemu, który był przez lata osadzony w warunkach przemyślanych specjalnie w taki sposób, aby przy zastosowaniu transportów do nieznanych lokalizacji odizolować i zdeorientować człowieka, zezwolono na złożenie zeznań przed Trybunałem, to nie byłby on w stanie powiedzieć gdzie był przetrzymywany. Nie można mieć również złudnych oczekiwań, że skarżący kiedykolwiek będzie w stanie samodzielnie wskazać miejsca, w których był przetrzymywany. Ponadto, mając na względzie charakter i wysoki poziom tajności operacji CIA prowadzonych w ramach „wojny z terroryzmem” oraz obecny stan odtajniania kluczowych materiałów opisujących działania CIA w tym czasie - co jest kwestią wiedzy publicznej - żadne takie bezpośrednie dowody w najbliższym czasie się nie pojawią.

411. Żaden ślad skarżącego nie może być, ani też nie zostanie, znaleziony w jakichkolwiek oficjalnych dokumentach w Polsce, ponieważ jego obecność w samolocie oraz na terytorium Polski miała być, z uwagi na sam charakter operacji transportów, celowo nieodnotowywana. Jak zostało jednoznacznie potwierdzone przez biegłego, ewidencja Straży Granicznej wskazująca liczbę pasażerów i członków załogi przybywających i wylatujących na pokładzie przedmiotowych samolotów przeznaczonych do transportów „ani nie obejmowała, ani nie miała obejmować osób przetrzymywanych, które były wbrew ich woli przywożone lub wywożone z terytorium Polski w ramach tajnych wydań HVD”, a osoby te „w ewidencjach przedkładanych oficjalnym instytucjom nigdy nie były wymieniane wśród osób obecnych na pokładzie” (patrz paragraf 322 powyżej).

412. W świetle powyższego, aby upewnić się, czy jest możliwe stwierdzenie, że skarżący w przedmiotowym czasie był przetrzymywany w Polsce, Trybunał wziął pod uwagę wszystkie fakty, które już zostały ustalone ponad uzasadnioną wątpliwość (patrz paragrafy 401-404 powyżej) oraz dokonał analizy innych materiałów będących w jego posiadaniu, w tym w szczególności zeznań biegłych obrazujących chronologię transportów i osadzenia skarżącego oraz Pana Al Nashiriego w latach 2002-2003 (patrz paragrafy 305-312 powyżej).

413. Ustalono już, że w dniu 4 grudnia 2002 r. skarżący został przetransportowany z tajnego więzienia w Bangkoku wraz z Panem Al Nashirim i że zostali oni następnie osadzeni w tym samym ośrodku CIA (patrz paragraf 404 powyżej). Data transportu zbiega się dokładnie z trasą, którą leciał samolot N63MU, który wystartował z Bangkoku w dniu 4 grudnia 2002 r., a następnie, po międzylądowaniu w Dubaju, przybył do Szyman w dniu 5 grudnia 2002 r. (patrz paragrafy 93-96 i 408 powyżej).

Lot ten, będący przedmiotem długich i intensywnych badań ze strony biegłych zeznających przed Trybunałem, został przez nich przeanalizowany „w najdrobniejszych szczegółach od jego planowania i autoryzacji do jego realizacji za pośrednictwem wielu różnych spółek fasadowych”. Biegli nie doszukali się żadnej innej przyczyny jego lądowania w Szymanach aniżeli transport skarżącego i Pana Al Nashiriego z Bangkoku do „innej czarnej dziury”, którą jednoznacznie określili jako miejsce o kryptonimie „Quartz”, zlokalizowane w polskiej bazie szkoleniowej wywiadu w Starych Kiejkutach niedaleko Szyman (patrz paragrafy 310-311 i 321 powyżej).

414. Trybunał zauważa, że polski Rząd nie przedłożył żadnego wyjaśnienia odnośnie charakteru, powodów lub celów lądowania samolotu N63MU na swoim terytorium w dniu 5 grudnia 2002 r., który we wszystkich stosownych wiarygodnych i dokładnych śledztwach międzynarodowych został jasno określony jako samolot przeznaczony do wydań używany przez CIA w przedmiotowym czasie do transportu osób

zatrzymanych o wysokiej wartości (patrz paragrafy 93-96, 248, 265, 281-285, 310, 312 i 321 powyżej).

Nie wyjaśnił również powodów kolejnej serii lądowań samolotów CIA przeznaczonych do transportów (patrz paragraf 286 powyżej). Po lądowaniu samolotu N63MU w dniu 5 grudnia 2002 r. miało miejsce pięć kolejnych lądowań samolotu N379P („Guantánamo Express”), najbardziej niechlubnego samolotu CIA przewożącego tajnych więźniów. Jedno z tych lądowań miało miejsce w dniu 6 czerwca 2003 r. – data wskazana przez Al Nashiriego jako data jego przewiezienia z Polski i ostatecznie potwierdzona przez biegłych jako ta, w której został przetransportowany z Polski (patrz paragraf 311 powyżej). Cykl lotów zakończył się wraz z lądowaniem w dniu 22 września 2003 r. samolotu N313P – data wskazana przez skarżącego oraz potwierdzona przez biegłych jako data jego transportu z Polski i uznana przez nich za datę, w której tajne więzienie o kryptonimie „Quartz” w Polsce zostało zamknięte (patrz paragraf 312 powyżej, jak również *Al Nashiri*, przytoczona powyżej, § 414). Faktycznie po tej dacie nie pojawił się w Szymanach żaden inny samolot powiązany z CIA (patrz paragraf 286 powyżej).

415. W związku z brakiem jakiegokolwiek wyjaśnienia ze strony Rządu odnośnie do zdarzeń jakie miały miejsce w niniejszej sprawie oraz jego odmowy ujawnienia Trybunałowi dokumentów niezbędnych do rozpatrzenia przez niego sprawy (patrz paragrafy 368-369 powyżej) Trybunał wyciągnie wnioski na podstawie zgromadzonych dowodów i postępowania Rządu.

Co za tym idzie, na podstawie nieobalonych faktów i w świetle całej posiadanej dokumentacji oraz spójnych, jasnych i stanowczych zeznań biegłych objaśniających szczegółowo chronologię zdarzeń występujących w sprawie skarżącego w okresie pomiędzy 4-5 grudnia 2002 r. i 22 września 2003 r. Trybunał uznaje, że zarzuty skarżącego, w zakresie w jakim odnoszą się do jego przetrzymywania w danym czasie w Polsce, są wystarczająco przekonujące.

(ii) Traktowanie skarżącego w więzieniu CIA w Polsce

416. Na zakończenie, odnosząc się do sposobu traktowania skarżącego w okresie jego przetrzymywania przez CIA, w odróżnieniu od Pana Al Nashiriego, którego traktowanie w więzieniu CIA w rzeczonym okresie jest przynajmniej częściowo opisane w dokumentach CIA (patrz paragraf 107 powyżej i *Al Nashiri*, omówiona powyżej §§ 416-417), nieocenzurowane fragmenty tych dokumentów zawierają bardzo niewiele informacji na temat sytuacji skarżącego. Raport CIA z 2004 r. jedynie stwierdza, że w grudniu 2002 r. celem zespołu przesłuchującego oddelegowanego do tajnego więzienia, w którym przetrzymywany był skarżący, było „przesłuchanie Al Nashiriego i przeprowadzenie rozmów z Abu Zubaydah” (patrz paragraf 107 powyżej).

Jak potwierdzają biegli, po przewiezieniu skarżącego do Polski jego stan został opisany jako uległy. Był poddawany przesłuchaniom mającym na celu wyciągnięcie od niego informacji o znaczeniu wywiadowczym oraz innych informacji często dzięki stosowaniu EIT o charakterze bardziej agresywnym lub okrutnym. Według ich opinii nie było wiadomo, jakie techniki stosowano wobec skarżącego w Polsce (patrz paragraf 311 powyżej).

Raport CIA z 2004 r. w odniesieniu do przetrzymywania skarżącego w okresie pomiędzy sierpniem 2002 r. a 30 kwietniem 2003 r., tzn. w okresie, który częściowo pokrywa się z okresem jego przetrzymywania w Polsce, wydaje się potwierdzać fakt, że skarżący w którymś momencie stał się „uległy”. W raporcie czytamy, że po podtapianiu skarżącego 83 razy w sierpniu 2002 r. i w tym okresie pomiędzy końcem stosowania techniki podtapiania a 30 kwietnia 2003 r. „przekazał informacje”. Dokument w tym względzie mówi o „zwiększonej produkcji” skarżącego, co wydaje się oznaczać, że cele wzmocnionego przesłuchania zostały osiągnięte, chociaż autorzy raportu wyrażają wątpliwości, czy jego „uległość” można przypisać stosowaniu techniki podtapiania, czy raczej długości jego – nieujawnionego – przetrzymywania (patrz paragraf 106 powyżej). Raport DS. z 2009 r. również odnosi się do faktu, że w pewnym momencie zaprzestano stosowania techniki podtapiania wobec skarżącego (patrz paragraf 88 powyżej).

417. W opinii Trybunału powyższe elementy potwierdzają, że przestano stosować tę konkretną technikę przesłuchania, ale to otwierało drogę do stosowania innych technik EIT wobec skarżącego przez cały czas jego nieujawnionego przetrzymywania w okresie pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r. w Polsce.

Ponadto Trybunał uznał to za niewyobrażalne, żeby podczas przetrzymywania skarżącego w Polsce zaprzestano poddawania go jakimkolwiek standardowym metodom rutynowo stosowanym przez CIA wobec osób przetrzymywanych w ramach Programu HVD z powodu jego „uległości”.

418. Należy przypomnieć, że skarżący był pierwszym szczególnie ważnym więźniem dla którego CIA specjalnie opracowała techniki EIT i na którym zostały one wypróbowane zanim zostały zastosowane wobec innych pojmanych osób podejrzanych o terroryzm od listopada 2002 r. (patrz paragrafy 49 i 54-59 powyżej). Mając na względzie fakt, że „legalnie usankcjonowane techniki przesłuchań” CIA obejmowały szereg działań, poczynwszy od „standardowych” do „wzmocnionych”, oraz że CIA stosowała wobec każdego więźnia te same „standardowe procedury i traktowanie” (patrz paragrafy 53 i 60-68 powyżej), Trybunał uznał, iż zostało to udowodnione ponad wszelką wątpliwość, że traktowanie, jakiemu skarżący był poddawany przez CIA w więzieniu w Polsce musiało obejmować elementy określone w dokumentach CIA jako rutynowo

stosowane wobec szczególnie ważnych więźniów (paragrafy 51-68, 98 i 102-105 powyżej).

(iii) Wnioski Trybunału

419. Oceniając łącznie wszystkie powyższe fakty i dowody, Trybunał uznaje ponad uzasadnioną wątpliwość, że:

(1) w dniu 5 grudnia 2002 r. skarżący wraz z Panem Al Nashirim przybył do Szyman na pokładzie samolotu CIA o nr N63MU przeznaczonym do wydań;

(2) od dnia 5 grudnia 2002 r. do dnia 22 września 2003 r. skarżący był przetrzymywany w ośrodku CIA w Polsce o kryptonimie „Quartz”, położonym w Starych Kiejkutach;

(3) gdy był przetrzymywany w Polsce w ramach Programu HVD był wypytany przez zespół przesłuchujący CIA i poddawany standardowym procedurom i traktowaniu rutynowo stosowanym wobec szczególnie ważnych więźniów przetrzymywanych przez CIA, zgodnie z ich definicją zawartą w odnośnych dokumentach CIA;

4) w dniu 22 września 2003 r. skarżący został przetransportowany przez CIA z Polski do innego tajnego więzienia CIA samolotem o numerze N313P przeznaczonym do wydań.

4. Ocena faktów i dowodów związanych z rzekomą wiedzą i udziałem Polski w Programie CIA dotyczącym HVD

(a) Szczególna procedura przeznaczona dla lądowań samolotów CIA na lotnisku w Szymanach stosowana przez polskie władze

420. Kilka źródeł dowodowych uzyskanych przez Trybunał potwierdza, że polskie władze stosowały szczególną procedurę dla lądowań w Szymanach samolotów CIA przeznaczonych do wydań.

Powyższa procedura została opisana przed TDIP przez naocznego świadka, niejaką Panią M.P., która w przedmiotowym czasie była kierownikiem lotniska w Szymanach (patrz paragrafy 287-296 powyżej). Na podstawie jej szczegółowej relacji i oświadczeń innych osób, w tym byłego dyrektora lotniska w Szymanach i byłego Prezesa Zarządu tego lotniska, streszczenie opisu tej procedury zostało zawarte w Raporcie Favy (patrz paragraf 265 powyżej). Ponadto Raport Marty'ego z 2007 roku zawierał kompilację zeznań uzyskanych z poufnych źródeł spośród pracowników lotniska w Szymanach, urzędników służby cywilnej, pracowników ochrony oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i wywiadu, którzy przedstawili relacje z tego, co działo się w tamtym czasie zaraz po lądowaniu w Szymanach samolotów powiązanych z CIA (patrz paragraf 254 powyżej).

Powyższe zgodne i uzupełniające się relacje na temat szczególnej procedury można podsumować w następujący sposób:

1) przed wszystkimi lądowaniami na lotnisko w Szymanach telefonowała centrala Straży Granicznej w Warszawie lub funkcjonariusz wywiadu wojskowego, informując władze lotniska o przybywającym „samolocie amerykańskim”;

2) jednocześnie było o nim informowane wojsko, a dwóch funkcjonariuszy wojskowych pełniło w tym czasie służbę na lotnisku;

3) przed lądowaniem zawsze pojawiała się na lotnisku dwóch wysokich rangą funkcjonariuszy Straży Granicznej;

4) rozkazy były wydawane bezpośrednio przez Straż Graniczną i podkreślano w nich, że władze lotniska nie powinny zbliżać się do samolotu oraz że zajmować się nimi miały wyłącznie pracownicy wojskowi i służby wojskowe;

5) kierownikowi lotniska nakazywano przestrzegać ścisłych procedur w związku z przygotowaniami na przyjęcie tych samolotów, włączając w to usunięcie innych samolotów i pojazdów z pasów startowych oraz zapewnienie, by cały polski personel znajdujący się w pobliżu pasa startowego, w tym funkcjonariusze lokalnej ochrony oraz pracownicy lotniska, udał się do budynku terminala;

6) rola personelu lotniska ograniczała się wyłącznie do czynności technicznych po lądowaniu;

7) samoloty były traktowane jak samoloty wojskowe i nie podlegały odprawie celnej; wojskowy charakter lotu był ustalany przez Straż Graniczną, a personel lotniska miał przestrzegać odpowiednich procedur;

8) granice oraz teren lotniska były zabezpieczane przez wojsko i Straż Graniczną;

9) samoloty lądowały w Szymanach i kołowały aż na sam koniec pasa startowego znajdującego się (poza zasięgiem wzroku) kilkaset metrów od wysokiej na cztery piętra wieży kontrolnej terminala; zawsze zatrzymywały się z drzwiami skierowanymi w stronę lasu;

10) pasażerowie nigdy nie wchodzili na teren lotniska;

11) najpierw do samolotu podjeżdżała Straż Graniczna, a następnie odjeżdżała;

12) „zespół lądowania” oczekiwał na skraju pasa startowego, w dwóch lub trzech furgonetkach z przyciemnianymi szybami, z tablicami rejestracyjnymi jednostki wojskowej w Starych Kiejkutach; furgonetki z włączonymi silnikami parkowały blisko samolotu;

13) po tym, jak Straż Graniczna odjechała, do samolotów podjeżdżały furgonetki z przyciemnianymi szybami, po czym odjeżdżały;

14) zaraz potem samoloty startowały;

15) opłaty za lądowanie były opłacane na lotnisku w gotówce przez Polaka (lub osobę, która bardzo dobrze mówiła po polsku) następnego dnia i były znacznie – kilka razy – wyższe niż zwykle (pomiędzy 2000 a 4000 euro za samolot), wliczając w to opłatę za „niestandardową obsługę”.

(b) Szczególne zwolnienia, nawigacja przez polską przestrzeń powietrzną bez kompletnych planów lotu i zatwierdzanie fikcyjnych planów lotu dla CIA

421. Z kilku źródeł dowodowych uzyskanych przez Trybunał wynika, że oprócz udzielenia samolotom CIA przeznaczonym do transportów pozwoleń na przelot oraz nawigacji samolotów przez polską przestrzeń powietrzną polskie władze, w tym PANSA, przyznały im szczególny status, różne zwolnienia i upoważnienia. Współpracowały również z CIA przy ukrywaniu faktycznych tras lotów i zatwierdzały niekompletne lub fikcyjne plany lotów, które służyły ukrywaniu działalności CIA w Polsce, z naruszeniem międzynarodowych przepisów lotniczych (patrz paragrafy 252, 265 i 285 powyżej).

422. Jak wyjaśniono w Raporcie Marty'ego z 2007 roku i jak ustnie wyjaśnili przed Trybunałem senator Marty oraz Pan J.G.S., spółka Jeppesen, rutynowy dostawca CIA usług związanych z lotami przeznaczonymi do transportów (patrz również paragrafy 70-72 powyżej), przedłożyła szereg „fikcyjnych” planów tych lotów, w tym dla lądowań w Polsce. Często uwzględniały one lotnisko wylotu lub lotnisko przeznaczenia, do którego samolot miał nigdy nie dolecieć. W co najmniej czterech z sześciu przypadkach lądowania samolotów CIA w Szymanach, w tym lądowaniu samolotu N63MU w dniu 5 grudnia 2002 r. ze skarżącym i Panem Abu Zubaydah na pokładzie (patrz paragrafy 408 i 413 powyżej), plany lotów były ukryte i fikcyjne plany lotów były zgłoszone, a PANSA nawigowała samolot do Szyman bez ważnego planu lotu (patrz paragrafy 252 i 310 i 312 powyżej).

423. Szczegółowa analiza cyklu lotów samolotu o numerze N379P przeznaczonym do wydań, na pokładzie którego, jak ustalono w *Al Nashiri*, Pan Al Nashiri był wywieziony z Polski w dniu 6 czerwca 2003 r. (patrz również paragraf 412 powyżej i Al Nashiri, przywoływana powyżej, § 417), zawarta jest w raporcie CHRGI. Raport ten wyjaśnia, w jaki sposób samolot odbył cały cykl przy rozmaitych formach zwolnień i szczególnym statusie, co wskazuje na fakt, iż loty te były zaplanowane i zrealizowane przy pełnej współpracy władz Stanów Zjednoczonych i Państw „przyjmujących”, przez które podróżował samolot N379P. Takie zwolnienia są udzielane wyłącznie na podstawie decyzji organu krajowego, którego terytorium jest wykorzystywane (patrz paragraf 285 powyżej).

W dniu 5 czerwca 2003 r. PANSA nawigowała samolot N379P do Szyman pomimo faktu, iż wszystkie oficjalne plany lotu jako lotnisko przeznaczenia wskazywały Warszawę. Fakt, iż PANSA zaakceptowała plan lotu firmy Jeppesen wskazujący Warszawę, lecz nawigowała samolot do Szyman pokazuje, że polskie władze nie wymagały, aby przestrzegał on międzynarodowych przepisów lotniczych i że świadomie wydały fikcyjne pozwolenie na lądowanie. W konsekwencji pozostała część społeczności monitorującej ruch lotniczy, w tym Eurocontrol, omyłkowo odnotowała

międzyrządowanie samolotu w Warszawie (patrz paragrafy 253, 286 i 311 powyżej).

(c) Rzekome istnienie „specjalnej” umowy dwustronnej z CIA i zgoda polskich funkcjonariuszy na rolę Polski w operacjach CIA dokonana

425. Kilka źródeł dowodowych przed Trybunałem sugerowało istnienie specjalnej dwustronnej umowy pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi o utworzeniu i prowadzeniu tajnego więzienia w Polsce.

426. Raport Marty'ego z 2007 roku, na podstawie zeznań poufnych źródeł, stwierdza, że CIA negocjowała „umowę operacyjną” z Polską celem przetrzymywania zatrzymanych przez CIA szczególnie ważnych więźniów w tajnym ośrodku i że Polska zgodziła się na „zapewnienie obiektom, w których ten ośrodek został utworzony, najwyższego poziomu bezpieczeństwa fizycznego i tajemnicy oraz niezachwianych gwarancji nieingerowania” (patrz paragrafy 248-249 powyżej).

W kontekście zgody na rolę Polski pełnioną w ramach operacji wydań CIA raport z 2007 roku wymienił szereg nazwisk wysokich rangą polskich funkcjonariuszy, stwierdzając, że wiedzieli oni i zgadzali się na rolę kraju „w prowadzeniu przez CIA na terytorium Polski tajnych ośrodków dla szczególnie ważnych więźniów” i że „mogą być za te działania pociągnięci do odpowiedzialności” (patrz paragraf 251, patrz również paragraf 234 powyżej).

Senator Marty potwierdził przed Trybunałem te oświadczenia i dodał, że operacje były organizowane w ramach NATO. Postanowiono, że za operacje odpowiedzialna będzie tylko CIA, a jeżeli zostaną o to poproszone, państwa członkowskie będą współpracować. W odniesieniu do nazwisk polskich funkcjonariuszy określonych w Raporcie Marty'ego z 2007 roku wyjaśnił, że zostały one wymienione, „ponieważ źródła, które przekazały nam te nazwiska miały taką wartość, były tak wiarygodne oraz istniało tyle zbieżnych dowodów na udział tych osób” (patrz paragraf 315 powyżej).

427. Pan J.G.S., podczas przesłuchania przed Trybunałem powiedział, że, mimo iż w trakcie śledztwa Marty'ego nie widzieli przedmiotowych tajnych dokumentów, dowiedzieli się o istnieniu umów autoryzujących, które przyznawały CIA nadzwyczajną ochronę i uprawnienia podczas realizacji jej operacji wydań (patrz paragraf 323 powyżej).

428. Senator Pinior, zarówno w swoich zeznaniach złożonych pod przysięgą, jak i zeznaniach przed Trybunałem, stwierdził, że wiarygodne poufne źródło poinformowało go o dokumencie – projekcie przygotowanym przez polski wywiad – sporządzonym pod auspicjami rządu Pana Millera w celu uregulowania kwestii związanych z działaniem więzienia CIA w Polsce. Według niego dokument ten, który był wówczas w posiadaniu polskiej prokuratury, zawierał precyzyjne regulacje dotyczące funkcjonowania więzienia oraz, między innymi, proponowany protokół postępowania w razie śmierci więźnia. Wyrażenie „osoby przetrzymywane”

było użyte w tekście. Projekt nie został podpisany w imieniu USA (patrz paragrafy 297 i 328 powyżej).

429. Rezolucja PE z 2007 roku „zauważała z niepokojem”, że w oficjalnej odpowiedzi z dnia 10 marca 2006 r. do Sekretarza Generalnego Rady Europy polskie władze, „wskazywały na istnienie tajnych umów o współpracy parafowanych przez same tajne służby obu krajów, które wyłączały spod jurysdykcji polskich sądów działania zagranicznych tajnych służb” (patrz paragraf 269 powyżej).

430. Trybunał nie uznaje za konieczne ustalić w związku z rozpatrywaniem niniejszej sprawy, czy taka umowa lub umowy istniały, a jeżeli tak, to w jakim kształcie i co zostało w nich szczególnie przewidziane.

Uznaje za niewyobrażalne, aby samoloty przeznaczone do transportów przekraczały polską przestrzeń powietrzną, lądowały i startowały z polskich lotnisk oraz że CIA zajmowała obiekty w Starych Kiejkutach bez wcześniejszego porozumienia mającego na celu najpierw przygotowanie, a następnie realizację operacji CIA w Polsce.

(d) Brak współpracy Polski z międzynarodowymi organami śledczymi

431. Trybunał uważa, że brak współpracy pozwanego państwa w trakcie międzynarodowych śledztw w sprawie podejmowanych w latach 2005-2007 w Europie operacji wydań CIA jest istotnym elementem w ocenie rzekomej wiedzy i udziału Polski w operacjach CIA.

432. W swojej odpowiedzi z dnia 10 marca 2006 r. na pytania Sekretarza Generalnego Rady Europy w ramach procedury wszczętej na podstawie art. 52 Konwencji władze „całkowicie zaprzeczyły” zarzutom „rzekomego istnienia w Polsce tajnych ośrodków przetrzymywania i powiązanych z nimi przelotów (patrz paragraf 236 powyżej; to konkretne pismo zostało również wspomniane w paragrafie 429 powyżej). W tym zakresie władze powołały się na ustalenia „wewnętrznego śledztwa polskiego Rządu”. Nie jest jasne, jakiego rodzaju „wewnętrzne śledztwo” zostało przeprowadzone oraz czy władze miały na myśli śledztwo parlamentarne prowadzone od listopada do grudnia 2005 r. (patrz paragraf 122 powyżej), jednakże cokolwiek by to było, nie mogły być nieświadome działalności CIA w kraju w latach 2002-2003 (patrz paragrafy 424-430 powyżej).

433. Podobna obstrukcyjna postawa była prezentowana podczas śledztwa Marty'ego. W Raporcie Marty'ego z 2006 roku zauważono, że „polskie władze nie były w stanie, pomimo ponawianych wniosków, przedstawić [sędziemu sprawozdawcy] informacji z własnej krajowej ewidencji lotniczej, aby potwierdzić loty do Polski powiązane z CIA” (patrz paragraf 242 powyżej). W Raporcie Marty'ego z 2007 roku zauważono, że „w ciągu ponad osiemnastu miesięcy korespondencji Polska nie zdołała przedstawić w śledztwie jakichkolwiek danych z jej własnej ewidencji potwierdzających loty powiązane z CIA w jej przestrzeni powietrznej lub na jej lotniska” (patrz paragraf 253 powyżej).

Senator Marty podczas rozprawy wyjaśniającej dodał, że „Polska nie była wyjątkiem” i że praktycznie wszystkie rządy, które miały powiązania z tajnymi ośrodkami przetrzymywania lub z „wydaniami w trybie nadzwyczajnym” nie tylko nie współpracowały, ale również robiły wszystko, co w ich mocy, aby zatuszować prawdę, stworzyć przeszkody w poszukiwaniu prawdy” (patrz paragraf 314 powyżej).

434. Postawa przyjęta przez władze w toku Śledztwa Favy nie uległa zmianie. Raport Favy wyraźnie stwierdzał, że współpraca polskich władz z delegacją TDIP była „niestety słaba”, że delegacja nie była w stanie spotkać się z jakimikolwiek przedstawicielami Parlamentu oraz że Rząd był „niechętny w oferowaniu pełnej współpracy... i spotkaniu się z delegacją na stosownym szczeblu politycznym”. Zauważono również, że istniały nieścisłości wokół rejestrów lotu samolotów CIA przelatujących przez Polskę oraz sprzeczne zeznania na temat istnienia dzienników lotów (patrz paragraf 264 powyżej). Te same spostrzeżenia zostały poczynione w Rezolucji PE (patrz paragraf 269 powyżej).

Pan Fava, składając przed Trybunałem zeznania, stwierdził, że polski Rząd „współpracował w bardzo niewielkim stopniu” z TDIP oraz że prawie wszyscy przedstawiciele Rządu, których prosił o spotkanie odmówili TDIP. Potwierdził również, że podczas jego wizyty w ramach delegacji TDIP w Polsce miał „jednoznaczne” wrażenie, że władze próbowały ukrywać informacje (patrz paragraf 302 powyżej).

435. Mając na uwadze powyższe fakty, Trybunał uznaje, że w toku odpowiednich międzynarodowych śledztw polskie władze zaprezentowały postawę, którą można określić jako odmowę, brak współpracy z organami śledczymi i oczywistą niechęć do ujawnienia informacji o transportach CIA w Polsce.

(e) Nieformalne spotkanie transatlantyckie

436. Pan Fava, w swoich ustnych zeznaniach, szczegółowo opisał dokument – zapis lub „sprawozdanie” z nieformalnego transatlantyckiego spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego z Sekretarzem Stanu USA Condoleezą Rice, które miało miejsce w dniu 7 grudnia 2005 r. Spotkanie odbyło się w związku ze świeżymi doniesieniami mediów międzynarodowych dotyczącymi tajnego przetrzymywania i wydań CIA, wymieniającymi kraje europejskie, na terytorium których rzekomo istniały „czarne dziury” CIA. Sprawozdanie, uzyskane przez TDIP z wiarygodnego poufnego źródła z instytucji Unii Europejskiej, potwierdzało, że państwa członkowskie wiedziały o programie wydań CIA oraz że miała miejsce „żywa dyskusja” na temat praktyk stosowanych przez CIA. Pan Fava, nie pamiętając, czy podczas tego spotkania miała miejsce jakakolwiek interwencja ze strony polskiego Rządu, powiedział, że z oświadczenia Pani Rice – „wszyscy

znamy te techniki” – można było wnioskować, że USA próbowały podzielić się „ciężarem zarzutów” (patrz paragraf 300 powyżej).

(f) Stosunki współpracy pomiędzy polskim wywiadem a CIA

437. Trybunał w dalszej kolejności zauważa, że Pan Fava odniósł się również do spotkania w ramach Śledztwa Favy z byłym polskim szefem służb bezpieczeństwa, który „pomimo że... bardzo dyplomatycznie”, to potwierdził, że funkcjonariusze CIA często lądowali w Szymanach oraz że polski wywiad i CIA utrzymywały „regularne stosunki współpracy... polegające na wymianie informacji na temat określonych praktyk i zadań” (patrz paragrafy 264 i 305 powyżej).

438. Były prezydent Polski, Pan Kwaśniewski, w swoim wywiadzie prasowym udzielonym w dniu 30 kwietnia 2012 r. również odniósł się do „współpracy wywiadu” z CIA i stwierdził, że „decyzja o współpracy z CIA niosła ryzyko, że Amerykanie użyją metod niedopuszczalnych” (patrz paragraf 234 powyżej).

(g) Okoliczności transportu i przyjęcia osób zatrzymanych w tajnym więzieniu

439. Mając na względzie procedurę transportu osób zatrzymanych o wysokiej wartości, w ramach której, jak zostało to wyżej wskazane, osoba zatrzymana, tak jak skarżący podczas transportu, miała zasłonięte oczy, nałożone czarne gogle oraz ręce i stopy zakute w kajdany (patrz paragrafy 62, 276 i 409 powyżej), Trybunał uznaje, że te polskie władze, które przyjmowały personel CIA na pasie startowym lotniska w Szymanach, umieszczały go w furgonetkach i wiozły do tajnego więzienia, nie mogły być nieświadome faktu, że osoby, które tam z nimi przybyły to więźniowie CIA.

W szczególności Trybunał uznaje za nieprawdopodobne, aby nie widziały lub, jak opisuje to Pan J.G.S., „nie były świadkami... wyprowadzania z samolotu związanych i zakutych w kajdany osób zatrzymanych” (patrz paragraf 324 powyżej).

(h) Inne kwestie

440. Istnieją również inne kwestie, które Trybunał uznaje za istotne w ocenie wiedzy Polski o charakterze i celach działalności CIA na jej terytorium w przedmiotowym czasie.

Jak opisywał senator Pinior w swoim oświadczeniu pod przysięgą i następnie potwierdził w swoich ustnych zeznaniach przed Trybunałem, „w okresie, w którym więźniowie CIA byli przetrzymywani w Starych Kiejkutach” władze bazy wojskowej zamówiły w polskim przedsiębiorstwie metalową klatkę mogącą pomieścić dorosłego człowieka z możliwością wstawienia przenośnej toalety chemicznej (patrz paragrafy 297 i 329 powyżej). Pozwany Rząd nie przedstawił żadnych wyjaśnień do jakich celów klatka ta miała służyć.

Ponadto, jak wskazał jeden z biegłych (patrz paragraf 324 powyżej), istniały inne aspekty działalności CIA w Polsce, które z punktu widzenia działania normalnego lotniska, takiego jak Szymany, były niestandardowe.

Przykładowo, lądowanie w Szymanach Boeinga 737 (N313P, na pokładzie którego skarżący był wywieziony z Polski; patrz paragrafy 408 i 419 powyżej) w dniu 22 września 2003 r. miało miejsce, pomimo że lotnisko nie spełniało warunków technicznych koniecznych dla przyjęcia tak dużego samolotu, w szczególności nie dysponowało urządzeniami do tankowania, oraz pomimo faktu, iż jednostka straży pożarnej na lotnisku nie była odpowiednio wyposażona dla tego rodzaju zadań (patrz paragrafy 289-290 i 312 powyżej). W opinii Pani M.P., kierownika lotniska w przedmiotowym czasie, „musiały istnieć bardzo ważne powody” ku temu, aby zezwolić na to lądowanie (patrz paragraf 290 powyżej).

Innym razem w zimie, pomimo trudnych warunków atmosferycznych i faktu, iż śnieg nie był usuwany z lotniska przez sześć tygodni, kierownictwo lotniska nie mogło odmówić pozwolenia na lądowanie samolotowi CIA i musiało oczyścić pas startowy, ponieważ „gdyby przedmiotowy samolot nie wylądował, „poleciałyby głowy” (patrz paragraf 294 powyżej). Dla cywilnego personelu lotniska lądowanie samolotów CIA było „ważnym wydarzeniem”. Pomimo faktu, iż personel był wykluczany z obsługi samolotu i znajdował się w budynku terminala lotniska podczas lądowań i odlotów samolotów CIA (patrz paragraf 420 powyżej), postrzegał te zdarzenia, jak gdyby przybywali „szpiedzy” lub „miała miejsce zmiana personelu wywiadowczego” (patrz paragraf 291 powyżej).

(i) Wiedza publiczna na temat traktowania, któremu poddane zostały osoby podejrzane o terroryzm podczas przetrzymywania przez USA

441. Wreszcie Trybunał dostrzegł fakt, że już pomiędzy styczniem 2002 roku a sierpniem 2003 roku w związku z licznymi oświadczeniami lub raportami organizacji międzynarodowych opinii publicznej w dużym stopniu wiadomo było o niewłaściwym traktowaniu i nadużyciach, którym były poddane pojmane osoby podejrzane o terroryzm w okresie przetrzymywania przez USA w różnych miejscach, w tym w Zatoce Guantánamo lub w bazie Bagram w Afganistanie (patrz paragrafy 208-223 powyżej i *Al Nashiri* powoływana powyżej, §§ 384-385 powyżej).

W przedmiotowym czasie temat ten był również obecny w mediach międzynarodowych i polskich, które zwracały szczególną uwagę na sytuację będących w rękach USA więźniów z Al-Kaidy (patrz paragrafy 224-333 powyżej).

5. Wnioski Trybunału dotyczące rzekomej wiedzy i udziału Polski w Programie CIA dotyczącego HVD

442. Trybunał zauważył, że wiedza na temat operacji CIA związanych z transportami i tajnymi przetrzymywaniem, a także o skali maltretowania,

którym osoby zatrzymane o wysokiej wartości były poddane podczas przetrzymywania przez CIA, z czasem ewoluowała (patrz paragrafy 47-68, 76-79, 235-255, 260-269, 275-280 powyżej). W szczególności różnego rodzaju tajne lub ściśle tajne dokumenty CIA, w tym Raport CIA z 2004 roku, Ogólny Dokument Informacyjny CIA i Raport DS z 2009 roku – które w niniejszej sprawie oraz w sprawie *Al Nashiri* znajdują się wśród kluczowych dowodów niezbędnych dla ustalenia faktów dotyczących zarówno transportu skarżących, tajnego przetrzymywania i traktowania przez władze Stanów Zjednoczonych – były przekazane opinii publicznej, w mocno ocenzurowanej formie, dopiero w latach 2009-2010 (patrz paragrafy 47, 55 i 60 powyżej). Raport ICRC z 2007 roku, w tym relacja skarżącego z traktowania i warunków bytowych osadzenia, którym był poddany w ramach Programu HVD, wyciekły do opinii publicznej w 2009 roku (patrz paragraf 276 powyżej). Raporty po śledztwie Marty'ego oraz śledztwie Favy pojawiły się wcześniej, w latach 2006-2007 (patrz paragrafy 240-255 i 260-266), miało to jednak miejsce trzy i pół roku do pięciu lat po zdarzeniach będących przedmiotem skargi. Jak stwierdził senator Marty, „obraz sytuacji przedstawiony w raporcie [Marty'ego] z 2007 roku jest wciąż w dużej mierze częściowy”, mając na uwadze dalsze wydarzenia, w tym publikację materiałów CIA i dostępność zeznań osób zatrzymanych (patrz paragraf 317 powyżej).

Jak już wspomniano powyżej (patrz paragrafy 397-400 powyżej), Trybunał szeroko powoływał się na te źródła dowodowe, dokonując chronologicznej rekonstrukcji zdarzeń oraz ustalenia faktów dotyczących transportów skarżącego do i z Polski, jego tajnego przetrzymywania i niewłaściwego traktowania przez CIA w Polsce. Jednakże świadomość i udział polskiego Państwa w Programie HVD muszą zostać ustalone w odniesieniu do tych elementów, o których wiedziało lub powinno było wiedzieć w przedmiotowym czasie lub w przybliżonym okresie, tj. pomiędzy grudniem 2002 roku a czerwcem 2003 roku w odniesieniu do skarżącego oraz pomiędzy grudniem 2002 roku a wrześniem 2003 roku w odniesieniu do Pana *Al Nashiriego*.

443. W związku z tym Trybunał wziął pod uwagę różne wspomniane powyżej okoliczności uboczne (patrz paragrafy 420-441 powyżej). W opinii Trybunału te elementy traktowane jako całość wskazują, że w przedmiotowym czasie polskie władze wiedziały, że CIA wykorzystywała lotnisko w Szymanach oraz bazę wojskową w Starych Kiejkutach do operacji w ramach „wojny z terroryzmem” prowadzonej przez władze Stanów Zjednoczonych w celu tajnego przetrzymywania osób podejrzanych o terroryzm. Niemożliwym jest, aby samoloty do transportów mogły przekraczać polską przestrzeń powietrzną, lądować na polskim lotnisku i startować z niego lub aby CIA zajmowała obiekty w Starych Kiejkutach i przewoziła tam osoby zatrzymane bez informowania i zaangażowania polskiego Państwa w przygotowania i realizację Programu HVD na jego

terytorium. Niebywałe jest również, aby działania o takim charakterze i skali, prawdopodobnie kluczowe dla wojskowych i politycznych interesów państwa, były podejmowane na terytorium Polski bez wiedzy Polski i bez niezbędnych upoważnień wydanych przez władze państwowe na odpowiednim szczeblu.

Trybunał ponownie odniósł się do zeznań biegłych, którzy, podczas prowadzonych śledztw, mieli możliwość kontaktu z różnymi, w tym poufnymi, źródłami. Wszyscy jednoznacznie stwierdzili, że w przedmiotowym czasie Polska miała lub powinna mieć wiedzę o operacjach CIA dotyczących wydań. Polska zapewniała bezpieczeństwo terenu i współpracowała przy ukrywaniu lotów. Jednostki łącznikowe polskich funkcjonariuszy musiały być świadome przygotowań lub realizacji poszczególnych operacji oraz o ich czasie. Wiedziały, że przesłuchania CIA dostarczały informacji związanych z wojną Stanów Zjednoczonych z terroryzmem (patrz paragrafy 301, 315-317, 320 i 324-325 powyżej).

W opinii biegłych nie oznaczało to, że polskie władze znały szczegóły tego, co działo się wewnątrz tajnych więzień, ponieważ za przesłuchania odpowiedzialna była wyłącznie CIA lub że były świadkami traktowania, któremu szczególnie ważni więźniowie byli poddawani w Polsce (patrz paragrafy 316-317 i 324-325 powyżej). Nie otrzymawszy dowodów na ich zaprzeczenie, Trybunał przyjmuje powyższe oceny biegłych.

Pomimo powyższego zastrzeżenia dotyczącego braku bezpośredniej wiedzy o traktowaniu, któremu skarżący był poddany w Polsce, jak zasygnalizowano powyżej, już pomiędzy styczniem 2002 roku a sierpniem 2003 roku liczne źródła publiczne stale donosiły o niewłaściwym traktowaniu i nadużyciach, którym były poddawane pojmane osoby podejrzane o terroryzm w okresie przetrzymywania przez USA w różnych miejscach. Ponadto w Rezolucji PACE z 2003 roku przyjętej w czerwcu 2003 roku – o której Polska, jak i każde inne Układające się Państwo wiedziało – Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wyraziło „głębokie zaniepokojenie warunkami, w jakich są przetrzymywani” pojmani „nielegalni bojownicy” przetrzymywani przez władze Stanów Zjednoczonych. Wszystkie te źródła donosiły o praktykach stosowanych lub tolerowanych przez władze Stanów Zjednoczonych, które były wyraźnie sprzeczne z określonymi w Konwencji zasadami (patrz paragrafy 208-218 i 223-233 powyżej). Co za tym idzie, istniały słuszne podstawy, aby twierdzić, że osoba przetrzymywana przez USA w ramach Programu HVD może być narażona na poważne ryzyko traktowania sprzecznego z tymi zasadami (patrz również *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 218).

444. Biorąc pod uwagę wszystkie materiały będące w jego posiadaniu (patrz paragrafy 413-435 powyżej), Trybunał uznaje, że istnieją wystarczające i spójne dowody poszlakowe jednoznacznie prowadzące do następujących wniosków:

(a) Polska w przedmiotowym czasie wiedziała o charakterze i celach działalności CIA na jej terytorium i umożliwiając CIA korzystanie ze swojej przestrzeni powietrznej oraz lotnisk, biorąc udział w ukrywaniu ruchów samolotów przeznaczonych do transportów oraz zapewniając logistykę i usługi, w tym szczególne środki bezpieczeństwa, szczególną procedurę dla lądowań, transport zespołów CIA wraz z osobami zatrzymanymi po wylądowaniu oraz zabezpieczając bazę w Starych Kiejkutach w związku z tajnym przetrzymywaniem przez CIA, Polska współpracowała z CIA w przygotowaniu i realizacji na swoim terytorium wydań, tajnego przetrzymywania i przesłuchań;

(b) biorąc pod uwagę tę wiedzę i pojawiające się publicznie informacje na temat niewłaściwego traktowania i nadużyć wobec zatrzymanych osób podejrzanych o terroryzm przetrzymywanych przez władze Stanów Zjednoczonych, Polska powinna była wiedzieć, że umożliwiając CIA przetrzymywanie takich osób na swoim terytorium, narażała je na poważne ryzyko traktowania niezgodnego z Konwencją (patrz również *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 217-221).

445. Co za tym idzie, Polska znajdowała się w sytuacji, w której jej odpowiedzialność za zapewnienie „wszystkim w ramach swojej jurysdykcji praw i wolności określonych ... w Konwencji” przedstawionych w artykule 1 miała w tamtym czasie zastosowanie do skarżącego.

IV. ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA PODSTAWIE KONWENCJI ZA WSPÓŁUDZIAŁ W PROGRAMIE HVD

A. Oświadczenia stron

1. Rząd

446. Rząd nie przedstawił w tej kwestii żadnych komentarzy.

2. Skarżący

447. Skarżący oświadczył, że Polska jest odpowiedzialna za naruszenie jego praw na podstawie art. 1 Konwencji, ponieważ świadomie, celowo i aktywnie współpracowała z CIA w ramach programu wydań i ułatwiła jego tajne przetrzymywanie w Polsce i jego przewiezienie z Polski do innych tajnych więzień CIA gdzie indziej.

Mimo że pełny kształt i wymiar zaangażowania Polski nie był znany, współpraca polskich władz z CIA i umożliwienie tajnego przetrzymywania skarżącego i jego torturowania na ziemi polskiej nie podlegały zasadnemu podważeniu.

W opinii skarżącego Polska była świadoma, że osoby transportowane na i z jej terytorium oraz na nim przetrzymywane w ramach programu HVD miały zostać poddane praktykom wyraźnie sprzecznym z Konwencją. Jako

że Polska w sposób aktywny ułatwiała przetrzymywanie oraz przeniesienie skarżącego, to była również odpowiedzialna za jego niewłaściwe traktowanie i bezprawne, tajne przetrzymywanie w okresie następującym po jego wywiezieniu z Polski.

B. Obowiązujące ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

448. Trybunał zauważa, że zarzuty skarżącego dotyczą zarówno zdarzeń, które miały miejsce na terytorium Polski, jak i skutków jego transportu z Polski do innych miejsc nieujawnionego przetrzymywania (patrz paragraf 3 i 82-118 powyżej i paragrafy 457, 515, 527, 535 i 546 poniżej).

W związku z tym Trybunał pragnie powtórzyć obowiązujące zasady mające znaczenie dla tej sprawy.

1. Odnosnie do odpowiedzialności Państwa za traktowanie i przetrzymywanie na jego terytorium skarżącego przez zagranicznych funkcjonariuszy

449. Trybunał powtarza, że zgodnie z jego ugruntowanym orzecznictwem pozwane Państwo musi być uznane za odpowiedzialne na podstawie Konwencji za czyny popełnione przez zagranicznych funkcjonariuszy na jego terytorium za przyzwoleniem lub przy współudziale jego władz (patrz *Ilaşcu i Inni*, przytoczona powyżej, § 318 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 206).

2. Odnosnie do odpowiedzialności Państwa związanej z wydaleniem skarżącego z jego terytorium

450. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału usunięcie skarżącego z terytorium pozwanego Państwa może prowadzić do uznania odpowiedzialności Państwa na podstawie Konwencji, jeżeli bezpośrednią konsekwencją tego czynu było narażenie osoby na dające się przewidzieć naruszenie w kraju jego przeznaczenia jego praw zagwarantowanych w Konwencji (patrz, między innymi, *Soering przeciwko Wielkiej Brytanii*, 7 lipca 1989 roku, §§ 90-91 i 113; Seria A nr 161; *Mamatkulow i Askarow przeciwko Turcji* [WI], nr 46827/99 i 46951/99, §§ 90-91, ETPC 2005-I z dalszymi odniesieniami; *Saadi przeciwko Włochom* [WI], nr 37201/06, § 125, ETPC 2008; *Al-Saadoon i Mufdhi przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 61498/08, § 149, ETPC 2010; *Babar Ahmad i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 24027/07, 11949/08, 36742/08, 66911/09 i 67354/09, § 168, 10 kwietnia 2012 roku; *Othman (Abu Qatada) przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 8139/09, §§ 233 i 285, ETPC 2012 (wyciągi) oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 212-214 i 239 z dalszymi odniesieniami).

451. W tym kontekście Trybunał wielokrotnie orzekał, że decyzja Układającego się Państwa o wydaleniu osoby – i *a fortiori* samo wydalenie – może stanowić źródło problemu w świetle art. 3, jeżeli wykazano by mocne podstawy, aby przypuszczać, że dana osoba mogłaby, w następstwie wydalenia, być narażona na rzeczywiste ryzyko sprzecznego z tym przepisem traktowania w kraju przeznaczenia (patrz *Soering*, przytoczona powyżej, § 91; i *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 212).

Tam gdzie zostało stwierdzone, że wysyłające Państwo w danym czasie wiedziało lub powinno było wiedzieć, że osoba wydalona z jego terytorium zostanie poddana „transportowi w trybie nadzwyczajnym”, czyli „pozasądowemu transportowi osób z jednej jurysdykcji do innej lub jednego Państwa do innego, w celu osadzenia i przesłuchania poza standardowym systemem prawnym, gdzie istniało rzeczywiste ryzyko stosowania tortur lub okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania”, możliwość naruszenia artykułu 3 jest szczególnie prawdopodobna, a w związku z transportami jest ona wręcz realna (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 218-221).

452. Ponadto Układające się Państwo naruszyłoby artykuł 5 Konwencji, gdyby wydało skarżącego, bądź umożliwiło jego wydalenie do Państwa, w którym byłby narażony na rzeczywiste ryzyko rażącego naruszenia tego artykułu (patrz *Othman (Abu Qatada) przeciwko Wielkiej Brytanii*, przytoczona powyżej § 233; oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej § 239).

Zatem ryzyko takie jest realne w sytuacji, w której skarżący został poddany „wydaniu w trybie nadzwyczajnym”, które pociąga za sobą przetrzymywanie... „poza standardowym systemem prawnym” i które „przez swoje celowe obejście odpowiednich procedur stanowi zniewagę litery prawa i wartości chronionych przez Konwencję” (patrz *El-Masri*, *ibid.*).

453. Podobne zasady mają zastosowanie do spraw, w których istnieją mocne podstawy aby przypuszczać, że w przypadku wydalenia z Układającego się Państwa skarżący byłby narażony na rzeczywiste ryzyko rażącego pozbawienia prawa do rzetelnego procesu (patrz *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, §§ 261 i 285) lub skazany na karę śmierci (patrz *Al-Saadoon i Mufdhi*, przytoczona powyżej, § 123 oraz *Kaboulow przeciwko Ukrainie*, nr 41015/04, § 99, 19 listopada 2009 roku).

454. Podczas gdy uznanie odpowiedzialności Państwa wydającego łączy się ściśle z dokonaniem oceny warunków w kraju przeznaczenia w odniesieniu do standardów określonych w Konwencji, to nie obejmuje ona jednak kwestii ustalenia odpowiedzialności państwa docelowego zarówno w świetle zasad prawa międzynarodowego, Konwencji, jak i z innych powodów.

W zakresie, w jakim nie ma podstaw lub nie można uznać czyjejs odpowiedzialności, odpowiedzialność ta zostanie przypisana Układającemu się Państwu ze względu na fakt, iż podjęło ono działania, których

bezpośrednią konsekwencją było narażenie danej osoby na niewłaściwe traktowanie lub inne naruszenia Konwencji (patrz *Soering*, przytoczona powyżej, §§ 91 i 113; *Mamatkulow i Askarow*, przytoczona powyżej, §§ 67 i 90; *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, § 258; oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 212 i 239).

455. Rozstrzygając, czy rzeczywiste przesłanki do udowodnienia realnego zagrożenia naruszenia Konwencji zostały wykazane, Trybunał będzie musiał ocenić tę kwestię w świetle wszystkich przekazanych mu dowodów albo, jeśli to konieczne, na podstawie materiału uzyskanego *proprio motu*. Trybunał musi rozpatrzyć dające się przewidzieć konsekwencje wysłania skarżącego do kraju docelowego, mając na uwadze ogólną sytuację tam panującą i jego osobistą sytuację.

Istnienie rzekomego ryzyka musi być ocenione głównie w odniesieniu do tych faktów, które były znane lub powinny być znane Układającemu się Państwu w momencie przekazania. Jednakże tam, gdzie przekazanie już nastąpiło przed rozpatrzeniem sprawy przez Trybunał, może on wziąć pod uwagę informacje, które wyjdą na jaw później (patrz *Al-Saadoon i Mufdhi*, przytoczona powyżej, § 125 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 213-214 z dalszymi odniesieniami).

3. Konkluzja

459. Trybunał rozpatrzy odpowiednio zarzuty i zakres, w jakim zdarzenia będące przedmiotem skargi mogą być przypisane państwu polskiemu w świetle powyższych wynikających z orzecznictwa Trybunału i określonych w Konwencji zasad dotyczących odpowiedzialności państwa.

V. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

457. Zarzuty skarżącego na podstawie artykułu 3 Konwencji obejmowały zarówno materialne, jak i proceduralne aspekty tego przepisu.

1) Odnosnie do zarzucanego niewłaściwego traktowania i przetrzymywania w Polsce utrzymywał on, że Polska świadomie i celowo, umożliwiła CIA przetrzymywanie go w tajnym więzieniu w ośrodku w Starych Kiejkutach przez ponad dziewięć miesięcy. Polska wiedziała o programie CIA dotyczącym wydań w trybie nadzwyczajnym na jej terytorium oraz o realnym i bezpośrednim ryzyku tortur, jakim szczególnie ważni więźniowie byli poddawani w ramach tego programu. Polska wyraziła aktywną zgodę na utworzenie tajnego więzienia i na umożliwienie CIA nieskrępowanego korzystania z tego obiektu.

2) Dodatkowo skarżący zarzucił Polsce narażenie go na lata dalszych tortur i niewłaściwego traktowania, umożliwiając CIA przeniesienie go z jej terytorium do jej innych tajnych więzień. Władze Polskie wiedziały albo powinny wiedzieć o realnym ryzyku jego dalszego przetrzymywania w

takich samych warunkach osadzenia, w jakich był więziony do tego momentu..

3) Skarżący zarzucił również na podstawie samego art. 3 lub w związku z art. 13 Konwencji, że polskie władze naruszyły zobowiązania proceduralne wynikające z art. 3 i że został pozbawiony możliwości skorzystania ze środka odwoławczego wynikającego z art. 13, ponieważ nie zdołały przeprowadzić skutecznego śledztwa w sprawie jego zarzutów dotyczących torturowania, niewłaściwego traktowania i tajnego przetrzymywania w prowadzonym przez CIA tajnym więzieniu w Starych Kiejkutach oraz jego nielegalnego przewiezienia do miejsc, gdzie był poddany dalszym torturom i niewłaściwemu traktowaniu.

458. Artykuł 3 Konwencji brzmi:

Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

459. Trybunał w pierwszej kolejności rozpatrzy skargę w ramach proceduralnego aspektu art. 3 dotyczącego braku skutecznego oraz rzetelnego śledztwa w sprawie jego zarzutów niewłaściwego traktowania podczas przetrzymywania przez CIA na terytorium Polski.

A. Proceduralny aspekt artykułu 3

1. Oświadczenia stron

(a) Rząd

460. Rząd powtórzył, że skarga jako całość była przedwczesna. Podkreślił, że Polska w istocie była jedynym państwem, które przeprowadziło odpowiednie śledztwo w sprawie zarzutów o wydanie i tajne przetrzymywanie. W jego opinii zarzucany brak współpracy Rządu z międzynarodowymi organami śledczymi w latach 2006-2007 powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem faktu, iż od 2008 roku śledztwo postępowało sprawnie.

461. Odnośnie do toku postępowania Rząd przede wszystkim powoływał się na wyjątkową złożoność sprawy. Oświadczył, że dotyczyła ona wielu różnych przestępstw, część z nich była tak poważna, że nie podlegały przedawnieniu. Istniało prawdopodobieństwo, że niektóre osoby na najwyższych szczeblach mogą zostać postawione w stan oskarżenia. Istniał również bezprecedensowy brak możliwości proceduralnego kontaktu z rzekomymi ofiarami w celu ich przesłuchania.

Ponadto międzynarodowy aspekt postępowania stanowił znaczącą przeszkodę dla jego rozwoju. Oczywistym było, że kluczowa część ustaleń śledztwa dotyczyła rzekomego istnienia na terytorium Polski ośrodka przetrzymywania prowadzonego przez CIA, co oczywiście wiązało się z operacjami wywiadowczymi co najmniej dwóch państw – Polski i Stanów

Zjednoczonych – operacjami, które były co do zasady ściśle chronione ze względu na bezpieczeństwo narodowe.

462. Pomimo tego Rząd utrzymywał, że od września 2012 roku prokuratura zebrała zeznania 62 osób. Akta sprawy składają się z 43 tomów dokumentów. Czynności podjęte w toku postępowania obejmowały weryfikację informacji na temat rzekomego ośrodka przetrzymywania CIA zawartych w Raportach Marty'ego z 2006 i 2007 roku i w Raporcie Favy. Zostały sprawdzone okoliczności lądowań samolotów CIA, które nie podlegały odprawie granicznej i celnej, a dokumenty dostarczyła również PANSA. Zeznania zebrane od świadków obejmowały zeznania personelu lotniska w Szymanach, kontrolerów ruchu lotniczego i jednego członka Śledztwa Favy.

W świetle złożonych zagadnień prawnych w śledztwie uzyskano raport biegłych z zakresu prawa międzynarodowego koncentrujący się na takich zagadnieniach jak przepisy prawa międzynarodowego dotyczące tworzenia ośrodków tajnego przetrzymywania dla osób podejrzanych o terroryzm i statusu takich osób zatrzymanych.

Potrzeba uzyskania informacji od władz Stanów Zjednoczonych miała i wciąż ma kluczowe znaczenie, ale wnioski prokuratury o pomoc prawną, w tym wniosek o udział skarżącego w czynnościach procesowych, pozostają jak na razie nieskuteczne. Uczyniło to czynności śledcze jeszcze trudniejszymi.

Podczas rozprawy publicznej Rząd dodał, że w nadziei na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi brał również pod uwagę możliwość składania przez osoby pokrzywdzone zeznań na odległość za pomocą wideokonferencji.

463. Odnosząc się do argumentów skarżącego, że śledztwo było nadmiernie przewlekane, poddane politycznym naciskom oraz nieskuteczne (patrz paragraf 461 poniżej), Rząd stwierdził, że te twierdzenia nie były poparte jakimikolwiek rzetelnymi dowodami lub logicznym wyjaśnieniem. Fakt, iż na pewnym etapie prokurator został odsunięty od zajmowania się sprawą i zastąpiony przez innego prokuratora oraz że sprawa została przeniesiona z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie nie może zostać uznany za przekonywujący dowód nieuzasadnionych wpływów politycznych lub za czynnik mający wpływ na długość postępowania.

464. Według Rządu śledztwo było przejrzyste. Opinia publiczna, media oraz organizacje pozarządowe cały czas wykazywały zainteresowanie postępowaniem. Informacje o postępowaniu zostały przekazane w możliwie najpełniejszym zakresie do Amnesty International i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Postępowanie było również monitorowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, któremu przekazano informacje niejawne.

Śledztwo było również objęte nadzorem Prokuratora Generalnego, który sprawą interesował się osobiście i był obszernie informowany o aktualnych i planowanych czynnościach.

Na prokuratorów prowadzących śledztwo nie wywierano żadnej politycznej presji.

Polski prawnik skarżącego miał nieograniczony dostęp do jawnych materiałów w sprawie i w dniach 19 stycznia i 13 czerwca 2012 r. mógł również zapoznać się z materiałami niejawnymi.

465. Rząd ponadto utrzymywał, że Trybunał, odmawiając przyjęcia dokumentu, który Rząd pragnął przedstawić podczas rozprawy mającej na celu ustalenie faktów, sprawił, że trudno było Rządowi udowodnić, że śledztwo było rzetelne, skuteczne i nie było przewlekłe.

Rząd podkreślił, że rzeczywista długość śledztwa nie mogła być decydującym kryterium. Prawdą jest, że trwało długo, ale nie była to zwłoka nieuzasadniona, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego wyjątkową złożoność oraz czynniki, które wpływały na jego tok i które były poza kontrolą polskiej prokuratury. W tym kontekście Rząd wskazał również, że skarga skarżącego na przewlekłość postępowania została oddalona przez Sąd Okręgowy jako bezzasadna.

466. Podsumowując, toczące się śledztwo było zarówno skuteczne, jak i rzetelne, zwłaszcza w odniesieniu do standardów ustalonych dla spraw dotyczących nadużycia władzy przez funkcjonariuszy publicznych. Śledztwo było prowadzone w sposób obiektywny, niezależny i skuteczny. Nie istniało żadne podejrzenie zaniedbania lub przeszkód w ujawnieniu prawdy.

(b) Skarżący

467. Skarżący oświadczył, że śledztwo było opóźniane i nieskuteczne oraz że nie było należycie przejrzyste i niezależne, co stanowi wymóg art. 3.

Pierwsze wiarygodne twierdzenia dotyczące istnienia tajnego więzienia CIA w Polsce zostały upublicznione na początku listopada 2005 r. Jedyną reakcją władz polskich, według tego, co mówił senator Pinior podczas posiedzenia wyjaśniającego, było zwołanie „zamkniętego posiedzenia członków polskiego parlamentu i rządu”. Dopiero w maju 2008 r. rząd polski podjął decyzję o wszczęciu śledztwa, przez co jawnie naruszył ugruntowane zasady konwencyjne dotyczące bezzwłoczności i sprawności. W międzyczasie opublikowano trzy wyczerpujące oficjalne raporty sporządzone przez międzynarodowe organa śledcze, z których wynikało, że na terytorium Polski istniały tajne więzienia CIA.

W tym względzie skarżący powołał się na sprawę *Estamirov i Inni przeciwko Rosji*, paragraf 89 (przywołaną w paragrafie 337 powyżej), w której Trybunał orzekł, że nawet kilkumiesięczna zwłoka we wszczęciu śledztwa może oznaczać „zwłokę, która musiała wpłynąć na skuteczność postępowania”, ponieważ „upływ czasu nieuchronnie niszczył ilość i jakość

dostępnych dowodów, a wrażenie braku staranności mogło poddać w wątpliwość dobrą wiarę działań śledztwa”.

468. W opinii skarżącego fakt, że postępowanie zostało ostatecznie wszczęte i zostało opisane przez rząd jako „czyniące postępy” nie oznaczał, że było ono gruntowne i skuteczne oraz że gwarantowało prawa ofiar.

Rząd powoływał się na brak odpowiedzi władz amerykańskich na jego wnioski o pomoc prawną, tłumacząc w ten sposób długość trwania postępowania. Pierwszy wniosek dotyczący lądowania samolotu CIA w Polsce został złożony w marcu 2009 r., rok po wszczęciu śledztwa. Trzy inne wnioski, które rząd opisał w niejasny sposób, zostały wysłane z odstępami w czasie na przestrzeni dwóch lat – pierwszy w marcu 2011 r., a następne dwa w maju 2013 r. Zważywszy na zasadniczą i kluczową rolę agentów CIA w Programie HVD, upływ czasu pomiędzy wnioskami oraz pasywne podejście władz do odpowiedzi Amerykanów nie dowodziły skuteczności śledztwa.

469. Ponadto prokuratorzy znacznie ograniczyli dostęp przedstawicieli skarżącego do akt sprawy. W szczególności przedstawiciele konsekwentnie i arbitralnie odmawiali dostępu do pełnej dokumentacji. W ten sposób znacznie ograniczyli skarżącemu wykonywanie jego praw procesowych oraz uniemożliwili mu przedstawienie Trybunałowi informacji istotnych dla zbadania jego sprawy. Istotnie poszkodowani nie mieli wpływu na aktualny stan śledztwa ani wiedzy na jego temat. Polski prawnik skarżącego miał możliwość wejrzenia w niejawną część akt sprawy tylko dwa razy od 2010 r. bez możliwości zrobienia notatek. Za pierwszym razem przez trzy godziny, a za drugim razem przez piętnaście minut – w celu zbadania rzekomo niejawnego dokumentu, który tak naprawdę nie powinien być objęty tą klauzulą. Ponadto prawnicy nie mogli brać udziału w procesie zbierania dowodów i nie byli poinformowani ani nie zostali dopuszczeni do przesłuchań świadków lub biegłych.

470. Dokładny zakres i przedmiot śledztwa nadal pozostawał niejasny dla poszkodowanych i opinii publicznej. Z wyjątkiem publicznie dostępnych spekulacji na temat jednej osoby, członka polskiego wywiadu, nie wiadomo było o żadnych zarzutach postawionych osobom, które powinny były odpowiadać za naruszenia praw skarżącego.

Śledztwo było kilkakrotnie i automatycznie przedłużane przez Prokuratora Generalnego bez podania publicznie żadnych podstaw tych decyzji.

471. Na końcu skarżący utrzymywał, że sprawa niezależności śledztwa budziła poważne zaniepokojenie i że, w związku z tym, istniał powód, aby uważać, iż podlegało ono politycznym naciskom. Miały miejsce niewytłumaczone zwolnienia dwa razy z rzędu prokuratorów prowadzących sprawę, które nastąpiły w okolicznościach pozwalających domniemywać, że decyzje te nie były podyktowane względami merytorycznymi, gdyż miały

miejsce, odpowiednio, po próbie postawienia zarzutów politykowi oraz udzielenia zgody prawnikom poszkodowanego na dostęp do akt sprawy.

472. Konkludując, śledztwo nie było ani gruntowne, ani niezależne i było całkowicie nieskuteczne.

2. Interwencja stron trzecich – uwagi AI/ICJ do obowiązku badania rażących naruszeń praw człowieka

473. AI/ICJ, opierając się na orzecznictwie Trybunału, stwierdziły, że obowiązek przeprowadzenia śledztwa zakładał zobowiązanie, by działać „z wymaganą determinacją w celu zidentyfikowania i oskarżenia osób odpowiedzialnych. Postępowanie karne było decydującą częścią zapewnienia skutecznego środka odwoławczego w związku z rażącym naruszeniem praw zagwarantowanych w Konwencji. Było ono podstawowym środkiem, za pomocą którego można było zapewnić ofiarom ich prawo do prawdy, również w zakresie identyfikacji sprawców. Chociaż nie było prawa gwarantującego oskarżenie lub skazanie poszczególnych osób, organy ścigania musiały tam, gdzie fakty to potwierdzały, podjąć niezbędne kroki, by postawić przed sądem te osoby, które poważnie naruszyły prawa człowieka”.

474. Co do zaangażowania lub współudziału Państwa-Strony w regularnym naruszaniu praw człowieka, takim jak to, które miało miejsce w ramach tajnego programu przetrzymywania i wydań CIA, zaniedbanie dotyczące przeprowadzenia śledztwa w odpowiednim czasie i skutecznego oskarżenia w odpowiednich sprawach naruszyłoby art. 3 i 5 ETPC i nieodwracalnie podważyłoby zaufanie opinii publicznej w przestrzeganiu przez Układające się Strony przepisów prawa ustanowionych przez Radę Europy.

475. Ponadto obowiązek Państwa, by wszcząć i kontynuować śledztwo nie mógł zostać ograniczony przez fakt, że domniemane ofiary znajdowały się w sytuacji, w której nie mogły przedstawić dowodów naruszenia ich praw gwarantowanych przez Konwencję. Dotyczy to nie tylko przetrzymywania przez organy władz publicznych, lecz także przez strony trzecie.

476. Aby śledztwo było skuteczne, powinno było zostać wszczęte niezwłocznie, gdy tylko władze dowiedziały się o sprawie i zostać przeprowadzone należycie szybko. W odniesieniu do drugiego wymogu Trybunał skrytykował na przykład fakt wielokrotnego zawieszania śledztwa.

477. Wreszcie interweniujące strony trzecie w odniesieniu do El-Masri (przywołana powyżej) i „prawa do prawdy” podtrzymały, że prawo do skutecznego śledztwa gwarantowane, między innymi, przez art. 3 i 5 w połączeniu z art. 15 wiązało się z prawem do prawdy dotyczącej naruszenia praw wynikających z Konwencji, do którego doszło w ramach „tajnego systemu przetrzymywania i wydań”. Wynika to nie tylko ze skali i stopnia

naruszenia praw człowieka w rzeczonej sprawie, lecz także z faktu powszechnej bezkarności za takowe czyny oraz zatajania informacji o nich, co niejednokrotnie miało miejsce w wypadku jurysdykcji krajowej wielu państw. Pozytywny obowiązek Układających się Stron Konwencji wymagał, by w sytuacji, gdy wydania lub tajne przetrzymywanie miały miejsce we współpracy z tymi Państwami lub z naruszeniem pozytywnego obowiązku tych Państw podjęły one wszystkie odpowiednie dostępne im środki, by ujawnić ofiarom, ich rodzinom i całemu społeczeństwu informacje o naruszeniu praw człowieka, którego doświadczyły ofiary w ramach systemu wydań.

3. Ocena Trybunału

(a) Dopuszczalność

478. Trybunał zauważa, że skarga skarżącego dotycząca aspektu proceduralnego art. 3 podnosi ważne kwestie faktyczne i prawne na gruncie Konwencji, których ustalenie wymaga zbadania meritum sprawy. Ponadto Trybunał już wcześniej orzekł, że zastrzeżenie Rządu dotyczące niewyczerpania krajowych środków odwoławczych powinno być rozpatrywane łącznie z meritum tej skargi (patrz paragraf 333 powyżej). W związku z tym nie można uznać, że jest ona jawnie bezzasadna w rozumieniu art. 35 § 3 (a) Konwencji. Nie stwierdzono żadnego innego powodu uznania ją za niedopuszczalną, zatem skarga musi być uznana za dopuszczalną.

(b) Meritum sprawy

(i) Obowiązujące ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

479. Jeżeli jednostka ma uzasadnione roszczenie, że została poddana niewłaściwemu traktowaniu z naruszeniem art. 3 przez funkcjonariuszy pozwanego Państwa lub wskutek działań podjętych przez obcych funkcjonariuszy za zgodą i pomocnictwem tego Państwa, postanowienie to w związku z ogólnym obowiązkiem Układających się Stron wynikającym z art. 1 Konwencji dotyczącym „zapewnienia każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określonych w ... [niniejszej] Konwencji”, pociąga za sobą przeprowadzenie gruntownego oficjalnego śledztwa pozwalającego na ustalenie oraz ukaranie osób odpowiedzialnych. W przeciwnym razie ogólny zakaz prawny tortur i niehumanitarnego i poniżającego traktowania albo karania byłby, mimo jego fundamentalnego znaczenia, nieskuteczny w praktyce i w niektórych przypadkach funkcjonariusze Państwa mogliby nadużywać praw osób podlegających ich kontroli w sposób całkowicie bezkarny (patrz, między innymi, *Assenov i Inni przeciwko Bułgarii*, 28 października 1998 § 102, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-VIII; *Ilaşcu i Inni*, przywołana

powyżej, §§ 318, 442, 449 i 454; oraz *El-Masri*, przywołana powyżej, § 182)

480. Śledztwo w sprawie poważnych zarzutów niewłaściwego traktowania musi być zarówno niezwłoczne, jak i gruntowne. Oznacza to, że władze muszą działać z urzędu z chwilą gdy sprawa zostanie im zakomunikowana i zawsze muszą podjąć poważną próbę wyjaśnienia tego, co się stało i nie powinny polegać na pochopnych lub nieuzasadnionych wnioskach w celu zamknięcia śledztwa lub podejmować na ich podstawie decyzje. Powinny podjąć wszelkie zasadne działania im dostępne w celu zabezpieczenia dowodów w sprawie, w tym między innymi, zeznań naocznych świadków i dowodów sądowych. Wszelkie niedociągnięcia śledztwa, które podważają jego zdolność do ustalenia przyczyny szkód lub tożsamości osób odpowiedzialnych stwarzają ryzyko naruszenia tego standardu.

Śledztwo powinno być niezależne od władzy wykonawczej. Niezależność śledztwa oznacza nie tylko brak związków zwierzchnictwa lub instytucjonalnych, ale również niezależność w ujęciu praktycznym. Ponadto poszkodowany powinien mieć możliwość skutecznego udziału w śledztwie w takiej bądź innej formie (patrz *El-Masri*, przywołana powyżej, §§ 183-185 i *Al-Skeini i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii* [WI], nr 55721/07, § 167).

(ii) Zastosowanie powyższych zasad do niniejszej sprawy

481. Trybunał stwierdził już, że w świetle nieuzasadnionej odmowy Rządu dostarczenia niezbędnych informacji ze śledztwa w niniejszej sprawie jest on uprawniony do wyciągnięcia wniosków z jego postępowania w odniesieniu do zasadności zarzutów ponoszonych przez skarżącego (patrz paragraf 368 powyżej).

482. Odnosząc się do okoliczności sprawy ustalonych na podstawie dostępnych materiałów, Trybunał stwierdza, że władze polskie wszczęły śledztwo w sprawie zarzutów dotyczących istnienia tajnego więzienia CIA w Polsce w dniu 11 marca 2008 r. Od tego czasu – przez około sześć lat i cztery miesiące, licząc od daty wydania niniejszego wyroku – śledztwo to rzekomo nadal toczyło się w sprawie. W każdym razie żadne oficjalne źródło nie podało informacji, że komukolwiek postawione zostały zarzuty (patrz paragrafy 126-166 i 470 powyżej).

483. Postępowanie rozpoczęło się dopiero sześć lat po przetrzymaniu i niewłaściwym traktowaniu skarżącego pomimo faktu, że władze musiały być zaangażowane już na wczesnym, przygotowawczym etapie wdrażania Programu HVD w Polsce i że wiedziały o charakterze i celach działalności CIA na jej terytorium pomiędzy grudniem 2002 r. a wrześniem 2003 r. (patrz paragrafy 430 i 444 powyżej). Jednakże wówczas nie uczyniły nic, aby zapobiec tym działaniom, nie mówiąc już o dociekaniu, czy były one zgodne z prawem krajowym i międzynarodowymi zobowiązaniami Polski.

484. W opinii Trybunału niedociekanie przez władze polskie, niezależnie od mnogości publicznie dostępnych informacji o powszechnym niewłaściwym traktowaniu więźniów należących do Al-Kaidy przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone, pojawiających się już w latach 2002-2003 (patrz również paragrafy 208-233 i 441 powyżej), można wytłumaczyć w jedyny możliwy sposób. Jak wynika z serii następujących po sobie wydarzeń, charakter działań CIA na terytorium Polski i jej współudział w tych działaniach miały pozostać tajemnicą, dostępną wyłącznie służbom wywiadu dwóch współpracujących krajów.

Trybunał nie widzi innego powodu do wytłumaczenia dlaczego, kiedy w listopadzie 2005 r. po raz pierwszy publicznie mówiono o Polsce jako o kraju, który zgodził się na umieszczenie tajnego więzienia CIA i który przyjmował związane z CIA samoloty na lotnisku w Szymanach (patrz paragrafy 220-222 i 228 powyżej), nie podjęto żadnej próby wszczęcia oficjalnej, znaczącej procedury w celu wyjaśnienia okoliczności lądowań samolotów i rzekomego wykorzystywania przez CIA, cytując oświadczenie HRW z 2005 r. „dużego obiektu szkoleniowego i terenów w pobliżu lotniska w Szymanach” prowadzonego przez polskie służby wywiadowcze (patrz paragraf 221 powyżej). Dochodzenia prowadzone przez Radę Europy i Parlament Europejski nie dały impulsu państwu polskiemu do zbadania tych rozpowszechnionych szeroko stwierdzeń dotyczących naruszeń praw człowieka. Istotnie jedyną reakcją władz polskich na te poważne i na pierwszy rzut oka wiarygodne zarzuty dotyczące ich współudziału w programie CIA dotyczącym wydań i tajnych przetrzymań było przeprowadzenie krótkiego śledztwa parlamentarnego w listopadzie i grudniu 2005 r. Śledztwo to nie przyniosło żadnych rezultatów i było prowadzone za zamkniętymi drzwiami. Żadne z jego ustaleń nigdy nie zostało upublicznione, a jedyna informacja, jaka pojawia się po jego zakończeniu dotyczyła tego, że nie wykazało ono żadnych „nieprawidłowości” (patrz paragrafy 122-124 powyżej).

485. Zgodnie z odnośnymi postanowieniami Kodeksu postępowania karnego prokuratura (patrz paragraf 340 powyżej) – która, jak podkreślał Rząd, jest niezależna od władzy wykonawczej (patrz paragraf 340 powyżej) – ma obowiązek wszcząć śledztwo z urzędu, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie o popełnieniu przestępstwa (patrz paragrafy 178-181 powyżej). W każdym razie – w listopadzie i grudniu 2005 r. najpóźniej – w obliczu zarzutów prowadzenia na terenie Polski poważnej działalności kryminalnej, zarzutów, których nie można było nie zauważyć w obliczu nadania im światowego rozgłosu, polska prokuratura powinna była niezwłocznie wszcząć odpowiednie śledztwo w tej sprawie, bez względu na ustalenia parlamentarnego śledztwa (patrz również *El-Masri*, przywołana powyżej, §§ 186 i 192).

Ponadto w latach 2006-2007 zarzuty te były dodatkowo poparte ustaleniami wynikającymi z międzynarodowych śledztw (patrz paragrafy 240-266 powyżej).

486. Trybunał zwraca uwagę, że Rząd sugerował, iż jego „rzekomy brak współpracy w latach 2006-2007” nie powinien być łączony z oceną prowadzenia toczącego się postępowania karnego (patrz paragraf 460 powyżej). Trybunał nie podziela tego poglądu.

Zaprzeczenie przez Polskę jakiegokolwiek współudziału w operacjach CIA oraz brak współpracy na szczeblu międzynarodowym nie można rozpatrywać w oderwaniu od oficjalnie niezadeklarowanego, lecz pod każdym praktycznym względem widocznego, braku woli zbadania na poziomie krajowym zarzutów, którym zaprzeczała. Władze zdecydowały o nieprowadzeniu dalszego krajowego śledztwa od listopada/grudnia 2005 r. do marca 2008r. To spowodowało opóźnienie o prawie dwa i pół roku wszczęcia jakiegokolwiek właściwego dochodzenia. Zważywszy na wyjątkowy ciężar i wiarygodność zarzutów, obejmujących przestępstwa tortur i nieujawnionego przetrzymywania, taka zwłoka musi być uznana za nadmierną. Jak wskazał skarżący, nieuchronnie osłabiała ona zdolność polskich organów ścigania do zabezpieczenia i pozyskania dowodów, a w konsekwencji – ustalenia istotnych faktów (patrz paragrafy 467-468 powyżej).

487. Odnośnie do działań procesowych wykazanych przez polską prokuraturę Rząd utrzymywał, że śledztwo postępowало i nadal postępuje gładko, biorąc pod uwagę nadzwyczajną złożoność sprawy, nastawienie władz amerykańskich do wniosków o pomoc prawną oraz różne inne praktyczne przeszkody w uzyskaniu dowodów, w tym ograniczenia dostępu do poszkodowanych i kontaktu z nimi (patrz paragrafy 461-462 powyżej).

Trybunał nie pomniejsza znaczenia trudności napotkanych podczas gromadzenia dowodów, z którymi władze miały do czynienia. Jednakże, jak wspomniano wcześniej, od marca 2008 r. śledztwo nie posunęło się znacząco do przodu i nie zidentyfikowano osób ponoszących odpowiedzialność (patrz paragrafy 126-166 i 470 powyżej).

Ponadto na zaawansowanych etapach śledztwa, dwóch kolejnych prokuratorów kierujących nim zostało odsuniętych od sprawy, a następnie została ona przeniesiona do prokuratury w innym okręgu (patrz paragrafy 128, 153 i 471 powyżej). Trybunał nie uznaje za konieczne ustalenie czy decyzje te podjęte przez Prokuraturę Generalną w jakikolwiek sposób potwierdzają twierdzenie skarżącego o tym, że śledztwo nie było niezależne i że podlegało naciskom politycznym, niemniej jednak w przewidywalny sposób przyczyniły się one do przedłużenia postępowania.

488. Jak wyjaśniono wcześniej w odniesieniu do nieprzestrzegania przez Polskę art. 38 Konwencji, Trybunał odnotował fakt, że śledztwo mogło dotyczyć kwestii bezpieczeństwa narodowego (patrz Paragraf 360 powyżej). Jednakże nie oznacza to, że powoływanie się na poufność i tajemnicę daje

władzom śledczym pełną swobodę odmowy ujawnienia materiałów poszkodowanemu lub opinii publicznej.

Należy przypomnieć, że nawet gdy istnieje mocny interes publiczny utrzymania w tajemnicy źródeł informacji lub materiałów, w szczególności w sprawach dotyczących walki z terroryzmem, istotnym jest, by stronom postępowania ujawniono możliwie jak najwięcej informacji bez uszczerbku dla bezpieczeństwa narodowego. Jeżeli całkowite ujawnienie nie jest możliwe, trudności, jakie to powoduje powinny być zrównoważone w taki sposób, by umożliwić stronie skuteczną obronę jej interesów (patrz *mutatis mutandis* A. i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii [WI], nr 3455/05, §§ 216-218, ETPC 2009).

489. Ponadto, jeżeli w śledztwie pojawiają się zarzuty poważnych naruszeń praw człowieka, prawo do prawdy o odnośnych okolicznościach sprawy nie należy się jedynie ofierze przestępstwa i jego lub jej rodzinie, ale również innym ofiarom podobnych naruszeń oraz szerokiej opinii publicznej, którzy mają prawo wiedzieć, co się wydarzyło.

Właściwa reakcja władz badających zarzuty dotyczące poważnych naruszeń praw człowieka może powszechnie być uważana za istotny element utrzymania zaufania publicznego do przestrzegania przez nią rządów prawa i zapobieżenia pojawienia się wrażenia bezkarności, zмовy w nielegalnym działaniu lub jego tolerowania. Z tych samych powodów musi istnieć wystarczający element kontroli publicznej śledztwa lub jego wyników w celu zapewnienia odpowiedzialności w praktyce i w teorii (patrz *Anguelova przeciwko Bułgarii*, nr 38361/97, § 140, ETPC 2002-IV; *Al-Skeini i Inni*, przywołana powyżej, § 167 i *El-Masri*, przywołana powyżej, §§191-192).

490. Dotychczas przedstawicielom poszkodowanych oraz opinii publicznej ujawniono w niniejszej sprawie jedynie skąpe i ogólnikowe informacje dotyczące zadań i zakresu postępowania, w tym podejrzanych lub potencjalnie popełnionych przestępstw (patrz paragrafy 126-166 i 470 powyżej). Nawet podczas rozprawy przed Trybunałem Rząd preferował przedstawić niejawny opis charakteru przestępstw będących przedmiotem postępowania (patrz paragraf 461 powyżej).

W odróżnieniu od powyższego niektóre ważne procesowe działania podjęte przez prokuraturę zostały opisane bardziej lub mniej szczegółowo w krajowej prasie, pomimo powoływania się Rządu na urzędową tajemnicę. Tak więc pełna lista pytań zadanych przez prokuraturę biegłym, pozyskana z nieoficjalnych źródeł, została ujawniona opinii publicznej w polskiej prasie. Nigdy nie została przedstawiona w pełni ani Trybunałowi w niniejszym postępowaniu, ani, jak wynika z dostępnych materiałów, nawet obrońcy poszkodowanego (patrz paragrafy 134, 145 i 469 powyżej).

Polski obrońca skarżącego stwierdził, że jego dostęp do akt sprawy był niewystarczający i że fakt ten poważnie utrudnił mu reprezentowanie skarżącego we właściwy sposób w postępowaniu krajowym i przed

Trybunałem (patrz paragraf 469 powyżej). Trybunał przyjmuje, że tak było. W tym względzie przypomina, że w sprawach nie pozwalających na ujawnienie wszystkiego, szczególnie ze względów bezpieczeństwa narodowego, trudności, jakie to rodzi powinny być zrównoważone w taki sposób, by umożliwić zainteresowanej stronie skuteczną obronę jej interesów w postępowaniu (patrz paragraf 488 powyżej).

491. Ponadto Trybunał uważa, że znaczenie i ciężar rozpatrywanych spraw wymagają szczególnie intensywnej kontroli publicznej śledztwa w niniejszej sprawie. Po pierwsze, kwestie te dotyczą zarzutów poważnych naruszeń praw człowieka, obejmujących tortury i występujących w ramach tajnego szerokiego programu pojmania, wydania i tajnego przetrzymywania oraz przesłuchiwania osób podejrzanych o terroryzm, prowadzonego przez CIA dzięki współpracy służb wywiadu Polski i wielu innych państw. Nie mniej ważne jest to, że obejmuje ona kwestię legalności i legitymizacji zarówno decyzji podejmowanych przez urzędników państwa polskiego, jak i działań z udziałem służb bezpieczeństwa narodowego i wywiadu w realizacji Programu CIA dotyczącego HVD na terytorium Polski.

Zapewnienie pociągnięcia do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za zarzucane nielegalne działanie jest podstawą utrzymania zaufania do przestrzegania przez polskie organy państwowe rządów prawa, a polska opinia publiczna ma uprawniony interes w tym, że jest informowana o śledztwie i jego wynikach. Zatem władze krajowe mają obowiązek zapewnić, że bez naruszania w sposób niedopuszczalny bezpieczeństwa narodowego niniejsza sprawa jest objęta kontrolą publiczną w stopniu dostatecznym (patrz paragraf 488 powyżej).

492. Niniejsza sprawa, oprócz tego, że podnosi kwestię skutecznego śledztwa dotyczącego zarzucanego niewłaściwego traktowania z pogwałceniem art. 3 Konwencji, również wskazuje w tym kontekście na problem bardziej ogólny demokratycznej kontroli służb specjalnych (patrz również paragrafy 256-259 powyżej). Ochrona praw człowieka gwarantowana w Konwencji, szczególnie art. 2 i 3, wymaga nie tylko skutecznego śledztwa w sprawie zarzucanych nadużyć praw człowieka, ale również właściwych gwarancji – zarówno prawnych, jak i praktycznych – przeciwko naruszeniom praw konwencjonalnych przez służby specjalne, szczególnie w realizacji ich tajnych operacji. Okoliczności niniejszej sprawy mogą budzić zaniepokojenie, czy polski porządek prawny spełnia ten wymóg.

493. Zważywszy na wszystkie elementy przedstawione powyżej, Trybunał stwierdza, że zaskarżone postępowanie nie spełniło wymogów „niezwłocznego”, „gruntownego” i „skutecznego” śledztwa w rozumieniu art. 3 Konwencji.

W związku z tym Trybunał oddala wstępny zarzut Rządu dotyczący niewyczerpania krajowych środków odwoławczych na podstawie

argumentu, że skarga była przedwczesna i stwierdza naruszenie aspektu proceduralnego art. 3 Konwencji.

B. Aspekt materialny artykułu 3

1. Oświadczenia stron

(a) Rząd

494. Rząd oświadczył, że ze względu na fakt, iż śledztwo w sprawie zarzutów skarżącego było nadal w toku, nie jest w stanie odnieść się szczegółowo do pytań dotyczących meritum jego skargi.

(b) Skarżący

495. Skarżący podkreślił, że z powodu trudności napotkanych w komunikowaniu się ze światem zewnętrznym, w tym z Trybunałem, nie był w stanie przedstawić z pierwszej ręki bezpośrednich dowodów jego traktowania wewnątrz tajnego więzienia w Polsce.

Jednak można wyciągnąć solidne i zgodne wnioski dotyczące warunków, w jakich był przetrzymywany i niewłaściwie traktowany, zwłaszcza z informacji dotyczących reżimu warunków przetrzymywania i technik przesłuchań autoryzowanych do stosowania wobec więźniów CIA w okresie, gdy był przetrzymywany w Polsce. W istocie stosowanie któregośkolwiek z tych trzech elementów – warunków przetrzymywania, warunków transferu, technik przesłuchiwania – byłoby samo w sobie wystarczającym powodem naruszenia art. 3. Ich ciężar i skutek zostały wzmocnione przez ich łączne stosowanie oraz w kontekście wydań w trybie nadzwyczajnym oraz tajnego przetrzymywania.

Te wszystkie trzy elementy miały głównie na celu wydobycie informacji przez zadawanie silnego bólu, wywoływanie strachu i poniżanie. Urzędowe dokumenty wyraźnie na to wskazywały. Na przykład wytyczne OMS (patrz paragraf 53 powyżej) zawierały jasny opis „wzmocnionych technik przesłuchań” jako „mających na celu wywołanie w psychice przetrzymywanego dezorientacji, maksymalnego stanu słabości i bezradności oraz ograniczenie lub zniszczenie jego zdolności do oporu wobec działań mających na celu wydobycie od niego ważnych informacji”. Również wyciąg z Dokumentu Informacyjnego CIA z 2004 r. (patrz paragraf 60 powyżej), prawdopodobnie napisany w celu uzyskania zezwolenia prawnego na program wydań, przetrzymań i przesłuchań, zawiera stwierdzenie, że skuteczne przesłuchanie oparte było na koncepcji stosowania zarówno fizycznej, jak i psychicznej presji w celu wywołania zmiany zachowania u więźnia, aby złamać jego opór.

Według raportu ICRC skarżący był jedynym szczególnie ważnym więźniem, którego poddano wszystkim wzmocnionym technikom

przesłuchiwań stosowanym przez CIA. W różnych momentach był on przykuwany do krzesła przez dłuższy czas, wielokrotnie rzucono nim o betonowe ściany, był zmuszany do przebywania w zamkniętych pomieszczeniach przez dłuższy czas, zwieszany z sufitu, przetrzymywany nago, polewany zimną wodą, by nie stracił przytomności i poddawany podtapianiu.

Ponadto skarżący był przetrzymywany bez kontaktu ze światem zewnętrznym i w izolacji od innych więźniów przez cały czas spędzony w więzieniu CIA. Warunki przetrzymywania oznaczały, że skarżący, jak wszyscy pozostali szczególnie ważni więźniowie, przebywał „w stale oświetlonych celach, zasadniczo odcięty od kontaktu z ludźmi i pod całodobowym nadzorem przez wiele lat”.

496. W oświadczeniu skarżącego skumulowany efekt następujących cech charakterystycznych jego wydania i tajnego przetrzymywania dowodzi ponad zasadną wątpliwość, że był ofiarą tortur.

(1) całkowita arbitralność programu wydań i brak jakiejkolwiek ochrony prawnej, co bardzo nasiliło subiektywny i realny poziom jego bezbronności.

(2) niepewność swojego losu, świadomość, że jest w pełni uzależniony od osób, które go więziły i maltretowały oraz świadoma manipulacja lękiem i dezorientacją, która miała na celu wywołanie skrajnego niepokoju i głębokich skutków psychologicznych i istotnie takie skutki wywoła. Uznanie przez Trybunał niezaprzeczalnego charakteru lęku wywołanego taką sytuacją i jej psychologicznymi skutkami zostało potwierdzone w wyroku *El-Masri*.

(3) Przedłużające trwanie tajnego i nieoficjalnego przetrzymywania zwielokrotniło jego intensywność i skutki. Skarżący był przetrzymywany w tajnym, nieoficjalnym więzieniu przez kilka lat, od dnia jego zatrzymania w dniu 27 marca 2002 r. co najmniej do czasu jego przeniesienia do aresztu Departamentu Obrony USA w bazie Marynarski Wojennej w Guantánamo w dniu 6 września 2006 r. Okres ten obejmuje ponad dziewięć miesięcy przetrzymywania w tajnym więzieniu w Polsce.

(4) wyraźna odmowa gwarancji uznana przez Trybunał za integralny aspekt obowiązku zapewnienia poszanowania dla zakazu tortur.

Konkludując, niewątpliwie opisane wyżej elementy i działania, stosowane łącznie i mające na celu zadawanie dotkliwego bólu lub cierpienia w celu uzyskania informacji, noszą znamiona tortur.

497. Polska miała obowiązek wynikający z art. 3 zapewnić mu ochronę przez torturami i innymi formami niewłaściwego traktowania przez CIA na jej terytorium oraz zapobiec jego przewiezieniu z jej terytorium do innych tajnych więzień CIA, gdzie był narażony na dalsze tortury, niewłaściwe traktowanie i maltretowanie, będąc przetrzymywany przez CIA. Jednak władze, pomimo faktu, że w odnośnym czasie wiedziały albo powinny były wiedzieć, że więźniowie w Programie CIA dotyczącym HDV byli poddawani metodom przesłuchań i innym praktykom wyraźnie sprzecznym

z Konwencją, nie zapobiegły jego przewiezieniu do innych tajnych więzień CIA gdzie indziej i w ten sposób naraziły go na ciągłe i długotrwałe ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

(a) Dopuszczalność

498. Trybunał zauważa, że zarzut ten nie jest oczywiście bezzasadny w rozumieniu artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Zauważa ponadto, że nie jest z innych powodów niedopuszczalny. Musi być zatem uznany za dopuszczalny.

(b) Meritum sprawy

(i) Odpowiednie ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

499. Artykuł 3 Konwencji chroni jedną z podstawowych wartości demokratycznego społeczeństwa. Inaczej niż większość materialnych przepisów Konwencji art. 3 nie przewiduje wyjątków i żadne odstępstwa na podstawie artykułu 15 § 2 nie są możliwe nawet w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu (patrz, między innymi, *Soering*, przytoczona powyżej, § 88; *Selmouni* przytoczona powyżej, nr 25803/94 § 95 ETPC 1999-V; *Labita przeciwko Włochom* [WI], nr 26772/95, § 119, ETPC 2000-IV); *Ilaşcu i Inni*, przytoczona powyżej, § 424; *Shamayev i Inni*, przytoczona powyżej, § 375 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 195; patrz również *Al-Adsani przeciwko Wielkiej Brytanii* [WI], nr 35763/97, §§ 26-31, ETPC 2001-XI).

Nawet w najcięższych sytuacjach, jak walka z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, Konwencja bezwzględnie zakazuje stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, niezależnie od postępowania danych osób (patrz, *Chahal przeciwko Wielkiej Brytanii*, 15 listopada 1996 roku, § 79, *Reports* 1996-V; *Labita*, przytoczona powyżej, § 119; *Öcalan przeciwko Turcji* [WI], nr 46221/99, § 179 ETPC 2005-IV oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 195).

500. Aby niewłaściwe traktowanie zostało objęte zakresem art. 3, musi ono osiągnąć minimalny poziom dolegliwości. Ocena minimalnego poziomu zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania takiego traktowania, jego skutki dla zdrowia fizycznego czy psychicznego oraz w niektórych przypadkach płci, wieku i stanu zdrowia ofiary (patrz *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, 18 stycznia 1978, § 162; Seria A nr 25; *Kudła przeciwko Polsce* [WI], nr 30210/96, § 92, ETPC 2000-XI *Jalloh przeciwko Niemcom*, [WI] nr 54810/00, § 67, ETPC 2006-IX). Dalsze czynniki obejmują cel, dla którego traktowanie zostało zastosowane wraz z zamiarem lub motywacją za nim stojącą (porównaj, między innymi, *Aksoy*

przeciwko Turcji, 18 grudnia 1996 roku, § 64, *Reports* 1996-VI; *Egmez przeciwko Cyprowi*, nr 30873/96, § 78, ETPC 2000-XII; *Krastanov przeciwko Bułgarii*, nr 50222/99, § 53, 30 września 2004 roku; oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 196).

Aby ustalić czy dana forma niewłaściwego traktowania powinna być uznana za tortury, Trybunał musi wziąć pod uwagę przewidziane w art. 3 rozróżnienie pomiędzy tym pojęciem a pojęciem niehumanicznego lub poniżającego traktowania. Wydawałoby się, że rozróżnienie to zostało zawarte w Konwencji, aby w sposób szczególny napiętnować „tortury”, rozumiejąc je wyłącznie jako umyślne, niehumaniczne traktowanie powodujące bardzo poważne i okrutne cierpienie (patrz *Aksoy*, przytoczona powyżej, § 62). Obok dolegliwości traktowania istnieje również aspekt umyślności, jak przyjęto w Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania, która weszła w życie w dniu 26 czerwca 1987 r. i definiuje tortury jako umyślne zadawanie dolegliwego bólu lub cierpienia w celu, *między innymi*, uzyskania informacji, ukarania lub zastraszania (Artykuł 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych) (patrz *İlhan przeciwko Turcji* [WI], nr 22277/93, § 85, ETPC 2000-VII; oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 197).

501. Ponadto groźba postępowania zabronionego przez art. 3, pod warunkiem, że jest wystarczająco realna i bezpośrednia, może być sprzeczna z tym postanowieniem. Zatem groźba użycia tortur wobec osoby może stanowić przynajmniej niehumaniczne traktowanie (patrz *Gäfgen*, przytoczona powyżej, § 91 i, *mutatis mutandis*, *D.F. przeciwko Łotwie* nr 11160/07, § 85, 29 października 2013r.).

502. Obowiązek Wysokich Układających się Stron określony w art. 1 Konwencji, aby zapewnić każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w Konwencji, w związku z art. 3, wymaga od Państw podjęcia środków w celu zagwarantowania, aby osoby podlegające ich jurysdykcji nie były poddawane torturom lub niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, włączając w to niewłaściwe traktowanie stosowane przez osoby prywatne (patrz *A. przeciwko Wielkiej Brytanii*, 23 września 1998 roku, § 22, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-VI i *Z i Inni przeciwko Wielkiej Brytanii* [WI], nr 29392/95, § 73, ETPC 2001-V). Państwo może zostać zatem pociągnięte do odpowiedzialności w sytuacji, w której władze nie są w stanie podjąć odpowiednich kroków w celu zapobieżenia ryzyka niewłaściwego traktowania, o którym wiedziały lub powinny były wiedzieć (patrz *Mahmut Kaya przeciwko Turcji*, nr 22535/93, § 115, ETPC 2000-III oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 198).

(ii) Zastosowanie powyższych zasad do niniejszej sprawy

503. Trybunał stwierdził już, że zarzuty skarżącego dotyczące tajnego przetrzymywania w Polsce w ramach Programu HDV pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r. oraz jego przewiezienia z Polski do innych tajnych więzień CIA w drugim z wymienionych wcześniej dniu zostały przed Trybunałem udowodnione, a fakty są ustalone ponad uzasadnioną wątpliwość (patrz paragrafy 415–419 powyżej).

[koniec części siódmej]

Pozostaje nadal kwestia ustalenia, czy traktowanie, któremu został poddany należy rozpatrywać w ramach tego przepisu, a jeżeli tak, to w jakim stopniu może być ono przypisane pozwanemu Państwu (patrz paragrafy 451–458 powyżej)

(a) Traktowanie, któremu skarżący został w przedmiotowym czasie poddany

504. Trybunał zauważa, że dokumenty CIA zawierają dokładny opis sposobu traktowania szczególnie ważnych więźniów. Byli oni poddawani precyzyjnie stosowanym i przewidywalnym reżimowi, począwszy od ich pojmania po wydanie i przejęcie w tajnym więzieniu, do ich przesłuchań. Jak stwierdzono w Dokumencie Informacyjnym CIA z 2004 r. „bez względu na ich wcześniejsze otoczenie i doświadczenia, z chwilą przekazania [szczególne ważne] więźnia w ręce CIA wydarzenia następują po sobie według ustalonego scenariusza (patrz paragrafy 60-61 powyżej). Pomimo faktu ocenzurowania wielu fragmentów rozdziału poświęconego przesłuchaniom w tym dokumencie, zawiera on pełną listę etapów przesłuchania przez CIA i stosowanych środków (patrz paragraf 65 powyżej).

Ponadto ta konkretna część Dokumentu Informacyjnego CIA z 2004 r. mimo, że wiele fragmentu z niej usunięto, daje jasne pojęcie o „przesłuchaniu prototypowym”, które należy stosować rutynowo w każdym tajnym więzieniu CIA, łącznie z sugerowanymi ramami czasowymi i odsyła do skutecznych kombinacji różnych „technik” opisanych powyżej (patrz paragrafu 66 powyżej).

505. Prawdą jest, że skarżący – przynajmniej w grudniu 2002 r. – był poddawany procesowi „wypytywania”, który, co potwierdzają biegli, w przeciwieństwie do „przesłuchania” nie obejmował najbardziej agresywnych wzmocnionych metod przesłuchań, ale polegał na zdobywaniu informacji za pomocą wywiadów (patrz paragrafy 51-58, 107, 306, 311 i 416-419 powyżej). Proces ten prawdopodobnie trwał co najmniej do 30 kwietnia 2003 r. czyli do dnia, w którym skarżący udzielił informacji dla nieokreślonej – wymazanej w dokumencie – liczby „dodatkowych raportów” CIA (patrz paragrafy 106 i 416 powyżej).

506. Jednak, oprócz „wzmocnionych środków”, każdy szczególnie ważny więzień mógł być w każdym momencie poddany „środkom standardowym”, opisanym w dokumentach CIA jako środki „niezawierające

presji fizycznej lub znacznej presji psychicznej” w tym golenie, rozbieranie do naga, nakładanie pieluch (przeważnie przez okresy nie dłuższe niż 72 godziny), nakładanie kaptura, izolacja, monotonny hałas lub głośna muzyka, stała jasność lub ciemność, nieprzyjemnie chłodne otoczenie, ograniczona dieta, w tym zmniejszenie pobieranych kalorii, skucie kajdanami w pozycji siedzącej lub leżącej, polewanie wodą, pozbawienie snu do 72 godzin (patrz paragraf 53 powyżej).

507. Zgodnie z Wytocznymi CIA z 2003 r. wobec więźniów stosowano co najmniej sześć „standardowych warunków odosobnienia” w okresie ich przetrzymywania w Polsce. Obejmowały one zawiązywanie oczu i zakładanie kaptura na terenie więzienia, przetrzymywanie w izolacji, narażanie na nieustanny hałas, ciągle światło i skuwanie nóg kajdanami we wszystkich aspektach zarządzania i poruszania się więźniów (patrz paragraf 67 powyżej). Odnośnie przetrzymywania w izolacji, z dokumentów CIA sporządzonych w związku z zamknięciem Programu HVD w 2006 r. można było wyczytać, że zdawano sobie sprawę z jej poważnych skutków dla więźniów, stwierdzając, że „doświadczenie izolacji przez więźniów CIA może odcisnąć piętno na ich psychice” (patrz paragraf 68 powyżej).

508. Ponadto Trybunał uznał, że doświadczenie skarżącego związane z przetrzymywaniem go przez CIA zanim został więziony w Polsce, stanowi ważny czynnik do rozważenia w jego ocenie dolegliwości traktowania, jakiemu został następnie poddany.

Skarżący, jak wspomniano wyżej, był pierwszym szczególnie ważnym więźniem dla którego pieczołowicie opracowano wzmocnione techniki przesłuchiwań („EIT”) i na którym zostały one przetestowane po wybraniu ostatecznie przez psychologów CIA dwunastu takich technik, którym miałyby być poddany, w tym podtapianie (patrz paragrafy 49 i 54-48 powyżej). Był podobno jedynym takim więźniem CIA, który był ciągle i systematycznie poddawany tym wszystkim agresywnym działaniom stosowanym pojedynczo lub łącznie. W raporcie ICRC z 2007 r. zawarto szokującą relację dotyczącą okrutnego traktowania, jakiemu skarżący był poddawany w więzieniu CIA, od podtapiania, po bicie z użyciem kołnierza i zamknięcie w skrzyni, do wystawiania na zimną temperaturę po pozbawianie jedzenia (patrz paragrafy 101-103 powyżej). Jak napisano w tym raporcie, początkowy okres przesłuchań szczególnie ważnych więźniów był „najbardziej dolegliwy, podczas którego uległość była wymuszana przez zadawanie różnych rodzajów ... niewłaściwego traktowania.” Po tym następowało „przesłuchanie oparte o nagrody ze stopniowym polepszeniem warunków osadzenia, aczkolwiek wzmacniane groźbą powrotu do poprzednich metod” (patrz paragraf 103 powyżej).

509. Jak zauważono powyżej, na początku jego przetrzymywania w Polsce, skarżący był prawdopodobnie poddawany „przesłuchaniom opartym o nagrody” – „przesłuchaniom w celu uzyskania informacji” (patrz paragrafy 416-419). Jednak pomimo zaprzestania stosowania, przynajmniej

na pewien czas, najdotkliwszych elementów reżimu przetrzymywania i przesłuchania, skarżący, wcześniej doświadczając brutalnych technik przesłuchania – takich, jak co najmniej 83 sesje podtapiania w ciągu jednego miesiąca sierpnia 2002 r. – nieuchronnie żył w ciągłym lęku, że jeżeli nie będzie „posłuszny” w każdej chwili może zostać ponownie poddany wcześniejszemu okrutnemu traktowaniu (patrz również paragraf 501 powyżej). Trybunał uznaje, że te ciągły stan lęku spowodowany całkowitą niepewnością swojego losu w rękach CIA oraz absolutna zależność jego przeżycia od dostarczenia informacji podczas wywiadów „mających na celu uzyskanie informacji” musiały istotnie pogorszyć jego i tak już bardzo dotkliwe cierpienie spowodowane stosowaniem „standardowych” metod traktowania i przetrzymywania w skrajnie surowych warunkach opisanych w skrócie powyżej (patrz paragrafy 506-508 powyżej).

510. Trybunał nie uznaje za konieczne przeprowadzenie analizy każdego aspektu traktowania skarżącego w więzieniu ani warunków fizycznych, w jakich był przetrzymywany.

Trybunał nie może też spekulować odnośnie tego, kiedy, jak i w jakiej kombinacji stosowano wobec skarżącego konkretne techniki przesłuchiwań w okresie pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r. Jednak przewidywalność praktyk przesłuchań stosowanych przez CIA wobec więźniów daje wystarczające podstawy, by sądzić, iż te praktyki mogły być stosowane wobec skarżącego podczas jego przetrzymywania w Polsce oraz gdzie indziej, po tym, jak został przewieziony z Polsce, jako integralna część Programu HVD.

Nawet jeżeli, jak zauważono powyżej, przynajmniej na początkowym etapie jego przetrzymywania w Polsce niekoniecznie był on poddawany najbardziej fizycznie agresywnym działaniom, niemniej był on poddawany skrajnie ostremu reżimowi przetrzymywania oraz był narażony na nieustanny emocjonalne i psychiczne cierpienie wywołane jego wcześniejszymi doświadczeniami oraz lękiem o przyszłość (patrz paragraf 501 powyżej). Zatem art. 3 nie odnosi się wyłącznie do zadawania cierpienia fizycznego, ale również do cierpienia psychicznego, które jest spowodowane wywołaniem cierpieniem i stresem za pomocą czynów innych niż napad cielesny (patrz *El-Masri* przytaczana powyżej § 202).

W związku z tym, biorąc pod uwagę wszystkie elementy traktowania, którym skarżący z pewnością był poddawany oraz skumulowane skutki, jakie wywarły one na nim, nie ma wątpliwości, że należy je scharakteryzować jako „świadome nieludzkie traktowanie powodujące bardzo poważne i okrutne cierpienie.”

511. Z dokumentów CIA wynika, że skarżący był poddawany takiemu traktowaniu w celu uzyskania od niego informacji – w szczególności „dotyczących przyszłych zagrożeń dla Stanów Zjednoczonych dających podstawy do działań (patrz paragrafy 84 i 88 powyżej).

Zauważono również, że wszystkie te środki stosowane wobec szczególnie ważnych więźniów – zarówno „standardowe”, jak i „wzmocnione” – były używane z premedytacją i w sposób zorganizowany, na podstawie sformalizowanej klinicznej procedury, przewidującej „szeroki wachlarz legalnie uprawnionych technik” i miały konkretny cel wyciągnięcia informacji lub zwierzeń lub uzyskania informacji od pojmanych osób podejrzanych o terroryzm. Te – wyraźnie zadeklarowane – cele polegały w szczególności na wywołaniu „psychicznej dezorientacji u więźnia, spotęgowaniu jego poczucia słabości i bezbronności oraz na ograniczeniu lub zniwelowaniu jego oporu wobec wysiłków na rzecz pozyskania ważnych informacji”, „nakłanianiu szczególnie ważnych więźniów do przekazania informacji o zagrożeniach i informacji wywiadowczych dotyczących terroryzmu we właściwym czasie”, „wywoływaniu stanu wyuczonej bezradności i zależności”, a koncepcja leżąca u ich podłoża to było „stosowanie zarówno presji fizycznej, jak i psychicznej w sposób całościowy, systematyczny i łączny w celu wpłynięcia na zachowanie [szczególnie ważnego więźnia], przełamania postawy oporu więźnia” (patrz paragrafy 53 i 60-66 powyżej).

W tym kontekście bez znaczenia jest czy w Polsce skarżący był przesłuchiwany czy „tylko” „przepytany” skoro obie procedury spełniały ten sam cel, z tą jedną różnicą, że w pierwszym przypadku stosowano fizycznie agresywne metody, a w drugim – względnie mniej maltretowania fizycznego połączonego z presją psychiczną. W obu przypadkach wywoływało to głęboki lęk, niepokój i cierpienie spowodowane wcześniejszymi przeżyciami związanymi z nieludzkim i poniżającym traktowaniem przez osoby przesłuchujące, nieludzkimi warunkami przetrzymywania oraz dezorientacją więźnia.

W świetle powyższego, Trybunał doszedł do wniosku, że traktowanie, jakiemu skarżący był poddawany przez CIA podczas jego przetrzymywania w Polsce w odnośnym czasie sprowadzało się do tortur w rozumieniu art. 3 Konwencji (patrz paragraf 500 powyżej i *El-Masri* powoływana powyżej, § 211).

(β) Konkluzja Trybunału odnośnie odpowiedzialności Polski

512. Trybunał uznał już, że Polska wiedziała o charakterze i celach działalności CIA na swoim terytorium w danym czasie i współpracowała w przygotowaniu oraz realizacji na swoim terytorium działań związanych z transportami, tajnym przetrzymywaniem oraz przesłuchaniami przez CIA. Uznał również, że biorąc pod uwagę wiedzę i pojawiające się powszechnie informacje o niewłaściwym traktowaniu i nadużyciach wobec osób podejrzanych o terroryzm przetrzymywanych przez władze Stanów Zjednoczonych, powinna była wiedzieć, że umożliwiając CIA przetrzymywanie takich osób na swoim terytorium, naraża ich na poważne

ryzyko traktowania niezgodnego z Konwencją (patrz paragraf 444 powyżej).

Prawdą jest, że w ocenie biegłych - przyjętej przez Trybunał – odpowiedzialność za przesłuchania, a tym samym za tortury stosowane wobec skarżącego w tajnym więzieniu w Starych Kiejkutach należy przypisać wyłącznie CIA i mało prawdopodobne jest, aby polscy funkcjonariusze byli świadkami lub wiedzieli, co się dokładnie dzieje wewnątrz ośrodka (patrz paragrafy 443-444 powyżej).

Jednakże na podstawie art. 1 Konwencji w związku z art. 3, Polska miała obowiązek podjąć działania mające na celu zapewnienie, że osoby podlegające jej jurysdykcji nie będą poddawane torturom lub niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, włączając w to niewłaściwe traktowanie stosowane przez osoby prywatne (patrz paragrafy 445 i 502 powyżej).

Niezależnie od powyższego określonego w Konwencji zobowiązania, Polska, z różnych praktycznych względów, ułatwiła przebieg całego procesu, stworzyła mu warunki oraz nie podjęła żadnej próby aby go zatrzymać. Jak Trybunał zauważył powyżej, na podstawie własnej wiedzy o działaniach CIA wynikającej z udziału Polski w Programie HVD oraz publicznie dostępnych informacji na temat traktowania stosowanego w związku z „wojną z terroryzmem” wobec osób podejrzanych o terroryzm przetrzymywanych przez USA, władze - nawet jeżeli nie były świadkiem ani nie uczestniczyły w danym niewłaściwym traktowaniu ani nadużyciach stosowanych wobec skarżącego - musiały wiedzieć o poważnym ryzyku występowania na terytorium Polski traktowania sprzecznego z art. 3.

W związku z tym, Państwo polskie z powodu swojego „przyzwolenia i współudziału” w Programie HVD należy uznać na podstawie art. 3 Konwencji za odpowiedzialne za naruszenia na swoim terytorium praw skarżącego (patrz paragraf 449 powyżej oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, §§ 206 i 211).

513. Ponadto, Polska wiedziała, że transport skarżącego do i z jej terytorium stanowił „wydanie w trybie nadzwyczajnym”, czyli „pozasądowy transport osób spod jednej jurysdykcji lub Państwa do innego w celu osadzenia i przesłuchania z wyłączeniem standardowego systemu prawnego, gdzie istniało rzeczywiste ryzyko tortur lub okrutnego, niehumanicznego lub poniżającego traktowania” (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 221).

W tych okolicznościach, ryzyko naruszenia art. 3 było szczególnie wysokie i powinno zostać uznane za nieodłączny element procesu przewozu (patrz paragraf 451 powyżej). Co za tym idzie, umożliwiając CIA transport skarżącego do innych ośrodków tajnego przetrzymywania, polskie władze naraziły go na dające się przewidzieć poważne ryzyko dalszego niewłaściwego traktowania i osadzenia w warunkach sprzecznych z art. 3 Konwencji (patrz paragrafy 108, 444 i 450-451 powyżej).

514. W związku z tym doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w aspekcie materialnym.

VI. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 5 KONWENCJI

515. Skarżący zarzucał, że pomiędzy 5 grudnia 2002 r. a 22 września 2003 r. Polska umożliwiła CIA jego tajne, nieujawnione przetrzymywanie na swoim terytorium, z wyłączeniem wszelkich procedur prawnych oraz z całkowitym pozbawieniem wszelkich gwarancji określonych w art. 5 Konwencji. Ponadto, umożliwiając CIA jego przewóz z jej terytorium do innych tajnych ośrodków CIA gdzie indziej, naraziła go na rzeczywiste i poważne ryzyko dalszego nieujawnionego osadzenia bez możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym.

Zarzucał naruszenie art. 5 Konwencji, który brzmi następująco:

1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

(a) zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;

(b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku;

(c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;

(d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem;

(e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umyślowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;

(f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby, w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję.

2. Każdy, kto został zatrzymany, powinien zostać niezwłocznie i w języku dla niego zrozumiałym poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach.

3. Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.

4. Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.

5. Każdy, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią niniejszego artykułu zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odszkodowania.

A. Stanowiska stron

1 Rząd

516. Rząd powstrzymał się od przedstawienia jakichkolwiek uwag dotyczących dopuszczalności i meritum skargi.

2. Skarżący

517. Skarżący oświadczył, że jego tajne osadzenie *incommunicado* nie było „zgodnie z procedurą przewidzianą przez prawo”, a zatem, stanowiło naruszenie art. 5 § 1. Nie wystosowano wobec niego nakazu aresztowania i nie miał dostępu do prawnika, nie został postawiony przed sędzią. Nie miał też dostępu do jakiegokolwiek sprawiedliwego procesu sądowego.

Działania i zaniechania Polski w związku z Programem CIA dotyczącym HVD wobec skarżącego na terytorium Polski również stanowiły naruszenie jej pozytywnych obowiązków wynikających z art. 5. Zatem, jeżeli osoby bezpośrednio odpowiedzialne za pozbawienie wolności osoby nie były organami państwowymi, ale osobami prywatnymi lub władzami innego państwa, to państwo ponosiło odpowiedzialność, gdyby nie dopełniło swojego pozytywnego obowiązku ochrony osób na jego terytorium i w obrębie jego jurysdykcji przed arbitralnym pozbawieniem wolności. Pozytywny obowiązek ochrony obejmował obowiązek przeciwdziałania pozbawienia wolności, o której władze wiedziały lub powinny były wiedzieć, w tym poprzez zapewnienie dostępu do obrońcy oraz do nadzoru sądowego oraz do regularnej inspekcji miejsc osadzenia w celu zapewnienia, że pozbawienie wolności było uzasadnione oraz, że gwarancje chronione art. 5 zostały udzielone.

518. Nie tylko Polska nie spełniła swoich pozytywnych obowiązków, ale również świadomie współpracowała z CIA w celu zapewnienia jej możliwości realizacji Programu HVD na polskim terytorium, poza nadzorem lub ingerencją jakiegokolwiek władzy lub instytucji sądowej. Ułatwiła prowadzenie tajnego więzienia CIA oraz utrzymanie tego programu w tajemnicy.

Tajne więzienie CIA nie mogłoby działać na terytorium Polski bez wsparcia i pomocy Rządu polskiego.

519. Po wyjeździe z Polski skarżący był nadal przetrzymywany w tajnym więzieniu gdzie indziej, by ostatecznie zostać przewiezionym do Zatoki Guantánamo, gdzie jest obecnie przetrzymywany. Władze Polskie wiedziały

lub powinny były wiedzieć o realnym i istotnym ryzyku, że będzie nadal przetrzymywany w zasadniczo tym samym systemie osadzenia, jakiemu był poddawany dotychczas. W chwili jego przewiezienia, informacje na temat traktowania więźniów w Guantánamo były powszechnie znane.

W świetle powyższego, skarżący zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie naruszenia art. 5 Konwencji.

B. Ocena Trybunału

1. Dopuszczalność

520. Trybunał zauważa, że ten zarzut nie jest oczywiście bezzasadny w rozumieniu artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Zauważa ponadto, że nie jest z innych powodów niedopuszczalny. Musi być zatem uznany za dopuszczalny.

2. Meritum sprawy

(a) Obowiązujące ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

521. Gwarancje zawarte w art. 5 mają zasadnicze znaczenie dla ochrony osób w państwie demokratycznym przed arbitralnym pozbawieniem ich wolności przez władzę. Z tego powodu Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że każde pozbawienie wolności musi być nie tylko wykonane zgodnie z proceduralnymi materialnymi i procesowymi zasadami prawa krajowego, ale musi być również zgodne z celem art. 5, czyli ochroną jednostek przed arbitralnością (patrz *Chahal*, przytoczona powyżej, § 118 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 230). Ten nacisk na ochronę jednostki przed wszelkimi nadużyciami władzy ilustruje fakt, że artykuł 5 § 1 wskazuje na okoliczności, w których jednostki mogą być zgodnie z prawem pozbawione wolności. Podkreśla się, że okoliczności te należy interpretować w sposób wąski mając na uwadze fakt, że stanowią one wyjątki od najbardziej podstawowych gwarancji wolności jednostki (patrz *Quinn przeciwko Francji*, 22 marca 1995 roku, § 42, Seria A nr 311 oraz *El-Masri*, *ibid.*).

522. Należy również podkreślić, że autorzy Konwencji wzmocnili ochronę jednostki przed arbitralnym pozbawieniem wolności przez zagwarantowanie zespołu praw materialnych, których celem jest zminimalizowanie ryzyka arbitralności poprzez poddanie pozbawienia wolności niezależnej kontroli sądowej oraz przez zagwarantowanie możliwości przypisania odpowiedzialności władz za ten czyn. Wymagania artykułu 5 §§ 3 i 4 z akcentem na szybkość kontroli i nadzór sądowy nabierają w tym kontekście szczególnego znaczenia. Szybka interwencja sądowa może doprowadzić do ujawnienia i zapobieżenia działaniom

zagrożającym życiu albo poważnemu niewłaściwego traktowaniu naruszającemu podstawowe gwarancje zawarte w art. 2 i 3 Konwencji (patrz *Aksoy*, przytoczona powyżej, § 76). Mowa tu zarówno o ochronie wolności fizycznej jednostek jak i ich bezpieczeństwie osobistym w kontekście, który – przy braku zabezpieczeń - może doprowadzić do osłabienia rządów prawa oraz pozostawienia osób pozbawionych wolności poza zasięgiem najbardziej podstawowych form ochrony prawnej (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 231).

523. Chociaż śledztwa w sprawie przestępstw terrorystycznych niewątpliwie stawiają przed władzami szczególne problemy, nie oznacza to jednak, że władze posiadają *carte blanche* w ramach art. 5 w związku z aresztowaniami podejrzanych i przetrzymywaniu ich w aresztach policyjnych bez skutecznej kontroli sądów krajowych oraz, w ostatecznej instancji, ze strony konwencyjnych organów kontrolnych, zawsze gdy uważają że mają do czynienia z przestępstwem o charakterze terrorystycznym (patrz *Aksoy*, przytoczona powyżej, § 78 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 232).

Trybunał w związku z tym podkreśla, że brak oficjalnego pozbawienia wolności jednostki stanowi całkowite zanegowanie tych gwarancji i najpoważniejsze naruszenie art. 5. Przejmując kontrolę nad jednostką, władze biorą na siebie za nią odpowiedzialność. Z tego powodu art. 5 musi być interpretowany jako zobowiązanie władz do zapewnienia skutecznej ochrony przed ryzykiem zaginięcia i przeprowadzenia szybkiego skutecznego śledztwa w związku z uzasadnionym zarzutem pozbawienia wolności danej osoby, która od tego czasu nie była już widziana (patrz *Kurt przeciwko Turcji*, 25 maja 1998 roku, §§ 123-124, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-III oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 233).

(b) Zastosowanie powyższych zasad do niniejszej sprawy

524. Trybunał uznaje, że tajne przetrzymywanie osób podejrzanych o terroryzm był podstawową cechą programu wydań CIA. Jak wynika z odtajnionych dokumentów CIA, uzasadnieniem programu było w szczególności pozbawienie tych osób wszelkiej prawnej ochrony przed torturami i wymuszonymi zaginięciami oraz odarcie ich z wszelkich związanych z arbitralnym przetrzymywaniem gwarancji przewidzianych zarówno przez Konstytucję USA jak i prawo międzynarodowe, przykładowo przytaczając jedynie prawo do postawienia przed sędzią i proces w rozsądnym terminie lub gwarancje *habeas corpus*. W tym celu cały plan musiał funkcjonować poza jurysdykcją sądów USA w warunkach zapewniających jego bezwzględną tajność, co wymagało utworzenia, we współpracy z krajami przyjmującymi, ośrodków przetrzymywania za granicą (patrz paragrafy 45-46, 48-49, 57, 60-68, 240-255, 260-269, 275-276, 299-332 above).

Dlatego też, operacje wydań w dużym stopniu zależały od współpracy, pomocy i aktywnego udziału państw, które udostępniły USA przestrzeń powietrzną, lotniska do lądowania samolotów transportujących więźniów CIA oraz, co równie ważne, obiekty, w których więźniowie mogli być bezpiecznie przetrzymywani i przesłuchiwać. Jak zauważono powyżej, podczas gdy odpowiedzialność za przesłuchania schwytanych osób podejrzanych o terroryzm należy przypisać wyłącznie CIA, gdyż władze lokalne nie miały brać w nich udziału, to współpraca i rozmaite formy pomocy tych władz, np. dostosowywanie obiektów do potrzeb CIA, zapewnianie bezpieczeństwa oraz logistyki, były koniecznym warunkiem skutecznego działania tajnych ośrodków przetrzymywania CIA (patrz paragrafy 45-46, 48-49, 57, 60-68, 240-255, 260-269, 275-276, 299-332 I 512-513 powyżej).

525. W związku ze skargą skarżącego w części dotyczącej materialnego aspektu art.3, Trybunał uznał już, że Polska wiedziała, iż skarżący został przetransportowany z jej terytorium w ramach „wydania w trybie nadzwyczajnym” oraz że polskie władze, umożliwiając CIA transport skarżącego do jej innych tajnych ośrodków przetrzymywania, narażyły go na dające się przewidzieć poważne ryzyko dalszego niewłaściwego traktowania i warunki osadzenia naruszające art. 3 Konwencji (patrz paragrafy 513-514 powyżej). Uznaje, że wnioski te są również wiążące w kontekście skargi skarżącego na podstawie art. 5 oraz że Polska jest odpowiedzialna zarówno za jego przetrzymywanie na swoim terytorium jak i za jego transfer z Polski (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 239).

526. Wobec tego doszło do naruszenia art. 5 Konwencji.

VII. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

527. Skarżący zarzucał również, że Polska naruszyła jego prawa określone w art. 8 umożliwiając CIA na swoim terytorium jego niewłaściwe traktowanie i przetrzymywanie *incommunicado* oraz pozbawienie go kontaktu z jego rodziną i światem zewnętrznym.

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i swobód innych osób.

A. Stanowiska stron

1. Rząd

528. Rząd w związku z niniejszym zarzutem powstrzymał się od uwag na temat dopuszczalności i meritum.

2. Skarżący

529. Skarżący stwierdził, że zgodnie z art. 8 Konwencji, prawo do poszanowania życia prywatnego obejmowało integralność fizyczną, psychiczną i moralną osoby, włączając w to istotny element – zdrowie psychiczne jednostki.

Tajemne przetrzymywanie bez możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym całkowicie go odizolowało i uniemożliwiło mu interakcję ze światem zewnętrznym. Fizyczne i psychologiczne maltretowanie, jakim był podawany w więzieniu CIA było rażącym naruszeniem prawa do integralności fizycznej i psychicznej osoby, będące integralnym aspektem art. 8.

Oprócz niewłaściwych warunków przetrzymywania i przesłuchiwania, był on poddany systematycznemu nagrywaniu, również w czasie snu w swojej celi. Stanowiło to zaprzeczenie jakiegokolwiek poczucia prywatnej przestrzeni oraz ingerencję w jego prawo do życia prywatnego.

Absolutny zakaz kontaktów z członkami jego rodziny lub ze światem zewnętrznym stanowił ingerencję w jego życie prywatne i rodzinne oraz w jego korespondencję. Przez ponad dziewięć miesięcy, gdy był przetrzymywany w Polsce, skarżącemu nie zezwolono na jakąkolwiek formę kontaktu z jego rodziną. Nie zezwolono mu na kontakt z prawnikiem.

Tajne przetrzymywanie, dodał, którego celem jest odcięcie osoby od wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym i wsparcia stało w sprzeczności z literą i duchem art. 8 Konwencji.

530. Ingerencja w jego prawa wynikające z art. 8 nie miała żadnych podstaw prawnych i nie była „zgodna z prawem” zarówno polskim jak i międzynarodowym. Realizowała ona cele przeciwstawne do celów Konwencji, ponieważ w zamiarze miała pogłębić jego stan bezbronności i wyjąć go spod ochrony prawa, by osiągnąć niepohamowany cel nieskrępowanego niczym zbierania informacji wywiadowczych. Nie realizowała żadnych z uprawionych celów, o których mowa w art. 8 ust. 2 nie może być uznana za „konieczną” lub proporcjonalną dla celów tego postanowienia.

B. Ocena Trybunału

1. *Dopuszczalność*

531. Trybunał zauważa, że skarga ta nie jest wyraźnie bezzasadna w rozumieniu artykułu 35 ust. 3 lit. a) Konwencji. Zauważa ponadto, że nie jest z innych powodów niedopuszczalna. Musi być zatem uznana za dopuszczalną.

2. *Meritum*

532. Pojęcie „życia prywatnego” jest pojęciem szerokim i nie jest możliwe przedstawienie jego wyczerpującej definicji; w zależności od okoliczności może obejmować moralną i fizyczną integralność jednostki. Powyższe aspekty tej koncepcji rozciągają się na kwestię pozbawienia wolności (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 248 z dalszymi odniesienia do orzecznictwa Trybunału).

Artykuł 8 chroni również prawo do kształtowania sposobu swojego życia, prawo do tworzenia i rozwijania kontaktów z innymi osobami i światem zewnętrznym. Nikt nie powinien być traktowany w sposób powodujący utratę godności, ponieważ „samą istotą Konwencji jest poszanowanie ludzkiej godności i ludzkiej wolności” (patrz *Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 2346/02, §§ 61 i 65, ETPC 2002 III). Ponadto, przebywanie przez członków rodziny w swoim towarzystwie stanowi podstawowy element rodziny. W tym kontekście, Trybunał powtarza również, że podstawowym celem art. 8 jest ochrona jednostki przed arbitralnymi ingerencjami ze strony władz publicznych (patrz *El-Masri*, *ibid.*)

533. Odnośnie swoich konkluzji dotyczących odpowiedzialności pozwanego Państwa na podstawie art. 3 i 5 Konwencji (patrz paragrafy 512-514 i 525 powyżej), Trybunał uznaje, że działania i zaniechania Polski wobec przetrzymywania i przewozu skarżącego również stanowiły ingerencję w jego prawa chronione art. 8 Konwencji i na jego podstawie Polskę była za nią odpowiedzialna. W świetle okoliczności w jakich do niej doszło, ingerencja w prawo skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego i rodzinnego musi być uznana za „sprzeczną z ustawą” i z natury brakuje jej jakiegokolwiek zrozumiałego uzasadnienia na gruncie ust. 2 tego artykułu.

534. Wobec tego Trybunał uznaje, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. [koniec części ósmej]

VIII. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 13 W POWIĄZANIU Z ARTYKUŁEM 3, 5 I 8 KONWENCJI

535. Skarżący zarzucał, że polskie władze naruszyły art. 13 Konwencji, rozumiany osobno i w powiązaniu z art. art. 3, 5 i 8 Konwencji, ponieważ odmówiły mu prawa do skutecznego środka odwoławczego poprzez nieprzeprowadzenie skutecznego śledztwa w sprawie jego zarzutów dotyczących poważnych naruszeń Konwencji.

Artykuł 13 Konwencji brzmi następująco:

Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.

A. Stanowiska stron

536. Strony zasadniczo powtórzyły swoje stanowiska dotyczące proceduralnego aspektu art. 3.

537. Rząd podtrzymał, że postępowanie przygotowawcze prowadzone w Polsce było gruntowne oraz skuteczne i tym samym spełniło wymagania „skutecznego środka odwoławczego” w rozumieniu art. 13 Konwencji.

538. Skarżący nie zgodził się z tym i stwierdził, że nie miał dostępu do „skutecznego środka odwoławczego” w rozumieniu art. 13 Konwencji dla swoich skarg na podstawie art. art. 3, 5 i 8 Konwencji, ponieważ śledztwo było opóźniane, nieskuteczne i brakło mu niezbędnej niezależności oraz przejrzystości.

B. Ocena Trybunału

1. Dopuszczalność

539. Trybunał zauważa, że skarga ta jest związana ze skargą dotyczącą proceduralnego aspektu art. 3, uznaną za dopuszczalną (patrz paragraf 478 powyżej). Musi zatem analogicznie zostać uznana za dopuszczalną.

2. Meritum

(a) Odpowiednie ogólne zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

540. Artykuł 13 gwarantuje dostępność na poziomie krajowym środka odwoławczego do egzekwowania praw i wolności przewidzianych w Konwencji, niezależnie od formy ich zapewnienia w krajowym porządku prawnym. Skutkiem tego przepisu jest zatem zobowiązanie do zapewnienia krajowego środka odwoławczego, pozwalającego właściwemu organowi państwowemu zarówno rozpatrzyć meritum zarzutów opartych na Konwencji, jak i przyznać odpowiednie zadośćuczynienie, jednakże

Układającym się Państwom zapewnia się pewną dowolność co do sposobu, w jaki spełnią określone w tym przepisie zobowiązania. Zakres obowiązku określonego w art. 13 różni się w zależności od charakteru zarzutu skarżącego opartego na Konwencji. Niemniej jednak środek odwoławczy w rozumieniu art. 13 musi być „skuteczny” w praktyce, jak i w prawie, w szczególności w taki sposób, aby jego wykorzystanie nie mogło być bezpodstawnie utrudniane przez działania lub zaniechania władz pozwanego Państwa (patrz, między innymi, *Kaya przeciwko Turcji*, 19 lutego 1998 roku, § 106, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-I oraz *Mahmut Kay*, przytoczona powyżej, § 124).

541. Gdy jednostka występuje z uzasadnionym roszczeniem dotyczącym niewłaściwie traktowana przez funkcjonariuszy Państwa, pojęcie „skutecznego środka odwoławczego” odnosi się nie tylko do wypłacenia odszkodowania, jeżeli jest to właściwe, lecz także do przeprowadzenia rzetelnego i skutecznego śledztwa, w którym można będzie doprowadzić do ustalenia i ukarania osób odpowiedzialnych oraz podczas którego skarżący otrzyma skuteczny dostęp do postępowania przygotowawczego (patrz, między innymi, *Kaya przeciwko Turcji*, 19 lutego 1998 r., § 106, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-I i *Mahmut Kay*, przytoczona powyżej, § 124).

542. Wymogi art. 13 są szersze aniżeli wymagania wynikające z art. art. 3 i 5 wobec Układającego się Państwa do przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie zaginięcia osoby, którą uznano za znajdującą się pod jego kontrolą oraz za której stan było ono odpowiedzialne (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 255 z dalszymi odniesieniami do orzecznictwa Trybunału).

543. Mając na względzie nieodwracalny charakter krzywdy, która może wystąpić jeżeli ryzyko niewłaściwego traktowania stanie się faktem oraz znaczenie, jakie Trybunał przypisuje art. 3, pojęcie skutecznego środka odwoławczego wynikające z art. 13 wymaga niezależnej i rzetelnej analizy roszczenia, że istnieją istotne podstawy do obawy przed rzeczywistym ryzykiem traktowania sprzecznego z art. 3. Analiza ta musi być przeprowadzona bez względu na to, co dana osoba uczyniła, by uzasadnić jej wydalenie lub czy dostrzega się zagrożenie bezpieczeństwa narodowego Państwa, z którego osoba ma zostać wydalona (patrz *Chahal*, przytoczona powyżej, § 151 oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 257).

(b) Zastosowanie powyższych zasad do niniejszej sprawy

544. Trybunał uznał już pozwane Państwo za winne naruszeń praw skarżącego wynikających z art. art. 3, 5 i 8 Konwencji (patrz paragrafy 514, 526 i 534 powyżej). Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że jego skargi są „uzasadnione” w rozumieniu art. 13 oraz że powinien mieć w związku z tym możliwość skorzystania ze skutecznych środków odwoławczych pozwalających na ustalenie i ukaranie osób odpowiedzialnych oraz do

przyznania mu odszkodowania, zgodnie z określonymi w tym przepisie wymogami (patrz paragraf 41 powyżej oraz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 259).

Ze szczegółowo wskazanych powyżej powodów Trybunał uznał, że śledztwo w Polsce nie spełniło standardów „skutecznego śledztwa”, które powinno było zostać przeprowadzone zgodnie z art. 3 (patrz paragraf 493 powyżej).

545. Wobec powyższego doszło do naruszenia art. 13 w powiązaniu z art. art. 3, 5 i 8 Konwencji.

IX. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI

546. Skarżący zarzucał, że Polska, umożliwiając CIA jego transport ze swojego terytorium, naraziła go na rzeczywiste i poważne ryzyko pozbawienia prawa do rzetelnego procesu z rąk władz amerykańskich, co stanowiło naruszenie artykułu 6 § 1 Konwencji. Mimo że nie został postawiony w stan oskarżenia, ryzyko to trwało tak długo, jak długo przebywał w więzieniu władz amerykańskich.

Art. 6 § 1 Konwencji, w odnośnych fragmentach, brzmi następująco:

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu [...] o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

A. Stanowiska stron

1. Rząd

547. Rząd nie przedstawił żadnych komentarzy dotyczących dopuszczalności i meritum skargi.

2. Skarżący

548. Skarżący stwierdził, że władze amerykańskie nigdy nie oskarżyły go o popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa ani nie wytoczyły procesu przed komisją wojskową. Jednakże, w stopniu, w jakim w czasie jego transportu można było oczekiwać, że w sprawie szczególnie ważnych więźniów w ogóle odbędzie się jakiekolwiek postępowanie karne, miałyby to miejsce przed komisją wojskową powołaną przez władze USA w 2001 r. Gdy skarżący był wywożony z Polski, rozkazy ustanawiające praktyki i postępowanie komisji wojskowych, pod jurysdykcją których miał się znajdować były już dostępne publicznie i stały się przedmiotem ożywionej dyskusji oraz krytyki.

549. Zatem w odnośnym czasie Polska wiedziała lub powinna była wiedzieć, że komisje wojskowe nie były ani niezależne, ani bezstronne.

Członkowie komisji wojskowych byli mianowani przez Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych lub osoby wyznaczone przez niego spośród oficerów wojskowych Sił Zbrojnych USA. Procedurę odwoławczą przeprowadzała komisja oficerów wojskowych powołana przez Sekretarza Obrony. Ustalenia nabierały mocy ostatecznej, gdy zdecydował o tym Prezydent Stanów Zjednoczonych lub Sekretarz Obrony, ze wskazania Prezydenta.

550. Wiele uchybień w praktykach i postępowaniu komisji obejmowało co do zasady pozbawienie oskarżonego prawa do dostępu do całego obciążającego go materiału dowodowego i zgłoszonych uwag. Przykładowo zarówno oskarżonemu, jak i jego obrońcy odmówiono dostępu do potencjalnie uniewinniających go dowodów. Jawnie naruszało to zasadę „równości broni” i prawo do kontradyktoryjnej procedury.

Chociaż nie wytoczono mu procesu i przetrzymywano go bezterminowo bez postawienia jakichkolwiek zarzutów, ryzyko naruszenia przepisów w przyszłości istniało póki był on przetrzymywany przez władze wojskowe i pozostawał pod jurysdykcją komisji wojskowej.

Wobec powyższego skarżący zwrócił się do Trybunału, aby ten uznał, że został naruszony art. 6 § 1 Konwencji.

B. Ocena Trybunału

1. Dopuszczalność

551. Trybunał zauważył, że zarzut ten nie jest jawnie bezzasadny w rozumieniu artykułu 35 § 3 (a) Konwencji. Zauważył dalej, że nie jest niedopuszczalny z innych powodów. Musi być zatem uznany za dopuszczalny.

2. Meritum

(a) Odpowiednie zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

552. W orzecznictwie Trybunału pojęcie „rażące zaprzeczenie sprawiedliwości” jest utożsamiane z procesem, który jest jawnie sprzeczny z postanowieniami art. 6 lub chronionymi przez niego zasadami (patrz, między innymi, *Sejdovic przeciwko Włochom* [WI], nr 56581/00, § 84, ETPC 2006-II oraz *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, § 258).

W sprawie *Othman (Abu Qatada)*, cytując wiele przykładów ze swojego orzecznictwa, Trybunał odniósł się do pewnych form niesprawiedliwości, które mogłyby stanowić pozbawienie prawa do rzetelnego procesu. Obejmują one skazanie *in absentia* bez następczej możliwości ponownego rozpatrzenia meritum oskarżenia; rozprawę sądową w trybie uproszczonym oraz postępowanie prowadzone z całkowitym brakiem poszanowania prawa do obrony; przetrzymywanie bez dostępu do niezależnego i bezstronnego

sądu w celu rozpatrzenia legalności przetrzymywania oraz umyślne i systematyczne odmawianie dostępu do prawnika, zwłaszcza dla osoby zatrzymanej w obcym państwie (ibid. § 259).

W innych sprawach Trybunał również przywiązywał wagę do faktu, że jeżeli obywatel ma obowiązek stawić się przed sądem złożonym, nawet częściowo, z członków sił zbrojnych przyjmujących rozkazy od władzy wykonawczej, gwarancje bezstronności i niezawisłości budzą poważne wątpliwości (patrz *Incal przeciwko Turcji*, 9 czerwca 1998 roku, § 68 i nast. *Reports of Judgments and Decisions* 1998-IV oraz *Öcalan*, przytoczona powyżej, § 112).

553. Jednakże „pozbawienie prawa do rzetelnego procesu” jest surowym sprawdzianem niesprawiedliwości. Pozbawienie prawa do rzetelnego procesu wykracza poza ramy samych nieprawidłowości lub braku gwarancji proceduralnych, które mogą stanowić naruszenie art. 6, jeżeli występują na terenie Układającego się Państwa. Konieczne jest naruszenie zasad rzetelnego procesu gwarantowanych przez art. 6, które jest tak znaczne, że stanowi przekreślenie lub zniweczenie samej istoty prawa gwarantowanego przez ten artykuł (patrz *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, § 260).

554. Trybunał przyjął jasne, niezmiennie i jednoznaczne stanowisko na temat dopuszczenia dowodów uzyskanych przy pomocy tortur. Żaden praworządny system prawny nie może pozwalać na dopuszczenie dowodów – jakkolwiek wiarygodnych – które zostały uzyskane poprzez tak barbarzyńskie praktyki jak tortury. Proces sądowy jest podstawą praworządności. Dowody uzyskane przy pomocy tortur w sposób nieodwracalny szkodzą temu procesowi; zastępują praworządność siłą i niweczą reputację każdego sądu, który je dopuszcza. Zeznania uzyskane w drodze tortur są niedopuszczalne ze względu na ochronę integralności procesu oraz, wreszcie, samej praworządności. Zakaz stosowania tortur jest podstawową zasadą (patrz *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, §§ 264-265).

Zeznania uzyskane z naruszeniem art. 3 są same w sobie niewiarygodne. Rzeczywiście, jak nazbyt często pokazało doświadczenie, ofiara tortur powie cokolwiek – prawdę lub nie – byle jak najszybciej ukrócić cierpienie zadawane przez tortury (patrz *Söylemez przeciwko Turcji*, nr 46661/99, § 122, 21 września 2006 roku oraz *Othman (Abu Qatada)*, przytoczona powyżej, § 264).

Dopuszczenie dowodów uzyskanych poprzez stosowanie tortur jest jawnie sprzeczne, nie tylko z art. 6, ale również z najbardziej podstawowymi standardami międzynarodowymi dotyczącymi rzetelnego procesu. Czyniłoby to cały proces niemoralnym i bezprawnym, a jego rezultat całkowicie nierzetelnym.

W związku z tym, gdyby takie zeznania zostały dopuszczane w procesie karnym doszłoby do rażącego zaprzeczenia sprawiedliwości (ibid. § 267).

(b) Zastosowanie powyższych zasad do niniejszej sprawy

555. Trybunał stwierdził już, że podczas przetrzymywania w Polsce skarżący był poddawany ze strony CIA traktowaniu stanowiącemu tortury w rozumieniu art. 3 i że miało to miejsce podczas przesłuchań z wykorzystaniem technik specjalnie stworzonych w celu uzyskania od pojmanych osób podejrzanych o terroryzm informacji, zeznań lub przyznania się do winy (patrz paragraf 511 powyżej).

W związku z tym nie może być wątpliwości co do faktu, iż, jeśli skarżącemu wytoczono by kiedykolwiek proces, duża część istotnych lub nawet decydujących dowodów przeciwko niemu została oparta na jego własnych obciążających go zeznaniach uzyskanych przy użyciu tortur lub na zeznaniach innych osób podejrzanych o terroryzm również uzyskanych poprzez stosowanie tortur lub niewłaściwego traktowania.

556. Trybunał zauważa, że w czasie transportu skarżącego z Polski przed komisjami wojskowymi obowiązywała procedura przewidziana w Rozkazie Wojskowym z dnia 13 listopada 2001 r. oraz Rozkazie Komisji Wojskowej nr 1 z dnia 21 marca 2002 r. (patrz paragrafy 73-74 powyżej).

Komisje zostały utworzone w szczególności w celu osądzenia „w ramach wojny z terroryzmem pewnych osób nie będących obywatelami” poza federalnym systemem sądowym USA. W ich skład wchodził wyłącznie oficerowie Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Procedura odwoławcza była prowadzona przez komisję rewizyjną składającą się również z oficerów wojska.

Regulamin postępowania przed komisją nie przewidywał wyłączenia jakichkolwiek dowodów, w tym dowodów uzyskanych poprzez stosowanie tortur, jeżeli „dla rozsądnej osoby miałyby one moc dowodową”. W dniu 29 czerwca 2006 r. Sąd Najwyższy USA w sprawie *Hamdan przeciwko Rumsfeldowi* stwierdził, że komisja wojskowa „nie była umocowana do prowadzenia postępowania” oraz że ta struktura naruszyła Ujednolicony Kodeks Wojskowy oraz art. 3 wspólny dla Konwencji Genewskich (patrz paragrafy 73-75 powyżej).

557. Mając na uwadze fakt, iż:

(i) komisja wojskowa nie gwarantowała bezstronności i niezawisłości od władzy wykonawczej, czego wymaga się od „sądu” w rozumieniu orzecznictwa Trybunału (patrz paragraf 552 powyżej);

(ii) nie miała legitymacji w ramach prawa USA i prawa międzynarodowego, co, jak uznał Sąd Najwyższy, skutkowało brakiem jej „prawa do prowadzenia postępowania”, a co za tym idzie, nie była ona „ustanowiona przez ustawę” w rozumieniu artykułu 6 § 1;

(iii) oraz że istniało wystarczająco wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia w procesach przeciwko osobom podejrzanim o terroryzm dowodów uzyskanych przy użyciu tortur, Trybunał uznaje, że w momencie transportu skarżącego z Polski istniało rzeczywiste ryzyko, że jego proces

przed komisją wojskową będzie stanowić rażące zaprzeczenie sprawiedliwości.

558. W przedmiotowym czasie, w świetle publicznie dostępnych informacji, oczywiste było, iż każdy podejrzany o terroryzm będzie sądzony przed komisją wojskową. Jak wskazał skarżący, procedura przed komisją budziła również poważne obawy wśród organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka i mediów na całym świecie. Przyjęta w dniu 26 czerwca 2003 r. Rezolucja PACE z 2003 roku wyrażała „dezaprobatę wynikającą z faktu, że osoby przetrzymywane mogą podlegać procesowi przed komisją wojskową, tym samym otrzymując odmienny standard sprawiedliwości aniżeli obywatele Stanów Zjednoczonych, co stanowi[ło] poważne naruszenie prawa do rzetelnego procesu”. Władze polskie, tak jak władze każdego innego państwa członkowskiego Rady Europy, musiały z pewnością wiedzieć o okolicznościach, które były przyczyną poważnych obaw wskazanych w Rezolucji (patrz paragraf 223 powyżej).

559. Trybunał stwierdza, że skarżącemu nie wytoczono procesu przed komisją wojskową i że od 27 marca 2002 r., a więc przez ostatnie dwanaście lat, był on przetrzymywany bezterminowo, nie będąc nigdy oskarżonym o żadne przestępstwo. Ostatnia ocena dotycząca legalności jego przetrzymywania została wykonana ponad siedem lat temu, 27 marca 2007 r. (patrz paragraf 119 powyżej). Zdaniem Trybunału już samo to stanowi zaprzeczenie sprawiedliwości (patrz również paragrafy 552-553 powyżej).

560. Co za tym idzie, współpraca i pomoc Polski w transporcie skarżącego z jej terytorium pomimo rzeczywistego i dającego się przewidzieć ryzyka, że może go spotkać rażące zaprzeczenie sprawiedliwości, stanowiły czyny, za które państwo polskie jest odpowiedzialne na podstawie artykułu 6 § 1 Konwencji (patrz paragrafy 453 i 552-554 powyżej z odniesieniami do orzecznictwa Trybunału).

561. Wobec tego doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji.

X. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

562. Artykuł 41 Konwencji brzmi:

Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.

A. Szkoda

563. Skarżący wnioskował o to, by Trybunał nakazał:

- 1) rzetelne i skuteczne śledztwo

(a) Polska powinna wszcząć skuteczne, szybkie, rzetelne i niezależne śledztwo, by przedstawić pełną relację z wydania skarżącego do i z Polski oraz traktowania, gdy tam przebywał. Śledztwo powinno dawać gwarancje niezależności i przejrzystości, a także uczestnictwa ofiary zgodnie z obowiązkami Państwa. Powinna uparcie dążyć do zbadania przeszłych przestępstw, w tym podjąć wszelkie możliwe środki, by zagwarantować uzyskanie informacji od Stanów Zjednoczonych i współpracę z nimi, a także przeprowadzić dokładne śledztwo kryminalne. Śledztwo to powinno doprowadzić do pełnej, dostępnej publicznie relacji z udziału Polski w programie wydań, w tym między innymi:

- pełnej relacji na temat faktów i okoliczności tajnego przetrzymywania skarżącego w Polsce, a także wydania go do i z Polski;
- pełnej relacji dotyczącej procesu decyzyjnego, który doprowadził do naruszenia jego praw;
- powodów, dla których nie zadziałały odnośne mechanizmy prewencyjne;
- ustalenia urzędników i agencji na wszystkich szczeblach władzy odpowiedzialnych za naruszenie praw skarżącego i późniejsze niepowodzenie w zakresie zapewnienia skutecznego śledztwa;
- publikacji wyników obecnego śledztwa i każdego kolejnego skutecznego śledztwa oraz publikacji wszelkiej dokumentacji i innych dowodów zebranych przez prokuratora w trakcie śledztwa wszczętego w marcu 2008 r.,

(b) Osoby wskutek właściwego śledztwa uznane za odpowiedzialne za przestępstwa popełnione wobec skarżącego na terytorium Polski powinny zostać oskarżone i w odpowiedni sposób ukarane zgodnie z wagą popełnionego czynu; Państwo powinno wyjaśnić, że w prawie polskim nie mogą istnieć żadne przeszkody prawne co do odpowiedzialności za wspomniane przestępstwa;

(c) Państwo powinno oficjalnie uznać naruszenie praw skarżącego i przyznać się do swoich przestępstw i odpowiedzialności za to oraz wkładu w okoliczności, w których się obecnie znajduje; Państwo powinno udzielić odpowiednich gwarancji, że takie naruszenie praw jak w przypadku skarżącego nie powtórzy się w przyszłości i że będzie stale współpracować w ramach swoich obowiązków dotyczących praw człowieka wynikających z Konwencji;

(d) Polska powinna zagwarantować współpracę z Rządem Stanów Zjednoczonych i jego pomoc poprzez podjęcie środków dyplomatycznych lub innych, aby ustalić wszystkie dokładne szczegóły dotyczące traktowania skarżącego, gdy był w rękach CIA oraz powinna złożyć konieczne oświadczenia i dokonać takich interwencji, samodzielnie lub zbiorowo, by zakończyć trwające naruszanie jego praw.

564. Skarżący poprosił również Trybunał o przyznanie mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 150 000 euro.

Stwierdził, że naruszenie Konwencji, któremu był poddany, wyrządziło znaczną szkodę jego zdrowiu psychicznemu i fizycznemu. Jego zdaniem czynniki niezbędne do oceny doznanej krzywdy w niniejszej sprawie to „niezwykła powaga naruszenia Konwencji”, czas jej trwania, kontekst i trwały wpływ.

565. Rząd stwierdził, że kwota, której domaga się skarżący w odniesieniu do rzekomo doznanej krzywdy znacznie odbiegała od kwot przyznawanych przez Trybunał na mocy odnośnych przepisów Konwencji.

566. Artykuł 41 daje Trybunałowi prawo przyznania pokrzywdzonej stronie zadośćuczynienia w wysokości, jaką uważa za odpowiednią.

Trybunał stwierdził w niniejszej sprawie poważne naruszenie przez pozwane Państwo kilku przepisów Konwencji. Stwierdził, że pozwane Państwo jest odpowiedzialne za tortury, którym był poddany skarżący oraz jego tajne przetrzymywanie na swoim terytorium. Pozwane Państwo nie zdołało również przeprowadzić skutecznego śledztwa zgodnie z wymogami określonymi w artykułach 3 i 13 Konwencji. Ponadto Trybunał stwierdził naruszenie praw skarżącego określonych w artykule 8. Dodatkowo pozwane Państwo uznano odpowiedzialnym za umożliwienie CIA transportu skarżącego z jego terytorium pomimo istnienia poważnego ryzyka, że może on zostać poddany rażąco nierzetelnemu procesowi z naruszeniem artykułu 6 § 1 (patrz paragrafy 456–561 powyżej).

W świetle powyższego Trybunał uznaje, że skarżący bezsprzecznie poniósł doznaną krzywdę, która nie może zostać naprawiona przez samo stwierdzenie naruszenia.

567. Wobec tego, mając na uwadze nadzwyczajną powagę naruszeń Konwencji, których skarżący był ofiarą oraz orzekając w oparciu o zasadę słuszności zgodnie z artykułem 41 Konwencji (patrz *El-Masri*, przytoczona powyżej, § 270), Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 100 000 euro powiększoną o wszelkie podatki, które mogą zostać na nią nałożone.

568. W odniesieniu do konkretnych środków, o które wnosił skarżący, Trybunał uznaje, że kwestie te zostały odpowiednio rozwiązane poprzez stwierdzenie naruszenia art. 3 w części proceduralnej i naruszenia innych przepisów wynikających z Konwencji.

B. Koszty i wydatki

569. Skarżący zażądał również 30 000 euro w ramach zwrotu kosztów i wydatków związanych z postępowaniem.

570. Zdaniem Rządu kwota żądana w ramach zwrotu kosztów związanych z postępowaniem była wygórowana i w żaden sposób nie została uzasadniona przez prawnika skarżącego.

571. Według orzecznictwa Trybunału skarżącemu przysługuje zwrot tylko takich kosztów i wydatków, które były niezbędne i rozsądne co do ilości. W niniejszej sprawie Trybunał, w odniesieniu do posiadanych

dokumentów i powyższych kryteriów, uznaje za zasadne przyznanie kwoty 30 000 euro za koszty postępowania przed Trybunałem.

C. Odsetki za zwłokę

572. Trybunał uznaje za stosowne, aby odsetki za zwłokę były naliczane według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ, JEDNOGŁOŚNIE,

1. *Postanawia* o połączeniu z meritem sprawy rozpoznania wstępnego zarzutu Rządu odnośnie do niewyczerpania krajowych środków odwoławczych i oddala go;
2. *Stwierdza*, że pozwane Państwo nie spełniło swoich obowiązków określonych w art. 38 Konwencji;
3. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
4. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym ze względu na nieprzeprowadzenie przez pozwane Państwo śledztwa w sprawie zarzutów skarżącego dotyczących poważnych naruszeń Konwencji, włączając w to tortury, niewłaściwe traktowanie i nieujawnione przetrzymywanie;
5. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego materialnym aspekcie w związku ze współudziałem pozwanego Państwa w Programie CIA dotyczącym osób zatrzymanych o wysokiej wartości w sposób umożliwiający władzom Stanów Zjednoczonych poddawanie na swoim terytorium skarżącego torturom i niewłaściwemu traktowaniu oraz transport skarżącego ze swojego terytorium pomimo istnienia realnego ryzyka, że zostanie on poddany traktowaniu sprzecznemu z artykułem 3;
6. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 5 Konwencji w związku z nieujawnionym przetrzymywaniem skarżącego na terytorium pozwanego Państwa oraz faktu, że pozwane Państwo umożliwiło władzom Stanów Zjednoczonych transport skarżącego ze swojego terytorium pomimo istnienia realnego ryzyka, że zostanie on poddany dalszemu nieujawnionemu przetrzymywaniu;
7. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji;

8. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 13 Konwencji w związku z brakiem skutecznych środków odwoławczych wobec zarzutów skarżącego opartych na art. art. 3, 5 i 8 Konwencji;
9. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji w związku z transportem skarżącego z terytorium pozwanego Państwa pomimo istnienia realnego ryzyka, że może zostać narażony na rażące zaprzeczenie sprawiedliwości;
10. *Stwierdza*
 - (a) że pozwane Państwo ma zapłacić skarżącemu w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny w rozumieniu art. 44 § 2 Konwencji następujące kwoty:
 - (i) 100 000 euro (sto tysięcy euro) z tytułu szkody niemajątkowej powiększoną o wszelkie podatki, które mogą zostać nałożone na tę kwotę;
 - (ii) 30 000 euro (trzydzieści tysięcy euro) z tytułu poniesionych kosztów i wydatków powiększoną o wszelkie podatki, które mogą zostać nałożone na tę kwotę;
 - (b) za okres od upływu określonego powyżej terminu trzymiesięcznego do dnia zapłaty należne są odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty naliczone według stopy równej krańcowej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki, powiększonej o trzy punkty procentowe;
11. *Oddala* w pozostałej części roszczenia skarżącego o słusne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim, notyfikowano na piśmie w dniu 24 lipca 2014 r., zgodnie z Regulami 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Kancierz

Ineta Ziemele
Przewodniczący